

BUŁGARIA I POLSKA:  
PARALELE LITERACKIE I KULTUROWE  
STUDIA



**BULGARIA I POLSKA:  
PARALELE LITERACKIE I KULTUROWE**

**Studia**

**Redakcja naukowa**  
Margreta Grigorova i Jarosław Ławski

**Wstęp**  
Tsenka Ivanova



**Temida2**

Białystok – Wielkie Tyrnowo 2022

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku

Białystok 2022

**Redaktor Naukowy Wydawnictwa Temida 2:** Dariusz Kijowski

**Rada Naukowa Wydawnictwa Temida 2:**

**Przewodniczący Rady Naukowej Wydawnictwa Temida 2:** Rafał Dowgier

**Członkowie z Uniwersytetu w Białymstoku:** Stanisław Bożyk, Leonard Etel, Ewa M. Guzik-Makaruk, Adam Jamróz, Dariusz Kijowski, Cezary Kulesza, Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Piotr Niczyporuk, Maciej Perkowski, Mariusz Popławski, Emil W. Pływaczewski, Marzanna Poniatowicz, Stanisław Prutis, Walerian Sanetra, Joanna Sieńczyło-Chlabicz, Ryszard Skarzyński, Halina Świączkowska, Mieczysława Zdanowicz

**Członkowie z Polski:** Adrian Chabowski (Uniwersytet Medyczny w Białymstoku), Katarzyna Dudka (UMCS w Lublinie), Sabina Grabowska (Uniwersytet Rzeszowski), Edward Gniewek (Uniwersytet Wrocławski), Adam Górski (Uniwersytet Jagielloński), Bogumił Pahl (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Lech Paprzycki (Sąd Najwyższy), Piotr Stanisławiszyn (Uniwersytet Opolski), Maria Zabłocka (Uniwersytet Warszawski), Mariusz Załucki (Krakowska Akademia Frycza Modrzewskiego, członek Komitetu Nauk Prawnych PAN)

**Członkowie zagraniczni:** Lidia Abramczyk (Państwowy Uniwersytet im. Janki Kupały w Grodnie, Białoruś), Vladimir Babčak (Uniwersytet w Koszycach, Słowacja), Renata Almeida da Costa (Uniwersytet La Salle, Brazylia), Maria Pia Baccari (Libera Università degli Studi Maria Ss. Assunta di Roma, Włochy), Chris Eskridge (Uniwersytet w Nebrasce, USA), José Luis Iriarte Ángel (Uniwersytet Navarra, Hiszpania), Bernhard Kitous (Uniwersytet w Rennes, Francja), Martin Krygier (Uniwersytet w Nowej Południowej Walii, Australia), Petr Mrkyvka (Uniwersytet Masaryka, Czechy), Marcel Alexander Niggli (Uniwersytet we Fryburgu, Szwajcaria), Sławomir Redo (Uniwersytet Wiedeński, Austria), Bernd Schünemann (Uniwersytet w Monachium, Niemcy), Sebastiano Tafaro (Uniwersytet w Bari, Włochy), Wiktor Trinczuk (Kijowski Narodowy Handlowo-Ekonomiczny Uniwersytet, Ukraina)

Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny), włącznie z fotokopiowaniem – bez pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-83-67169-06-6

Recenzenci: *dr Maya Angelova (Uniwersytet Wielkotypnowski, Bułgaria),*

*dr hab. Roman Hajczuk (PWSZ w Suwałkach)*

Opracowanie graficzne i typograficzne: *Jerzy Banasiuk*

Projekt okładki: *Hubert Pilcicki*

Redakcja techniczna: *Jerzy Banasiuk*

Korekta: *Autorzy*

Wydawca: Temida 2, przy współpracy Wydziału Filologicznego  
Uniwersytetu w Białymstoku



colloquia  
orientalia  
bialostocensia

TOM LVI

Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” na lata 2019-2022 nr projektu 009/RID/2018/19 kwota finansowania 8 791 222,00 zł.”



Ministerstwo  
Edukacji i Nauki

„The project is financed from the grant received from the Polish Ministry of Science and Higher Education under the Regional Initiative of Excellence programme for the years 2019-2022, project number 009/RID/2018/19, the amount of funding 8 791 222,00 zloty.”

## KOMITET REDAKCYJNY SERII:

Mariya Bracka, Piotr Chomik, Lilia Citko, Agnieszka Czajkowska, Krzysztof Czajkowski, Grażyna Dawidowicz, Joanna Dziedzic, Anna Janicka, Tadeusz Kasabuła, Dariusz Kukiełko, Andrzej P. Kluczyński, Kamil Kopania, Krzysztof Korotkich, Paweł Kuciński, Patryk Suchodolski, Jarosław Ławski [Przewodniczący], Dariusz Piechota, Kamil K. Pilichiewicz, Iwona E. Rusek, Michał Siedlecki, Łukasz Zabielski [Sekretarz Redakcji]

Recenzenci tomu: dr **Maya Angelova** (Uniwersytet Wielkotypowski, Bułgaria)  
dr hab. **Roman Hajczuk** (PWSZ w Suwałkach)

Redakcja naukowa tomu: Margreta Grigorova i Jarosław Ławski

Opracowanie językowe: Jarosław Ławski, Margreta Grigorova

Koncepcja graficzna: Jarosław Ławski, Anna Janicka

Współpraca redakcyjna: Dariusz Kukiełko



Streszczenia: Margreta Grigorova, Translate PLUS

Indeks nazwisk: Krzysztof Rutkowski

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY  
UNIwersYTET W BIAŁYMSTOKU  
NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA



colloquia  
orientalia  
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

LVI

KATEDRA SŁAWISTYKI  
WIELKOTYRNOWSKI UNIwersYTET  
IM. ŚWIĘTYCH CYRYLA I METODEGO  
KATEDRA BADAŃ FILOLOGICZNYCH „WSCHÓD – ZACHÓD”  
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY  
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA  
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA

Wschód, Pogranicza, Kresy, obrzeża i krańce, peryferie i prowincja to miejsca o szczególnej mocy kulturotwórczej. Równocześnie jest to przestrzeń oddziaływania odmiennych centrów cywilizacyjnych, religijnych, językowych, symbolicznych i literackich. Białystok i Podlasie, dawne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i całej jagiellońskiej Rzeczypospolitej to miejsce i dynamiczna przestrzeń pograniczna w głębokim znaczeniu: stykają się tutaj przecinające Europę na pół płyty kontynentalne cywilizacji łacińskiego Zachodu i bizantyjskiego Wschodu. Ścierają się tu, ale nie niszcząc wzajemnie, Orient ze światem Zachodu, Bałtowie ze Słowianami, prawosławni z katolikami, Białorusini z Polakami, Ukraińcy i Rosjanie. To źródło niemal wygasłej, niegdyś żywej tradycji żydowskiej, wyniszczonej przez Szoah, powoli odbudowującej się w nowym otoczeniu kulturowym i etnicznym. Tu znajdują się wielkie centra religijne i kulturalne wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa: Ostra Brama, Żyrowice, Święta Góra Grabarka, Poczajów, Troki, Ławra Supraska, Grodno, Żytomierz, Bar, nade wszystko Ławra Kijowsko-Pieczerska; tu leżą ośrodki polskiego islamu: Kruszyniany i Bohoniki, centra religijne Karaimów, źródła chasydyzmu.

**Białostockie Kolokwia Wschodnie** to idea służąca międzykulturowej i międzyreligijnej wymianie myśli, utrwalaniu źródeł pamięci i tożsamości kulturowo-historycznej, badaniu świadectw literackich, artystycznych, przedstawiających przenikanie się wiar, kultur i tożsamości.

„**Colloquia Orientalia Bialostocensia**” to naukowa seria wydawnicza, której zadaniem jest publikowanie materiałów źródłowych i prac naukowych dotyczących szeroko rozumianego dziedzictwa europejskiego Wschodu. Jego części stanowią...

- Kultura, literatura, historia Europy Środkowej i Wschodniej.
- Cywilizacyjne i kulturowe pogranicza Europy i innych kontynentów, Orientu, Południa, Śródziemnomorza.
- Pierwsza Rzeczpospolita oraz kultury krajów słowiańskich, bałtyckich, germańskich, romańskich.
- Wielkie Księstwo Litewskie, Podlasie i Polesie, Inflanty, Kresy, pogranicze wschodnie, Prusy Wschodnie.
- Kultury mniejszości: Białorusinów, Żydów, Karaimów, Ukraińców, Rosjan, Niemców, Romów, Tatarów, staroobrzędowców, prawosławnych, protestantów.
- Tradycje, obrzędy, symbole i mity narodów Wschodu, języki ludów zamieszkujących tę kulturową przestrzeń.

**STUDIA POLSKO-BUŁGARSKIE – TOM I**  
Redakcja: Margreta Grigorova i Jarosław Ławski

KOLEGIUM LITERATUROZNAWSTWA, WYDZIAŁ FILOLOGICZNY  
UNIwersytetu w Białymstoku  
WIELKOTYRNOWSKI UNIwersytet  
IM. ŚWIĘTYCH CYRYLA I METODEGO



**RADA NAUKOWA SERII WYDAWNICZEJ:  
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA**

Andrzej Baranow (Wilno, Litwa)  
Adam Bezwiński (UKW, Bydgoszcz)  
Grażyna Borkowska (IBL PAN, Warszawa)  
Tadeusz Bujnicki (UW, Warszawa) – *Przewodniczący*  
Andrea F. De Carlo (Neapol, Włochy)  
Urszula Cierniak (UJD, Częstochowa)  
Ireneusz Dawidowicz (Białystok)  
Jolanta Gadek (Książnica Podlaska)  
Mieczysław Jackiewicz (UWM, Olsztyn)  
Wołodimir Jerszow (Żytomierz, Ukraina)  
Wojciech Kass (Pranie)  
Zbigniew Kaźmierczyk (UG, Gdańsk)  
Anna Kieźuń (UwB, Białymstok)  
Ryszard Löw (Tel Awiw, Izrael)  
Natalia Maliutina (Odessa, Białystok)  
Elżbieta Mikiciuk (UG, Gdańsk)  
Małgorzata Mikołajczak (UZ, Zielona Góra)  
Wikoria Moczalowa (RAN, Moskwa)  
Swietłana F. Musijenko (Grodno, Białoruś)  
Aleksander Naumow (Wenecja, Kraków)  
Viviana Nosilia (Padwa, Włochy)  
Jerzy Nikitorowicz (UwB, Białystok)  
Eulalia Papla (UJ, Kraków)  
Danuta Piwowska (UJ, Kraków)  
Jarosław Poliszczuk (UAM, Poznań)  
Rościsław Radyszewski (Kijów, Ukraina)  
Dorota Rembiszewska (IS PAN, Warszawa)  
German Ritz (Zürich, Szwajcaria)  
Krzysztof Rutkowski (UW, Warszawa)  
Tadeusz Sucharski (AP, Słupsk)  
Wanda Supa (UwB, Białymstok)  
Maciej Tramer (UŚ, Katowice)  
Halina Turkiewicz (Wilno, Litwa)  
Violetta Wejs-Milewska (UwB, Białystok)  
Alois Woldan (Wiedeń, Austria)  
Jolanta Wróbel-Best (Houston, USA)



Mapa Półwyspu Bałkańskiego, 1906

## Spis treści

### **Tsenka Ivanova**

- Bułgaria i Polska: paralele literackie i kulturowe, albo o nowym,  
dwujęzycznym tomie posiadającym własną tematykę  
i dyskurs naukowy ..... 15

### **Jarosław Ławski**

- Bułgarsko-polskie paralele: przekraczanie stereotypów ..... 17

### **Margreta Grigorova**

- Polsko-bułgarskie mosty wzajemności ..... 21

## **I. LUDZIE MIĘDZYKULTUROWYCH DIALOGÓW**

### **Margreta Grigorova**

- Naukowo-badawcza recepcja literatury polskiej w pierwszym  
dwudziestoleciu XXI wieku. Zaslugi naukowe Kaliny Bahnevej ..... 27

### **Weronika Szwedek**

- Kornel Filipowicz i Bułgaria ..... 53

### **Michał Siedlecki**

- Georgi Andreev: wielobarwny obraz artysty ..... 63

### **Jarosław Ławski**

- Dymitr Grozdev: szkic z autoportretu artysty ..... 73

## **II. LITERACKIE PARALELE I OPOZYCJE**

### **Aleksandar Christov**

- Koncepcja „końca wieku” w twórczości Stoyana Mihaylovskiego  
i Kazimierza Przerwy-Tetmajera ..... 105

### **Milen Mitev, Ivelina Miteva**

- Ślady polskiej historii w dwóch przekładach autorstwa  
Petka Raczewa Sławejkowa ..... 115

**Marcin Bajko**

Penczo Sławejkow – Tadeusz Miciński: paralele ..... 127

**Agnieszka Trzeźniewska-Nowak**

Świat fauny i flory w krótkich utworach prozatorskich Elina Pelina  
i Władysława Orkana..... 141

**Dariusz Piechota**

Małe formy narracyjne w twórczości Zygmunta Niedźwieckiego  
i Elina Pelina..... 153

**III. KU ŹRÓDŁOM**

**Zbigniew Kaźmierczyk**

Neomanichejski dualizm w dziełach literackich Słowian ..... 167

**Anna Janicka**

Balkańska lekcja *Realpolitik*: „Przegląd Tygodniowy” w roku 1876.  
Źródła i dyskusje..... 179

**Joanna Dziejic**

Polska i Bułgaria w poezji Aleksego Chomiakowa..... 195

**Steliana Aleksandrova, Oliwia Król**

Wizerunek Polaków w dyskusjach na bułgarskim forum internetowym  
BG-Mamma ..... 209

**IV. NAWIĄZANIA I KONTEKSTY**

**Stanka Bonova, Wirginia Mirosławska**

Formy zwracania się do osób duchownych w języku polskim  
i bułgarskim ..... 223

**Piotr Chomik**

Pochód Andrzeja Bogolubskiego na Bułgarów Wołżańskich  
w 1164 roku a rozwój kultu włodzimierskiej ikony Matki Bożej ..... 235

**Nevyan Mitev**

Park-Muzeum Władysława Warneńczyka – miejsce pamięci Bułgarów  
i Polaków (z historii ostatnich trzydziestu lat) ..... 247

**Aneks fotograficzny**

Współpraca naukowa i Konferencja: Białystok – Wielkie Tyrnowo 2000–2021 .....	265
<b>Noty o Autorach</b> .....	271
<b>Summary</b> .....	279
<b>Zusammenfassung</b> .....	281
<b>Резюме</b> .....	283
<b>Indeks nazwisk</b> .....	285

## Съдържание

### **Ценка Иванова**

България и Полша: литературни и културни паралели  
(или за един нов двуезичен сборник със своя тематика  
и със свои изследователски ракурси)..... 15

### **Ярослав Лавски**

Българо-полски паралели: отвъд стереотипите ..... 17

### **Маргрета Григорова**

Мостове на полско-българската взаимност ..... 21

## **I. ХОРА НА МЕЖДУКУЛТУРНИЯ ДИАЛОГ**

### **Маргрета Григорова**

Научно-изследователската рецепция на полската литература през  
първото двадесетилетие на ХХI век. Заслугите на Калина Бахнева..... 27

### **Вероника Шведек**

Корнел Филипович и България ..... 53

### **Михал Шедлецки**

Георги Андреев: многобагрен портрет на художника ..... 63

### **Ярослав Лавски**

Димитър Гроздев: щрихи от автопортрета на художника ..... 73

## **II. ЛИТЕРАТУРНИ ПАРАЛЕЛИ И ОПОЗИЦИИ**

### **Александър Христов**

Концепцията на Кажимеж Пшерва-Тетмайер и на Стоян  
Михайловски за краевоковието ..... 105

### **Милен Митев, Ивелина Митева**

Следи от полската история в два превода  
на Петко Рачев Славейков ..... 11

## **Марчин Байко**

Пенчо Славейков-Тадеуш Мичински: паралели..... 127

## **Агнешка Тшешневска-Новак**

Светът на фауната и флората в кратките прозаични творби  
на Елин Пелин и Владислав Оркан..... 141

## **Дариуш Пехота**

Кратките наративни форми в творчеството на Зигмунт Неджвецки  
и Елин Пелин..... 153

### **III. КЪМ ИЗВОРИТЕ**

## **Збигнев Кажмерчик**

Неоманихейският дуализъм в литературните  
творби на славяните..... 167

## **Анна Яницка**

Балканският урок по Realpolitik: „Пшегльонд Тигодньови” през  
1876 г. .... 179

## **Йоанна Джеджиц**

Полша и България в поезията на Алексей Хомяков..... 195

## **Стелиана Александрова, Оливия Крул**

Образът на поляците в българския интернет форум BG-Mamma..... 209

### **IV. ИЗТОЧНИЦИ, РЕЛАЦИИ, КОНТЕКСТИ**

## **Станка Бонова, Виргиния Мирославска**

Форми на обръщение към духовни лица в полския  
и българския език..... 223

## **Пьотр Хомик**

Походът на Андрей Боголюбски през 1664 г. до Волжка България  
и развитието на култа към Владимирската икона  
на св. Богородица..... 235

## **Невян Митев**

Парк-музей „Владислав Варненчик” – паметно място за българи  
и поляци (из историята на музея в последните 30 години) ..... 247

**Фотографско приложение**

Научно сътрудничество и Конференция: Бялисток – Велико Търново, 2000–2021 .....	265
<b>Бележки за авторите</b> .....	271
<b>Summary</b> .....	279
<b>Zusammenfassung</b> .....	281
<b>Резюме на български</b> .....	283
<b>Индекс на имената</b> .....	285



## Contents

### **Tsenka Ivanova**

Bulgaria and Poland: Literary and Cultural Parallels,  
or a New Bilingual Volume That Has Its Own Theme  
and Scholarly Discourse ..... 15

### **Jarosław Ławski**

Bulgarian-Polish parallels: Transgression of stereotypes ..... 17

### **Margreta Grigorova**

Foreword Polish-Bulgarian bridges of mutuality ..... 21

## **1. PEOPLE OF INTER-CULTURAL DIALOGUE**

### **Margreta Grigorova**

Academic and scientific reception of Polish literature in the first decade  
of the 21<sup>st</sup> century. The achievement of Kalina Bahneva ..... 27

### **Weronika Szwedek**

Kornel Filipowicz and Bulgaria ..... 53

### **Michał Siedlecki**

Georgi Andreev: a colourful painting of the artist ..... 63

### **Jarosław Ławski**

Dymitr Grozdev: a sketch of a self-portrait of the artist ..... 73

## **2. LITERARY PARALLELS AND OPPOSITIONS**

### **Aleksandar Christov**

The concept of the “end of the century” in the works of Stoyan  
Mihaylovski and Kazimierz Przerwa-Tetmajer ..... 105

### **Milen Mitev, Ivelina Miteva**

Traces of Polish history in two translations  
by Petko Rachev Slaveikov ..... 115

**Marcin Bajko**

Pencho Slaveikov – Tadeusz Miciński: parallels..... 127

**Agnieszka Trzeźniewska-Nowak**

The world of fauna and flora in the short prose works by Elin Pelin  
and Władysław Orkan..... 141

**Dariusz Piechota**

Short narrative forms in the works of Zygmunt Niedźwiecki  
and Elin Pelin..... 153

**3. TOWARDS THE SOURCES**

**Zbigniew Kaźmierczyk**

Neo-Manichean dualism in the literary works of Slavs..... 167

**Anna Janicka**

„Przegląd Tygodniowy” 1876: The Balkans in the time of war.  
Sources and discussion ..... 179

**Joanna Dziejic**

Poland and Bulgaria in the poetry of Alexei Khomiakov..... 195

**Steliana Aleksandrova, Oliwia Król**

The image of Poles in the discussions on the Bulgarian  
forum BG-Mamma ..... 209

**4. REFERENCES AND CONTEXTS**

**Stanka Bonova, Wirginia Mirosławska**

Forms of addressing clergy in Polish and Bulgarian languages ..... 223

**Piotr Chomik**

The march of Andrzej Bogolubski on the Volga Bulgarians in 1164  
and the development of the cult of  
the icon of Holy Mary of Vladimir..... 235

**Nevyan Mitev**

The Park and Museum of Władysław Warneńczyk – a memorial site  
for Bulgarian and Polish people (the history of the last thirty years)..... 247

**Photos**

Scientific co-operation and the Conference:  
Białystok – Veliko Tarnovo 2000–2021 ..... 265

**Authors' profiles** ..... 271

**Summary**..... 279

**Zusammenfassung**..... 281

**Summary in Bulgarian language**..... 283

**Index of names**..... 285



*Jan Matejko (1838–1893),  
Święci Cyryl i Metody, 1885*

**Tsenka Ivanova**

*Uniwersytet Wielkotrnyowski im. Świętych Cyryla i Metodego,  
Bulgaria*

**БЪЛГАРИЯ И ПОЛША:  
ЛИТЕРАТУРНИ И КУЛТУРНИ ПАРАЛЕЛИ  
(ИЛИ ЗА ЕДИН НОВ ДВУЕЗИЧЕН СБОРНИК СЪС СВОЯ  
ТЕМАТИКА И СЪС СВОИ ИЗСЛЕДОВАТЕЛСКИ РАКУРСИ)**

Общуването между носителите на различни езици, култури и цивилизационни ценности в диахронен, но и в съвременен план е динамична категория, която има различно присъствие, роля и въздействие както върху контактуващите общества, така и върху отделната личност. Съдържателната и познавателната страна на всяко общуване включва информативни и културни пластове, свързващи сегашните носители на идентичности с техните предшественици. Безспорно е, че в межкултурното общуване всеки нов или подновен познавателен ракурс съдържа редица елементи с комплексен характер, които в областта на хуманитаристиката се възплъщават в нейната интердисциплинарност. Това е предизвикателство към изследователите в днешното технократско време и предполага както нови акценти в хуманитарната подготовка, така и стъпки в нейна защита. Една от посоките е необходимостта често и настойчиво да се напомня за изконната роля на словото и за неговата ключова роля при споделяне на знания, ценности и опит, пренесени във времето.

По принцип носителите на различни езици и на различни културни стереотипи се изправят както пред предвидими, така и пред неочаквани ситуации. Във всички аспекти на интеркултуралността прозира преводът в комуникативния дискурс като посредник между традиции и култури както в директна, така и в опосредствана проява чрез преодоляване на дефицита от нужните фоновни знания, за да разбираме другостта. Привидно еднакви кодове и сигнали дори при близки етноси и култури предизвикват понякога недоразумения поради различно формираната представа за околния свят и мястото на човека в него, поради промяна в знанията за света и обществото у следващите поколения или поради комплексни различия в отделни етнографски райони. За да

се осъществи пълноценен комуникативен акт с „другия“ е необходима интерпретация на закодираната уникална информация за исторически, междукултурни, социални, културни, битови и сходни процеси и явления.

Всички размисли по тези и по близки до тях теми се свеждат до компетентности за общуване чрез културни и комуникативни познания как се общува с другостта тогава, когато това се осъществява на и чрез различни езици. Свое обособено място заемат преднамерено създадени ситуации, в които ефектът от общуването включва съпреживяни общи събития или опознати, изучени сюжети с цел постигане на това съпреживяване.

Полско-българските езикови, литературни и културни контакти, съотнесени с фактора време, могат да бъдат представени като една пъстроцветна картина с различна плътност на краските и с пулсиращ интензитет на светлините в зависимост от разстоянието и ъгъла, от който я разглеждаме. И именно това движение на образите позволява всеки следващ съавтор и интерпретатор да намира свой шрих и своя гледна точка. Когато се съберат заедно съмишленици, независимо дали това е реална физическа или виртуална зала, тогава добавеното от тях към голямата картина със сигурност остава трайна следа.

В края на 2021 година в Университета в Бялисток се проведе конференция, събрала полски и български изследователи на различна възраст, с различен професионален опит в научните дирения. Среща във виртуалното пространство в условията на принудително физическо дистанциране поради една епидемия, породила редица ограничения на познатите форми за споделяне на изследователски и творчески резултати. Въпреки необичайната ситуация, след определен период на стъписване как ще продължат академичните контакти и как ще се провеждат научни форуми, все пак бе намерен модус. Наред с дискомфорта, че липсват директните професионални и приятелски контакти, в света на дигиталните технологии започнахме да откриваме възможности, а дори и някои предимства.

Така идеята за конференция и за колективен том с текстове от няколко тематични области стана естествено продължение на разгърналите се контакти повече от десетилетие с обмена на преподаватели между университетите в Бялисток и Велико Търново, с привличането и на други културни институции. Радостен е също фактът, че в академичния и културен обмен се включват млади хора и в тази посока има още ресурси за разгръщане на партньорството. На многоцветното българско-полско платно има още пространство за нови и допълващи шрихи към голямата картина на добрите приятелства и традициите.

**Jarosław Ławski**

*Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”*

*Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-1167-5041

## **BUŁGARSKO-POLSKIE PARALELE: PRZEKRACZANIE STEREOTYPÓW**

Bułgaria i Polska to kraje, kultury i państwa, których relacje mają od średnio-wieczna wielowiekową, udokumentowaną historię<sup>1</sup>. Nie brak w tych relacjach epi-zodów dramatycznych, tragicznych, co wiązało się z podobnymi doświadczenia-mi historycznymi (utrata niepodległości – Bułgarii na lat pięćset, Rzeczypospolitej „tylko” na 123 lata), wspólnymi kontaktami (od wyprawy Warneńczyka w 1444 roku po podróż Mickiewicza do Stambułu i Burgas w 1855 roku, i dalej, aż po XXI wiek...), podróżami. Są w tej relacji dwóch z pozoru tylko odległych naro-dów słowiańskich karty znane i są mniej poznane. Te pierwsze dotyczą głośnych osobowości oraz doniosłych wydarzeń, te drugie odnoszą się raczej do epizodów, których bohaterami są zwykli ludzie, pisarze jeszcze słabo znani<sup>2</sup>, lub do faktów z życia mniejszych ośrodków twórczych i badawczych. Kontakty międzykulturo-we i transfer wartości dokonują się często poza centrami, z udziałem dużych i ma-łych ośrodków literatury, nauki, gospodarki. Tak jest też w przypadku więzi pol-sko-bułgarskich<sup>3</sup>.

Przykładem takiej współpracy jest trwająca już niemal ćwierć wieku współ-praca Katedry Sławistyki z Wydziału Filologicznego Wielkotyprowskiego Uni-wersytetu im. Świętych Cyryla i Metodego w Bułgarii oraz Katedry Badań Fi-

---

1 Zob. M. Grigorova, *Polsko-bułgarskie relacje historyczno-kulturowe do 1918 roku. Wybrane aspekty*, Białystok 2021.

2 Por. A. Janicka, *Z podróży na Balkany pastora Feliksa Gloeha – czarnomorska Bildungsreise*, [w:] *Odessa i Morze Czarne jako przestrzeń literacka*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok – Odessa 2018, s. 285–303.

3 Przykładem jest wydany w Wielkim Tyrnowie tom pokonferencyjny: *Dialogični prostranstva. Sbornik s dokladi ot Jubileina slavistična međunarodna konferencija, Veliko Tarnovo, 13–14 mai 2012 g.*, red. C. Ivanova, M. Grigorova, J. Tambor, K. Bahneva, L. Kostava, A. Janicka, W. Mirosławska, S. Bonova, S. Aleksandrova, Wielkie Tyrnowo 2020.

lologicznych „Wschód – Zachód” z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku<sup>4</sup>. Uczelnia wielkotyrnowska to znaczący ośrodek nauk humanistycznych w Bułgarii, od lat kształtujący także polonistów, posiadający liczne kontakty z polskimi ośrodkami bułgarystycznymi i slawistycznymi. Z kolei ośrodek białostocki ukierunkowany jest na badania rusycystyczne, białorutenistyczne i w szczególności polonistyczne, co wynika z jego „wschodniego” położenia przy granicach Rzeczypospolitej z Białorusią, Ukrainą, Litwą i Rosją. Zdawać by się mogło, że ośrodki te wszystko powinno oddalać od siebie: w przypadku uniwersytetu bułgarskiego moglibyśmy zauważyć pewien brak (jakże pozorny!) motywacji do współpracy z polskim ośrodkiem filologicznym nieposiadającym kierunku kształcenia bułgarystycznego. A z kolei białostoccy badacze powinni szukać kontekstów raczej w przestrzeni wschodnio- i środkowoeuropejskiej (gdzie są duże skupiska Polaków), a nie na Bałkanach.

Wszelako oba środowiska filologiczne nawiązały – zrazu opartą tylko na osobistych kontaktach – owocną współpracę. Jej inicjatorami byli ze strony bułgarskiej prof. Margreta Grigorova, a ze strony polskiej niżej podpisany. Zaowocowała ona pierwszymi publikacjami już w roku 2004, a potem w latach kolejnych<sup>5</sup>. Jej zwieńczeniem była Prelekcja Mistrzowska prof. Margrety Grigorovej wygłoszona 8 listopada 2018 roku w Białymstoku. Przez lata białostoccy badacze brali udział w inter- i transdyscyplinarnych sesjach organizowanych w Wielkim Tyrnowie, prowadzili wykłady gościnne, publikowali w bułgarskich książkach.

Lata współpracy pozwoliły odkryć pewien nieoczywisty początkowo czynnik jednoczący, wspólny: usytuowanie Bułgarii i Polski na skrzyżowaniu kultur, ich graniczne położenie między kulturowo-religijnym dominium Rzymu i Bizancjum, *Slavia Latina* i *Slavia Orthodoxa*, Zachodu i Wschodu, Północy i Południa. W sposób szczególny tę cechę kultury obserwować można na Podlasiu, gdzie – w skali niespotykanej nigdzie indziej w obecnej Polsce – współistnieją obok siebie katolicyzm i prawosławie, barok i ikona, architektura cerkiewna i kościelna, sztuka Zachodu i Wschodu. Być może to sprawiło, że w białostockiej przestrzeni po drugiej wojnie światowej powstała kilkunastoosobowa kolonia bułgarska. Dwóch jej przedstawicieli, Georgi Andreeva i Dymitra Grozdewa, przedstawiamy w tej książce. Nie znaczy to, iż jest to monografia o ludziach prowincji. Przeciwnie: zderzamy w niej średniowieczne źródła i współczesne konteksty, język i literaturę ze sztuką,

4 Co oczywiste, w czasie tych lat struktura i nazwy obu jednostek ewoluowały. W Białymstoku współpracę tę przy współudziale dra Krzysztofa Korotkicha inicjował Zakład Literatury Oświecenia i Romantyzmu, kierowany przez prof. Halinę Krukowską, z którego wykształciła się osobna Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”.

5 M. Grigorova, *Chrzest Bułgarii i Polski: między chrześcijańskim Wschodem a Zachodem. Obrazy Rzymu i Konstantynopola*, [w:] *Bizancjum. Prawosławie. Romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*, red. K. Korotkich, J. Ławski, Białystok 2004, s. 105–118.



pokazujemy paralele, ale i tu i ówdzie pojawiające się napięcia w polsko-bułgarskich relacjach.

Fundamentalnym wydarzeniem, do którego odwołują się studia i szkice z prezentowanego tomu była Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Polsko-bułgarskie kontakty językowe, literackie i kulturowe. Nowe ujęcia tematyczne i metodologiczne”. Obradowała ona ze względu na pandemię koronawirusa w formule hybrydowej. Goście z Bułgarii i Polski łączyli się zazwyczaj *online*, zaś w miejscu obrad stacjonarnych w Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku w dniu obrad znalazła się niewielka grupa badaczy polskich<sup>6</sup>. Sesja obradowała równolegle w Białymstoku i Wielkim Tyrnowie 9 grudnia 2021 roku. Było to w naszej obustronnej ocenie wydarzenie nader udane, potrzebne, podtrzymujące więzi, pomimo niesprzyjających okoliczności zewnętrznych (pandemia, napięcia geopolityczne). Badaczy zaproszono do roztrząsania następujących zagadnień:

- Bułgarsko-polskie relacje i ich odzwierciedlenie w literaturze.
- Językowe świadectwa kontaktów polsko-bułgarskich.
- Kulturowe i historyczne aspekty relacji polsko-bułgarskich.
- Nowe propozycje metodologiczne ujęcia kontaktów dwustronnych.
- Słowiańskość i europejskość we wzajemnym postrzeganiu Bułgarów oraz Polaków.
- Przekraczanie stereotypów: świadectwa tekstowe, artystyczne.
- Polacy i Bułgarzy w oczach cudzoziemców.
- Polacy w Wielkim Tyrnowie, Bułgarzy w Białymstoku: sploty ich historii i losu<sup>7</sup>.

Konferencja miała swój polsko-bułgarski Komitet Organizacyjny. Uroczyscie utworzyli ją wspólnie Bułgarzy i Polacy: prof. Tsenka Ivanova (Wielkie Tyrnowo), prof. Jarosław Ławski (Białystok), prof. Margreta Grigorova (Wielkie Tyrnowo),

---

6 Co wymowne, z Wielkiego Tyrnowa połączyła się z nami dr Joanna Dziedzic (UwB), przebywająca na stażu naukowym w Uniwersytecie Wielkotypnowskim. W obradach stacjonarnych w Książnicy Podlaskiej udział wzięli: dr hab. Piotr Chomik, prof. UwB, dr hab. Zbigniew Kaźmierczyk, prof. UG, dr hab. Anna Janicka, prof. UwB, dr Łukasz Zabielski (Książnica Podlaska), dr Marcin Bajko (UwB), dr Dariusz Piechota (UwB), dr Agnieszka Trześniewska-Nowak (UMCS, Lublin), dr Robert Szymula (UwB), dr Kamil K. Pilichiewicz, dr Michał Siedlecki i mgr Patryk Suchodolski (wszyscy z Książnicy Podlaskiej).

7 Zagadnienia cyt. za: *Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Polsko-bułgarskie kontakty językowe, literackie i kulturowe. Nowe ujęcia tematyczne i metodologiczne”*. Program. Białystok – Wielkie Tyrnowo, 9 grudnia 2021 r., red. M. Grigorova, A. Janicka, J. Ławski, przekład na język bułgarski M. Grigorova, opr. graf. E. Frymus-Dąbrowska, Białystok: Wydawnictwo Prymat, Mariusz Śliwowski, 2021, s. 24.

prof. Anna Janicka (Białystok) i dr Nevyan Mitev (Warna)<sup>8</sup>. Prezentowana monografia przedstawia większość z prac, które podczas Konferencji wygłoszono<sup>9</sup>.

Mamy nadzieję, iż tom wzbogaca wiedzę o bułgarsko-polskich relacjach o wątki nieznanne lub takie, które oczekują nowego oświetlenia. Układ monografii w symboliczny sposób odzwierciedla drogę redaktorów do wzajemnego poznania: od poznania się ludzi, którzy są przewodnikami po obu kulturach i pomostami między nimi, przez wzajemne porównania i konfrontacje, aż po sięganie do dalekich źródeł i nieoczekiwanych kontekstów, w których kształtują się relacje Polaków i Bułgarów.

Jest to obraz dwu kultur bliskich sobie. Obraz pokrzepiający, ale i pełen iskrzeń, napięć, pytań.

*Ełk, 2 marca 2022 r.*

---

8 W skład Komitetu Organizacyjnego wchodził: prof. dr hab. Tsenka Ivanova (Uniwersytet Wielkotypnowski) – *Przewodnicząca*; prof. Jarosław Ławski (Uniwersytet w Białymstoku) – *Przewodniczący*; dr Weronika Szvedek (Uniwersytet Wielkotypnowski) – *Sekretarz*; dr hab. Anna Janicka, prof. UwB (Białystok) – *Sekretarz*; prof. dr hab. Margreta Grigorova (Uniwersytet Wielkotypnowski); dr hab. Stanka Bonova (Uniwersytet Wielkotypnowski); dr hab. Iwona E. Rusek (Uniwersytet w Białymstoku); dr Joanna Dziedzic (Uniwersytet w Białymstoku); dr Robert Szymula (Uniwersytet w Białymstoku); dr Anna Romanik (Uniwersytet w Białymstoku); dr Kamil K. Pilichiewicz (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego); dr Dariusz Piechota (Uniwersytet w Białymstoku).

9 W czasie Konferencji zaprezentowano referaty, których nie znajdziemy w niniejszym tomie: dr Łukasz Zabielski (Książnica Podlaska), *Funkcje motywów słowiańskich w poezji Kajetana Koźmiana*; prof. Tsenka Ivanova (Uniwersytet Wielkotypnowski), *Nauczanie języków obcych we współczesnym kontekście międzykulturowym. Polsko-bułgarskie paralele*; dr hab. Anna Janicka, prof. UwB, *Bułgaria 1876: „Przegląd Tygodniowy”* (badaczka zgłosiła do tomu inny tekst niż ten wygłoszony).

**Margreta Grigorova**

*Uniwersytet Wielkotypnowski im. Świętych Cyryla i Metodego,  
Bułgaria*

ORCID: 0000-0003-4416-371X

## **POLSKO-BUŁGARSKIE MOSTY WZAJEMNOŚCI**

Historia polsko-bułgarskich stosunków kulturalnych wyraźnie wskazuje, że najbardziej owocne formy współpracy między naszymi narodami rozwijały się przy przyjaznym i obopólnym zainteresowaniu. Często były oparte na instytucjonalnym dialogu, ale nierzadko też na pojedynczych kontaktach twórczych, które stopniowo przybierały postać więzów instytucjonalnych. Owoce jednych i drugich z czasem stawały się uniwersalne i ponadczasowe.

Wzajemnie poczucie międzykulturowej przyjaźni trwającej od setek lat jest motywem obecnym w tym opracowaniu. Powstało ono na fundamencie wystąpień i tekstów przedstawionych na wspólnej polsko-bułgarskiej konferencji naukowej. Organizatorami jej były instytucje i osoby, które od lat ze sobą współpracowały. Z jednej strony to Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku działająca pod kierunkiem prof. Jarosława Mariusza Ławskiego, głównego inicjatora współpracy naukowej. Współorganizatorem była zaś Katedra Sławistyki na Wydziale Filologicznym w Uniwersytecie im. Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie w Bułgarii pracująca pod kierunkiem prof. Tsenki Ivanovej. Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” odznacza się swoją wyjątkową międzynarodową otwartością i powstała na tej bazie, budzącą respekt twórczością naukową. Do szerokiej komparatystycznej panoramy białostockich monografii niniejszy tom dodaje obraz stosunków polsko-bułgarskich.

Niniejszy tom zawiera teksty odzwierciedlające polsko-bułgarskie relacje w aspekcie kulturowo-historycznym, literackim i lingwistycznym. Łączą się w nim tematy z najdawniejszej historii z czasami współczesnymi, począwszy od wskazania głębokich korzeni słowiańskiego dualizmu neomanichejskiego w tekście Zbigniewa Kaźmierczyka oraz rozwoju kultu włodzimierskiej ikony Matki Bożej w kontekście pochodzenia Andrzeja Bogolubskiego z 1164 roku na Bułgarów, o czym

pisze Piotr Chomik, poprzez wskazanie form kultywowania pamięci o królu Władysławie III Warneńczyku i – w tym kontekście – ukazanie działalności powstałego ku jego pamięci Parku-Muzeum, o czym w swoim tekście pisze Nevyan Mitev.

Tematyka tomu oscyluje między zawsze potrzebnym powrotem do źródeł i oddaniem zasłużonej uwagi ludziom, którzy łączą polską i bułgarską kulturę, stają się teraz lub stali się dawniej żywymi mostami pomagającymi w przenikaniu się kultury bułgarskiej i polskiej. Takim węzłem jest twórczość malarzy rodem z Bułgarii, Dymitra Grozdewa i Georgi Andreeva, żyjący w Białymstoku, do twórczości których znajdujemy wielobarwne odniesienia w tekstach Jarosława Ławskiego i Michała Siedleckiego; z kolei Kornel Filipowicz, o którym pisze Weronika Szwedek, oraz prof. Kalina Bahneva i inni współcześni badacze literatury polskiej przedstawieni zostali w tekście Margrety Grigorovej.

Innym mostem są wskazane przez Annę Janicką przejawy empatii w publikacjach na łamach „Przeglądu Tygodniowego” (w kontekście gier politycznych) wobec tak ważnego wydarzenia z historii Bułgarii jak *Aprilsko Vastanie* (Powstanie Kwietniowe) z 1876 roku, które jest dziś traktowane jako szczyt bułgarskiego ruchu narodowowyzwoleńczego.

Kolejne więzy prezentują paralele i wydarzenia recepcyjne od lat 60. XIX wieku (przekłady Petka Sławejkowa w tekście Iveliny Mitevej i Milena Miteva) do pierwszej połowy XX wieku, kiedy rozwija się twórczość bułgarskiego klasyka i mistrza krótkiego opowiadania Elina Pelina, będąca obiektem dwóch analiz komparatystycznych – w kontekście twórczości Władysława Orkana (porównawcze badanie świata flory i fauny w tekście Agnieszki Trześniewskiej-Nowak) oraz prozy Zygmunta Niedźwiedzkiego (porównanie małych form narracyjnych w rozprawie Dariusza Piechoty).

Z twórcami „Młodej Polski” porównano z kolei bułgarskich poetów Penczo Sławejkowa (z Tadeuszem Micińskim w artykule Marcina Bajki) i Stojana Michajłowskiego (z Kazimierzem Tetmajerem w odniesieniu do koncepcji artystycznych mówiących o końcu wieku w tekście Aleksandra Christova).

Aspekt imagologiczny podnoszą Joanna Dziezic w tekście o obrazach Bułgarii i Polski w poezji Aleksego Chomiakowa oraz Steliana Aleksandrova i Oliwia Król, prezentujące różnorodne stereotypowe opinie o Polakach w dyskusjach na bułgarskim forum internetowym BG-Mamma.

Jedna publikacja w tomie wnosi orientację lingwistyczną: polskie i bułgarskie sposoby zwracania się do osób duchownych, swoistą etykietę językową, analizują w swej pracy Wirginia Mirosławska i Stanka Bonova (obie z ośrodka w Wielkim Tyrnowie).

Jako przedstawiciel strony bułgarskiej mogę powiedzieć, że teksty kolegów polskich dotyczące Bułgarii, jej historii i kultury są bardzo znaczące w tym tomie i niezwykle cenne pod względem naukowym. Poczuliśmy się zauważeni i docenieni, a także przybliżeni do kultury polskiej, którą tradycyjnie przyjmujemy jako wysoko rozwiniętą kulturę słowiańską i europejską z mocnym wkładem w dorobek kultury światowej.

Jednocześnie odkryliśmy nową wiedzę o sobie.

Każde zbliżenie kultur ma rolę poznawczą, a każdy kontakt obopólnie wzbogaca. Mamy nadzieję, że czytelnicy tomu uznają polsko-bułgarskie relacje przedstawione w artykułach za cenne i intrygujące.



*Neogotycka Bazylika archikatedralna, Białystok, 1900–1905,  
projektował Józef Pius Dziekoński (1844–1927)*

I

---

LUDZIE  
MIĘDZYKULTUROWYCH DIALOGÓW



colloquia  
orientalia  
bialostocensia



**Margreta Grigorova**

*Uniwersytet Wielkotrnyrowski im. Świętych Cyryla i Metodego,  
Bułgaria*

ORCID: 0000-0003-4416-371X

## **NAUKOWO-BADAWCZA RECEPCJA LITERATURY POLSKIEJ W PIERWSZYM DWUDZIESTOLECIU XXI WIEKU. ZASŁUGI NAUKOWE KALINY BAHNEVEJ**

### ***Recepcja naukowo-badawcza w kontekście innych form recepcji i polsko-bułgarskiego dialogu***

Recepcja naukowo-badawcza literatury polskiej – jako obszaru wyspecjalizowanego – zajmuje elitarną przestrzeń w literaturoznawstwie Bułgarii, szczególnie w kontekście jej polonistyki, uważanej przez Panayota Karagyożova za jedną z wiodących na świecie<sup>1</sup>. Oczywiście, ilościowo ustępuje ona przed intensywnością, którą odznaczała się na początku XXI wieku recepcja przekładowa<sup>2</sup> oraz

---

1 Панајот Карагъзов, *Българската полонистика е сред водещите в света*, [w:] Емил Басат, *За Полша с любов. Българските гласове на полската литература*, София: Парадигма, 2018, s. 283. Tom ów zawiera 19 wywiadów z bułgarskimi polonistami – tłumaczami i badaczami.

2 Tylko w 2021 roku wyszło 10 książek: tom wierszy Bolesława Leśmiana *Niebieski wycieruch (Небесният чергар)* w przekładzie polskiego bułgarysty Wojciecha Gałązki, dwa najnowsze tomy noblistki Olgi Tokarczuk – *Czuły narrator (Чувствителният разказвач)* w przekładzie Kruma Krumova (wykład noblowski przetłumaczyła Silvia Borisova) i *Opowiadania bizardne (Чудати разкази)* w przekładzie Silvii Borisovej, nowe tłumaczenie *Solaris* Stanisława Lema, tom wywiadów *Świat na krawędzi. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Tomasz Fiałkowski (Със Станислав Лем разговаря Томаш Фиалковски. Свят на ръба)*, *Tocata C-dur (Токата в ре минор и други разкази)* Antoniego Libery w przekładzie Liny Vasilevej, *Olanda (Оланда)* Rafała Wojaszyńskiego w przekładzie Lychezara Selyashkiego oraz tom utworów wybranych Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Skrzydła ołtarza. Opowiadania. Dzienniki. Eseje (Крилата на олтара)* w przekładzie Margrety Grigorovej i Desislavy Nedyalkovej. Warto tu także zwrócić uwagę na częstokroć czytana w Bułgarii powieść kontrowersyjnej współczesnej pisarki Blanki Lipińskiej *Ten dzień (Този ден)* w przekładzie Vasila Velcheva (w 2020 wyszła książka *365 dni*).

przed szybkim efektem popularyzacji i kontaktu z odbiorcą, czynnikami charakterystycznymi dla periodyków literackich i kulturowych. Stawia ona sobie inne cele, rozwija się w ramach instytucji naukowych i edukacyjnych oraz podlega mechanizmom regulacji, znamionym dla konkretnej dyscypliny naukowej. Dąży nie tylko do rozszerzenia pola tematycznego, ale także do udoskonalenia narzędzi myślenia naukowego, do nowego wkładu, do tworzenia wartościowego naukowego metatekstu. Teksty publikowane w bułgarskich periodykach *stricte* naukowych prezentują cykle badań polonistycznych, ukierunkowanych na wyspecjalizowanego odbiorcę. Na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie takim czasopismem jest „Progłas” („Проглас”). Może się ono poszczycić często publikowanymi tekstami slawistycznymi.



Na początku XXI wieku coraz bardziej widoczna stała się tendencja do dwustronności i wzajemności badań naukowych, na co złożyły się częste kontakty polsko-bułgarskie w kontekście europejskiego literaturoznawstwa. Dwustronną, panoramiczną i aktualną wizję recepcji prezentuje specjalny numer jednego z najbardziej renomowanych czasopism filologicznych w Bułgarii „Język i Literatura” („Език и литература”). Jego tematyka to: *Bułgarystyka w Polsce. Polonistyka w Bułgarii* („Българистиката в Полша. Полонистиката в България” 2017, nr 1–2)<sup>3</sup>. Redaktorem naczelnym pisma pozostaje prof. Boyan Valchev. Opublikowano w nim artykuły i recenzje 33 autorów – literaturoznawców oraz lingwistów.

Badania naukowe mają tym większe znaczenie, gdy przekraczają tak zwaną przestrzeń domową wiedzy polonistycznej i prowadzą nieustanny dialog z polskim i obcym literaturoznawstwem, czemu sprzyjają konferencje, kongresy i periodyki zarówno polskie, jak też zagraniczne. Do dwustronnej wymiany wiedzy (polskiej o Bułgarii i bułgarskiej o Polsce) przyczyniła się konferencja zorganizowana przez wydziały filologiczne na uniwersytetach w Białymstoku i Wielkim Tyrnowie. Jej emblematycznym znakiem pozostaje do dziś wzajemność. Nasze kontakty piszą swoją historię w kontekście intensywnego dialogu polsko-bułgarskiego. Polonistyka w starej stolicy Bułgarii kooperuje z wieloma polskimi uniwersytetami i insty-

3 *Българистика в Полша, полонистика в България*, „Език и литература” 2017, nr 1–2, [https://www.ezik-i-literatura.eu/1-2\\_2017.html](https://www.ezik-i-literatura.eu/1-2_2017.html). Zob. Diana Kavardzhikova, *Нестихващият българско-полски диалог* („Език и литература” 2017, nr 1–2: „Българистика в Полша, полонистика в България”), „Zeszyty Surowo-Metodiańskie” 2017, nr 6, s. 248–254, <https://journals.umcs.pl/zcm/issue/view/424/showToc>.

tucjami, ale we współpracy z Uniwersytetem w Białymstoku odznacza się do tej chwili wyraźną orientacją literaturoznawczą. Nasza wzajemna relacja wzmocniła się po międzynarodowej konferencji jubileuszowej Katedry Sławistyki w 2014 roku pod tytułem „Przestrzenie dialogiczne”, poświęconej podwójnej rocznicy wielkotyrnowskiej polonistyki<sup>4</sup>. Mieliśmy przyjemność wysłuchać pięciu wartościowych referatów literaturoznawczych na tematy z bułgarskim akcentem, które rozpoczął symboliczny referat prof. Jarosława Ławskiego *Bułgarski tekst Adama Mickiewicza*<sup>5</sup>. Następnie nasze kontakty rozwinęły się dalej i przybrały charakter systematyczny. Znacznie wówczas rozszerzyło się grono uczonych z Uniwersytetu w Białymstoku i Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego, którzy brali udział w konferencjach filologicznych i gościli w Wielkim Tyrnowie z wykładami. Regularnie dostawaliśmy cenne wydania, tomy i periodyki, które wzbogacały naszą bibliotekę polonistyczną i wpisywały się w dialog naukowy.

\*\*\*

Recepcja naukowo-badawcza literatury polskiej rozszerza swoje pole, pozostając w owocnym kontakcie zarówno z recepcją przekładową, jak i z recepcją popularno-medialną (w ramach nowych periodyków prezentujemy – obok dzieł literatury pięknej – specjalistyczne teksty naukowe i poważne interpretacje dzieł literackich, recenzje książek, wywiady z autorami oraz artykuły o wydarzeniach w świecie literackim). Niektóre z nich nie tylko trzymają „rękę na pulsie polskiej literatury”, lecz poświęcają jej polskie numery tematyczne albo cykle – takie periodyki to czasopisma almanachy „Plamyk” („Пламяк”), „Panorama” („Панорама”), „Teatyr” („Театър”), „Sławjański Dialogi” („Славянски диалози”), „Swe-ta Gora” („Света гора”), gazety „Kultura” („Култура”) i „Literaturen westnik” („Литературен вестник”). „Literaturen westnik” pozostaje wiodącą gazetą literacką w Bułgarii (z redaktorem naczelnym prof. Amelią Lichewą, komparatystką i specjalistką z teorii literatury na Uniwersytecie Sofijskim) – założoną po 1989 roku przez uniwersyteckich intelektualistów z Sofii, od 2003 roku wydaje specjalistyczne numery polskie. Po 2016 roku wychodzą one dwa razy rocznie w znacznie rozszerzonej objętości (do 48 stron gazetowych) i odznaczają się swoim dyskur-

4 Czterdzieści lat lektoratu języka polskiego, dwadzieścia lat kierunku filologii słowiańskiej z językiem polskim.

5 Teksty autorstwa Jarosława Ławskiego, Anny Janickiej, Łukasza Zabielskiego, Grzegorza Kowalskiego i Marcina Bajki zostały opublikowane w tomie *Przestrzenie dialogiczne. Materiały Jubileuszowej Międzynarodowej Konferencji Sławistycznej, 13–14 maja 2014 r. (Диалогични пространства. Сборник с доклади от Юбилейна славистична международна конференция. Велико Търново, 13–14 май 2014 г., Велико Търново: Фабер, 2020, <https://www.uni-vt.bg/bul/pages/?page=110&zid=3>*.

sem naukowym – publikowano w nich sporo tekstów naukowych polskich i bułgarskich uczonych<sup>6</sup>.

Śledzenie i badanie recepcji przekładowej oraz udział w jej tworzeniu i kontroli pozostaje jednym z zadań recepcji naukowej, a w szczególności recepcji krytycznoliterackiej. Jak zauważa Amelia Licheva, jesteśmy świadkami wyjątkowego wzrostu ilości przekładów, co wiąże się z nowym rozwojem komparatystyki na początku trzeciego tysiąclecia<sup>7</sup>. Po latach transformacji recepcja przekładowa wydaje się zależna od mechanizmów rynkowych, od nagród, aktualności i popularności tłumaczonych autorów, a także od intelektualnego i estetycznego wyboru tłumaczy. Poloniści-naukowcy biorą pewien udział w mechanizmach kontrolujących recepcję przekładową. Wnoszą kryteria oraz orientacje intelektualne i naukowe. Jako badacze i recenzenci komentują tłumaczone dzieła, często sami bywają tłumaczami. W niektórych przypadkach wracają albo do czasów dawniejszych, starając się o uzupełnianie „białych plam”, albo do nowego zaktualizowanego odczytu wartościowych zjawisk literackich. W ramach niniejszego tekstu postaram się zwrócić uwagę na przykłady łączące projekty naukowo-badawcze z tłumaczeniami.

Na samym początku trzeciego tysiąclecia (w 2002 r.) przegląd naukowy historii recepcji przekładowej literatury polskiej, z okresu po I wojnie światowej do końca XX wieku, zajmuje obszerne miejsce w czwartym tomie serii akademickiej *Recepcja przekładowa europejskich literatur w Bułgarii (Преводна рецепция на европейските литератури в България)*, wydanym przez Bułgarską Akademię Nauk<sup>8</sup>. Rozwój recepcji jest ujęty w dziewiętnastu rozdziałach. Pierwsze dwa podsumowują stan recepcji odpowiednio między wojnami i po II wojnie światowej, pozostałych siedemnaście poświęcone zostało poszczególnym twórcom od romantyzmu do współczesności. Autorami większości rozdziałów są poloniści z Uniwersytetu Sofijskiego (Bojan Biołczew, Panayot Karagyozov, Kalina Bahneva). Jeden

6 O tradycji i roli tych numerów zob. Маргрета Григорова, Кристиян Янев, *Антологичната концепция на полските броеве на „Литературен вестник“ в рецепционен контекст*, [w:] Стоичкова, Н., Стоянова, Н., Игнатов, В., ред. *Литературните поредици – конструирани и деконструирани на канона*. София: УИ „Св. Климент Охридски“, s. 110–120.

7 „Lecz to, co najważniejsze i decydujące dla nowej komparatystyki – zauważa badaczka – to jest akcentowana potrzeba wzrostu tłumaczeń. Przekład jest nawet traktowany jako jedno z długo oczekiwanych narzędzi komparatystyki w badaniu nowej sfery globalnej. Można podsumować, że przekład przedstawia dwa kierunki, które się przed nim zarysowują – od europeizmu ku globalizacji mając jako przedmiot porównanie zachodnich i niezachodnich kultur, a także otwarcie przedmiotu literatury na produkty kulturowe oraz na wszelkiego typu dyskursy (...)”. Амелия Личева, *Филология и сравнително литературознание*, „Orbis Linguarum”, vol. 16, issue 2, s. 92.

8 *Преводна рецепция на европейските литератури в България*. Т. 4: *Славянски литератури*, ред. Иван Павлов, Боян Биолчев и др., София: БАН, 2002.

artykuł napisała Desislava Georgieva<sup>9</sup>, poza tym tekst o Stanisławie Przybyszewskim stworzyła polonistka pracująca w Bułgarskiej Akademii Nauk – prof. Magda Karabelova. Można powiedzieć, że ten cykl artykułów jest rozrachunkiem z recepcją ubiegłego wieku. Wymaga kontynuacji. Staje się badawczym przyczynkiem do analizy kolejnych dekad obecnego stulecia. Taką kontynuację widzimy w regularnych recenzjach i artykułach polonistów i sławistów, a także w niektórych monografiach, które omówimy później. Na poziomie bibliograficznym recepcję przekładową śledzą regularnie wydawane bibliografie<sup>10</sup> i wielki projekt online sofijskiej sławistyki pt. „Recepcja literatur słowiańskich w Bułgarii po 1989 roku oraz literatury bułgarskiej w poszczególnych krajach słowiańskich”. Są tu także opisane publikacje naukowe<sup>11</sup>. Projekt ten prezentuje też – na co zwróciliśmy już uwagę – tendencję ku dwustronności i wzajemności ujęć badanych w niniejszym artykule literatur.

Ogromne znaczenie stanowi wsparcie różnych form recepcji ze strony Instytutu Polskiego<sup>12</sup> w Sofii, który sponsoruje i promuje wszelkie typy polonistycznych wydań (numery polonistyczne periodyków, tomy naukowe, przekłady), organizuje szerokie spektrum wydarzeń kulturalnych i naukowych (wizyty pisarzy i naukowców, konkursy translatorskie i festiwale, klub dyskusyjny książki, wyświetlanie filmów, prezentacje radiowe, wystawy) i podtrzymuje kontakty z środowiskami intelektualnymi zarówno w stolicy, jak i na prowincji.

### ***Kontekst instytucji. Poloniści literaccy – badania i przekłady***

Polonistyka literacka, jako forma recepcji naukowo-badawczej literatury polskiej, funkcjonuje w nierozzerwalnym związku z instytucjami – to głównie uczelnie wyższe<sup>13</sup> w Sofii, Wielkim Tyrnowie, Płowdiwie (częstkowo na uniwersytetach

9 Nazwiska są podawane według europejskich przepisów transliteracji; tylko tam, gdzie są wcześniej utwierdzone formy w związku z publikacjami w Polsce, zachowano polskie reguły transliteracji (na przykład Bojan Biolczew).

10 Евелина Стойнева, Мая Димитрова, Юлия Карадачка-Симеонова, red., *Полски автори, преведени на български език. Библиографски указател. 2009–2020*. София: Национална библиотека „Св. св. Кирил и Методий“, Полски институт в София, 2020; Елена Янакиева, Бойка Панайотова, Росица Яначкова, Мария Пишутева, red., *Полски автори, преведени на български език. Библиографски указател. 1864–2008*. София: Национална библиотека „Св. св. Кирил и Методий“, Полски институт в София, 2009.

11 Zob. stronę internetową projektu: <https://litreception.wordpress.com/>

12 Dobrze to pokazuje strona internetowa Instytutu oraz jego miesięczne programy, <https://instytutpolski.pl/sofia/pl/>

13 O historii polonistyki na uniwersytetach w Sofii, Wielkim Tyrnowie, Płowdiwie i Szumenie szczegółowo informuje „Postscriptum Polonistyczne” 2013, nr 2 (12), pt. *Polonistyka w Bułgarii – wczoraj i dziś*, <https://docplayer.pl/58252068-Postscriptum-polonistyczne-2013-nr-2-12-polonistyka-w-bulgarii-wczoraj-i-dzis.html>.

w Szumenie, Błagowgradzie i Burgas), czy Bułgarska Akademia Nauk, gdzie owe tradycje przekazywano z pokolenia na pokolenie, pracując już w zmienionym, posthumanistycznym kontekście.

Kryzys humanistyki, odczuwany w słowiańskich krajach w pierwszych dekadach trzeciego tysiąclecia został potraktowany jako wyzwanie dla wszystkich slawistyk zagranicznych, w tej liczbie i dla polonistyki. Nowa humanistyka<sup>14</sup>, powstała w kontekście tego kryzysu, akcentuje efekt transformacji i sposób odreagowania na wyzwania. Ryszard Nycz, analizując transformacje i nurty w nowej humanistyce, podkreśla znaczenie „kultury partycypacji”, „poznania od wewnątrz, poznania uczestniczącego”, „prymat >wiedzy jak<, narzędzi, sprawności kompetencyjnych”, „naturalne” „rozszerzanie tak ukierunkowanych badań na problematykę twórczości, kreatywności, nowości czy innowacyjności”<sup>15</sup>.

W badaniach polonistów (oraz innych filologów, którym literatura polska daje tematy do naukowych rozważań) z pierwszego dwudziestolecia XXI wieku można odnaleźć znaczące ślady kultury partycypacji i kreatywności, uchwycić formy dyfuzji między literaturą i innymi strefami ludzkiej rzeczywistości i przede wszystkim zobaczyć odporność i przeciwdziałanie na poczucie kryzysu.

Dla rozwoju polonistyki literackiej z początku XXI wieku pozostaje charakterystyczna tendencja do łączenia kilku orientacji: współczesnej – ukierunkowanej na dzisiejszych odbiorców trendów kulturowych oraz na najnowsze zjawiska literackie; historycznej – wracającej do dawnych czasów z dążeniem do uzupełniania dziejowych luk, jak też klasycznej – podtrzymującej minione tematy kulturowego dziedzictwa i sytuującej je w nowym i nietradycyjnym kontekście. Połączenie tych orientacji jest widoczne w działalności każdego z niżej przedstawionych polonistów. Znaczące miejsce zajmują tu wyzwolone ideowo tematy i autorzy, nad którymi czuwała cenzura do lat 90. ubiegłego stulecia.

Polonistyka literacka posiada swoje specyficzne pola wkładu. Ważne wydaje się także to, że naukowcy uniwersyteccy łączą swoje badania z nauczaniem, co też jest mechanizmem regulacji. Często idee przez nich formułowane na wykładach przeradzają się w publikacje naukowe. Proces natchnienia badawczego wywodzi

14 Zob. tematyczny numer pisma „Teksty Drugie” pt. „Nowa humanistyka” (nr 1, 2017). W Bułgarii w 2020 roku założono specjalne czasopismo pod nazwą „Heterodoksja. Czasopismo Teorii Krytycznych i Nowej Humanistyki” („Хетеродоксия. Списание за критически теории и нова хуманистика”). Nowa humanistyka znajduje miejsce w monografii pt. *Teoria literatury. Nowy wiek* (Евгения Панчева, Амелия Личева, Миряна Янакиева, *Теория на литературата*, Новият век, Колибри, 2021).

15 R. Nycz, *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniunktur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 37–39.

się tutaj wprost z nauczania i dyskusji, a dziedziczenie zainteresowań realizuje się głównie przez promotorstwo naukowe.

Warto zauważyć, że bułgarska polonistyka często łączy się z polską bułgarystyką, poloniści bułgarscy stają się ambasadorami rodzimej kultury w Polsce, badają dwustronne stosunki polsko-bułgarskie, a niektórzy z nich pracują na polskich uczelniach, albo w Polsce i Bułgarii: Galya Simeonova-Konah i Adriana Kovacheva (na uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Kamen Rikev – do 2010 roku wykładowca literatury polskiej na Uniwersytecie Sofijskim, a od 2011 roku na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; Georgi Minchev – wybitny badacz starej kultury słowiańskiej i bułgarskiej oraz folkloru, Iliya Pachev oraz Steliana Aleksandrova<sup>16</sup> – na Uniwersytecie Łódzkim; Paweł Petrov, który obronił w 2015 roku doktorat o epistolografii Brunona Schulza na Uniwersytecie w Wielkim Tyrnowie – obecnie jest asystentem języka bułgarskiego i literatury bułgarskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, kontynuując swoje publikacje o literaturze polskiej<sup>17</sup>.

Szczegółowe przedstawienie zasług polonistyki literackiej jest tematem rozległym i wieloaspektowym, niemożliwym do wyczerpania w ramach tego artykułu. Skupię się więc najpierw na schematycznym i diagnostycznym przedstawieniu przede wszystkim głównych zasług polonistów z uniwersytetów w Sofii i Wielkim Tyrnowie (wydania książkowe), po czym przejdę do szerszego omówienia dorobku prof. Kaliny Bahnevej jako osoby zasługującej na wyjątkowe uznanie i bardzo reprezentacyjne miejsce w omawianym tu okresie.

Trzeba zacząć od zasług najstarszej i najbardziej rozwiniętej polonistyki w Bułgarii na Uniwersytecie im. św. Klemensa z Ochrydy w Sofii (uważa się, że jej początek sięga 1888 roku, kiedy założono kierunek filologia słowiańska<sup>18</sup>). Warto zauważyć, że na przełomie XX i XXI wieku wyszły trzy wydania bułgarskie i jed-

16 Steliana Aleksandrova pracowała jako starszy asystent języka polskiego na Uniwersytecie w Wielkim Tyrnowie do 2016 roku. Wśród jej zainteresowań naukowych jest badanie przekładu wierszowanego poezji międzywojennej. Zob. Стелиана Данкова, *Проблематика на стихосложението при преводната рецепция на поезията на Леополд Стаф*, „Проглас” 2016, nr 2, s. 408–418; Стелиана Данкова, *Преводна рецепция на поезията на Болеслав Лешмян в България*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2015, nr 4.

17 Na uwagę zasługują jego publikacje o Schulzu i Gombrowiczu. Zob. *Epistolarność i quasi-epistolarność Brunona Schulza*, [w:] *Bruno Schulz jako filozof i teoretyk literatury. Materiały V Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza w Drohobyczu*, red. W. Meniok, Drohobycz 2014, s. 337–348; *Дебютните книги на Витолд Гомбрович и Бруно Шулиц и рецепцията им в полската литературна периодика (1933–1936)*, [w:] *Филологически форум (Витолд Гомбрович ex post)*, извънр. брой, София 2019, s. 163–173, <https://philol-forum.uni-sofia.bg/portfolio-item/special-issue/>.

18 K. Rikev, *Sofijska polonistyka i współczesne bułgarskie polonofilstwo*, „Postscriptum Polonistyczne” 2013, nr 2 (12), s. 49.

no polskie (1999, 2000, 2001, 2003) monumentalnej monografii naukowej *Po drugiej stronie mitu. Adam Bernard Mickiewicz. Pomiędzy aureolą wieszczą i homo ludens*<sup>19</sup> autorstwa prof. Bojana Biołczewa (ur. w 1942 r.), polonisty (absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego), pisarza i scenarzysty, filaru polonistyki literackiej oraz rektora Uniwersytetu w Sofii (1990–2007). Wcześniejszy dorobek naukowy Biołczewa, realizowany w latach 70.–90. ubiegłego stulecia, dotyczy renesansu polskiego (który ma spóźnioną recepcję w Bułgarii<sup>20</sup>) oraz neoromantycznej poetyki twórczości Wyspiańskiego (doktorat, wydany jako pierwsza bułgarska monografia o nim). Biołczew jest autorem ponad 200 krótszych tekstów literackich na różne tematy (przedmowy do tomów, eseje, artykuły, recenzje). To także tłumacz powieści *Niezwyknięty* Stanisława Lema.

Wspomniana monografia o Mickiewiczu realizuje nowy powrót do polskiego wieszca, przekonujący, że jego bułgarski konterfekt był zawsze u nas obecny, ale i nie do końca dopowiedziany, mimo wielu bułgarskich prób uchwycenia go (o czym czytamy w ostatnim rozdziale monografii, poświęconej recepcji bułgarskiej). Powiedzieć, że rozprawa ta nadbudowuje dotychczasowe bułgarskie badania twórczości poety, to stanowczo za mało. Jej oryginalność i aktualność przejawiają się w twórczym aspekcie perspektywy badawczej, która dekonstruuje tradycyjne podejścia interpretacyjne, pokazując biografię wieszca w relacji między fenomenem mitu i tekstem poety, migrację osobowości w kontekście emigracji oraz w świetle „nieprzewyżnionego kompleksu człowieka czynu” oraz „utopii czynu społecznego jako gatunku twórczego” (cytaty pochodzą z tytułów rozdziałów książki). Pojawienie się tej dysertacji w wydawnictwie „Universitas” w Krakowie zostało określone w artykule jej tłumaczki (Celiny Judy, wybitnej bułgarystki z Uniwersytetu Jagiellońskiego) jako „chwalebny wyjątek” w kontekście zasadniczo trudnej recepcji przekładowej literatury bułgarskiej w Polsce, a w dodatku mowa tu o tekście z zakresu humanistyki<sup>21</sup>.

W pierwszej dekadzie nowego tysiąclecia polonistyka sofijaska nieoczekiwanie zajrzała jeszcze głębiej w przeszłość. Wskazuje na to monografia wiodącego sławisty prof. Panayota Karagyozova (ur. w 1952 r., dziekana wydziału filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Sofijskim w okresie 2005–2015) o sło-

19 B. Biołczew, *Po drugiej stronie mitu. Adam Bernard Mickiewicz. Pomiędzy aureolą wieszca i homo ludens*, tłum. C. Juda, Kraków 2003.

20 Piszę o tym w artykule: M. Grigorova, *Niechronologiczny czas historii recepcyjnej: próba zarysu teorii względności przekładowej polskiej literatury w Bułgarii*, [w:] *Literatura polska w świecie. Mapowanie, opisy, interpretacje*, t. V, Katowice 2014, s. 11–25. [https://ecitydoc.com/download/literatura-polska-w-wiecie-katedra-midzynarodowych-studiow\\_pdf](https://ecitydoc.com/download/literatura-polska-w-wiecie-katedra-midzynarodowych-studiow_pdf).

21 C. Juda, *Rozrachunki po przełomie. Polskie przekłady z literatury bułgarskiej po 1989 r. Diagnozy i prognozy. Współczesność i tradycja*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2009, t. 1, nr 1, s. 16.



wiańskich i o polskich świętych męczennikach od średniowiecza do czasów komunizmu – *Słowiańscy święci męczennicy (Славянските свети мъченици* София: УИ „Св. Климент Охридски“, 2006). Ponadto warto tu wspomnieć następujące prace: *Kalendarze, męczennicy i poeci. Szkice o literaturze polskiej (Календари, мъченици и поети. Статии по полска история и литература*, София: УИ „Св. Климент Охридски“, 2010), doktorat Kamena Rikeva o literaturze staropolskiej (*Twórca i utwór w wierszowanej literaturze staropolskiej*, 2010) oraz dwie antologie literatury staropolskiej w tłumaczeniu Rikeva *Żubr, wydra i paw (Зубър, видра и паун*, София: Астерим, 2008), *Dwa żubry i muza (Два зубъра и муза*, София: Балкани, 2014), zawierające nietłumaczone do dziś teksty i artykuły o ich autorach oraz prace badawcze na kluczowe tematy.

Oba cytowane wydania odpowiadają wyżej wymienionej tendencji do uzupełnienia „białych plam”, a antologie Kamena Rikeva wskazują na związek między przekładem i dyskursem naukowo-badawczym. Podług Kaliny Bahnevej, „(...) *Żubr, wydra i paw* przekroczyły polsko-bułgarską granicę literacką”, „podziw wywołuje zarówno objętość przetłumaczonych pozycji, jak i doskonałość przekładów. (...) literaturoznawcze uogólnienia odrębnych fenomenów artystycznych zasługują na szczególną uwagę, gdyż przejawiają specyficzną dla krytycznego myślenia Rikeva umiejętność oryginalnej, a zarazem sentencjonalnej” interpretacji tendencji literackich oraz „konkretnych zjawisk w literaturze polskiej”<sup>22</sup>.

Inną, współczesną orientację wyrażają następujące tłumaczenia książek poczytane przez Rikeva: Edward Możejko, *Realizm socjalistyczny (Едвард Можейко, Социалистическият реализъм. Теория, развитие, упадък*, София: УИ Св. Климент Охридски, 2009), Jerzy Pilch, *Narty Ojca świętego (Йежи Пилх, Ските на Светия отец*, София: Балкани, 2012, dramat miał premierę na scenie Narodowego Teatru im. Iwana Wazowa w Sofii w 2013 r.) oraz udział w przekładzie tomu poetyckiego Czesława Miłosza *To (Чеслав Милош, То*, София: Сиела, 2011, razem z *Silvią Borisovą*). Wszystkie wymienione tłumaczenia wskazują na łagodny kontekst ideowy po 1989 roku.

Słowiańskie religie były jednym z wcześniejszych obszarów naukowych zainteresowań Panayota Karagyozova, lecz monografia jego autorstwa włączająca biografie najnowszych męczenników chrześcijańskich stała się możliwa dopiero po latach transformacji. Poważną rolę w naukowych badaniach spełniła jego specjalizacja w Polskim Instytucie w Rzymie w 1993 roku. Autor uwidocznił w swoich monografiach zasługi kulturowe słowiańskiego papieża, który odbył uroczystą bułgarską wizytę w maju 2005 roku. Działalność papieża Jana Pawła II w ostatnich

22 K. Bahneva, „*Nigdy nie jestem tylko tu...*”. *Polsko-bułgarskie artystyczne zbliżenia i konfrontacje*, rozdział: „*Żubr, wydra i paw*” przekroczyły polsko-bułgarską granicę literacką, Katowice–Bielsko-Biała 2014, s. 481–482.

dekadach XX wieku oraz na początku XXI wieku dała więc na asumpt do wydania przez badacza tekstów na jego temat.

Następne osiągnięcie Karagyożova stanowią teksty badawcze i przekłady, związane z poezją międzywojenną i współczesną. W 2018 roku wyszła znacznie rozszerzona w swoim drugim wydaniu antologia międzywojennej poezji z jego szczegółową przedmową, prezentująca analitycznie ów proces literacki, grupy literackie i poszczególnych autorów tego okresu. Karagyożov przetłumaczył wiersze niektórych poetów z tego okresu. Translacje w niniejszej antologii poprzedzają zbiory poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej – wydał dwa oddzielne tomy na jej temat, drugi z nich zawiera także fraszki Jana Sztudyngera (*Целувки. Избрана лирика*, София: Славика, 1991; Мария Павликовска-Ясножевска, Ян Щаудингер, *Фрашки и целувки*, София: УИ Св. Климент Охридски, 2010). W antologii zostały opublikowane tłumaczenia Karagyożowa wierszy Brunona Jasińskiego, Tytusa Czyżewskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, Leopolda Staffa oraz Kazimierzy Hłakowiczównej. Wykazał się on również jako tłumacz i badacz poezji współczesnej, wydając tom poetycki Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego *To ciało mogło być moje Това тяло можеше да бъде мое*, София: Емас 2017. Zamieścił tu też własną przedmowę. Zasługuje na uwagę ułożona przez niego i również wzbogacona wstępnym studium antologia przekładów wybitnego poety i tłumacza Parvana Stefanova *Poezja polska w przekładzie Pyrwana Stefanowa (Полска поезия, В превод на Първан Стефанов*, София: УИ Св. Климент Охридски 2015). Antologia zawiera translacje wierszy dwudziestu polskich poetów, wśród których wymienić można: Tadeusza Różewicza, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Zbigniewa Herberta, Leopolda Staffa i Karola Wojtyłę.

Znaczący wkład w badania recepcji przekładowej na poziomie lingwistycznym stanowi monografia Iskry Likomanovej (1955–2011) – polonistki (lingwistki) i tłumaczki – zatytułowana *Przekład słowiańsko-słowiański (Славяно-славянският превод*, София: УИ Св. Климент Охридски, 2007). To praca w dużym stopniu oparta na przekładach poezji Wisławy Szymborskiej. W jej przekładzie wyszły dwa tomy poetyckie polskiej noblistki – *Koniec i początek (Край и начало*. София: Литературен вестник, 1997) i *Chwila* (Миг, София: УИ Св. Климент Охридски, 2009). Przełożyła również powieść *Biały kruk* Andrzeja Stasiuka (Андрей Сташук, *Белият гарван*, София: Парадокс, 2013).

Od Dilyany Denchevej, przedstawicielki polonistycznej lingwistyki, otrzymaliśmy pracę, kładącą nacisk na lingwistyczno-stylistyczną problematykę przekładu pt. *Metafora i przekładalność. Podejście lingwistyczne (Метафора и преводимост. Подход на лингвиста*, 2015). W jej przekładzie ukazały się książki Andrzeja Stasiuka *Jadąc do Babadağ* i *Opowieści galicyjskie (По пътя за Бабадаг*, София: Парадокс, 2010; *Галицийски истории*, София: Парадокс,

2010), Krzysztofa Vargi *Trociny* (razem z Mileną Milewą) i *Nagrobek z lastryko* (Талаи, София: Парадокс, 2017; *Надгробна мозайка*, София: Парадокс, 2018), jak również Jacka Hugo-Badera *Biała gorączka* (Алкохолен делир. Литературни репортажи за Русия от XXI век, София: Парадокс, 2019). Z twórczością Andrzeja Stasiuka (w kontekście środkowoeuropejskich literatur słowiańskich po 1989 roku) związane są naukowe zainteresowania słowacystki, dr hab. Ani Burovej. Mam tu szczególnie na myśli jej monografię *Literatura i świat fragmentowanej* (Ани Бурова, *Литературата и фрагментаризираният свят* София: Парадигма, 2014).

Wśród przedstawicieli innych instytucji naukowych w stolicy ogromne wydają się zasługi prof. dr nauk filozoficznych Pravdy Spasovej (wykładowczyni w Narodowej Akademii Sztuk Pięknych i częściowo na Uniwersytecie Sofijskim). To badaczka i tłumaczka Janusza Korczaka, Witkacego, Romana Ingardena, Józefa Tischnera, Leszka Kołakowskiego. Na początku 2021 roku przetłumaczyła esej *Ognozja* i opublikowała informację o projekcie „Eks-centrum” w gazecie „Kultura”. Napisała wstępne studium do pośmiertnie wydanej książki *Jeszcze nie zginęła*, zawierającej 15 wywiadów z wybitnymi polskimi twórcami i intelektualistami<sup>23</sup> autorstwa naczelnego redaktora czasopisma „Kultura” Marina Bodakova (*Още не е загинала. Разговори с полски интелектуалци*, Велико Търново: Фабер, 2021).

Bardzo ważne są zasługi badawcze i wydawnicze prof. Magdy Karabelovej z Bułgarskiej Akademii Nauk – w 2006 roku wyszedł jej dwujęzyczny tom naukowy o polskiej krytyce feministycznej *Opisać kobietę... (Da опишеш жена...)* oraz dwie monografie, oparte na dokumentalnej rekonstrukcji w zakresie historii polskiej dyplomacji w Bułgarii w okresie międzywojnia – o ambasadorach Stanisławie Grabowskim i Adamie Tarnowskim (*Българската мисия на Тадеуш Ст. Грабовски – пратеник на възкръсваща Полша*, София: Изд. Боян Пенев, 2011; *Посланик Адам Тарновски и неговото дипломатическо пилигримство*, София, изд. Боян Пенев, 2014).

Polonistyka na Uniwersytecie im. Świętych Cyryla i Metodego jest o wiele młodsza od polonistyki uniwersyteckiej w stolicy. Jej początek sięga 1974 roku, kiedy powstał lektorat języka polskiego, literaturoznawstwo polonistyczne przez długi czas rozwijało się w kontekście ogólnej slawistyki i bułgarystyki do powstania kierunku filologia słowiańska (1993–1994) i Katedry Slawistyki (1994–1995). Lecz i tu polonistyka literacka obroniła swoje pozycje. Zasługi wielkotyrnowskiej polonistyki literackiej to również działalność prof. Nikolaya Daskalova (ur. w 1939 r.), jednego z inicjatorów Katedry Slawistyki (1994) i założyciela Centrum Polonistycznego (2001). Jego monografia o polskiej powieści historycznej

23 Są wśród nich: Olga Tokarczuk, Ryszard Krynicki, Adam Zagajewski, Zygmunt Bauman, Wojciech Gałazka.

pt. *Wątki historyczne i riposty ducha*<sup>24</sup> wyszła w 2001 roku jako wydanie drugie i rozszerzone tomu *Kwestionowane arcydzieła* (1996). Są w niej zanalizowane trzy z najbardziej kwestionowanych arcydzieł powieści historycznej – *Quo vadis, Faraon, Popioły*. „Włącza się ona – pisze Daskałow o polskiej osi epopeicznej – do tego nurtu tradycji powieściowej, który organicznie wywodzi się z typowego słowiańskiego kultu przeszłości narodowej, historycznych losów narodu. Będąc religią uciemięzonego narodu, ten kult historii staje się ożywczą doktryną zbawczą w obowiązującej rzeczywistości, posiadającą znamiona głębokiej wiary w zmartwychwstanie narodu. Ta natchniona idea patriotyczno-narodowa determinuje także w znacznym stopniu wyjątkową recepcyjność wewnętrzną tego gatunku w literaturze polskiej”<sup>25</sup>.

Doniosłym wkładem w przekładową recepcję literatury polskiej odznacza się Mira Kostova (ur. w 1949 r.), wykładowczyni języka polskiego oraz teorii i praktyki przekładu na Uniwersytecie w Wielkim Tyrnowie w pierwszych dekadach po założeniu Katedry Sławistyki (1994–1995). Lata 90-te, gdy powstała Katedra, zbiegły się z wzrastającą popularnością papieża Jana Pawła II w Bułgarii. W 1997 roku wyszła w wydawnictwie uniwersyteckim – w przekładzie Kostowej i Marii Szancy, polskiej lektorki – książka papieża *Dar i tajemnica* (*Дар и тайна*, Велико Търново: УИ „Св. св. Кирил и Методий“, 1997), a w 2011 roku – tom *Przekroczyciel próg nadziei* (Йоан Павел, *Да прекрачиш прага на надеждата*, София: Комунитас, 2011). Mira Kostova przetłumaczyła też jedną z książek przyszłej noblistki Olgi Tokarczuk *Ostatnie historie* (Олга Токарчук, *Последни истории*, София: Весела Люцканова, 2008), razem z Margretą Grigorovą *Rodzinną Europę* noblisty Czesława Miłosza (Чеслав Милош, *Родната Европа*, Русе: Елиас Канети, 2012). Praca nad wydaniem zbiegła się z realizowaną w 2011 roku międzynarodową konferencją, poświęconą rocznicom Nagrody Nobla oraz urodzin Czesława Miłosza. Konferencja wyróżniła się aktywnym udziałem polskim, powstał po niej tom *Literackie Nagrody Nobla – most pomiędzy kulturami* (*Нобеловата награда за литература – мост между културите*, Велико Търново: Ивис, 2013). W 2016 roku wyszła w przekładzie Kostowej uhonorowana Nagrodą Nike książka Karola Modzelewskiego *Zajeżdżimy kobyłę historii* (Карол Модзелевски, *Да яхнем кобилата на историята*, Русе: Елиас Канети, 2016).

Jako autorka niniejszego tekstu nie mogę oceniać z zewnątrz własnych prac naukowych, które powstały na Uniwersytecie Wielkotyrnowskim w pierwszym dwudziestoleciu XXI wieku. Pozwałam sobie jednak podzielić się kilkoma uwa-

24 Jej polski przekład można przeczytać na stronie internetowej wybitnego bułgarysty Wojciecha Gałązki pt. „Literatura bułgarska w przekładzie Wojciecha Gałązki”. Zob. Nikołaj Daskałow, *Wątki historyczne i riposty ducha*, <https://literaturabulgarska.vilnet.pl/nikolaj-daskalow-watki-historyczne-i-riposty-ducha-2/>.

25 Zob. Nikołaj Daskałow, cyt. wyżej.

gami ujętymi od wewnątrz. Jako była dyplomantka i doktorantka Nikołaja Daskalowa mogę ocenić rangę naukowego promotorstwa i szkoły, natchnienie literaturą polską i szczególnie polską powieścią z okresów pozytywizmu i Młodej Polski, czemu dałam wyraz w doktoracie o *Lalce* Prusa (obronionym w 1995 r.). Pierwsze moje książki (*Horyzonty i drogi polskiej tożsamości/ Хоризонти и пътища на полската идентичност* oraz *Wtajemniczenia literackie Strefy rytualne w literaturze polskiej/ Литературни посвещения. Ритуални зони на словото в полската литература*) wyszły w języku bułgarskim w 2002 i 2003 roku. Po doktoracie podjęłam się pracy wykładowcy na kierunku filologia słowiańska. Robiłam specjalizację w Polsce. Robiłam kwerendy w bibliotekach. Przeprowadzałam konsultacje z polskimi uczonymi. Dlatego w moich pracach są obecne tematy z różnych okresów literatury polskiej – od średniowiecza, przez barok i romantyzm, do Młodej Polski. Podejmowałam też w swoich tekstach wątki ze specjalistycznego dyskursu np. „Kody obrzędowo-religijne w słowiańskich literaturach (literatura polska)”. Moje kolejne monografie to: *Joseph Conrad Korzeniowski. Twórca jako żeglarz/ Джоузеф Конрад Коженъовски. Творецът като мореплавател*, 2011, oraz *Oczyta słowa. Studia o literaturze polskiej/ Очите на словото. Полонистични студии*, 2015. Interesowali mnie pisarze z biografią migracyjną, o których jeszcze nie było badań monograficznych – Joseph Conrad, Gustaw Herling-Grudziński, Ryszard Kapuściński, Czesław Miłosz. Fascynowałam się polskimi noblistami oraz wartościami polskiego reportażu, czy śledzeniem problematyki recepcji przekładowej. Świadomy nacisk położyłam na swą działalność tematycznego redaktora numerów polonistycznych pisma „Literaturen Vestnik” po 2017 roku. Myśląc o tym, że przekład daje bliższe i niezastąpione obcowanie z utworem, autentycznie „zamieszkiwanie” w jego świecie, że polonista musi być tłumaczem i udostępniać czytelnikom wartościowe dzieła literatury polskiej, czułam wciąż rosnącą fascynację przekładem literatury, wierszy i prozy. Tak rozpoczęły się przekłady od Miłoszowej *Rodzinnej Europy*, przetłumaczonej razem z Mirą Kostową, przez wiersze ulubionych poetów i eseje Marka Bieńczyka, do przekładów *Pianisty* Szpilmana i prozy Herlinga-Grudzińskiego. Oddana magii przekładu jest też moja koleżanka, lingwistka, dr hab. Stanka Bonova, badaczka frazeologii, tłumaczka wielu fragmentów krytyki literackiej i prozy, mistrzyni specjalistycznego przekładu<sup>26</sup>.

Decydująca dla polonistów na Uniwersytecie Wielkotypnowskim jest odpowiedzialność za rozwój naszej polonistyki w narodowym i międzynarodowym

26 W zakresie badań porównawczych frazeologii wydała *Jednostki frazeologiczne związane z chrześcijaństwem (Фразеологични единици, свързани с християнството. Българско-полски паралели*, Велико Търново: УИ „Св. Св. Кирил и Методий”, 2009), a w zakresie przekładu dokumentacji *Przekład i dokumentacja (Помагало по специализиран превод. Превод на документация – български и полски език*, Велико Търново: УИ „Св. Св. Кирил и Методий”, 2016).

kontekście, współpraca z bułgarskimi i polskimi badaczami i instytucjami, wśród których ważne miejsce ma Uniwersytet w Białymstoku. Jedną z tych odpowiedzialności wiąże się z promowaniem i pracą nad młodszymi polonistami oraz wzmacnianie ich motywacji, by kontynuowali dalej drogę polonistyczną. W zakresie literatury zadanie to jest trudniejsze w ostatniej dekadzie XXI wieku, kiedy dominuje praktyczna rola języka nauczanego w celu realizacji zawodowej. Na najmłodsze pokolenie doktorów wielkotytnowskiej polonistyki literackiej zwrócić uwagę pod koniec tekstu. Każdy z nich odkrył swoje własne pole oraz dodał od siebie nowy i cenny wkład w recepcję naukową literatury polskiej.

Wybrane publikacje książkowe (badania i przekłady), wydane w pierwszym dwudziestolecu:



### ***Monumentalizacja badań recepcji i wierność tradycji. Zaslugi naukowe Kaliny Bahnevej***

Profesor Kalina Bahneva jest długoletnim przedstawicielem polonistyki literackiej na Uniwersytecie Sofijskim (od lat 90.), a także lektorem i profesorem wizytującym na Uniwersytecie w Płowdiwie oraz na kilku polskich uczelniach (Kraków, Łódź, Katowice, Bielsko-Biała). Jest członkiem rad naukowych oraz recenzentem w polskich pismach filologicznych. Wiele jej prac naukowych zostało opublikowanych po polsku i bułgarsku. Są czytane w obu krajach.

Pierwsze dwudziestolecie XXI wieku to dla prof. Bahnevej czas, w którym wychodzą najcenniejsze jej studia, uwieńczone tomem wydanym w języku polskim *Nigdy nie jestem tylko tu...* (Kraków–Bielsko-Biała 2014) i kolosalną monografią w języku bułgarskim *Hellada i Rzym w polskiej literaturze XIX i XX wieku* (*Елада и Рим в полската литература през XIX и XX век. Избрани аспекти*,

София: Парадигма, 2019), podsumowującą monumentalną i wieloletnią pracę uczonej na polu literackim, dokonaną w obu państwach.

Zainteresowania naukowe Bahnevej dotyczą przede wszystkim bułgarskiej recepcji literatury polskiej oraz wzajemnych relacji polsko-bułgarskich, zarówno na planie historyczno-retrospekcyjnym, jak i współczesnym. Warto zauważyć, że w wyżej wymienionym tomie *Recepcja przekładowa literatur europejskich w Bułgarii*. Tom 4: *Literatury słowiańskie* (2002) dziesięć ze wszystkich dziewiętnastu artykułów napisała Kalina Bahneva (artykuł *Recepcja przekładowa literatury polskiej między wojnami*). Pozostaje także autorką artykułów o recepcji takich pisarzy jak: Maria Konopnicka, Eliza Orzeszkowa, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Jan Kasprówicz, Witkacy, Tadeusz Różewicz, Tadeusz Konwicki.

Dorobek naukowy Bahnevej odzwierciedla zarówno wielostronną i podstawową rolę polonistyki na Uniwersytecie Sofijskim, jak i wierność wysokiej tradycji, którą utwierdziły pierwsze lata polsko-bułgarskich stosunków literackich po odzyskaniu polskiej wolności. To właśnie wtedy nawiązaliśmy kontakty dyplomatyczne jako suwerenne państwa. Dlatego jako punkt odniesienia dla podkreślenia jej zasług przyjmuję pomost, który jej twórczość naukowa wyznacza nad stuleciem pomiędzy dwoma dwudziestoleciami – międzywojennym (uważanym za szczytową fazę bułgarskiej recepcji) i pierwszym dwudziestolecem XXI wieku, omawianym w niniejszym tekście – pomost utwierdzający wzory kulturowe obu omawianych tu narodów.

Jakie czynniki złożyły się na ten wzorcowy moment recepcji? Oczywiście pierwszorzędne znaczenie miało odrodzenie niezależnej Polski i nowy typ jej kontaktów kulturowych z Bułgarią, w tym udział znaczących osobowości. Jeszcze w pierwszych miesiącach po nawiązaniu kontaktów dyplomatycznych zaczęła intensywnie działać bułgarska wspólnota polonofiliska<sup>27</sup> na czele z bułgarystą i sławistą Bojanem Penewem (1882–1927), profesorem na Uniwersytecie Sofijskim od 1909 roku i jego żoną, poetką oraz tłumaczką, Dorą Gabe. Małżeństwo to było zaprzyjaźnione z pierwszym polskim ambasadorem Tadeuszem Stanisławem Gra-

27 Przedmiotem polonistycznych publikacji Bojana Penewa są: romantyzm polski, twórczość Sienkiewicza, polsko-bułgarskie stosunki kulturowe i literackie, bułgarska recepcja literatury polskiej. Pisał o twórczości Juliusza Słowackiego (któremu poświęcił swoją najwcześniejszą publikację w 1909 roku – w gazecie „Slavjanski glas”/„Славянски глас”), Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego. Bardzo ważną rolę spełnił jego naukowy i twórczy pobyt w Polsce w latach 1923–1924 (Kraków, Warszawa, Zakopane, Lwów). W 1923 roku wygłosił na Uniwersytecie Jagiellońskim cykl wykładów o literaturze bułgarskiej, a także brał udział we wspólnym dyskursie z Janem Grzegorzewskim o Bałkanach. W 1924 roku został zaproszony w Warszawie jako korespondent czasopisma „Słowiańska Kultura”.

bowski<sup>28</sup>, który okazał się nie tylko wybitnym dyplomatą, ale też wspaniałym literaturoznawcą. Warto zauważyć, że jeszcze pod koniec 1918 roku założono „Polsko-Bułgarskie Towarzystwo”, na otwarciu którego Penew wygłosił znakomitą mowę o polsko-bułgarskich stosunkach kulturowych. Prace, kontakty i inicjatywy polonistyczne Penewa, przekłady Gabe, wydania „Polskiej Biblioteki”, jak też gazeta „Polsko-Bułgarski Przegląd” stworzyły nieprzemijalne wzory recepcji, które dały podwaliny dla rozwoju przyszłej polonistyki. Zgadzam się z dr Kamenem Rikevem, że, „(...) nowoczesne bułgarskie polonofilstwo niewiele się różni od polonofilstwa pierwszych entuzjastów”<sup>29</sup>.

Dzieło polonistyczne Penewa jest gestem inicjacyjnym dla rozwoju bułgarskiej slawistyki i polonistyki, ale najgłębszy ślad zostawiło w historii polonistyki sofijskiej, najstarszej uniwersyteckiej polonistyki w Bułgarii i szczególnie w pracach Bahnevej. Na Uniwersytecie św. Klemensa z Ochrydy w Sofii prowadził on specjalistyczne kursy „Romantyzm polski”, „Adam Mickiewicz”, „Nowa polska liryka”, a w latach 1926–1927 ostatni kurs „Romantyka zachodnioeuropejska. Romantyka i jej odbicia w literaturach słowiańskich”. Jego teksty o kulturze i literaturze polskiej zajmują emblematyczne miejsce w historii recepcji. Ich stroną bardzo wartościową jest więź duchowa, twórcza i historyczna między polską i bułgarską literaturą. Jego koncepcje o literaturze polskiej jako wielkiej literaturze europejskiej oraz jako szkole i źródle inspiracji dla literatury bułgarskiej są do dziś pamiętane. Wiedza o innych literaturach słowiańskich i europejskich (przede wszystkich o literaturze niemieckiej) pozwalała mu na obserwacje wzajemnych relacji i kontekstów komparatystycznych.

Aktualizacja naukowa i dialogiczna tekstów Penewa jest jednym z pól naukowych działalności prof. Bahnevej. Polonistka bułgarska została inicjatorem odnowionych wydań wybranych tekstów Bojana Penewa oraz przekładów Dory Gabe i Naydena Valcheva. Zostały one opatrzone obszernymi wprowadzeniami w różnorodnych monografiach.

W 2013 roku ukazała się w nowej edycji „ostatnia synteza wykładowa” Penewa pod tytułem *Romantyka zachodnioeuropejska. Romantyka i jej odbicia w literaturach słowiańskich* (*Западноевропейската романтика и нейните отражения в славянските литератури*). Jest ona dogłębną wizją analityczną idei bułgarskiego slawisty. Dotyczy oryginalnych wpływów północno-wschodniego świata słowiańskiego na romantyzm zachodnioeuropejski. Traktuje też o próbie odczytania slawistycznych idei Herdera w opozycji do pruskiego militarysty. Warto zauwa-

28 Grabowski rozpoczął swoją działalność w Bułgarii w latach 1915–1916, gdy realizował *Ankieta bułgarską w sprawie polskiej* (opublikowaną w 1917 roku w Krakowie). Ankieta została podpisana przez 32 bułgarskich intelektualistów, wśród których był i Bojan Penew.

29 K. Rikev, *Sofijska polonistyka i współczesne bułgarskie polonofilstwo...*, s. 54.



żyć, że Penew znał dobrze język niemiecki i kulturę germańską, tłumaczył z niemieckiego. Zdaniem Bahnevej, pierwsze wydanie kursu Penewa powstało dzieśięć lat po jego wygłoszeniu przez uczonego w latach 1926–1927, w przededniu II wojny światowej, bo między 1938 a 1939 rokiem. Jego inicjatorem okazał się prof. Mihail Arnaudov. Niniejsze wykłady „(...) przypominają niektóre momenty z rozwoju pruskiej polityki ekspansji”<sup>30</sup>, której tak przeciwstawiał się Herder. Studium Bahnevej osadza i analizuje kurs Penewa w jego slawistycznym i kulturowo-filozoficznym kontekście. Są w nim polskie podrozdziały, poświęcone następującym zagadnieniom: bliskości koncepcji Penewa o europejskim romantyzmie oraz idei polskiego germanisty Zygmunta Łempickiego z jego książki *Renesans. Oświecenie. Romantyzm* (1923), którą znał Penew; kwestia narodzin polskiego romantyzmu w ramach polskiego oświecenia; teza o nieklasycystycznym charakterze polskiego oświecenia; dyskusja na temat krytycznego stosunku słowackiego poety Jána Kollára do mesjanistycznych poglądów Adama Mickiewicza, uważanych przez niego za sprzeczne ze słowiańską ideą wzajemności, co stało się powodem do ukazania polskiego proroka w słowiańskim piekle (w poemacie *Córa Slawy*) – Bahneva zauważa, że Penew świadomie nie reagował na ten „wyrok”, szanując z jednej strony poglądy Kollára jako następcy Herdera, a z drugiej – uznając wysoką pozycję Mickiewicza. Przyjmował do wiadomości, że idea słowiańskiej federacji nie wyklucza odrębności narodowych.

W 2016 roku ukazało się odnowione wydanie przekładu Gabe poematu *Anhelli* oraz translacja autorstwa Valcheva poematu *Ojciec zadżumionych* razem ze słynną przedmową Penewa, napisaną w 1923 roku (tekst należący do kanonu bułgarskiej recepcji literatury polskiej), oraz studium pt. *Wschód–Wschód* Bahnevej. Na okładce czytamy, że inspiracją tego wydania jest kongenialny przekład Gabe i nie mniej cenna przedmowa Penewa, gdzie bułgarski slawista traktuje poezję Słowackiego jako emanację duszy polskiej razem z muzyką Chopina, traktowaną jako jej analiza i autoanaliza. Dominantą pozostaje tu „duchowość absolutna”. Rikev podkreśla w swojej recenzji aspekty badawczej kontynuacji Penewa oraz momenty nowego odczytania przez niego wyżej wymienionego utworu, przedstawione z szacunkiem dla figury i dorobku Profesora (jak nazywano tego wybitnego uczonego). Jak zauważa Rikev, absorbujące dla polonistki sofijskiej są obrazy Grecji i Rzymu w romantyzmie słowiańskim, a także ślady mitycznej postaci Orfeusza.

30 Калина Бахнева, *Хуманитет. Западноевропейската романтика и нейните отражения в славянските литератури – последният лекционен синтез на Боян Пенев*, Встъпителна студия към: Боян Пенев, *Западноевропейската романтика и нейните отражения в славянските литератури*, София: УИ „Св. Климент Охридски”, 2013.

Wychodzi ona poza polonocentryczne spojrzenie i zwraca uwagę na procesy zachodzące w Europie Zachodniej na początku epoki romantycznej<sup>31</sup>.

Bogatą panoramę aspektów i zagadnień bułgarskiej recepcji literatury polskiej przedstawia Bahneva w swoim wydanym w języku polskim tomie „*Nigdy nie jestem tylko tu...*”. *Polsko-bułgarskie artystyczne zbliżenia i konfrontacje*. To pięciusetstronicowa monografia, której tytuł zaczerpnięto z eseju Martina Heideggera *Budować, mieszkać, myśleć*. W intencji badaczki formuła ta stanowi „(...) syntezę podjętych w książce rozważań, które problematyzują wspólne miejsca między polską myślą i bułgarską świadomością literacką”<sup>32</sup>.

Proces recepcyjny przedstawiono w monografii w ramach dziesięciu rozdziałów (zarówno w aspekcie diachronicznym, jak i w imagologicznym oraz translatorycznym, odkrywającym kulturowy, literacki i językowy wymiar dialogiczny tłumaczenia). Dostrzeżemy tu ideę przekładu jako pewną formę ingerencji literatury polskiej w strukturę literatury bułgarskiej. Pierwszy rozdział przedstawia niejednokrotnie badane tłumaczenia bułgarskie Adama Mickiewicza (badał je także Bojan Penew) w świetle koncepcji Bahnevej o „bułgarskim śnie o eposie” (nostalgia za eposem). To metaforyczne określenie zasadniczej dominanty ideowo-artystycznej przekładów polskiego wieszczka. Jak zauważa badaczka, po wyzwoleniu Bułgarii z pięciowiekowej niewoli w 1878 roku, tuż na przełomie XIX i XX wieku, pojawia się w literaturze bułgarskiej pragnienie stworzenia eposu narodowej. Ów aspekt dotyczy nie tylko bułgarskich dzieł literackich, ale także tendencji translatorskich, przejawiających się najpierw w przekładach „patriarchy literatury bułgarskiej” Iwana Wazowa (*Sonetów krymskich*, ballady *Alpuhara*, fragmentów z *Pana Tadeusza*). Kolejne rozdziały monografii skupiają się na: problematyce przekładów hymnów Jana Kasprowicza, na odkrytej przez badaczkę miłosnej korespondencji między Marią Kasprowic i Bojanem Penewem (na podstawie których powstała improwizacja teatralna), na metafizycznym motywie głodu/nienasyceń i ekspresjonistycznym kodzie w sztukach Stanisława Witkiewicza, na bułgarskich tłumaczeniach Zbigniewa Herberta i bułgarskiej recepcji Czesława Miłosza, na recepcji polskiej literatury barokowej w antologii Kamena Rikeva *Żubr, wydra i paw* (na co zwróciłam uwagę).

Zainteresowania Bahnevej rozciągają się od recepcji romantyzmu do literatury współczesnej. Dotyczą też one plastyczności i relatywności przekładu, jego zależności od relacji między mentalnością polską i bułgarską, od historycznych warunków i specyfiki rozwoju dwóch narodów i literatur, od ich słowiańskich i europejskich kontekstów, od osobistości tłumaczy. Myślenie badaczki jest nie tylko analityczne i interpretacyjne, ale także fabularne, odkrywcze, widzące „wydarze-

31 Камен Риков, *Български перспективи към мистичния полски Изток*, „Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie” 2017, nr 6, s. 234–238.

32 K. Bahneva, „*Nigdy nie jestem tylko tu...*”, s. 7.

nia” w świecie recepcji i wewnątrz problematyki przekładu. Kluczowe miejsce zajmują tu konkluzje o udziale tłumaczonej literatury polskiej w bułgarskim procesie literackim, w rozwoju jego świadomości estetycznej, co wiąże się także z faktem, że wielu translatorów pozostaje znaczącymi twórcami i uczonymi.

Jak wskazuje wyżej wymieniona problematyka monografii, zainteresowania Bahnevej dotyczą – oprócz recepcji romantyzmu – także modernizmu i awangardyzmu, głównie w międzywojennej twórczości Ignacego Witkiewicza, gdzie badaczka znów jawi się jako kontynuatorka Penewa, która przekracza linię jego widnokregu – wybitny polonista nie zwracał uwagi na twórczość międzywojnia (choć żył i tworzył właśnie wtedy, ale brakowało mu dystansu), dla niego literatura polska była przede wszystkim legendą romantyczną/neoromantyczną. Bahneva jest także tłumaczką dramatów Witkiewicza (1993). To jest bardzo trudny przekład. Jego twórczość stała się dla niej nowatorskim polem łączącym podejście naukowe i przekład. Bodźcem okazał się tu portret bułgarskiego malarza Preslava Karshovskiego, namalowany w Zakopanem przez Witkacego. W rozmowie z badaczką Karshovski opowiedział jej o swojej przyjaźni z polskim pisarzem i malarzem. Jest on jedynym Bułgarem, który znał osobiście Witkacego – zaprzyjaźnił się z nim w latach 20. podczas studiów w Polsce.

Warto tu zauważyć, że Witkacy cieszy się bardzo aktywną recepcją w Bułgarii na początku bieżącego wieku. Jest on znany nie tylko jako pisarz, nowator teatralny i malarz, a także jako filozof i esteta. Pravda Spasova przetłumaczyła jego tom *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia* (1919 – bułg. wyd. 2011). W 2001 roku wydano specjalny numer czasopisma „Teatr” („Театър”), poświęcony Witkacemu. Jego sztuki wystawiano na scenach bułgarskich teatrów przede wszystkim w latach 90., lecz w 2015 roku gościła w Bułgarii wystawa pokazująca jego oryginalną sztukę fotografii.

Wracam do zasług Kaliny Bahnevej, by dotrzeć do ich kulminacyjnego punktu. To ponadtyśstronicowa monografia *Hellada i Rzym w polskiej literaturze XIX i XX wieku* (wyszła pod koniec 2019 r.), której treść wywołuje skojarzenia z Biblią albo w jakimś sensie z *Ulissesem* Jamesa Joyce’a, pracami historycznymi Normana Davisa oraz z tekstem Miguela de Unamuno o Cervantesie, który do dziś pamiętam jako najobszerniejszą pracę z moich lat studenckich. Jesienią 2021 roku za tę monografię badaczka otrzymała specjalną nagrodę Związku Tłumaczy. To do tej chwili najbardziej monumentalna praca bułgarskiej polonistyki literackiej, która ukazuje, jak żywa jest moc tradycji powstałej wiek temu. Zawierająca 24 rozdziały książka została wydana we wspaniałej szacie graficznej. Na jej okładce widnieje projekt kurtyny teatru im. Juliusza Słowackiego, namalowany przez Henryka Siemiradzkiego.

Monografia proponuje rewizję niektórych przekonań Bojana Penewa o dominującej polskiej irracjonalności przeciwstawionej bułgarskiej racjonalności. Bah-

neva czyta historię literatury polskiej w wieku XIX i XX przez pryzmat konceptu tematycznego, sformułowanego jako dwucentryczny (ale czasami i dwubiegunowy) fundament. Wychodząc z polskich kontekstów śródziemnomorskiego antyku, przekonuje, że dla polskiej świadomości artystycznej historia i kultura Hellady i Rzymu są ogromnym fundamentem cywilizacyjnym, z którego wyrasta duchowość narodowa, a także erudycja polskich twórców.

Monografia Bahnevej rewiduje tradycyjne wyobrażenie o „rzymskocentrycznym”, zachodnim modelu kultury polskiej, wskazując, jak „(...) w sytuacjach osobistego albo społecznego kryzysu pęka wyobrażenie o Polaku jako twórcze kulturowej i religijnej *Latinitas*, ustępując miejsca hellenistycznemu i prawosławnemu pierwiastkowi”<sup>33</sup>. Chociaż Hellada i Rzym przedstawione są jako centra równoprawne i zrównoważone, przeważa tu jakby waloryzacja Wschodu jako źródła obydwu tradycji. Idea ta przenika zarówno wykłady Mickiewicza, jak i poezję Norwida czy Kasprowicza. Język hieratyczny pielgrzymstwa koduje słowiańsko-europejską cywilizację duchową, rdzennie bliską istocie chrześcijaństwa. Pielgrzymstwo prowadzi zawsze na Wschód i nigdy na Zachód.

Monografia może być czytana również jako kompozycja, składająca się z mniejszych monografii o czołowych polskich twórcach i epokach literackich w aspekcie głównego tematu – od oświecenia do współczesności (kluczowe miejsce w ostatnim rozdziale zajmuje twórczość Janusza Głowackiego, któremu badaczka poświęciła serię artykułów). Przekonuje ona także o tym, że polscy twórcy tworzą bardzo oryginalne systemy filozoficzne.

Na planie metodologicznym uczona koresponduje z badaniami Marii Janion, Tadeusza Sinko, Tadeusza Zielińskiego, Marii Kalinowskiej i wielu innych, ciągle opierając się na najnowszych tekstach krytycznoliterackich, ale także na starożytnych pracach i dziełach teologów chrześcijańskich.

Jak zauważył Bojan Biolczew w swojej recenzji owej pracy – podczas jej obrony jako doktoratu II stopnia (istniejącego w bułgarskim systemie oddzielnie od habilitacji i niemającego analogii w polskim systemie) – „(...) rozprawa naukowa Kaliny Bahnevej nie znajduje się między Helladą i Rzymem i nie mieści się w XIX i XX wieku. Mieści się w niej cała starożytność jako przeżycie historyczności w polskiej świadomości kulturowej”<sup>34</sup>. O zasługach tej monografii pisze Ka-

33 Калина Бахнева, *Елада и Рим в полската литература през XIX и XX век*, София: Падаигма, 2019, s. 24.

34 Боян Биолчев, *Рецензия на докторската дисертация на проф. Калина Бахнева*, [https://www.uni-sofia.bg › rec\\_Biolchev\\_Bahneva](https://www.uni-sofia.bg › rec_Biolchev_Bahneva).

terina Kokinova: „(...) zorganizowana około zasady tematycznej, monografia śledzi historię literatury polskiej wieku XIX i XX, lecz wielokrotnie ją przekracza”<sup>35</sup>.

### *Spojrzenie na najmłodszą bułgarską polonistykę literacką*

Na zakończenie warto zauważyć, że prof. Kalina Bahneva zwróciła uwagę na młodą polonistykę, w której dostrzegła nadzieję na dalszy rozwój recepcji literatury polskiej. Poświęciła ona jej artykuł w cytowanym wyżej specjalnym polsko-bułgarskim numerze czasopisma „Język i Literatura” 2017, nr 2, pt. *Młoda polonistyka bułgarska – przedstawiciele i osiągnięcia*. Zostały w nim zaprezentowane osiągnięcia obronionych w ostatniej dekadzie doktoratów na uniwersytetach: sofijskim, płowdiwskim i wielkotyrnowskim.



Korzystam z okazji, żeby przyłączyć się do not pochwalnych prof. Bahnevej. Dołączam tylko zasługi Adrianie Kovachevej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, traktując je jako osiągnięcia łączące bułgarską polonistykę i polską bułgarystykę. Doktor Kovacheva (wypromowana przez prof. Stanisława Balcerzana) wydała dwie znaczące monografie w zakresie praktyki translatorskiej i recepcji przekładowej literatury polskiej w Bułgarii, pierwszą – na podstawie obronionego doktoratu, drugą – jako dalsze rozwinięcie problematyki badawczej. Są to *Ścieżkami tłumaczy. Poezja polska w Bułgarii w latach 1956–1989* (Kraków: Pasaż, 2016) i *(Nie)zauważalna tłumaczka/(He)забележимата преводачка* (Велико Търново: Фабер, 2020). Za drugą z wymienionych książek autorka dostała Nagrodę Związku Tłumaczy Bułgarskich w 2020 roku. Młoda badaczka zwraca, po pierwsze, uwagę na najtrudniejsze strony tłumaczenia wierszy, a po drugie czyta zawsze kontekstualnie losy tłumaczy, decydujące w dalszym procesie jej translacji.

35 Katerina Kokinova, *Дървото на полската литература, което чертае Калина Бахнева*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2021, nr 10, s. 214.

Niestety trudno doprowadzić obronione z sukcesem doktoraty do druku. Z wymienionych przez prof. Bahnevą prac doktorskich do książkowego wydania dotarł tylko w przerobionej postaci doktorat tłumaczki i badaczki z Uniwersytetu w Płowdiwie Dimitriny Hamse o komizmie w twórczości Gombrowicza (Димитрина Хамзе, *Езикът на комичното*, София: Авлига, 2016). Co prawda, to nie deprecjonuje ich znaczenia, lecz przede wszystkim ogranicza kontakt z nimi. Doktorat komparatystyczny o twórczości Witolda Gombrowicza i Vladimira Nabokova obroniła dr Katerina Kokinova, obecnie asystent w Bułgarskiej Akademii Nauk. Połączyła ona swoje naukowe zainteresowania z przekładem. Dokonała translacji *Kosmosu* Gombrowicza (Витолд Гомбрович, *Космос*, София: Панорама, 2018), a w 2019 roku z jej inicjatywy wyszedł specjalny numer uniwersyteckiego czasopisma „Forum Filologiczne”, poświęcony rocznicy Gombrowicza<sup>36</sup>.



Epistolografii Brunona Schulza został poświęcony doktorat Pavla Petrova, doktoranta Uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie. Obecnie to starszy asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim, autor wstępu do nowego, dwutomowego wydania dzieł Brunona Schulza (Бруно Шулиц, *Канелените магазини; Санаториум Клесидра*, София: Аквариус, 2017). Doktorat o życiu literackim międzywojnia obroniła zaś dr Radostina Petrova, w której przekładzie została wydana książka *Historia III Rzeczypospolitej/История на Третата Полска република*, София: Балкани, 2013). Pracę doktorską o postaci żołnierza tułacza w literaturze polskiej obronił Ivan Raychev, doktorant Uniwersytetu w Płowdiwie. Na Uniwersytecie w Wielkim Tyrnowie została też obroniona (w 2021 r.) bardzo ciekawa i cenna praca *Blaga Dimitrowa i Wisława Szymborska – most twórczy i dialog recepcyj-*

36 “Филологически форум”, Извънреден брой. Витолд Гомбрович, ex post / Witold Gombrowicz, ex post, red. i wstęp Katerina Kokinova, <https://philol-forum.uni-sofia.bg/portfolio-item/special-issue/>.

ny. Jej autorką jest Weronika Szwedek, absolwentka uniwersytetów poznańskiego i wielkotypnowskiego. Paralele z twórczością Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego zajmują poważne miejsce w komparatystycznej części doktoratu bułgarysty Aleksandra Christova. Temat jego dysertacji brzmi: *Elin Pelin pomiędzy prozą i poezją. Książka „Czarne róże” w twórczości pisarza oraz w kontekście literatury bułgarskiej i tłumaczonej/Елин Пелин – между прозата и поезията. Книгата „Черни рози“ в творчеството на писателя и в контекста на българската и преводната литература* (obroniony w 2021 r.). Obecnie jest on asystentem w Katedrze Literatury Bułgarskiej na Uniwersytecie w Wielkim Tyrnowie.

Pamiętajmy również o publikacjach doktoranckich i działalności redaktorskiej [współredaktora tematycznego polonistycznych numerów „Gazety Literackiej” („Литературен вестник”)] młodego polonisty Kristiyana Janeva, asystenta w Katedrze Literatury Słowiańskiej na Uniwersytecie Sofijskim (laureata nagrody dla młodej krytyki „13 wieków Bułgarii” w 2017 r.) oraz o pierwszych krokach badawczych Venesy Nachevej, młodej doktorantki na Uniwersytecie Sofijskim. Wskazują one na pełne nadziei kontynuacje. Zostało to zauważone podczas niedawno zrealizowanej w Instytucie Polskim w Sofii dyskusji na temat twórczości Tadeusza Różewicza i jego recepcji bułgarskiej<sup>37</sup>.

Myszę, że nawet tylko faktograficzne wyliczenie zasług młodych polonistów i komparatystów w zakresie recepcji naukowo-badawczej literatury polskiej daje ogromną satysfakcję z tego, że literatura polska zachowuje i rozwija swoje miejsce w bułgarskich badaniach literackich w synchronicznym połączeniu z procesem jej przekładu. Chciałabym podsumować niniejszy tekst słowami Kaliny Bahnevej z artykułu *Młoda polonistyka bułgarska – przedstawiciele i osiągnięcia*: „Duchowy opór wobec kryzysu humanistyki w zakresie polonistyki bułgarskiej ma wiele imion”<sup>38</sup>.

## Literatura

- Bahneva Kalina, *„Nigdy nie jestem tylko tu...”. Polsko-bułgarskie artystyczne zbliżenia i konfrontacje*, Katowice: Gnome; Bielsko-Biała: Wyd. ATH, 2014.
- Biołczew Bojan, *Po drugiej stronie mitu. Adam Bernard Mickiewicz. Pomiedzy aureolą wieszczy i homo ludens*, przeł. C. Juda, Kraków: Universitas, 2003.
- Dankova (Aleksandrova) Steliana, *Преводна рецепция на поезията на Болеслав Лешмян в България*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2015, nr 4.

37 Zob. informację na stronie Instytutu Polskiego w Sofii, <https://instytutpolski.pl/sofia/2021/11/23/>.

38 Калина Бахнева, *Младата българска полонистика...*, s. 34.

- Daskałow Nikołaj, *Wątki historyczne i riposty ducha*, [w:] *Literatura bułgarska w przekładzie Wojciecha Gałazki*, <https://literaturabulgarska.vilnet.pl/nikolaj-daskalow-watki-historyczne-i-riposty-ducha-2/>.
- Grigorova Margreta, *Niechronologiczny czas historii recepcyjnej: próba zarysu teorii względności przekładowej polskiej literatury w Bułgarii*, [w:] *Literatura polska w świecie. Mapowanie, opisy, interpretacje*, t. V, Katowice: Uniw. Śląski, Wyd. Gnome, 2014, s. 11–25.
- <https://ecitydoc.com/download/literatura-polska-w-wiecie-katedra-midzynarodowych-studiow-pdf>.
- Juda Celina, *Rozrachunki po przełomie. Polskie przekłady z literatury bułgarskiej po 1989 r. Diagnozy i prognozy. Współczesność i tradycja*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2009, t. 1, nr 1, s. 15–28.
- Kavardzhikova Diana, *Нестихващият българско-полски диалог* („Език и литература”, nr 1–2, 2017: „Българистика в Полша, полонистика в България”), „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2017, nr 6, s. 248–254, <https://journals.umcs.pl/zcm/issue/view/424/showToc>.
- Kokinova Katerina, *Дървото на полската литература, което чертае Калина Бахнева*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2021, nr 10, s. 214–217.
- Nycz Ryszard, *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniunktur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 18–40.
- Petrov Paweł, *Epistolarność i quasi-epistolarność Brunona Schulza*, [w:] *Bruno Schulz jako filozof i teoretyk literatury. Materiały V Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza w Drohobyczu*, red. Wiera Meniok, Drohobycz: Centrum Polonistyczne Uniwersytetu w Drohobyczu, 2014, s. 337–348.
- *Polonistyka w Bułgarii – wczoraj i dziś, numer tematyczny*, „Postscriptum Polonistyczne” 2013, nr 2 (12).
- Rikev Kamen, *Български перспективи към мистичния полски Изток*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2017, nr 6, s. 234–238.
- Rikev Kamen, *Sofijska polonistyka i współczesne bułgarskie polonofilstwo*, „Postscriptum Polonistyczne” 2013, nr 2 (12), s. 49–57.
- *Българистика в Полша, полонистика в България*, „Език и литература” 2017, nr 1–2, [https://www.ezik-i-literatura.eu/1-2\\_2017.html](https://www.ezik-i-literatura.eu/1-2_2017.html).
- Басаг Емил, *За Полша с любов. Българските гласове на полската литература*, София: Парадигма, 2018.
- Бахнева Калина, *Елада и Рим в полската литература през XIX и XX век*, София: Парадигма, 2019.
- Бахнева Калина, *Хуманитет. Западноевропейската романтика и нейните отражения в славянските литератури – последният лекционен синтез на Боян Пенев*, Встъпителна студия към: Боян Пенев, *Западноевропейската романтика и нейните отражения в славянските литератури*, София: УИ „Св. Климент Охридски“, 2013.
- Биолчев Боян, *Рецензия на докторската дисертация на проф. Калина Бахнева*, [https://www.uni-sofia.bg/ges\\_Biolchev\\_Bahneva](https://www.uni-sofia.bg/ges_Biolchev_Bahneva).
- Бонова Станка, *Фразеологични единици, свързани с християнството. Българско-полски паралели*, Велико Търново: УИ „Св. Св. Кирил и Методий”, 2009.
- Бонова Станка, *Помагало по специализиран превод. Превод на документация – български и полски език*, Велико Търново: УИ „Св. Св. Кирил и Методий”, 2016.



- Григорова Маргрета, Кристиан Янев, *Антологичната концепция на полските броеве на „Литературен вестник“ в рецепционен контекст*, [w:] Стоичкова, Н., Стоянова, Н., Игнатов, В., ред. Литературните поредици – конструирани и деконструирани на канона. София: УИ „Св. Климент Охридски“, s. 110–120.
- Данкова Стелиана, *Проблематика на стихосложението при преводната рецепция на поезията на Леополд Стаф*, „Проглас“ 2016, nr 2, s. 408–418.
- *Диалогични пространства. Сборник с доклади от Юбилейна славистична международна конференция. Велико Търново, 13–14 май 2014 г.*, Велико Търново: Фабер, 2020, <https://www.uni-vt.bg/bul/pages/?page=110&zid=3>.
- Личева Амелия, *Филология и сравнително литературознание*, „Orbis Linguarum“, vol. 16, issue 2, s. 92–96.
- Личева Амелия, Евгения Панчева, Миряна Янакиева, *Теория на литературата*, Новият век, Колибри, 2021.
- Петров Павел, *Дебютните книги на Витолд Гомбрович и Бруно Шулиц и рецепцията им в полската литературна периодика (1933–1936)*, [w:] Филологически форум (Витолд Гомбрович ex post), извънр. брой, София 2019, с. 163–173. <https://philol-forum.uni-sofia.bg/portfolio-item/special-issue/>.
- *Преводна рецепция на европейските литератури в България*. Т. 4: Славянски литератури, София: БАН, 2002.
- Стойнева Евелина, Мая Димитрова, Юлия Карадачка-Симеонова, red., *Полски автори, преведени на български език. Библиографски указател*. 2009–2020. София: Национална библиотека „Св. св. Кирил и Методий“, Полски институт в София, 2020.
- Янакиева Елена, Бойка Панайотова, Росица Яначкова, Мария Пишутева, red., *Полски автори, преведени на български език. Библиографски указател*. 1864–2008. София: Национална библиотека „Св. св. Кирил и Методий“, Полски институт в София, 2009.

## **Margreta Grigороva**

*Великотърновски университет „Св. св. Кирил и Методий“,  
България*

### **НАУЧНО-ИЗСЛЕДОВАТЕЛСКАТА РЕЦЕПЦИЯ НА ПОЛСКАТА ЛИТЕРАТУРА В БЪЛГАРИЯ ПРЕЗ ПЪРВОТО ДВАДЕСЕТИЛЕТИЕ НА ХХI ВЕК – ПОЛОНИСТИ, ТЕМИ, ПОДХОДИ. НАУЧНИТЕ ЗАСЛУГИ НА КАЛИНА БАХНЕВА**

#### **Резюме**

Текстът представя развоя на научно-изследователската рецепция на полската литература в България през посочения период в няколко основни контекста: полско-българския научен диалог; взаимодействие с други форми на рецепция (преводна, медийна); развитие на литературната полонистика в научните и образователните институции в България; приемственост спрямо високите традиции, установени през междувоенния период; диалог между поколенията. Проследени са персоналните заслуги на редица полонисти преди всичко от Софийския и Великотърновския университет, техните монографични издания, теми, подходи, връзка с прево-

дачески приноси. Специално внимание е отделено на приносните изследвания на проф. Калина Бахнева и на нейните монументални научни монографии.

**Ключови думи:** научно-изследователска рецепция, преводна рецепция, полска литература, българска полонистика, Калина Бахнева.



*Białystok, ul. Lipowa w 1952 r.*

**Weronika Szwedek**

*Uniwersytet Wielkotypnowski im. Świętych Cyryla i Metodego,  
Bułgaria*

ORCID: 0000-0001-9525-5847

## KORNEL FILIPOWICZ I BUŁGARIA

*Urodziłem się w trzynastym roku wieku dwudziestego  
W przededniu pierwszej wojny światowej  
Której podobno wtedy uniknąć się jeszcze nie dało  
(Ale według mnie lepiej że się stało co się stało)  
Potem rosłem i przeżyłem lat siedemdziesiąt  
(...)  
I tak powoli za lat kilkanaście  
Skończy się wiek dwudziesty  
Czegóż więcej wymagać od życia?*

Kornel Filipowicz

Kornel Filipowicz uważany jest za jednego z ważniejszych polskich prozaików i poetów XX wieku. Jest autorem 37 książek, zawierających głównie krótkie utwory literackie. W latach 50., 60. i 70. XX wieku wraz z Tadeuszem Różewiczem pisał scenariusze do filmów. Filipowicz wpłynął na twórczość i rozwój wielu innych polskich pisarzy i poetów, wśród których obok Wisławy Szymborskiej znajdują się Zbigniew Herbert i Jerzy Pilch. Jego proza jawi się jako wartość ponadczasowa. Wielokrotnie przedstawiany był jako człowiek przystępny, zmagający się z uniwersalnymi problemami. Być może dlatego jego twórczość zyskała zainteresowanie bułgarskiego audytorium<sup>1</sup>.

Po raz pierwszy bułgarski czytelnik mógł zapoznać się z twórczością Filipowicza w 1968 roku. Wtedy zostaje przetłumaczony na język bułgarski *Romans prowincjonalny* oraz *Ogród Pana Nietschke* (*Провинциален романс, Градината*

<sup>1</sup> Temat dotyczący twórczości Kornela Filipowicza w Bułgarii nigdy wcześniej nie został poruszony i przedstawiony. Podczas pisania mojej pracy doktorskiej, dotyczącej m.in. Wisławy Szymborskiej i jej związków z Bułgarią, Filipowicz znalazł w niej swoje miejsce, choć wciąż pozostaje on w cieniu polskiej noblistki.

на господарин Ничке) w tłumaczeniu Wenczy Popowej, profesor Uniwersytetu Sofijskiego, sławistki, wybitnej tłumaczki, autorki wielu książek, podręczników, setek artykułów. Prof. Popowa jest również matką jednej z najlepszych bułgarskich polonistek prof. Kaliny Bahnewej. Redaktor tego wydania, Malina Iwanowa, we wstępie przedstawia biografię prozaika. Iwanowa podkreślała, że „utwory Filipowicza nie mają szczególnie oryginalnej tematyki. Znaczące miejsce w jego twórczości zajmują – z jednej strony – wojna, z drugiej zaś – problemy moralności współczesnego społeczeństwa. Indywidualne i wyjątkowe natomiast w jego utworach jest to, w jaki sposób autor widzi i pojmuje te problemy, wspólne dla całego pokolenia pisarzy. Filipowicz nie narzuca własnej osobowości i zawsze pozostaje obcy wszelkiemu dydaktyzmowi. Czytelnik ma wrażenie, iż autor kontroluje każde swoje słowo, upewnia się, że nie pojawia się nic więcej w narracji, niż to, co robią i czują jego postaci. Jego bohaterowie – podkreśla Iwanowa – często są zwykłymi ludźmi, których można spotkać na każdym kroku. On zaś nigdy nie chce uwieść czytelnika stylistycznymi i językowymi środkami. Unika złożonej fabuły. Pisze o rzeczach, które dobrze zna, pisze z poczuciem odpowiedzialności – bez literackiej pozy i manier”<sup>2</sup>.

Pięć lat później – w 1973 roku – ukazały się dwa opowiadania Filipowicza – *Spokojne popołudnie* oraz *Człowiek, który nienawidził ojczyzny* (*Спокоен следобед и Човекът, който мразеше родината си*) w tłumaczeniu Stefana Ilczewa, językoznawcy bułgarskiego, badacza problemów antroponomii i słownictwa bułgarskiego, tłumacza, a także starszego pracownika naukowego w Instytucie Języka Bułgarskiego Bułgarskiej Akademii Nauk (BAH). Utwory Filipowicza pojawiły się wtedy w antologii *Współczesne polskie opowiadania* (*Съвременни полски разкази*), gdzie przedstawiono twórczość m.in Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Parandowskiego, Tadeusza Różewicza, Tadeusza Nowaka, Stanisława Grochowiaka i innych. Zbiór był kontynuacją antologii *Burzliwe lata* (*Бурни години*) z 1957 roku i obejmował opowiadania oraz nowele polskich twórców, które ukazały się między 1957 i 1972 rokiem.

W 1978 roku w drugim numerze czasopisma *Współczesne* (*Съвременник*) po raz pierwszy pojawia się opowiadanie *Egzekucja w ZOO* w tłumaczeniu Lillii Raczewej, która jest nie tylko tłumaczem literatury polskiej i niemieckiej, ale również znaną specjalistką literatury dziecięcej, była też członkiem międzynarodowego jury Nagrody Andersena, największej międzynarodowej nagrody w dziedzinie literatury dziecięcej. Jak dotąd to jedyny członek tego jury z Bułgarii, a w 1998 oraz 2000 roku była przewodniczącą Nagrody im. Janusza Korczaka.

2 Iwanowa M., *Накратко за автора*, [w:] *Провинциален романс. Градина на Господин Ничке*, Płowdiw 1968, s. 6.



Okladka zbioru opowiadań Kornela Filipowicza „Biały ptak”, tl. L. Raczeva

Do polskich autorów tłumaczonych przez Raczewą należą również: Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Brzechwa, Tadeusz Konwicki czy Ignacy Karpowicz. Dwa lata później – w 1980 roku – zostaje wydany zbiór 29 opowiadań Filipowicza pt. *Biały ptak* również w przekładzie Lili Raczewej. We wstępie *Co jest w człowieku* (*Какво се крие в човека*) Raczeva podkreśla: „To nie tylko tytuł jednego z opowiadań Kornela Filipowicza. Cała twórczość wybitnego współczesnego polskiego prozaika szuka odpowiedzi na to pytanie. Każdy utwór ma na celu wniknięcie w sekrety ludzkiej psychiki, odkrycie motywów, które kierują ludzkim zachowaniem”<sup>3</sup>.

Miałam ogromne szczęście spotkać Lilię Raczewą osobiście podczas jej gościnnej wizyty razem z Ignacym Karpowiczem w Wielkim Tyrnowie w 2017 roku. Niedawno zapytałam panią Raczewą o wspomnienia dotyczące jej pracy nad przekładem opowiadań Filipowicza, które skomentowała w następujący sposób:

„Opowiadaniem *Egzekucja w ZOO* odkryłam przed laty Kornela Filipowicza. Do tego czasu przeczytałam i zredagowałam wiele książek o II wojnie światowej, ale w tej historii wojna została przedstawiona w nieoczekiwany sposób, z innego punktu widzenia. Od tego momentu zaczęłam interesować się opowiadaniem Filipowicza, przeczytałam je i zwróciłam się do jednego z najlepszych ówczesnych wydawnictw w Bułgarii, Wydawnictwa Hristo G. Danova w Płowdiwie. Tam okazali zainteresowanie i poprosili mnie o wybór jego opowiadań. Wybrałam 29 z pięciu zbiorów pisarza. Wybrane przeze mnie historie były bardzo różne. Były opo-

3 L. Raczeva, *Какво се крие в човека*, [w:] *Бялата птица*, Płowdiw 1980, s. 5.

wieści o dzieciństwie, o II wojnie światowej, o rybołówstwie... To, co je połączyło, to pytanie *Co jest w człowieku?* Tak Filipowicz nazwał jedno ze swoich opowiadań. Poprzez pozornie zwyczajne zdarzenia pisarz zdaje się skanować człowieka, zaglądać w głąb ludzkiej psychiki i przekształcać istotne tematy. Jego historie nie są pełne wydarzeń. Dramaty jego bohaterów są wewnętrznymi dramatami człowieka, ale odtworzone przez Filipowicza nabierają uniwersalnego znaczenia. Opowiadania są zdecydowanie *konikiem* Kornela Filipowicza. Swoją krótką prozą tworzył wzór opowieści z XX wieku i cieszę się, że poprzez moje tłumaczenia udało mi się zbliżyć do świata tego cichego i powściągliwego autora, według którego podniesienie głosu sprawia, że ludzie są nawet głusi i obojętni, a który w w swoich opowiadaniach szuka nowych dróg, zmienia ton, ucieka się do szeptów, a nawet do cizy” – podkreśla Raczewa<sup>4</sup>.

Po 1980 roku nie ukazały się kolejne tłumaczenia utworów Filipowicza. Przez ostatnie ponad dwadzieścia lat niejednokrotnie wspomina się nazwisko pisarza, ale najczęściej w kontekście Wisławy Szymborskiej, która zdobyła uznanie w Bułgarii jeszcze przed 1996 rokiem.

Związek Szymborskiej z krajem róż był możliwy w dużej mierze dzięki znajomości z bułgarską poetką i tłumaczką zżyłą z polską kulturą – Błagą Dimitrową. Dimitrowa oprócz wielokrotnie nagradzanego przekładu *Pana Tadeusza*, który jest jej największym osiągnięciem, przetłumaczyła również poezję czternastu polskich poetów. Dzięki Dimitrowej bułgarski czytelnik może zapoznać się z najważniejszymi polskimi utworami. W 1989 roku ukazał się zbiór wierszy Wisławy Szymborskiej *Obmyślam świat* (*Обмислям света*) w tłumaczeniu Dimitrowej, w jego skład wchodziły tomy wierszy: *Dlatego żyjemy*, *Pytania zadawane sobie sobie*, *Wolanie do Yeti*, *Sól*, *Sto pociech*, *Wszelki wypadek*, *Wielka liczba*, *Ludzie na moście*, *Koniec i początek* oraz jeden z wcześniejszych wierszy poetki *Świat umieliśmy kiedyś na wyrwyki*. We wstępie bułgarska poetka opowiedziała o swojej relacji zawodowej i osobistej z Szymborską, potwierdzając tym samym niezwykłą więź, a nawet przyjaźń. Dziewięć lat później (1998) tom poezji *Obmyślam świat* został rozszerzony i ponownie wydany. Dimitrowa przetłumaczyła dodatkowo dwadzieścia pięć wierszy polskiej noblistki (w tym *Kot w pustym mieszkaniu*), dzięki czemu twórczość Szymborskiej dotarła do jeszcze większego grona bułgarskich czytelników.

W 1954 roku na zaproszenie Dimitrowej Szymborska jedzie do Bułgarii. Wizyta zostanie zorganizowana w ramach wymiany kulturalnej. Jej mentorem i przewodnikiem była Dimitrowa. Wydaje się, że Szymborska tworzy kolażowy obraz Bułgarii. Jeśli stworzymy kolaż wrażeń polskiej poetki, będzie to deszcz, drogi, muzea, bułgarska Pietà, tancerz z Sofii i towarzysząca jej poetka, która „wywró-

4 Wspomnienia Lilii Raczewej, którymi podzieliła się z W. Szwedek (1.12.2021).

żyła” zmiany w życiu Szymborskiej<sup>5</sup>. Wiersze noblistki z motywami bułgarskimi, a także jej tłumaczenia, są częścią jej więzi z kulturą bułgarską.

Zabawny szczegół kontaktu Szymborskiej z Bułgarią można zaobserwować w *Lekturach nadobowiązkowych*. Poetka pisze recenzje do słownika polsko-bułgarskiego oraz antologii poezji bułgarskiej. O kieszonkowym słowniku bułgarsko-polskim i polsko-bułgarskim Sabiny Radewej i Franciszka Sławskiego Szymborska powiada w następujący sposób: „Słownik zawiera ponad 15 000 haseł. Choć to sporo jak na praktyczne potrzeby, taki słownik uważamy jeszcze za nieduży. Nieduży... Mały... Kieszonkowy... Wydawca potraktował te słowa jako synonimy i nazwał słownik kieszonkowym, choć wątpię, czy widział u kogokolwiek kieszeń, do której ta pokaźna książka dałaby się wepchnąć”<sup>6</sup>. W ten sposób poetka w swoim typowo zabawnym stylu opisuje słownik ze stereotypowym portretem Bułgarii dla Polaków jako destynacji turystycznej, zwłaszcza letniej. Kolejny istotny szczegół można znaleźć w recenzji polskiej noblistki antologii poezji bułgarskiej *Winnice słońca. Wiersze młodych poetów bułgarskich*, gdzie Szymborska krytykuje twórczość młodych poetów<sup>7</sup>.

Przyjaźń, która rozwinęła się między poetkami, okazała się niezwykle trwała. Choć w zależności od indywidualnych doświadczeń różnie oceniały swoją znajomość, relacja ta przyjmowała dla nich inne oblicze, odkrywały ją na nowo w największej poezji świata – w życzliwości.

Mąż Błagi Dimitrowej – Jordan Wasilew – uważa, że znajomość jego żony z Wisławą Szymborską bez wątpienia można określić jako przyjaźń: „Przyjaźń. Bardzo serdeczna i wzajemna. Tłumaczyły nawzajem swoje prace. Pamiętam, że Błaga zawsze wysyłała Wisławie swoje wiersze i powieści, a Wisławie trzeba było przypomnieć, żeby wysyłała swoje (...)”<sup>8</sup>.

Co ciekawe, w latach 60., 70. oraz 80. XX wieku polscy poeci tłumaczyli wiele utworów bułgarskich twórców, które publikowano w antologiach<sup>9</sup>. Była to dość

5 Wstęp zatytułowany *Zagadkami Вислава Шумборска* [*Zagadka Wisławy Szymborskiej*], toczy się w zaangażowanym dyskursie wspólności: serii spotkań-rozmów-wizji portretowych – odczuć, wiążących się z polską poetką.

6 W. Szymborska, *Wszystkie lektury nadobowiązkowe*, Kraków 2015, s. 334.

7 Tutaj należy wspomnieć, że utwory Błagi Dimitrowej nie są prezentowane w antologii Jerzego Lau.

8 Wywiad z Jordanem Wasilewem przeprowadziła W. Szvedek (09. 2013), przekład z j. bułgarskiego na j. polski tejże.

9 W Polsce ukazało się siedem antologii z poezją bułgarską: *Antologia poezji bułgarskiej* (1954), *Winnice słońca. Wiersze młodych poetów bułgarskich* (1967), *Ziemia gorąca. Antologia współczesnej poezji bułgarskiej* (1968), *Z poezji bułgarskiej* (1972), *Pieśń o poranku. Wiersze młodych poetów bułgarskich* (1977), *Antologia współczesnej poezji bułgarskiej* (1983) oraz *Niewidzialne skrzydła. Antologia poezji bułgarskiej od IX do roku 1944* (1987).

częsta praktyka. Również Szymborska zapisała się jako tłumaczka poezji bułgarskiej. Oprócz Szymborskiej tłumaczami poezji bułgarskiej byli na przykład: Jan Brzechwa, Zbigniew Bieńkowski, Henryk Gaworski i inni. Tłumaczenia owe były przygotowywane za pomocą tzw. „rybki”. Tłumacz znający język bułgarski przekładał tekst, który wysyłano do uładzenia i korekty poetom. W rezultacie to właśnie oni byli zapisywani jako finałowi tłumacze. Szymborska przetłumaczyła trzy bułgarskie wiersze: *Pieśń miłosna* Nikoły Wapcarowa (wiersz został opublikowany w *Gorącej ziemi. Antologia współczesnej poezji bułgarskiej* i *Antologii poezji bułgarskiej*), oraz *Kobieta w drodze* i *Objęcie* Błagi Dimitrowej (utwory pojawiają się w *Ziemi gorącej. Antologii współczesnej poezji bułgarskiej*). Wkład Wisławy Szymborskiej w przekłady poezji bułgarskiej jest nieduży, ale znaczący. Niestety, nie ma żadnej informacji potwierdzającej, że Kornel Filipowicz podjął próby tłumaczenia poezji bułgarskiej.

Pewne jest, że Filipowicz miał kontakt z literaturą bułgarską. W 1969 roku Szymborska w jednym z przesłanych Filipowiczowi listów pisze: „W telewizji wielkie okropności, wczoraj był film bułgarski<sup>10</sup>. To, że zły, to jeszcze nic, złe filmy mi nie dziwne – ale on uchodzi, podobno, za »ambitny« w typie nowej fali. W dodatku straszny scenariusz napisała do niego moja omal przyjaciółka Błaga Dymitrowa, której nie posądzam o takie banały. Więc jednak prawdą jest, że ładne kobiety nie powinny zajmować się literaturą!”<sup>11</sup>. Być może negatywna reakcja Szymborskiej wynika z różnic między kinem polskim a bułgarskim. Książka z pewnością nadaje dodatkowy wymiar i sens istocie „objazdu” związanego z pojęciem czasu – niezwykle bliskiemu Szymborskiej, która często poruszała to zagadnienie w swojej twórczości. Polska poetka nie zapoznała się wtedy z utworem Dimitrowej, ponieważ *Objazd* ukazał się w polskiej wersji językowej dopiero w 1981 roku.

Błaga Dimitrowa spotkała się z Filipowiczem i Szymborską. Potwierdził to nieżyjący już mąż poetki, krytyk literacki – Jordan Wasilew, z którym przeprowadzałam kilka wywiadów dotyczących bułgarskiej poetki i jej kontaktów z Polską. Wasilew wspominał, że była to niezwykle cicha para: „(...) usiedliśmy razem przy

10 Mowa o filmie *Objazd*, 1967 (reż. Grisza Ostrowski i Todor Stojanow). Scenariusz napisała Błaga Dimitrowa na podstawie swojej książki pod tym samym tytułem. *Objazd* jest filmem fabularnym z udziałem gwiazd bułgarskiego kina: Neweny Kokanowej i Iwana Andonowa w rolach głównych (Neda i Bojan) oraz w rolach drugoplanowych Katji Paskalewej i Dorotei Tonczewej (uczennice Wera i Pawlina). Emisja w Polsce 5 września 1969 r. Film cieszył się dużym powodzeniem, zyskując wiele nagród, m.in. w Warnie i Moskwie.

11 W. Szymborska, K. Filipowicz, *Listy. Najlepiej w życiu ma twój kot*, Kraków 2016, s. 212.



stole, tak jak my teraz siedzimy. Pamiętam, że Wisława była bardzo skromna, niewiele mówiła, Filipowicz również był milczący”<sup>12</sup>.

Podobnie wspomina Filipowicza przyjaciel i znakomity tłumacz literatury polskiej Karl Dedecius, który twierdził, że: „W ciągu mojego pięćdziesięcioletniego romansu z literaturą polską miałem okazję poznać kilkuset poetów, prozaików, krytyków, dowcipnisiów, autorów mniej lub bardziej poważnych, mniej lub bardziej godnych zaufania. Na przyjaźń, na wybór przyjaciół nie pozostawało mi niestety czasu i energii (uciążliwa praca zawodowa, obowiązki rodzinne i minimum społecznych i towarzyskich). Korespondencja z Polską była niekiedy bardzo utrudniona, a i czasochłonna – bywała więc zaniechana. Kornel miał od samego początku – a poznałem go w końcu 1959 roku w Krakowie – kwalifikacje na przyjaciela idealnego. Szczery, bez najmniejszego cienia fałszu, uczynny bezinteresownie (nie tłumaczyłem go, miał już swego bardzo solidnego tłumacza), poświęcał mi w Krakowie nie tylko długie godziny, ale i całe dni, ażeby mi pokazać to i owo, pomóc w załatwieniu spraw codziennych i przyziemnych. Nie był rozwlekle gadatliwy, nie »kradł czasu«; mówił mało, przyciszonym i bardzo sympatycznym głosem, mówił z namysłem, rozsądnie, nigdy złośliwie, kogokolwiek by to dotyczyło (...). Lubiłem go bardzo, widywałem chętnie, często wraz z Wisławą Szymborską. Byli idealną parą pod każdym względem, uzupełniającą się doskonale”<sup>13</sup>.

Filipowicza i Szymborską łączyła z Wasilewem i Dimitrową niezwykła miłość do przyrody i zwierząt, a w szczególności do kotów. Błaga Dimitrowa kochała koty dla nich samych, Szymborska natomiast darzyła je wielkim uczuciem dzięki ukochanemu, Filipowiczowi, na którego biurku wylegiwały się koty – Kizia i Mizia. Podobnie jak Szymborska, pasjonował się wszystkimi zwierzętami – czego możemy się dowiedzieć z jego opowiadań, w których głównymi bohaterami są zwierzęta. Niestety, są one najczęściej poddawane ludzkiemu okrucieństwu (w jednym z jego opowiadań *Kot w mokrej trawie* autor przedstawia okrucieństwo chłopca, który strzela z procy do domowego kota). Sympatia Szymborskiej do zwierząt jest powszechnie znana, ale ona sama nigdy nie chciała mieć domowego pupila. Po śmierci ukochanego Szymborska napisała jeden ze swoich najsłynniejszych i najbardziej dramatycznych wierszy *Kot w pustym mieszkaniu*, gdzie zachowanie osieroconego zwierzęcia świadczy o jego niepokoju i utracie sensu życia. Nawet kociak urodzony przypadkowo obok bloku Filipowicza znalazł swoje miejsce w twórczości prozaika i poetki. Partnerzy wymieniają się informacją o kotce Filipowicza, ale i o małych kociętach urodzonych w pobliżu jego domu. Jak zaznacza

12 Wywiad z Jordanem Wasilewem przeprowadziła W. Szvedek (09. 2013), przekład z j. bułgarskiego na j. polski tejże.

13 K. Dedecius, *Przyjaciel idealny*, [w:] *Byliśmy u Kornela. Rzecz o Kornelu Filipowiczu*, Kraków 2010, s. 173.

pisarz, jedno z kociąt – które nazwał Mręgaty – jest „trochę opóźnione w rozwoju (umysłowym)” i to właśnie do niego Szymborska pisze specjalny list: „Jesteś młodym Kotkiem stanowczo najładniejszym z całego rodzeństwa. Niestety, obdarzając Cię urodą, Dobry Pan Bóg pożałował Ci zręczności, zaradności i sprytu (...). Pilnie przykładaj się do lekcji, jakich udziela Ci jeszcze Twoja mama. Nie obrażaj się, jeżeli czasem dzieli Ci łąpką po głowie, bo czyni to przecież dla Twojego dobra (...)”<sup>14</sup>. W porównaniu z Szymborską bułgarska poetka poświęciła kotom w swojej twórczości więcej uwagi, wysiłku i serca. Nie bez powodu w Bułgarii nazywana była „kobietą z kotem” lub „poetką z kotem”. Być może dlatego, że Dimitrowa dedykując przyjaciółom swoje tomiki poezji lub kolejne powieści obok podpisu rysowała niewielkiego, uśmiechniętego kota z bujnymi wąsami oraz krótkim ogonkiem.

Bardzo często Błaga Dimitrowa przedstawiana była na zdjęciu z jej ulubieńcem, biało-czarnym Myrczem, bohaterem tragicznego wiersza *Odezwij się (Обаду се)* pochodzącego z tomu poezji *I znów od początku (И пак отначало)* z 1993 roku. *Odezwij się* stanowi swoistą analogię do *Kota w pustym mieszkaniu* Szymborskiej, z tym jednak wyjątkiem, że w wierszu Dimitrowej strapiony, cierpiący i złknięty jest człowiek, a nie kot. Wiersz *Odezwij się* musiał być niezwykle osobistym wyznaniem Dimitrowej, gdyż, jak wynika z opowiadań jej męża, Jordana Wasilewa, Myrczo był pupilem domu. Kot poddawał się codziennej rutynie swoich właścicieli, zawsze rano wychodził z nimi z domu, gdy szli do pracy i czekał na nich wieczorem na parkingu samochodowym, skrywając się pod samochodami sąsiadów opodal bloku mieszkalnego, w którym mieszkali Wasilew i Dimitrowa. Pewnego jesienno-wieczoru ulubieniec nie wrócił do domu, nie pomogły również liczne poszukiwania. Zdaniem Wasilewa, za zniknięciem Myrcza mogli stać sąsiedzi, którzy nie darzyli kota wielką sympatią, gdyż ten regularnie przeskakiwał balkony i wkładał się do kuchni sąsiadów, by ukraść jakiś smakołyk. Przygnębiona Dimitrowa, siedząc przy swoim biurku obok słynnego fikusa opisanego w powieści *Twarz (Лице)*, zaczęła tworzyć wiersz. Niestety, kot nigdy się nie odnalazł, ale kilka dni po napisaniu wiersza miała miejsce dość nietypowa sytuacja. Gdy para wracała do domu, spod jednego z aut wyszedł nieznany im dotychczas kot, który wszedł do klatki schodowej i czekał na małżeństwo dokładnie przed ich mieszkaniem. Nowy członek rodziny otrzymał imię po swoim poprzedniku, został w rodzinie na wiele lat<sup>15</sup>.

14 W. Szymborska, K. Filipowicz, *Listy. Najlepiej w życiu ma swój kot...*, s. 372.

15 Wywiad z Jordanem Wasilewem przeprowadziła W. Szwedek (09. 2013), przekład z j. bułgarskiego na j. polski tejże.

\*\*\*

Recepcja utworów Kornela Filipowicza w Bułgarii jest niewielka, lecz niewątpliwie znacząca. Polski prozaik pozostaje znany jedynie z przekładu kilkunastu opowiadań, a jego proza nadal czeka na kolejne tłumaczenia i szersze grono oddanych czytelników. Oby powrócił do Bułgarii, tak jak wrócił w łaski polskich czytelników, o czym wspomina jego biografka – Justyna Sobolewska: „W 2000 roku Pilch napisał, że nie może się nadziwić jego nieobecności. Od tamtego czasu sporo się zmieniło. Mało który pisarz ma szansę po latach wrócić, znaleźć czytelników, być wznawianym i czytany. Tak się stało z twórczością Filipowicza, którego postać najpierw przypomniała opublikowana korespondencja z Wisławą Szymborską *Najlepiej w życiu ma twój kot*, potem pojawiły się dwa wybory opowiadań: *Moja kochana, dumna prowincja* i *Romans prowincjonalny*, a wreszcie biografia Marii Jeremy pióra Agnieszki Daukszy. Wznowienia opowiadań ukazały się w momencie wzrostu popularności krótkich form. Okazało się, że Filipowicz jest pisarzem współczesnym, że nie tylko się nie zestarzał, ale wyprzedzał swój czas (...)”<sup>16</sup>.

## Bibliografia

- Dedecius K., *Przyjaciel idealny*, [w:] *Byliśmy u Kornela. Rzecz o Kornelu Filipowiczu*, Kraków 2010, s. 173.
- Filipowicz K., *Провинциален романс. Градината на господин Ничке*, tł. Wencze Popowa, Sofia 1968.
- Filipowicz K., *Спокоен следобед, Човекът, който мразеше родината си*, tł. Stefan Ilczew, [w:] *Съвременни полски разкази*, Sofia 1973, s. 97–108.
- Filipowicz K., *Езекуция в зоологическата градина* [w:] „Съвременник. Списание на СБП за съвременна българска и чужда литература, критика и публицистика”, tł. Lilia Raczewa, nr 2, Sofia 1978, s. 389–405.
- Filipowicz K., *Бялата птица*, tł. Lilia Raczewa, Płowdiw 1980.
- Filipowicz K., *Byliśmy u Kornela. Rzecz o Kornelu Filipowiczu*, Kraków 2010.
- Filipowicz K., *Pamiętnik antybohatera i inne utwory*, Warszawa 2020.
- Iwanowa M., *Накратко за автора* [w:] *Провинционален романс. Градина на Господин Ничке*, Sofia 1968, s. 6.
- Raczewa L., *Какво се крие в човека* [w:] *Бялата птица*, Płowdiw 1980, s. 5.
- Sobolewska J., *Miron, Ilija, Kornel. Opowieść biograficzna o Kornelu Filipowiczu*, Warszawa 2020.
- Szymborska W., Filipowicz K., *Listy. Najlepiej w życiu ma twój kot*, Kraków 2016.
- Wspomnienie Lilii Raczewej, którymi podzieliła się z W. Szwedek (1.12.2021) przekład z j. bułgarskiego na j. polski W. Szwedek.

16 J. Sobolewska, *Miron, Ilija, Kornel. Opowieść biograficzna o Kornelu Filipowiczu*, Warszawa 2020, s. 8.

- Szymborska W., *Wszystkie lektury nadobowiązkowe*, Kraków 2015.
- Wywiad z Jordanem Wasilewem przeprowadziła W. Szwedek (09. 2013), przekład z j. bułgarskiego na j. polski W. Szwedek.

### **Weronika Szwedek**

*Великотърновски университет „Св. св. Кирил и Методий“,  
България*

## **КОРНЕЛ ФИЛИПОВИЧ И БЪЛГАРИЯ**

### **Резюме**

Статията представя рецепцията на преводните творби на полския прозаик Корнел Филипovich в България. Петима преводачи допринасят творбите на автора да достигнат до българския читател. Подчертано внимание е отделено на преводите на Лилия Рачева, като основен преводач с ключова роля. Полско-българският паралел е допълнен и чрез паралелната релация на творческите и семейни двойки на Корнел Филипovich и Вислава Шимборска както и на Йордан Василев и Блага Димитрова.

**Ключови думи:** Корнел Филипovich, България, Вислава Шимборска, преводна рецепция.

### **Weronika Szwedek**

*The University of Veliko Tarnovo,  
Bulgaria*

## **KORNEL FILIPOWICZ AND BULGARIA**

### **Summary**

The article reveals the translation reception of the works of the Polish prose writer Kornel Filipowicz in Bulgaria. Five translators contributed, so the Bulgarian reader could access some of the most popular works. Special attention is paid to the translations done by Lilia Racheva as a leading translator with a key role. The connection with the heart of the Balkans is complemented by the parallel relation of the creative and family couples of Kornel Filipowicz and Wisława Szymborska as well as Jordan Vasilev and Blaga Dimitrova.

**Keywords:** Kornel Filipowicz, Bulgaria, Wisława Szymborska, translation and reception.

**Michał Siedlecki**

*Dział Badań Filologiczno-Bibliograficznych*

*Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-7575-6799

## GEORGI ANDREEV: WIELOBARWNY OBRAZ ARTYSTY

Georgi Andreev (1936–2014) zawsze pozostawał artystycznie postacią niezmiernie barwną oraz intrygującą. Urodził się w 1936 roku w Swilengradzie w Bułgarii. To ceniony artysta, grafik i malarz. Ukończył studia artystyczne w Akademii Sztuk Pięknych w Sofii, w pracowni profesora Aleksandra Popliłowa, który, wedle słów swojego ucznia, mówił swym studentom na poły poetycko, że: „Miliony ludzi mają oczy, ale tylko niektórzy widzą...”<sup>1</sup>. Puenta artysty, swoista riposta sformułowana po latach do swojego mistrza, okazała się zresztą równie celna, co wywód Popliłowa: „Jesteś twórcą. Całego lasu nie narysujesz. Tylko jedno drzewo, które będzie pachniało, jak ten las. Tego mnie uczyli. To wszystko. Dosyć!”<sup>2</sup>.

Specjalizacją Andreeva była grafika użytkowa. Od 1971 roku mieszkał jednak i tworzył w Białymstoku. Wchodził w skład niewielkiej kolonii Bułgarów na Podlasiu, która na przełomie lat 70. i 80. XX stulecia liczyła dwanaście osób (dziesięciu mężczyzn oraz dwie kobiety)<sup>3</sup>. Jego fascynację owym miastem dostrzec można w następujących pracach: *Białostoczczyzna w malarstwie, grafice i plakacie* (1977) oraz *Białystok w grafice i rysunku* (1983)<sup>4</sup>.

Dzieła artysty wystawiano nie tylko w Białymstoku (między innym w Galerii Arsenał), ale i w Warszawie, Opolu, Hajnówce, Augustowie, czy Toruniu. Twórczość Andreeva pokazywana była także poza granicami kraju, na przykład

---

1 G. Andreev, *Rozmowy z Żorem*, rozm. przepr. K. R. Hryszko, [w:] *Andreev: ilustracje, portrety, tempery, rysunki, pastele, węgiel*, Białystok: Galeria im. Sleńdzińskich, 2012, s. 4.

2 Tamże. Zob. też m.in. *Józef Charyton: malarstwo, rysunek*, projekt graf. plakatu i katalogu G. Andreev, wyd. I, Warszawa 1984; K. Konecka, *Pory mroku: sonety*, oprac. graf. G. Andreev, wyd. I, Białystok 1984 oraz *Andreev: sepia, sangwina, pastel*, Białystok: Galeria Arsenał, 2004.

3 K. Rosiński, *Białostoccy Bułgarzy*, fot. S. Łętowski, „Kurier Podlaski” 1985, nr 238, s. 1, 3.

4 *Georgi Andreev*, oprac. M. Zaniewska, fot. W. Zaniewski, [w:] [https://www.wrotapodlasia.pl/pl/region\\_i\\_gospodarka/region/ludzie\\_podlasia/andreev.html](https://www.wrotapodlasia.pl/pl/region_i_gospodarka/region/ludzie_podlasia/andreev.html) [dostęp: 5.01.2022].

w: Phenianie, Sofii, Wilnie. Omawiany tutaj twórca był wielokrotnie nagradzanym oraz wyróżnianym uczestnikiem międzynarodowych konkursów plastycznych. W Akademii Sztuk Pięknych otrzymał choćby nagrodę za najlepszy rysunek – *Akt*. W 1968 roku zdobył natomiast kolejną nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Młodzięży w Sofii<sup>5</sup>.

To przedstawiciel stylu realistycznego w sztuce. Tworzył przede wszystkim rysunki portretowe, szkice oraz pejzaże. Był także twórcą prac z zakresu sztuki użytkowej – ilustracji książek i plakatów. W jego dorobku odnajdziemy również znaki graficzne. Ulubioną techniką artysty była tempera. Miał w swoim dorobku kilka wystaw indywidualnych i zbiorowych (poplenerowych) – w latach 80. ubiegłego stulecia. Był między innymi sporadycznym uczestnikiem plenerów białowieskich: „Co roku byłem zapraszany na plenery, ale tylko trzy razy byłem. Nie jeździłem, bo nie miałem czasu. Ale jak byłem, pracowałem dużo, około sześćdziesięciu rysunków zrobiłem. Zaczynasz i kończysz. Jak weźmiesz tusz, to musisz wiedzieć, gdzie przycisnąć. Nie możesz zrobić błędu. Bo jak zrobisz błąd, to zepsujesz karton. Szkoda. O! mamma! mia! Jeden karton, jeden rysunek”<sup>6</sup>.

Pozostawał również projektantem cerkiewnego malarstwa ściennego. Interesowały go też stare domy. W rozmowie z Katarzyną Renatą Hryszko (kuratorce jego jednej z białostockich wystaw) przyznał się między innymi, że: „Stary dom, takie stare domy są, taka architektura. To robiło się z wielką przyjemnością. Ach! Jakie to piękne, jakie ładne. Siadałem i robiłem. Zobacz!”<sup>7</sup>. W swoich pracach posługiwał się Andreev przede wszystkim tuszem, akwarelą, jak również kredkami<sup>8</sup>. Do pierwszej z technik miał zresztą twórca szczególny, niemal metafizyczny sentyment, o czym zresztą wspominał w nadmienionym tutaj wywiadzie: „Bardzo dobre, musisz wiedzieć, musisz się znać. Czy ja myślałem, że to będzie wystawiane? Nie! Absolutnie nie! Rysowałem jak czułem. Te prace zrobione są w jednym miejscu. Wszyscy tam chodzili, ale nikt tego nie malował. A ja? Dlaczego tylko ja to widzę?”<sup>9</sup>.

Do najważniejszych wystaw, w trakcie których pokazywano jego prace, należy między innymi zaliczyć: *Kopernik i jego myśl* (1973), *Bułgaria widziana z Polski* (1982), *Rysunki, ilustracje, portrety* (1988, 1986), jak też cykl *Sen kobiety* (1998). W 2005 roku ukazała się z kolei książka zatytułowana *Droga Krzyżowa*. Eucha-

5 Tamże.

6 G. Andreev, *Rozmowy z Żorem...*, s. 4.

7 Tamże.

8 *Georgi Andreev*, dz. cyt.

9 G. Andreev, *Rozmowy z Żorem...*, s. 4.

*rystia, a tajemnice Męki Pańskiej*, do której Andreev stworzył własne ilustracje<sup>10</sup>. Natomiast w 2012 roku można już było choćby obejrzeć w białostockiej Galerii im. Sleńdzińskich ekspozycję artysty pod jakże intrygującym tytułem: *Ilustracje. Portrety. Tempery. Rysunki. Pastele. Węgiel*. Zaprezentowane zostały na niej prace z ponad pięćdziesięciu lat twórczości plastycznej Andreeva<sup>11</sup>. Tak o niniejszej wystawie pisał między innymi Jerzy Hermanowicz (historyk sztuki):

W swojej wieloletniej działalności stworzył sporo znaczących realizacji. Te monumentalne przeżyły się zarówno ze względów politycznych, jak i zmęczenia materiału. Autor jest wychowankiem szkół, które preferowały styl realistyczny, ze wskazaniem na doskonałość techniki, jej mistrzostwo. Proponowany zestaw prac daje przegląd w miarę pełny dokonań polskiego Bułgara. Portret będący karykaturą, a jednocześnie ujęciem psychologicznym, ujmującym cechy poszczególnych charakterów przedstawionych postaci. Rysunek traktowany jako samodzielne dzieło sztuki, gdzie i pejzaż, i portret. Malarstwo celowo płaskie, wręcz plakatowe, uzupełnia wystawę. Ze znanstwem, lecz i życzliwością, warto obejrzeć tę wystawę<sup>12</sup>.

### **Paradoksy**

Przejdźmy teraz otwarcie do pewnych paradoksów. Andreev – zwany przez polskich przyjaciół Żorą – to bowiem również twórca największego na świecie cyklu grafik poświęconego postaci Feliksa Dzierżyńskiego (1877–1926), działacza polskiego ruchu robotniczego oraz sowieckiego działacza partyjnego i państwowego, „słynnego” kata rewolucji bolszewickiej (1917). Cykl ten wykonał artysta, o paradoksie (!), zaraz po stanie wojennym w Polsce, bo w 1982 roku. Zrobił to na zamówienie Muzeum Ruchu Rewolucyjnego<sup>13</sup>. Ponadto, malował niemal wszystko, co przynosiło mu łatwy zysk. Nie stronił więc choćby twórca od religijnych obrazów Matek Boskich, patriotycznych portretów marszałka Józefa Piłsudskiego (1867–1935), czy dość dobrze dziś znanych na Białostocczyźnie – acz bliskich formie kiczu – aktów kobiecych w Puszczy Białowieskiej. Niech zatem próbą rozwikłania intrygującego nas tutaj paradoksu twórczego Andreeva będzie niecodzienny portret jego pracowni białostockiej widziany oczami wspomnianej wcześniej Hryszko:

10 Georgi Andreev, dz. cyt. Zob. J. Pisarska, *Droga Krzyżowa. Eucharystia, a tajemnice Męki Pańskiej*, rysunki i oprac. graf. G. Andreev, Białystok 2005.

11 E. Sadowska-Dubicka, *Bułgar-białostoczanin z wystawą w Galerii Sleńdzińskich*, [w:] [www.bialystokonline.pl/bulgar-bialostoczanin-z-wystawa-w-galerii-slendzinskih,artykul,66382,2,1.html](http://www.bialystokonline.pl/bulgar-bialostoczanin-z-wystawa-w-galerii-slendzinskih,artykul,66382,2,1.html) [dostęp: 5.01.2022].

12 Andreev: *ilustracje, portrety, tempery, rysunki, pastele, węgiel...*, s. 5.

13 Por. Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreeva: [wystawa] ze zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Oddziału Historycznego Muzeum Okręgowego w Białymstoku – październik 1982, *Salon Wystawowy Białystok „Arsenal”*, red. R. Saniewska, opr. graf. G. Andreev, Białystok [1984], s. 42.

Białystok, centrum miasta, pokonuję prawie setkę schodów na wąskiej klatce, by dojść do pracowni Georgi Andreeva. Artysta stoi w korytarzu, już na mnie czeka.

Rozglądam się ukradkiem. W pracowni panuje półmrok. Ciężkie zasłony skutecznie chronią przed nadmiernym słońcem. To piąte piętro od południowej strony. Tutaj powstają prace, z których część rozwieszona jest na ścianach: pastelowe, nastrojowe pejzaże, ciężkie, kontrastowe tempery, a pomiędzy nimi lekkie linearne rysunki, drobne miniatury portretów, kilka postaci i barwna kompozycja temperowa zawieszona wysoko. Jedną ścianę zajmuje potężna trzydrzwiowa szafa z ogromnym lustrem pośrodku, wypełniona po brzegi pracami Żora. Rysunki są posegregowane, ułożone w teczki, zajmują dobrze znane artyście miejsce.

Wyciąga plik rysunków z teczki. To rysunki z Niemiec, Czech, Jugosławii.

[...] Rysunki są czasem łączone i umieszczane w jednym passe-partout, aby miały ten sam format przynależnej im teczki.

Powraca do przekładania prac, przygląda się im z pewnego dystansu. Obserwuje wnikliwie obraz ustawiony na sztaludze<sup>14</sup>.

Pracownia stanowiła więc symboliczny zapis twórczej egzystencji Andreeva. Na życie malarza i jego artystyczne wybory można zresztą patrzeć przez pryzmat jednej wielkiej podróży: „Byłem na praktykach w Polsce: w Krakowie, Warszawie, Gdańsku, Toruniu, a za granicą w Niemczech, na Węgrzech, w Rosji. Picassa oryginały oglądałem w Paryżu, ale nigdy nie zrobiłem niczego podobnego. Co roku miałem miesięczną praktykę w różnych państwach. To mi dawała Akademia”<sup>15</sup>. Był więc niczym mityczny Odyseusz szukający swojego domu, acz w tym wypadku Itaką mogła okazać dla niego niemal każda część ówczesnej Europy. Artysta zresztą z nostalgią dodawał: „Ach! To jest mój świat. Czechy – Praga 1966. A to już w Niemczech – Weimar. Dużo tam tworzyłem. Bardzo ładne stare miasto. Każdą ulicę malowałem, każda nadawała się do rysowania. Tusz, piórko, flamaster, co mi wpadnie pod rękę, wszystkim narysuję”<sup>16</sup>. Swoim iście „renesansowym” temperamentem i rozmachem artystycznym przypominał więc poniekąd wszechstronność Leonarda da Vinci (1452–1519). W dość podobnym tonie o Andreevie wypowiadał się Janusz Debis (artysta malarz): „[...] jest artystą, koło którego prac nie można przejść obojętnie. Poruszając się w różnych technikach plastycznych podziwiam jego ostre oko, doskonały warsztat oraz krytycznie twórczą postawę wynikającą z wnikliwej obserwacji otaczającej Go rzeczywistości”<sup>17</sup>. To zatem postacię nietuzinkową, dla której liczył się szczególnie misterny akt kreacji. Debis dodawał też, że: „W portretach Georgi raz patrzy krytycznie na osobę portretową, drugi raz z zadumą, ale zawsze głęboko analizuje wnętrze człowieka. Taka jest cała twórczość Żora. Taki jest Żoro”<sup>18</sup>.

14 G. Andreev, *Rozmowy z Żorem...*, s. 3.

15 Tamże.

16 Tamże.

17 *Andreev: ilustracje, portrety, tempery, rysunki, pastele, węgiel...*, s. 5.

18 Tamże.



Diagnozę Debis potwierdził zresztą Wiesław Jurkowski (artysta plastyk): „Stwierdzam, że Żoro potrafi bardzo dużo, wręcz posiadał biegłość w sztuce obrazowania”<sup>19</sup>. Z kolei Monika Szewczyk (historyk sztuki) nadmieniła, iż: „Żoro jest jedną z najbardziej emocjonalnych osób, jakie znam. Pamiętając o tym, szukam śladów tej emocji, tej spontaniczności w jego pracach. Znajduję natomiast pewien rodzaj dyscypliny, który trudno mi określić”<sup>20</sup>. Szewczyk wnikliwie analizuje tutaj twórczość Andreeva: „To połączenie realistycznego odwzorowania z «uszywnieniem formy», graniczącym chwilami z manierą. Właściwie taka stylizacja przeciwstawia się bezpośrednio realizmu, u Żora jednak komponuje się w skuteczną całość. Szukanie klucza do tych wyraźnych sprzeczności może być fascynującym zajęciem”<sup>21</sup>.

Natomiast Cecylia Ambrożej Chudzik (artysta plastyk, projektant wnętrz) narysowała sylwetkę artysty w sposób nader emocjonalny: „«Dziki Bułgar» – impulsywny, tryskający życiem, rozśpiewany, witający znajomych szeroko rozwartymi ramionami, jakby na raz chciał wszystkich uściskać. Takiego poznawaliśmy przed laty. A jaki jesteś, Żoro? Nie należy pchać się w kaloszach do cudzej duszy, ale jeśli muszę...”<sup>22</sup>. Po czym Chudzik dopowiedziała o swoim przyjacielu wprost, że: „Czujny, zadumany, czasem melancholijny, może wracający do legend i baśni stron rodzinnych? Lubisz obserwować otaczający Cię świat. Kochasz życie i ludzi, chcesz ich zatrzymać – większość z nich zostawiła część siebie w Twej pamięci, to ważne. Dziękuję Ci za to”<sup>23</sup>.

Renata Saniewska (historyk) nazwała go zaś poetycko bożym wyrobnikiem<sup>24</sup>. Tadeusz Nieścier (artysta malarza, grafik) nadmienił z kolei z afirmacją: „Myślę, że już niedługo zatęsknimy do ręcznie rysowanych i malowanych prac Żory. Choć dziś niemodne, okażą się wnet nielicznymi relikami piękna i prostoty w sztuce. W czasach tandety, kiczu, pośpiechu i bylejakości to naprawdę nieliczne tej klasy okazy”<sup>25</sup>. O Andreevie wypowiedział się również Ryszard Kuzyszyn. Podsumował go w sposób następujący:

Żoro – popularny w środowisku Żorko – rzucony przez los z ciepłej Bułgarii na chłodną północ Polski, do Białegostoku. Żorko to artysta i człowiek pełen temperamentu, pasji, talentu i pracowitości. Jego dorobek jest tego świadectwem. Jeden z nielicznych, który posiadał tajemnicę techniki i technologii sztuki.

19 Tamże.

20 Tamże.

21 Tamże.

22 Tamże.

23 Tamże.

24 Tamże, s. 6.

25 Tamże.

Wspaniale realistyczne rysunki portretowe (czasem odrobinę złośliwe) – szkice z natury, pełne nastroju pejzaże. Akwarela, tusz, kredka, tempera – to tworzywa, którymi z wielką biegłością posługuje się Artysta. Żoro również uprawia tzw. plastykę użytkową – plakat, ilustrację książkową, projekty monumentalnego malarstwa ściennego do cerkwi (niestety nie zrealizowane).

Żoro jest twórcą najmniejszego portretu. Przeszedł do anegdoty portret wodza rewolucji, namalowany na końcu ołówka (wym. 5x5 milimetrów). Po raz kolejny oglądałem przez lupę to dzieło (eksponat?) już w III Rzeczypospolitej, popijając czerwone wino, którego wielbicielem jest Żoro<sup>26</sup>.

## Rodzina

W ślady Georgi Andreeva poszła również jego córka Zlatka Andreeva (ur. 1960), która ukończyła Państwową Akademię Sztuk Pięknych w Sofii (Bułgaria), specjalność w zakresie tekstyliów i akcesoriów odzieżowych (1985). To członkini sekcji włókienniczej Związku Artystów Bułgarskich (UBA); nauczycielka sztuk pięknych w School of Fine Arts w Sliven (1985–1987) i w School of Fine Arts w Sofii (1989–1990); pedagog i wykładowczyni języka niemieckiego w Liceum nr 91 w Sofii (2001–2016). W październiku 2018 roku miała wystawę w białostockiej Galerii im. Sleńdzińskich. Swoją ekspozycję zatytułowała *Złamane marzenia*. Została ona połączona z prezentacją zdjęć wspomnieniowych jej ojca. Jak nadmieniała między innymi artystka: „Ta wystawa jest dla taty, bardzo go kochałam i jako człowieka i jako malarza. Nie spędziłam zbyt wiele czasu, bo on mieszkał w Białymstoku, a ja w Bułgarii. Moje myśli wciąż powracają do taty, jego rodziny. Kiedyś byłam w jego białostockiej pracowni, pokazywał mi swoje prace”<sup>27</sup>.

Podstawową techniką jaką posługuje się Zlatka Andreeva, to technika gobelinowa. Ponadto łączy ona w swoich pracach technikę własną. Dodaje falbany, sznurki i pętle. Odnajdziemy też u niej panele tekstylne, nić tekstylną, włókna, płatki złota, które tworzą tkaniny (tyle że nietkane a klejone). Powstają z nich kolaże. Jest też papier czerpany (wykonywany z tego, co twórca uważa za istotne). Do niego są także dodawane różne elementy. Artystka korzysta również z włókien tkaninowych. Powstają z nich często pejzaże oraz formy zupełnie abstrakcyjne. Jest tutaj zastosowany kolor, ale wydaje się on bliższy kompozycji niż malarstwu<sup>28</sup>. Andreeva przyznaje też, że: „Wykonując te prace stosowałam swoją autorską technikę. Bardzo lubię eksperymentować, wykorzystując wszystko, co wpadnie mi w ręce. Lubię malować, rzeźbić, wykonywać papier czerpany. Wcale nie jest ła-

26 Tamże, s. 5.

27 J. Doroszkiewicz, *Galeria im. Sleńdzińskich. Zlatka Andreeva pokazuje „Złamane marzenia”*. *Georgi Andreev we wspomnieniach (zdjęcia)*, „Kurier Poranny” 26.X.2018, [w:] <https://poranny.pl/galeria-im-slendzinski-zlatka-andreeva-pokaze-zlamane-marzenia-georgi-andreev-we-wspomnieniach-zdjecia/ar/13618892> [dostęp: 5.01.2022].

28 Tamże.

two stworzyć takie kompozycje z papieru czerpanego, potrzeba wielu eksperymentów, wiele pracy. Wykorzystuję farby, pigmenty, włókna. Ekologia jest mi bliska, to bardzo ważny temat, dlatego sama robię papier czerpany, wykorzystuję różne pozostałości – tkanin, nici”. Wielką inspiracją twórczą w jej życiu pozostaje jednakże rodzina: „Czarno białą instalacją nawiązuję do rzeźby, do wyobrażeń czczonych postaci, wręcz do antyku. Moja mama była rzeźbiarką i ceramikiem, tata grafikiem, malarzem, plakacistą i te wszystkie techniki połączyłam w instalacji. To dla upamiętnienia rodziny. Tu wykorzystałam metal i włókno”<sup>29</sup>. Tworząc swoją białostocką wystawę zastanawiała się artystka również nad jej tytułem:

Jaki tytuł wybrać? – może dotyczący życia i śmierci, naszych bliskich, uczuć, refleksji... o artyście i jego wewnętrznych emocjach... o ciągłych poszukiwaniach i niezadowoleniu z tego, co ktoś zrobił... o dążeniu do doskonałości...? To dla mnie bardzo osobista wystawa... wystawa krótkich spotkań i długich rozmów ze sobą... wystawa niewypowiedzianych myśli i silnych uczuć... Są to wspomnienia najczęściej uchwycone w formie papierowej z wykorzystaniem różnych materiałów jako środka wyrazu. Nasze życie jest jak rzeka. Człowiek jest wszechświatem. Jak krótkie jest życie na tej planecie i ile niewyrażonych myśli i uczuć tam jest... Ojciec... tęsknimy za Tobą tak bardzo...<sup>30</sup>.

### ***Nie tylko wymiar lokalny***

Georgi Andreev w porównaniu do innego białostockiego artysty rodem z Bułgarii, malarza Dymitra Grozdewa (ur. 1946)<sup>31</sup>, nie patrzył jednakże, co maluje, ale jak maluje i to chyba kolejny paradoks naszej tu o nim opowieści. Jego twórczość pozostaje bowiem niejednoznaczna, wielowymiarowa i niekiedy kontrowersyjna, atoli zdaje się wyrastać ona swoją formą oraz różnorodną tematyką, poza wymiar *stricte* lokalny. Pewną uniwersalność i wyłamywanie się spod praw realistycznej konwencji własnej epoki można u niego też odnaleźć choćby w kwestii autoportretów. Przedstawił ją Hryszko w sposób następujący:

Teraz pokażę ci swoje autoportrety. Goya malował portrety co 10 lat, to zainspirowało mnie do malowania własnego. Ostatni narysowałem w 2006 roku. Na nim jestem taki stary, że nie masz pojęcia! A jaki byłem w 1959? Zobacz jaki autoportret zrobiłem. Młody byłem... Zobacz! Drugi z 1958 też jest podobny, ale różni się. Oba narysowałem ołówkiem patrząc na siebie w lustrze, w takim samym ujęciu. Próbowałem rysować, który wyjdzie lepiej. Nie wystarczy jeden czy dwa. I też nie do trzech razy sztuka... Ja rysuję codziennie. O, proszę! Autoportret wykonany węglem w Toruniu. Był rok 1969. Takiego mnie poznała moja przyszła żona. Mieliliśmy prywatną kwatere, w korytarzu stało duże lustro. Jak wchodziliśmy na drugie piętro, to zawsze patrzyłem i myślałem: Ania pójdzie na lekcje, a ja zostanę i narysuję tutaj siebie. I tak zrobiłem.

29 Tamże.

30 Zob. m.in. *Zlatka Andreeva. Złamane marzenia*, [w:] <https://cojestgrane.pl/polska/podlaskie/bialystok/wydarzenie/45m4/zlatka-andreeva.-zlamane-marzenia/bylo> [dostęp: 5.01.2022].

31 Jego sylwetkę twórczą w niniejszym tomie przedstawia Jarosław Ławski.

W ostatnim katalogu napisałem, że całe życie pracowałem. Ale pamiętaj, że artysta czym więcej pracuje, tym więcej rozumie, że nic nie umie robić. I wie, ile mu brakuje<sup>32</sup>.

Na pytanie Hryszko o moment zatrzymania się, swoisty koniec, Andreev odpowiedział bezpośrednio, że: „Nie, czy Picasso przestał pracować? Do końca tworzył. Czy ci wszyscy artyści przestali rysować? Do śmierci rysowali. Ja nigdy nie przestanę. Do dnia dzisiejszego to robię”<sup>33</sup>. Artysta ten, wedle swego *credo*, tworzył do końca. Wychodził bowiem z założenia, że: „Sztukę tworzy się nie umysłem, lecz sercem. Im więcej stworzyłeś, tym bardziej uświadamiasz sobie, jak mało wiesz”<sup>34</sup>. Zmarł w 2014 roku. *Non omnis moriar!*



## Bibliografia

- *Andreev: ilustracje, portrety, tempery, rysunki, pastele, węgiel*, Białystok: Galeria im. Sleńdzińskich, 2012.
- *Andreev: sepia, sangwina, pastel*, Białystok: Galeria Arsenał, 2004.
- Andreev G., *Rozmowy z Żorem*, rozm. przepr. K. R. Hryszko, [w:] *Andreev: ilustracje, portrety, tempery, rysunki, pastele, węgiel*, Białystok: Galeria im. Sleńdzińskich, 2012.
- Doroszkiewicz J., *Galeria im. Sleńdzińskich. Zlatka Andreeva pokaze „Zlamane marzenia”. Georgi Andreev we wspomnieniach (zdjęcia)*, „Kurier Poranny” 26.X.2018, [w:] <https://poranny.pl/galeria-im-slendzinskih-zlatka-andreeva-pokaze-zlamane-marzenia-georgi-andreev-we-wspomnieniach-zdjecia/ar/13618892> [dostęp: 5.01.2022].

32 G. Andreev, *Rozmowy z Żorem...*, s. 3.

33 Tamże, s. 4.

34 *Andreev: ilustracje, portrety, tempery, rysunki, pastele, węgiel...*, s. 6.

- *Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreeva: [wystawa] ze zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Oddziału Historycznego Muzeum Okręgowego w Białymstoku – październik 1982, Salon Wystawowy Białystok „Arsenal”*, red. R. Saniewska, opr. graf. G. Andreev, Białystok [1984].
- *Georgi Andreev*, oprac. M. Zaniewska, fot. W. Zaniewski, [w:] [https://www.wrotapodlasia.pl/pl/region\\_i\\_gospodarka/region/ludzie\\_podlasia/andreev.html](https://www.wrotapodlasia.pl/pl/region_i_gospodarka/region/ludzie_podlasia/andreev.html) [dostęp: 5.01.2022].
- *Józef Charyton: malarstwo, rysunek*, projekt graf. plakatu i katalogu G. Andreev, wyd. I, Warszawa: Wydawnictwa Akcydensowe, 1984.
- Konecka K., *Pory mroku: sonety*, oprac. graf. G. Andreev, wyd. I, Białystok: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1984.
- Rosiński K., *Białostoccy Bułgarzy*, fot. S. Łętowski, „Kurier Podlaski” 1985, nr 238.
- Sadowska-Dubicka E., *Bułgar-białostoczanin z wystawą w Galerii Słendzińskich*, [w:] [www.bialystokonline.pl/bulgar-bialostoczanin-z-wystawa-w-galerii-slendzinskih,artykul,66382,2,1.html](http://www.bialystokonline.pl/bulgar-bialostoczanin-z-wystawa-w-galerii-slendzinskih,artykul,66382,2,1.html) [dostęp: 5.01.2022].
- *Zlatka Andreeva. Złamane marzenia*, [w:] <https://cojestgrane.pl/polska/podlaskie/bialystok/wydarzenie/45m4/zlatka-andreeva.-zlamane-marzenia/bylo> [dostęp: 5.01.2022].

### **Michał Siedlecki**

*Philological and Bibliographic*

*Research Section of Łukasz Górnicki Podlachian Library in Białystok*

## **GEORGI ANDREEV: A MULTICOLORED PORTRAIT OF THE ARTIST**

### **Summary**

In his article, Michał Siedlecki analyzes the life and artistic achievements of the Polish-Bulgarian graphic artist and painter Georgi Andreev (born 1936), who from 1971 lived and worked in Białystok. The researcher here assumes that he was an artistically extremely colorful and intriguing figure. His work remains ambiguous, multidimensional and sometimes controversial, but it seems to grow in its form and various themes, beyond the strictly local dimension. A certain universality and breaking from the laws of the realistic convention of his own era can be found in him, for example, in the matter of self-portraits. This artist, according to his credo, continued to create. He assumed that: “Art is created not with the mind, but with the heart. The more you create, the more you realize how little you know”. He died in 2014. *Non omnis moriar!*

**Keywords:** Georgi Andreev, Białystok, painting, graphics, realistic style in art.



*Prawosławna Cerkiew św. Ducha, Białystok, 2010–2012,  
projekt: Jan Kabac*

**Jarosław Ławski**

*Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”*

*Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-1167-5041

## **DYMITR GROZDEW: SZKIC Z AUTOPORTRETU ARTYSTY**

### ***Bułgarzy w Białymstoku***

Z pewnością do zjawisk oczywistych nie należy fakt, że w odległym od Bułgarii nie tylko geograficznie, klimatycznie, ale i kulturowo Białymstoku, na północnym wschodzie Polski, na Podlasiu powstała na przełomie lat 70. i 80. XX wieku niewielka kolonia bułgarska. Liczyła wprawdzie tylko 12 osób (10 mężczyzn i dwie kobiety), ale odegrała, jak postaram się pokazać, doniosłą rolę w życiu podlaskiej wspólnoty. W 1985 roku „Kurier Podlaski” donosił w artykule *Białostoccy Bułgarzy*:

Wszystkich zamieszkałych w Białymstoku Bułgarów połączyły z polską więzy małżeńskie. Pierwszym bodajże był architekt *Krum Pietrow*, który zaraz po wojnie skończył w Polsce studia, ożenił się z poznanianką, projektował gmachy użyteczności publicznej między innymi w Toruniu, wreszcie sprawował funkcję architekta wojewódzkiego w Białymstoku. Krum Pietrow w czerwcu tego roku pojechał w odwiedziny do swej ojczyzny i tam zmarł w wieku 83 lat<sup>1</sup>.

Artykuł opowiada losy tej kolonii przez dzieje trzech postaci, którymi są: Angeł Minew, Donczo Stefanow i Dymitr Grozdew. Zajmiemy się tym ostatnim. Bo też najdziwniej jawi się fakt, iż dwóch spośród dwunastu białostockich Bułgarów okazało się artystami, i to takimi, którzy na stałe, ba, nierozzerwalnie związali się z Polską, jej kulturą i Białostoczczyzną. Stali się po prostu artystami polskimi o bułgarskich korzeniach. Tu tworzyli, tu są o nich (niezbyt liczne) prace, tu wystawiali, publikowali i znajdowali oddźwięk u krytyki, wreszcie przeszli do artystowskiej legendy jako część środowiska artystycznego.

---

1 K. Rosiński, *Białostoccy Bułgarzy*, „Kurier Podlaski” 1985, nr 238 (637), s. 1.

W pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku niewiele znajdziemy o nich publikacji, co jest czymś naturalnym. Osiągali dojrzałość artystyczną w PRL-u, w dużym stopniu rozproszyli się jako twórcy zmuszeni do zarabkowania, zaś na przełomie XX i XXI wieku przyszedł niemal dyktat postmodernistycznej nowoczesności, która takie ramoty, jak sztuka odwołująca się do ikony z jednej lub ideologii lewicowej z drugiej strony, odrzuciła. Trzeba więc czasu i ostudzenia krytyczno-artystycznych umysłów, by zaczęto o nich pisać.

Chcę tu napisać tylko o Dymitrze Grozdewie (ur. 1946), drugi, Georgi Andreev (ur. 1936) zostanie pokazany, odmalowany innym piórem<sup>2</sup>.

Gdyby rozważyć czynniki, które wpłynęły na bułgarskie „osadnictwo” w Białymstoku, to trzeba wskazać przede wszystkim na czynnik rodzinny, życiowy. Osiadali w Białymstoku, bo była praca, zawierali małżeństwa, zakorzeniali się. Ale klimat podejmowania podobnych decyzji musiał być ważny: więcej nieco wolności niż w Bułgarii lat 60. i 70. w erze Todora Żiwkowa (1954–1989), duże potrzeby ludzkie i możliwości awansu w województwie białostockim, gdzie nie było, delikatnie mówiąc, nadmiaru uzdolnionych artystów, rzemieślników, naukowców. Wreszcie ważną była może przynależność Podlasia do sfery pogranicznej między cywilizacją łacińską a bizantyjską, z żywą obecnością prawosławia, Cerkwi, trwałą, wielowiekową wielokulturowością.

Białostoccy Bułgarzy na początku solidarnie narzekali na polską zimą, podkreślając, że tęsknią za Bułgarią, słońcem, ale ostatecznie wiązali się z Polską, jej życiem, nawet jeśli czasem, jak w przypadku Donczo Stefanowa, irytowało ich polskie, powierzchowne podejście do historii:

Bułgarzy, zwłaszcza w ostatnich latach, nawiązują do wieków bardzo odległych, nawet do czasów, kiedy powstało potężne państwo Protobułgarów nad Wołgą (podobno nazwa Bułgaria wywodzi się od Wołgi). Żywa jest również historia trwającej cztery wieki niewoli tureckiej.

Zdaniem Stefanowa, Polacy mało interesują się historią, mało o niej rozmawiają. Co prawda, nawiązują do wydarzeń, które miały miejsce stosunkowo niedawno, ale rozumieją je bardzo powierzchownie.

– To zależy gdzie, w jakich domach, w jakich środowiskach – próbował złagodzić ten sąd Dymitr Grozdew<sup>3</sup>.

2 Jego sylwetkę twórczą w niniejszym tomie przedstawia dr Michał Siedlecki (Książnica Podlaska).

3 K. Rosiński, *Białostoccy Bułgarzy*, s. 3. Według relacji dr Weroniki Grozdew-Kołacińskiej, córki artysty, wpływ na postawę malarza miała patriotyczna tradycja domu rodzinnego jego polskiej Żony: „Tata trafił do rodziny, która bardzo pielęgnowała pamięć historyczną, m.in. ze względu na wydarzenia, które były jej udziałem: w domu mojej prababci, Janiny Strok z d. Bortnowskiej, przy ul. Jagiellońskiej 39 funkcjonowała w czasie II Wojny Światowej podchorążówka AK; w tym domu ukrywał się także jeden z białostockich bohaterów – Zbyszek Recko. Zadenuncjowana rodzina została wywieziona do obozów w Buchenwaldzie i Ravensbrück. W domu zawsze świętowaliśmy 11 Listopada, śpiewając pieśni patriotycz-



Mniej krytyczni pod tym względem okazali się artyści malarze. Natychmiast dodam, że należąc do tego samego środowiska białostockich malarzy, środowiska barwnego, które dobrze opisuje kategoria subkultury artystycznej, obaj twórcy reprezentują dwa odrębne skrzydła legendy artystowskiej. Pierwsze nazwijmy „jasnym”, drugie – nieco dwuznacznym, a może i czasem „ciemniejszym”. Tak przynajmniej opisuje to pamięć środowiskowa, której echa i szepty usłyszeć jeszcze można w 2021 roku w Białymstoku. Tym „jasnym” jest Dymitr Grozdev, postać w Białymstoku bardzo znana w różnych środowiskach, choć nienarzucająca się jako osobowość. Raczej od jakiegoś czasu wycofana, skromna. Zapewne nie zawsze tak było. Jeśli więc twórczość Grozdeva znajduje spełnienie w malarstwie religijnym (*Anno Domini* 2021), w sztuce religijnej, ikonach tworzonych w technice asamblażu, to twórczość drugiego Bułgara dryfowała ku tematом świeckim, a raczej użytkowym, komercyjnym.

Georgi Andreev, malarz, grafik, to twórca między innymi największego na świecie cyklu grafik poświęconego postaci (*sic!*) Feliksa Edmundowicza Dzierżyńskiego (1877–1926), słynnego rzeźnika rewolucji bolszewickiej, Polaka<sup>4</sup>. Cykl ten Andreev wykonał, jak na ironię losu, zaraz po stanie wojennym 13 XII 1981 roku, czyli w roku 1982, i na zamówienie białostockiego Muzeum Ruchu Rewolucyjnego<sup>5</sup>. Andreev, twórca lubiany w środowisku, owiany pewną legendą artystowską, malował to wszystko, na czym można było zarobić: od patriotycznych portretów Marszałka i Matek Boskich do słynnych aktów kobiecych, przedstawiających nagie dziewczęta w żubrym, puszczańskim *entourage*’u. Słusznie przyłgnęło do nich słowo kicz.

---

ne. Rodzina ze strony dziadka doświadczyła zsyłki na Sybir, mąż siostry mojej babci był w Ostaszkwowie i Kozielsku (przeżył!)”.

4 Imię Dzierżyńskiego nosiły (i noszą!) liczne ulice, instytucje w Polsce i na świecie. Doczekał się on literackiej legendy. Zob. B. Jaxa-Ronikier, *Dzierżyński. Czerwony kat*, Warszawa 1933; J. S. Łątka, *Krwawy apostoł: Feliks Dzierżyński*, Kraków 1998; J. Ochmański, *Feliks Dzierżyński*, Wrocław 1987.

5 Zdumiewające, że Andreev zdecydował się na tę pracę w czasie, gdy widać było, że komunizm w Polsce dożywa swych dni. Z noty o artyście: „Georgi Andreev urodził się w 1936 r. w Swilengradzie (Bułgaria). Studia artystyczne ukończył w pracowni prof. Aleksandra Popiłowa, specjalizując się w grafice użytkowej. W Akademii Sztuk Pięknych w Sofii zdobył nagrodę za najlepszy rysunek – *Akt*. W 1968 r. – nagroda i zakup plakatów na Międzynarodowy Festiwal Młodziży w Sofii. Od 1971 r. jest mieszkańcem Białegostoku”. Cyt. za: G. Andreev. *Ilustracje, Portrety. Tempery. Rysunki. Pastele. Węgiel*, Galeria im. Słędzińskich w Białymstoku, kurator K. R. Hryszko, 5 X–4 XI 2012, <http://galeriaslendzinskih.pl> [dostęp: 19.12.2021]. Zob. *Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreeva: [wystawa] ze zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Oddziału Historycznego Muzeum Okręgowego w Białymstoku – październik 1982, Salon Wystawowy Białystok „Arsenal”*, red. R. Saniewska, opr. graf. G. Andreev, Białystok [1984], s. 42.

Z tych dwu artystów Grozdew (z pozoru) wydaje się postacią mniej interesującą jako przypadek pewnego losu, lecz na pewno jawi się ciekawszą osobowością twórczą.

Nie zajmie mnie w tym przypadku (nie mam takich kompetencji) analiza jego prac z punktu widzenia historyka sztuki. Interesują mnie trzy inne zjawiska: automitologizacja, los artysty środkowoeuropejskiego w okresie przełomów politycznych, historycznych i, *last but not least*, kulturowo-artystycznych, zaś na końcu funkcjonowanie artysty z bałkańskiej, bizantyjsko-prawosławnej sfery kultury w świecie, gdzie zderzają się, a nie tylko łączą płyty dwóch cywilizacji: Rzymu i Bizancjum<sup>6</sup>. Bardziej więc intryguje mnie Grozdew jako artystyczny fenomen wpisany w kulturę pogranicza, niż Grozdew jako artysta ukazany na tle innych artystów (prawdę mówiąc, kłopoty z opisem jego twórczości wynikają nie tylko z jej polimorficzności, ale też z tego, że niewielki jest w Polsce kontekst porównawczy dla takich dokonań).

Grozdew, pomimo sukcesów międzynarodowych, a może dzięki nim, jest artystą wpisanym w Podlasie, Białystok, a dopiero potem promieniującym stąd w szerszą przestrzeń. Chyba mniej szczęścia miał Andreev, niepatrzący, wedle własnych deklaracji, na to, co maluje, ale jak maluje. Pod tym względem wybory obu polskich Bułgarów są znaczące<sup>7</sup>. Trzeba uczciwie powiedzieć, że w tym momencie twórczość i biografia artystyczna Grozdewa prowokuje raczej do stawiania pytań, uniemożliwiających proste odpowiedzi. Zapewne jest na nie za wcześnie.

### ***Grozdew, portret grubą linią***

Poznawanie Grozdewa jest dziś możliwe dzięki niezbyt licznym o nim publikacjom prasowym (głównie sprzed 1989 roku), katalogom wystaw, wywiadom radiowym i prasowym (nielicznym), jednej większej książce (trudnej do zdobycia), publikacjom, które ilustrował, dziełom rzeźbiarskim i graficznym funkcjonującym w przestrzeni Podlasia. Obraz artysty celowo rekonstruuje na podstawie tych świadectw, pozwalają one przedstawić pewną ewolucję autoportretu, który Grozdew kreśli w różnych okresach życia. Jest on, ów autoportret, o dziwo, spójny, choć wczesny Grozdew to bardziej satyryk, świecki artysta użytkowy, podczas gdy

6 Por. kontekstowo: W. Szturc, *Jerzy Nowosielski. Malarz i teolog monastyczny*, w: *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich. Literatura. Język. Kultura. Historia*, Seria V: *Monastycyzm i mistycyzm w literaturze, kulturze i języku Słowian*, red. L. Cítko, J. Ławski, współpraca K. Rutkowski, Białystok 2021, s. 63–86.

7 Wydaje się, że w twórczości i Andreeva, i Grozdewa są wątki, które mogą zainteresować szerszą publiczność, pozalokalną. U Andreeva są one jednak nieco kuriozalne (rewolucja, Dzierżyński). Grozdew na tym tle to artysta też (choć nie tylko) uniwersalny jako twórca ikon-asamblaży.

Grozdev dojrzały i późny to metafizyk, który nie stracił aspiracji, by nadal, choć inaczej, komentować świat. Kim jest? Z oficjalnej noty:

**Dymitr Grozdev** urodził się w 1946 roku w Sofii. Studiował w Narodowej Akademii Sztuki w Sofii oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którą ukończył z wyróżnieniem w 1974 roku. Od 1975 roku mieszka i tworzy w Białymstoku. Jest artystą wszechstronnym, realizującym swoje twórcze zamierzenia na gruncie malarstwa, grafiki, rzeźby, plakatu i rysunku satyrycznego. Zajmuje się także konserwacją malarstwa i starodruków.

W głównym nurcie jego działalności artystycznej pozostaje sztuka sakralna. Jest twórcą wybitnych dzieł w świątyniach zarówno katolickich, jak i prawosławnych (m. in. zewnętrzne freski w soborze Św. Trójcy w Hajnówce, freski w kościele św. Kazimierza w Białymstoku, freski w kościele św. Andrzeja Boboli w Siemiatyczach, obraz olejny „św. Jana Pawła II” do jednego z kościołów w La Paz w Boliwii oraz obraz olejny „Jezusa Miłosiernego” w kościele w San Antonio w Teksasie). Stworzył indywidualny styl malowania ikon, łącząc tradycję bułgarskiej szkoły ikonopisania z nowoczesną techniką asamblażu<sup>8</sup>.

Ów „oficjalny” biogram pochodzi z tomu *Dymitr Grozdev. Sofia – Warszawa – Białystok. Tożsamość twórcza* (2015)<sup>9</sup>. W różnych mniej oficjalnych wariantach biografii uzupełniają go fakty legendotwórcze lub szczegóły doniosłe z punktu widzenia wiedzy o malarzu. Po pierwsze, że w Warszawie zdawał na ASP na rzeźbę, którą wcześniej studiował w Sofii, ale nie znając dobrze polskiego, „przez pomyłkę” zdał na malarstwo. Po drugie, że studiował malarstwo u wybitnych polskich malarzy Tadeusza Dominika i Aleksandra Kobzdeja<sup>10</sup>. Po trzecie, że jeden z jego obrazów podpisał Jan Paweł II. Po czwarte, że przybył do Polski na studia w 1968, zaś z Białymstokiem związany jest od roku 1975. Podtytuł tej jedynej, jak do tej pory, książki o Grozdevie wskazuje, że jest to zapis „tożsamości twórczej”, w której, jak czytamy w nocie: „W głównym nurcie działalności artystycznej pozostaje sztuka sakralna”.

Wydaje się, iż jest to rozpoznanie dokonane *ex post* długiej drogi twórczej. Ta sama droga oglądana od początku do 2015 roku, kiedy ukazała się książka, pokazuje coś innego: powolne krystalizowanie się tematu religijnego, to, jak zdobywa on przewagę w świadomości malarza, staje się jego samookreśleniem, autodefinicją, formułą tożsamości. Obraz twórcy formowany jest z horyzontu spełnienia, kiedy artysta wywikłał się już z różnych zależności życiowych, artystycznych, z konieczności zarobkowania, walki o miejsce na rynku i Parnasie. Nie może on jednako-

8 *Nota biograficzna*, w: *Dymitr Grozdev. Sofia – Warszawa – Białystok. Tożsamość twórcza*, opr. B. Grozdev, red. M. K. Grozdev, W. Grozdev-Kołacińska, Białystok [2015], s. 86.

9 Publikację tę wydano z okazji czterdziestolecia pracy twórczej Grozdeva. Wernisaz wystawy odbył się 19 grudnia 2014 roku w Muzeum Rzeźby im. Alfonsa Karnego w Białymstoku.

10 Zob. O. Pacewicz, *Ironia i magia*, „Gazeta Współczesna” 7 IV 1989, nr 11685, s. 5: „Za artystycznych przewodników miał profesorów – Tadeusza Dominika i Aleksandra Kobzdeja. Kiedy w 1972 roku prof. Kobzdej zmarł, Grozdev przeniósł się na grafikę do prof. Tadeusza Tuszewskiego. Po dwóch latach miał już dyplom z grafiki i konserwacji dzieł sztuki”.

woż przesłaniać konterfektu „innego” Grozdewa, tego z lat 70., 80. i 90. XX wieku, który rzucał się w najprzeróżniejsze rodzaje aktywności. Znany był jako:

– Satyryk. I to satyryk rozpoznawalny, rysujący dla ważnych, popularnych w PRL-u pism: „Szpilek”, „Karuzeli”<sup>11</sup>. W tej dziedzinie wypracował własny styl humoru rysunkowego, cechujący się, rzekłbym, pewną łagodnością, dobroduszością w podejściu do człowieka. Jego rysunki satyryczne pięciokrotnie wystawiane były podczas Biennale Humoru i Satyry w uroczym, górskim miasteczku Gabrowo, słynącym na całym świecie z Muzeum Humoru<sup>12</sup>.

– Plakacista. Grozdew odnosił duże sukcesy jako autor plakatów, chyba nawiązujący bezpośrednio do osiągnięć polskiej szkoły plakatu, ale i w tej dziedzinie zaznaczający swą osobność. Był uczestnikiem i zwycięzcą licznych konkursów na plakat w Polsce, Holandii, Wielkiej Brytanii, w konkursach ONZ-owskich. Sam mówił o swej pasji plakatu niemal jak lewicowy artysta zaangażowany (co podszyte było ironią):

**A więc jest to sztuka prosta i łatwa?**

– Wręcz przeciwnie. Tu mam szkicownik z ponad trzydziestoma pomysłami. Otóż plakat musi zawierać określoną myśl, wyrażoną poprzez znak graficzny, zdolny tę myśl przekazać najtrafniej.

**To jest jedna z cech polskiej szkoły plakatowej?**

– Tak. W technice druku, w poligrafii nie mamy żadnych szans, np. z Japończykami.

**Jakie gatunki plakatu uprawia pan najchętniej?**

– Pracuję przede wszystkim na zamówienie, a więc robię plakaty i dla WPHW czyli reklamowe, ale także dla Teatru Lalek, Filharmonii, BWA, a więc o tematyce kulturalnej. Tyle, że w Białymstoku raczej mam mało zamówień. Robię również plakaty dla siebie np. na temat rozbrojenia, głodu w Etiopii.

**Poważne sprawy.**

– Uważam, że plakat nie kończy się na reklamowaniu rajstop. Chcę mówić również o sprawach najważniejszych<sup>13</sup>.

– Konserwator książek i malarstwa. Zapewne była to praca niejako poboczna, zarobkowa, ale wykonywana nie bez pasji<sup>14</sup>. W 2003 roku artysta opublikował

11 O. Pacewicz, *Ironia i magia*, „Gazeta Współczesna”, nr 11685, 7 IV 1989 r., s. 6: „Sposobem wyjścia do ludzi poza ściany pracowni są plakaty, grafika, rysunek satyryczny. (...) jego prace ukazywały się m.in. w *Trybunie Ludu*, bułgarskim tygodniku *Stryszel*, w białostockim *BIK-u* i *Kontrastach*, w *ITD*, *Szpilekach*, *Karuzeli* i *APROPO*”.

12 Słynne Muzeum Humoru i Satyry w Gabrowie (górski region środkowej Bułgarii, ok. 60 tys. mieszkańców, pięknie położone miasto!) i przylegający do niego Park Śmiechu znane są na całym świecie. Powstało w 1972 roku. Są w nim prace wielu polskich artystów.

13 *Plakat – ulicznica sztuki*. Z Dymitrem Grozdewem – artystą plastykiem rozmawiał Andrzej Koziara, „Kurier Podlaski” nr 28 (1187) z 10 II 1988 r., s. 2.

14 Z informacji uzyskanych od dr Grozdew-Kołacińskiej wynika, iż Grozdew „ukończył także konserwację dzieł sztuki i papieru na ASP i właściwie cały czas równolegle z twórczością zajmował się pracami konserwatorskimi obrazów (w tym ikon) i starodruków, m.in. dla Biblioteki Narodowej w Warszawie (A. F. Modrzewskiego *De Republica emendanda*). Tuż po studiach

artykuł *Ocalić od zagłady... Konserwacje starych druków bibliotek białostockich*, w którym pisze o swej pracy z pozycji białostoczanina, członka podlaskiej wspólnoty:

To wszystko dotyczy książki z naszego regionu – Podlasia, a w szczególności Drukarni Unickiej OO. Bazylianów (1695–1804?) mieszczącej się w Supraślu, która do 1697 r. wydała kilka druków liturgicznych obrządku greckiego. Po przerwie 1697–1711 wznowiła działalność, wydając coraz więcej druków polskich, początkowo głównie kalendarzy<sup>15</sup>.

– Autor komiksu. Artysta miał się też prac dorywczym, w perspektywie w pewnym okresie dochodowych. Tuż po przełomie '89 roku nieznanymi bliżej katalogom bibliotek Wesley Tarr wydał komiks narysowany przez Grozdeva pod prozycznym z pandemicznego 2022 roku punktu widzenia tytułem *Wirus* (coś z gatunku wytworów naukowych Ericha von Dänikena: kosmici, piramidy, wirus, dyskietka komputerowa)<sup>16</sup>. Rzecz jest raczej pod każdym względem przeciętna: rysunkowym też. Fabuła przewidywalna<sup>17</sup>.

– Ilustrator. Grozdev stał się dość powszechnie rozpoznawalny jako ilustrator książek. Trzeba powiedzieć, iż zilustrował wszystko, co nie wykraczało poza zakres dwóch tematów: literatury i życia religijnego<sup>18</sup>. To dość dziwne, a nawet wewnętrznie sprzeczne, wykracza nawet poza ilustrowanie książek. W biogramie książkowym tę wieloużytkowość rysunku Grozdeva wyraża lapidarny passus...

Jest autorem licznych projektów graficznych oraz ilustracji do książek (m. in.: Z. Waydyk: *Myśli niesforne; Poezja Ostrobramska*, red. ks. Tadeusz Krahel; bp E. Ozorowski: *Dialogi o Bożym Miłosierdziu*, album *Białystok Miasto Miłosierdzia, Kult Męczenników w Archidiecezji Bia-*

---

w 1974 r. pracował kilkanaście miesięcy w Brzegu Dolnym w Muzeum Piastów Śląskich i tam prowadził prace konserwatorskie obrazów, a także w Muzeum Śląska Opolskiego (konserwacja 20 map z XVI w.)”.

15 D. Grozdev, *Ocalić od zagłady... Konserwacja starych druków bibliotek białostockich*, „Bibliotekarz Podlaski” 2003, nr 6, s. 36.

16 W. Tarr, *Wirus*, rysował D. Grozdev, Białystok 1990, z okładki: „Czterech chłopców przypadkowo odnajduje komputerowy punkt dowodzenia po byłej bazie Pentagonu na Wschodnim Wybrzeżu USA. Jedna z dyskietek zarażona jest WIRUSEM; ma ona moc wydawania podświadomych rozkazów wszystkim, którzy się z nią stykają. Chłopcy stają się mimowolnymi «narzędziami» w rękę WIRUSA – otrzymują zadanie unicestwienia miejscowego lotniska, szpitala, elektrowni jądrowej... Jednocześnie, w pięciu innych miejscach kuli ziemskiej, obserwowany jest wzrost radioaktywności, któremu towarzyszy pojawienie się tajemniczych piramid z czystego kwarcu. Zachodzi przypuszczenie, że następuje inwazja przybyszów spoza galaktyki...”.

17 Projekt kończy napis „Koniec cz. I”. Kontynuacji (chyba) nie było.

18 Nie wszystkie propozycje jednak przyjmował. Z relacji dr Weroniki Grozdev-Kołacińskiej: „(...) kiedy tata pracował nad sgraffitami w Hajnówce, przyjechała tam do niego (dwa razy) Kira Gałczyńska, która w 1982 roku objęła redakcję »Kontrastów«, i proponowała stanowisko redaktora graficznego czasopisma – tata odrzucił propozycję, co Gałczyńska potem w dosyć niegrzeczny sposób komentowała”. Dodajmy, że Gałczyńska w ogóle złośliwie oceniała potem Białystok i białostoczan w swoich książkach wspomnieniowych.

*lostockiej*) i czasopism („Szpilki”, „Gazeta Współczesna”, „Kurier Poranny”), a także grafik (m. in.: cykl portretów wybitnych kompozytorów polskich dla Filharmonii Białostockiej)<sup>19</sup>.

W obszarze tym widać jednak pewne rozdzielenie – Grozdew ilustruje książki świeckie, zawierające czasem nieświęte myśli, lecz równocześnie bierze się za ilustrowanie dzieł o charakterze religijno-martyrologicznym. Wyraźnie pociąga go sacrum i temat świętości, boskości, religii. Ilustruje ironiczne aforyzmy Zbigniewa Waydyka (1924–2003), religijne poezje Mieczysława Czajkowskiego (1926–2017), książkę Andrzeja Wydmińskiego *Jak odkryłem Amerykę*, budzącą kontrowersje publikację Krystyny Koneckiej *Koreański koń Czollima. Z notatnikiem przez KRLD*, wydaną w 1989 roku. Z drugiej strony również on jest ilustratorem takich pozycji jak: *Z Chrystusem przez życie. Od Getsemani do Kalwarii*, drogi krzyżowej autorstwa abpa Edwarda Ozorowskiego, wierszy *Deo Gratias* Jana Fillewicza, *Sursum corda* Teresy Łuckiewicz, *Aby byli jedno: Droga Krzyżowa* Adrianny Teresy Gronkiewicz.

Akces do tych projektów ma wyraźnie ekumeniczny charakter, co wyraża tytuł jednej z publikacji nawiązujący do encykliki Jana Pawła II *Ut unum sint*<sup>20</sup>. Z punktu widzenia artystycznego nie są to prace znaczące, ale wymowne ideowo, duchowo. Wpisują one Grozdewa w krajobraz twórców regionalnych, są niewątpliwie rezygnacją na pewnym obszarze z ambicji ogólnopolskich, wszakże, najpewniej, przynoszą określony rodzaj satysfakcji głęboko wewnętrznej.

Zgodne prezentują też z przekonaniem artysty, który od lat 80. podkreślał, iż twórca i jego sztuka wyrażają ducha czasu, klimat duchowy miejsca, z którego wyrasta artysta i w którym on żyje, tworzy. Grozdew to...

Artysta, który twierdzi, że żaden człowiek nie może uwolnić się od korzeni, do praprzodków i praźródła. Dlatego zawsze istnieje ten „geniusz miejsca”.

Dymitr Grozdew urodził się na przedmieściach Sofii, w wiosce Pasareł, dziś już wchłoniętej przez rozrastającą się aglomerację. Niegdyś ten skrawek ziemi znajdował się w posiadaniu francuskiego barona Arela. Jeszcze dawniej, w czasach plemiennych, zamieszkiwali go Kumani, lud o zdecydowanym, nie uznającym żadnych odcieni charakterze – wróg zawsze był śmiertelnym wrogiem, przyjacielowi ufało się do końca i pomimo wszystko. Obszar ten został też przedceptany przez łagodnych z usposobienia Szopów.

Krwiobieg artysty, zgodnie z jego teorią daleko sięgających przyczyn i związków, przetacza dziwną mieszaninę krwi bułgarskich poprzedników.

Jego początki? Żadnych świadomych wyborów. Pozwalał nieść się przypadkowi. W Sofii ukończył Liceum Sztuk Plastycznych (jedyne w Bułgarii). Wówczas przede wszystkim rzeźbił, ale obok ciągle istniało także malarstwo i grafika. Na sofijskiej Akademii studiował rzeźbę,

19 *Nota biograficzna*, [w:] *Dymitr Grozdew...*, s. 86.

20 Jan Paweł II [Karol Wojtyła], *Encyklika Ut unum sint Ojca Świętego Jana Pawła II o działalności ekumenicznej*, Warszawa [1995]. Grozdew jest też autorem, jak mówi dr Grozdew-Kołacińska, obrazu „Jezusa Miłosiernego, który tata namalował jako ikonę. Obraz ten znajduje się w jednym z rzymskich kościołów, ale przede wszystkim, w formie małych obrazków, stał się jednym z narzędzi ewangelizacyjnych na wschodzie (w Białorusi, Ukrainie, Rosji)”.

ponieważ kierunek ów miał zaledwie 5-osobową obsadę. Po pewnym czasie bułgarscy nauczyciele zdecydowali posłać zdolnego ucznia po dalsze nauki do warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Przyjechał do Polski i dopiero na miejscu okazało się, że omyłkowo zapisano go na malarstwo. Niczego nie protestował<sup>21</sup>.

W różnych wariantach ta konstelacja faktów i mitofaktów pojawia się w prawie wszystkich pracach o artyście. W wywiadzie z Andrzejem Koziarą, legendarną postacią białostockiego świata dziennikarskiego, Grozdev nie ukrywa, że musi z czegoś żyć. Jak wielu artystów, wskazuje na konieczność utrzymania rodziny, wymuszającą działania artystycznie nietwórcze, komercyjne, nawet żenujące, ale dochodowe:

**W Polsce zadomowił się pan już chyba na dobre. Ma pan rodzinę, trójkę dzieci, też utalentowane?**

– Najstarszy syn jest w supraskim Liceum Plastycznym, córka w szkole muzycznej w klasie fortepianu, a najmłodszy syn gra na skrzypcach<sup>22</sup>.

**Uprawia pan również malarstwo?**

– I z tego żyję. Ze stu akwrel w stylu japońskim zostało mi już tylko kilka. Ludzie kupują również asamblaże...

**Bardzo nowoczesne w formie.**

– To przesąd, że ludzie chcą tylko pejzażyków ze strumyczkiem i mostkiem. Kupują te obrazy, bo jest w nich coś, co ich uderza, irytuje – nawet, jeśli nie umieją tego jeszcze nazwać<sup>23</sup>.

*Genius loci*, owszem, przemawia więc przez artystę, lecz w sprzyjających okolicznościach. Takie zazwyczaj nastają wraz z życiową stabilizacją. To dlatego między 1974 a około 2000 rokiem w twórczości Grozdeva panuje pomieszanie różnych porządków. Szuka on formy, przestrzeni, idei, która poniosłaby jego bułgarsko-polską duchowość, wyobraźnię. Wyraziła jego świat. Żeby dojść do tego miejsca, trzeba było przejść przez wszystkie stacje żywota artysty, chałturnika, ilustratora, satyryka. Grozdev gdzieś doszedł.

## *Automitologia*

Słowa mit/mitologia obrosły tyloma znaczeniami<sup>24</sup>, że konieczne muszę wyjaśnić, jak je rozumiem. W nader plebejskich użyciach tych kategorii identyfikowane są one z konstrukcjami słownymi, obrazowymi itp., które mają wyrazić i wyrażają jakąś nieprawdę. W interpretacji „ekskluzywnej” mit/mitologia są sym-

---

21 O. Pacewicz, *Ironia i magia*, „Gazeta Współczesna”, nr 11685, 7 IV 1989 r., s. 5.

22 Stan z lat 80. XX wieku. Bożydar Grozdev (ur. 1972) jest grafikiem i wykładowcą na Wydziale Sztuki Mediów warszawskiej ASP; młodszy – Rafał Grozdev (ur. 1980) jest śpiewakiem operowym i wykładowcą na Wydziale Dyrygentury i Wokalistyki Chóralnej UMFC w Warszawie, dr Weronika Grozdev-Kołacińska (ur. 1975) to etnomuzykolog w Instytucie Sztuki PAN oraz wokalistyka folkowa.

23 *Plakat – ulicznica sztuki...*, s. 2.

24 Zob. A. Osęka, *Mitologie artysty*, Warszawa 1975.

boliczną narracją wyjaśniającą początek, cel i koniec świata. Chodzi mi o coś pośredniego: mit/mitologia twórcy są systemem wyobrażeń obrazujących początek, cel i spełnienie życia artysty. Zapisują *superego*, *telos* i *imaginarium* żywota twórcy: cel, ideał i wyobrażenia o tym, kim on jest, jak sam siebie postrzega i rozumie. Tak rozumiane mit/mitologia ujawniają się w przestrzeni dzieł (jako meta-temat twórczości) również jako mit artystowski, wyrażony w autokomentarzach, autointerpretacjach (wywiady, wypowiedzi, autobiografie). Sprawa istnienia metatematu artysty w dziele Grozdewa ważna jest w jego wczesnej twórczości, kiedy gra on tradycjami: od malarstwa renesansu, baroku po ikonę. Można nawet powiedzieć, że chce on być malarzem ironistą, kreatywnie przekraczającym *icones* sztuki światowej, komentującym je, przedrzeźniającym. Ta »kontestująca afirmacja« klasyki sztuki europejskiej (chyba nie wychodzi poza ten krąg?) zyskuje ambiwalentne oceny krytyki. Zaprzyjaźniony z Grozdewem redaktor Koziara tak na to patrzy z krytyczną nutą już na samym początku drogi malarza, w 1978 roku:

W pewnym sensie malarstwo drugiego z trójki młodych – Dymitra Grozdewa jest tego pastelowego cyklu przeciwieństwem. Jest to bowiem zabawa w starych mistrzów, w której wzniosłe lub przynajmniej uwznioślonie przez Burchardta tematy Grozdev namalował z niejaką nonszalancją, żeby nie powiedzieć – niedbale. I nie chodzi tu o to, że tak teraz zaciekle dyskutowane „adaptacje” szargają muzealne świętości, lecz o to, że autor wyraźnie chce utrzymać się w klimacie renesansowego naturalizmu, ale jego pejzażom brak powietrza, przedmiotom wypukłości i połysku, a ludziom zdecydowanie indywidualnego wyrazu. Gdyby to wszystko, to zabawa w Cranacha mogłaby być znacznie bardziej interesująca. Na plus malarza należy zaliczyć fakt, że nie za wszystkim popada w manierę polegającą na tym, że Mona Lisę maluje się od tyłu, a grupę Laokoona w splotach rur wodociągowych. To, że renesansowe damy Grozdewa telefonują, słuchają aparatury stereo i chadzają w dżinsach marki „Levis” nie służy doraźnej publicystyce, ani nie wynika wyłącznie z chęci epatowania publiczności. Wariacje Grozdewa są na tyle pogłębione, że można się w nich dopatrzeć twierdzenia, że człowiek w sensie filozoficznym czy moralnym jest taki sam lub prawie taki sam teraz jak w Renesansie. Czasem jest to banalne jak w ilustracji układu starzec – dziewczyna, gdzie on jest z pieniędzmi, a ona z urodą. Najczęściej Grozdev spogląda na pięć wieków ludzkości z wyrozumiałą sympatią. „Piekło” według Grozdewa to jest szklany półmisek z różnościami, gdzie nie jest ani specjalnie gorąco, ani zbyt nudno, a diabły przypominają pluszowe maskotki.

Podobnie łagodne, czasem ironiczne spojrzenie prezentuje Grozdev-satyryk. Nie wiem, czy to przypadek, ale tak jak w plakatach Waszczeniuka, również w rysunkach Grozdewa na pierwszy plan wysuwa się jajko. A więc mamy jajko-granat, jajko-piłkę („Mundial-78”) i jeszcze kilka innych jaj. W tym wypadku jest to jednak przewaga raczej ilościowa, bo te zjadliwsze i lepsze rysunki obywają się bez kurzych embrionów<sup>25</sup>.

Młody Grozdev jest więc ironistą, cierpkim podglądaczem i kontestatorem wielkości. Ma też dość zdystansowany stosunek do człowieka. Tematy religijne desakralizuje, bliskie mu jest Terencjuszowe *homo sum humani nihil a me alienum puto*, ba, znajdziemy u niego nawet przebłysk libertyńskiego nienasycenia rozkoszami świata, ale w rozładowującej ekstremizmy libertynów wersji buffo, ironicz-

25 A. Koziara, *Trzech i każdy inny*, „Gazeta Współczesna” nr 172, z 28–30 VII 1978, s. 4.



nej. Już w tym okresie pojawia się u artysty poważniejsza refleksja – śmiem twierdzić, że spod warstwy erudycji ogólnokulturowej zaczyna dobywać się stłumiony głos bułgarskiej duszy, wykarmionej na malarstwie bizantyjskim, ikonie, ale i wątkach martyrologiczno-wolnościowych (500 lat niewoli tureckiej Bułgarów to jednak cokolwiek więcej niż 123 lata zaborów w Polsce)<sup>26</sup>.

W 1989 roku Olga Pacewicz doskonale wychwyciła tę coraz mocniej ujawniającą się podwójność Grozdeva:

Zamieszkują w nim co najmniej dwie osobowości – mistyk w pogodnym związku z trzeźwo patrzącym na życie satyrykiem. Artysta nie ukrywa przed postronnymi, że zawsze dążył do tego, aby zostawić po sobie trwały ślad (w końcu jest to pragnienie każdego twórcy). Dlatego zajął się malarstwem sakralnym.

Wizerunki świętych (tzw. asamblaże, albo bardziej potocznie „szmaty”) powstają przede wszystkim po to, żeby:

– Przynajmniej przez krótką chwilę człowiek zechciał zamyslić się nad sobą. Chcę wydobyć ukryte w nim dobro, skłonić do zastanowienia się nad przeżytą drogą.

Zwykle jest tak: Starzejemy się, zaczynamy oglądać się za siebie i okazuje się – lat uzbierało się dużo, a rachunek dobrego – malusieńki.

Odautorski komentarz do rysunku satyrycznego i plakatu zabrzmiał następująco:

– Lubię plakat powiązany z dobrym rysunkiem zawierający skrótowe i celne ujęcie określonych zjawisk<sup>27</sup>.

Jest więc teraz jakby dwóch Grozdevów. Pierwszy, świecko-użytkowy, ironista, satyryk, nurza się w tradycji antyku, renesansu i... baroku. Ten pierwszy lubi ciało, ciało materialne, piękne, uwodzące, kobiece. Lubi zmysły, lecz zawsze jest u niego jakiś ironiczny kontrpunkt w patrzeniu na ogród rozkoszy ziemskich<sup>28</sup>. Przeczuję, acz nie mam pewności, że to chyba barok, sztuka baroku, tak ekspansywna w dawnej Rzeczypospolitej, ale i w Europie (Południe, Włochy), pozwala mu intelektualnie i artystycznie odnaleźć drogę od ekstazy zmysłowości do kontemplacji mistycznej pozamaterialności. Tak sam to tłumaczy:

**Dymitr Grozdev:** Będąc w Bułgarii, byłem na początku zafascynowany sztuką starożytną. Później bardzo lubiłem sztukę renesansu. I to tak jakby leżało we mnie. Cały czas dążyłem do tej doskonałości kształtu. Później jak przyjechałem do Polski, to już był wpływ kultury polskiej, która jest trochę inna niż ta, w której ja się urodziłem. Zaczęło mi się to z kolei podobać. Bardzo też lubię barok. Dla mnie to jeden z najpiękniejszych okresów w sztuce, jeden z najpiękniej-

26 Por. o analogiach w losie Bułgarów i Polaków: M. Grigorova, *Chrzest Bułgarii i Polski: między chrześcijańskim Wschodem a Zachodem. Obrazy Rzymu i Konstantynopola*, [w:] *Bizancjum. Prawosławie. Romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*, red. J. Ławski, K. Korotkich, Białystok 2004, s. 105–118; M. Grigorova, *Polsko-bułgarskie relacje historyczno-kulturowe do 1918 roku. Wybrane aspekty*, Białystok 2021.

27 O. Pacewicz, *Ironia i magia*, s. 6.

28 Mam tu na myśli nawiązania biblijne, malarskie i... filmowe. Zob. M. Wieremiejuk, *W poszukiwaniu utraconego Raju. „Ogród rozkoszy ziemskich” Lecha Majewskiego*, [w:] *Światło w dolinie. Prace ofiarowane Profesor Halinie Krukowskiej*, red. K. Korotkich, J. Ławski, D. Zawadzka, Białystok 2007, s. 961–971.

szych stylów, które człowiek wymyślił. To bogactwo, ta finezja form. Mi to bardzo odpowiada i czuję, że to jest tak, jakbym się urodził w tym okresie. Tam głęboko gdzieś tkwi we mnie to południe, tkwi jeszcze ta kultura, w której się wychowałem. Czasami jeszcze czuję tak, jakbym był na rozdrożu. Ale mimo wszystko to, co robię w tej chwili, to jest transformacja ikony, tej sztuki, która powstała o wiele wcześniej. Tak, jakby ona siedziała we mnie<sup>29</sup>.

Czy jednak asamblaże Grozdewa to ikony?<sup>30</sup> Nie jest do końca ikonopisem, piszącym ikony. Grozdew chyba ciągle pozostaje autorem „ikon”. Twórcą uduchowionym jak ikonopisiec, ale świadomie zachowującym uzdolnienia artysty, sięgającym nie po kanon ikony, ale po koncept malarski. On eksperymentuje z ikoną, z malarstwem religijnym i sakralnym. Co jednak, jeśli malarz sam siebie nazywa twórcą ikon? Czy jest wtedy twórcą/autorem czegoś pogranicznego, na granicy malarstwa i pisania ikon? I czy sama deklaracja artysty/twórcy tu wystarczy?

W książce, która jest osnową tego eseju (z podtytułem „tożsamość twórcza”, przypomnę...), do działań Grozdewa ustosunkowują się ważne postaci nie tylko białostockiej kultury. Ks. Abp. prof. Ozorowski nazywa go „ikonopisarzem, rzeźbiarzem, projektantem wnętrz sakralnych; grafik. Potrafił on umiejętnie łączyć ducha kultury bizantyjskiej z duchem kultury rzymsko-katolickiej, przez co stawał się apostołem jedności chrześcijan”<sup>31</sup>. Jan Leończuk lapidarnie rzecz ujmując: „Wschód i Zachód łączą się ze sobą w Dymitrowym ikonopisanu. Święci w podzielonej przestrzeni, zanurzeni w smutku podzielonego chrześcijaństwa, prowadzą ku miejscom, gdzie możliwe jest pojednanie. Nawet faktura ikon ów ból ukazuje. A łzy jedynie łączą to, co uległo rozdzielaniu. Ikony Dymitra Grozdewa znają smak łez”<sup>32</sup>. Ale czy prawosławne ikony płaczą tak jak ikony Grozdewa? Znankomity katolicki znawca ikony, ks. bp. prof. Michał Janocha, wnosi pewne zastrzeżenia, wyrażając je delikatnie. Nie ujmując pracom artysty wartości artystycznej, wskazuje na pograniczny charakter jego malarstwa:

*Konstytucja o Liturgii Soboru Watykańskiego II dokonuje rozróżnienia pomiędzy sztuką sakralną i sztuką religijną. Sztuka religijna to sztuka wyrastająca z szeroko rozumianej chrześcijańskiej inspiracji. Sztuka sakralna, sytuująca się w centrum sztuki religijnej, jest sztuką przeznaczoną do świątyni, jest związana z liturgią i kultem. Wyraża ona nie tylko wiarę artysty, ale wiarę wspólnoty, wiarę Kościoła. Sztuka sakralna musi spełniać określone kryteria wewnętrzne, jak zakorzenienie w tradycji ikonograficznej, zakładającej intersubiektywizm środ-*

29 *Portrety – Dymitr Grozdew*, autorka reportażu T. Kudelska, [w:] *Białostoccy mistrzowie sztuk pięknych na falach eteru. Reportaże Polskiego Radia Białystok*, oprac. J. Schmidt, Białystok 2021, s. 113.

30 Pisząc o ikonie, odwołuję się do jej rozumienia przedstawionego na kartach następujących, ważnych dla mnie książek: W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, przeł. M. Szczaniecka, Warszawa 1989; P. Evdokimov, *Sztuka ikony: teologia piękna*, przeł. M. Żurowska, Warszawa 2009; W. Szturc, *Oko ikony*, [w:] *Bizancjum. Prawosławie. Romantyzm...*, s. 229–234.

31 Ks. Abp. prof. E. Ozorowski, wypowiedź w: *Dymitr Grozdew...*, s. 7.

32 J. Leończuk, wypowiedź, [w:] tamże, s. 8.

ków przekazu, a także kryteria zewnętrzne, w postaci aprobaty odpowiedzialnych władz kościelnych w osobie biskupa lub powołanej przez niego komisji. Sztuka religijna nie-sakralna powstaje z bardziej indywidualnego doświadczenia religijnego i może wyrażać się za pomocą bardziej subiektywnych środków artystycznych. Nie jest przeznaczona do świątyni i nie ma związku z liturgią. Jej miejscem jest mieszkanie, galeria lub inna świecka przestrzeń prywatna bądź publiczna. Może prowokować, stawiać pytania. W sztuce religijnej artysta dzieli się swoim doświadczeniem, zaprasza do medytacji, religijnej zadumy. Takie są właśnie obrazy Dymitra Grozdewa. Sam artysta nazywa je ikonami. Dla mnie są to raczej obrazy ikoną inspirowane, poetyzujące ikonowe eseje (...).

Ikona pociąga Grozdewa. Fascynuje, niepokoi, męczy. Artysta wpatruje się w nią, poddaje próbie. Eksperymentuje, przepuszcza przez filtr osobistego malarskiego i religijnego doświadczenia. Efekt tego procesu projektuje na przyklejone do deski pomięte płótno. Czy w takim asambłażu wolno dopatrywać się – niezamierzonej być może – metafory współczesnej sztuki religijnej, i szerzej jeszcze – metafory współczesnego człowieka, w której dziedzictwo sakralnej tradycji objawia się na niespokojnej, naznaczonej przypadkowością fakturze, w której to, co niezmiennie i wieczne odciska się w tym, co podległe zmianom i przemijające?<sup>33</sup>

Sprawa nie jest więc jednoznaczna, ale nie jawi się też niczym zaskakującym. Badacze tekstów mistycznych znają ten dylemat doskonale. Czy *Widzenie* Mickiewicza to jeszcze literatura, czy też jest to tekst mistyczny zapisany, wysłowiony wierszem w sposób, jaki przysługuje poecie? Które „widzenia” są „prawdziwe”, „święte”, które „diabelskie”?<sup>34</sup> Czy sztuka i mistyka istnieją w aliansie, czy w iskrzącym zetknięciu? A jeśli z góry Tabor lub z Ogrodu Getsemani widać wszystko, czego potrzebuje człowiek, to po co sztuka?<sup>35</sup> Na pytania te nie istnieją proste odpowiedzi, istnieją tylko nieproste przypadki artystów, pisarzy, poetów, muzyków, malarzy, którzy poruszają się w złożonej przestrzeni, gdzie mistyczny lot artysty dotyka Niewyraźnego, podczas gdy lot mistyka idzie dalej, i dalej, aż ku Niewyraźnemu<sup>36</sup>.

Książkę Grozdewa i o Grozdewie poprzedza motto z autora, który stworzył porywające teksty o ikonie – zdanie z pracy Leonida Uspienskiego (1902–1987).

33 Ks. bp. prof. M. Janocha, wypowiedź, [w:] tamże, s. 9. Zob. też: Paweł biskup sługa sług Bożych razem z Ojcami Soboru na wieczną rzeczy pamiątkę, *Konstytucja o liturgii świętej*, b. m. w., 1964.

34 Istnieją więc natchnienia, objawienia, wizje święte i nieświęte, Boskie i demoniczne. Jeszcze częściej sam pisarz/artysta nie może się rozeznaczyć w tym, co jest w tych stanach „niestworzone”, a co psychologiczne, estetyczne, ludzkie. Zob. katalog takich „fałszywych” wizji z równych epok [w:] J. Szymański, *Objawienia demoniczne. Prawdziwe historie o diablach*, t. 1–2, Marki 2007.

35 Zob. J. Salij OP, *Dziwne pogranicze między dobrem a złem*; J. Nowak, *Pycha, pokora, uszczęśliwianie dusz. Święta Faustyna Kowalska i Mickiewiczowski Konrad*; W. Kass, *Ekstaza i rzeźmiostwo. O paradoksie związywania się z tradycją*, w: *Ranek/Mane. Eseje – szkice – przyczynki krytyczne. Antologia „Toposu”*, wybór i red. K. Kuczkowski, Sopot 2020, s. 11–21, 22–31, 203–212.

36 Zob. H. Bremond, *La poésie pure, avec un débat sur la poésie*, par Robert de Souza, Paris 1926; G. Ostasz, *Śladami poezji czystej*, Rzeszów 2017.

Brzmi ono: „...Ikona powstała z myślą o człowieku i do niego zwraca się w swoim zaszyfrowanym języku...”<sup>37</sup>. Tajemnica ikony wyraża się w słowie „powstała”. Nie: została stworzona przez człowieka dla człowieka. Jej szyfr genetyczny to szyfr Boski, natchniony. Ale czy tylko kanon ikony, jej „tradycja” zakreślają krąg tego, co jest ikoną? A może Grozdew przemieszcza to, co artystyczne, w sferę nieartystycznego świata duchowego ikony, a równocześnie to, co duchowe, co pochodzi z ducha ikony transcendującej, będącej modlitwą i poznaniem Prawdy, przemieszcza na obszar zastrzeżony dla tego, co świeckie, artystyczne (?). Świadomość tych aporii ma niewątpliwie sam artysta, lecz celnie wyraża je jego żona, Maria Katarzyna Grozdew, tak oto opisując ewolucję twórczą męża:

Zupełnie inaczej rzecz miała się z malarstwem. Tutaj nic nie przyszło „od razu”. Artysta poszukiwał własnej, jedynej dla siebie drogi. Początkowo tworzył dzieła malarskie w jakimś sensie spokrewnione z jego rysunkami satyrycznymi. Sam je nazywał „obrazami z humorem”. Na płótnach paradowały *Trzy gracje*, w stylu malarstwa holenderskiego słuchające muzyki z magnetofonu szpulowego. Rajski symbol – jabłuszko – kuśilo wręcz dotykalnym dojrzałym kształtem, ale przewrotnie było mocno nadgryzione.

Kolejnym „malarskim” etapem została uroda podwodnego świata – kolorowego, bajecznego, bezpiecznego, oddychającego niemalże prawdziwymi kroplami powietrza, na przekór brakowi tego „powietrza” w realnym świecie szarych, smutnych, pełnych zagrożeń lat osiemdziesiątych. Podwodny świat był utuleniem, błogostanem – ale trwał krótko. Wydarzenia, które miały wszystko zmienić, mocno zaznaczyły się też w twórczości Artysty. W pracowni zawisł przejmujący obraz – na czarnym tle czarny wypukły wzór związany grubym sznurem. Wór wymykający się ramom obrazu – nie trzeba tłumaczyć, co oznaczał<sup>38</sup>. Ten obraz był przełomem rozpoczynającym zupełnie nową jakość malarstwa Artysty. Pracownie okupować zaczęły wielkookie twarze świętych, oblicza Madonny, Chrystusa z Całunu. Rozpoczął się czas malarstwa sakralnego, z którego już Twórca nie zrezygnował. To malarstwo stało się jego „wizytówką”. Ten nurt, właściwy tylko jemu, bardzo oryginalny, własny – najlepiej określa go jako malarza. Ikony współczesne – tak Twórca nazywa te obrazy – łączą w bardzo spójną niepowtarzalną całość kanon ikony wschodniej i malarstwa sakralnego zachodniego. Posługując się techniką assemblażu i kolażu Artysta osiąga efekt ikony przestrzennej, tak różnej od kanonu pisanie ikony, a jednocześnie zachowującej najistotniejsze, właściwe temu gatunkowi, cechy. Ostatecznie więc pierwsze próby „łączenia epok” w „obrazach z humorem” wykrystalizowały się w połączeniu stylów wschodniego i zachodniego w malarstwie sakralnym.

Moje osobiste widzenie twórczości Artysty odnotowało też istotny fakt – otóż nigdy nie zostały podjęte przez niego żadne próby malarstwa obscenicznego, obrazoburczego, epatującego – tak modnym dzisiaj – „pięknem brzydoty”. Największy kunszt malarski objawił się natomiast w przepięknej twarzy Matki Bożej *Umilenie*<sup>39</sup>.

37 Nie podano w książce źródła cytatu. Zob. L. Uspienski, *Teologia ikony*, Poznań 1993.

38 Z komentarza dr Grozdew-Kołacińskiej: „Warto może dać wyjaśnienie, że ten obraz odnosi się do konkretnego wydarzenia i osoby ks. Jerzego Popiełuszki (on może być oczywiście traktowane uniwersalnie, ale w tamtym czasie było jednoznaczne). Obraz ten, tuż po pogrzebie ks. Jerzego, został wystawiony w kościele św. Stanisława Kostki. Rodzice jeździli do Warszawy z Bernardem Bujwickim”.

39 M. K. Grozdew, wypowiedź, [w:] *Dymitr Grozdew...*, s. 11.

Oglądający ikony/obrazy Grozdewa odbiorca ma mocne wrażenie uczestniczenia w czymś wstrząsającym, religijnym, duchowym. Ale dzieje się tak pod warunkiem, że nie pyta o kanon ikony. Natomiast już odrobina erudycji uruchamia ciąg pytań. Łatwa do rozpoznania jest u malarza bułgarska tradycja ikonopisarska i malarska, wystarczy konfrontacja ikon z sofijskich cerkwi czy obrazów z cerkwi w Wielkim Tyrnowie, by zobaczyć w Grozdewie Bułgara. Ale zaraz włącza się ten inny – artysta konceptualny, erudyta, eksperymentator. Czyż technika asamblażu sama w sobie nie jest konceptem w odniesieniu do ikony? Pewną mediacyjność wyboru gestu twórczego i wyboru duchowego Grozdewa dostrzegł celnie historyk sztuki, Jerzy Hermanowicz, pisząc:

Dymitr Grozdew artysta interdyscyplinarny, wszechstronny, tworzy głównie malarstwo, ale doskonale realizuje się także w rzeźbie, rysunku, plakacie. Malarstwo Grozdewa to głównie religijne, mistyczne obrazy, przedstawiające sceny i postacie biblijne i ewangeliczne. Jest twórcą funkcjonującym w tematach współcześnie traktowanej ikony. Ikonę pisze się, jak podkreślają teoretycy tego gatunku malarstwa religijnego. Pisze się, a więc maluje pod wpływem duchowego uniesienia, trzymając się ściśle określonych reguł. Taka konserwatywna postawa dominuje we współczesnych szkołach, np. w Bielsku Podlaskim. Grozdew ikony maluje, ma współczesne traktowanie tradycyjnych tematów, jednocześnie są one rozpoznawalne i zgodne z kanonem ikonograficznym poszczególnych scen<sup>40</sup>.

Co na to wszystko sam malarz? W niezbyt licznych i niewylewnych wywiadach mówi o akcie twórczym tak jak... ikonopisarz:

*Teresa Kudelska:* Jak pan odkrył tę dawną tajemnicę ikon, a mianowicie, że gdziekolwiek się jest w pomieszczeniu, ikona patrzy wprost?

*Dymitr Grozdew:* To trzeba czuć, a jednocześnie to jest tajemnicą. Jak maluję, ode mnie to samo wychodzi. Ja tylko jestem narzędziem w rękach Stwórcy. Dla mnie sztuka sakralna jest bardzo bliska, ponieważ tkwię w niej już od ponad dwudziestu lat i coraz bardziej się w to zagłębia. Trudno jest mówić w ogóle o sztuce sakralnej, bo ja maluję to, co czuję. Interpretacja, odbiór, to należy już do ludzi, a tylko przekazuję to, co czuję<sup>41</sup>.

Na pewno dojrzałemu Grozdewowi odpowiadają dwa jego wizerunki: twórcy ikon, malarza religijnego (*primo*) oraz twórcy rzeczy trwałych w przestrzeni międzyludzkiej (*secundo*), czyli rzeczy, które zostają w pamięci ludzi *hic et nunc*, czyli na Podlasiu, w Polsce. Wiąże się to z jego wrastaniem w rzeczywistość polską, podlaską. Młody Grozdew wspominał, że chciałby wrócić do słonecznej matki Bułgarii. Ten dojrzały już... „Do Bułgarii nie tęskni. Mówi, że dopóki żyli rodzice, było trochę inaczej, choć i wtedy po trzech, czterech dniach ciągnęło go do domu, do żony i dzieci. Teraz to w Polsce jest u siebie. Wciąż maluje, głównie ikony i obrazy świętych”<sup>42</sup>.

40 J. Hermanowicz, wypowiedź, [w:] *Dymitr Grozdew...*, s. 10.

41 *Portrety – Dymitr Grozdew...*, dz. cyt., s. 113.

42 M. Białkowska, *Być jak Michał Anioł*, „Przewodnik Katolicki” 41/2017, <https://www.przewodnik-katolicki.pl> [dostęp: 6.03.2022]. Jak mówią bliscy artysty, jednak tęskni do Bułgarii!

Tu jest u siebie, tu karierę robią jego żona i dzieci. Tu jest rozpoznawany, ceniony, honorowany (bez wątpienia Białystok powinno być stać na lepsze uhonorowanie artysty!). Jako twórca, który zmierzał ku ikonie/ „ikonie”, odczuwa być może odrzucenie ze strony tej czy innej galerii. Nie pasuje do tzw. sztuki współczesnej i nowoczesnej, nurzającej się w ironicznym konceptualizmie, przypisanej do momentu i z soków postmoderny czerpiącej siły do krótkotrwałego życia jątek. Nie chce być już malarzem modnym. Mówiąc dosadniej: może być tym, kim chce być. Dlatego ogłasza, że punkt drogi dojścia twórczej – malarstwo inspirowane ikoną/ikony – jest wyrazem jego własnych, najgłębszych przeżyć duchowych, czuć wieczności, kiedy jego ręką porusza przy sztalugach siła Stworzyciela bytów; wszystkich bytów, także malarzy.

Szanują to samorozumienie artysty. Przyszli badacze (że tacy będą, nie wątpię) będą musieli poznać cały zasób technik, stylów, gatunków, rodzajów artystycznego działania, które uprawiał wcześniej. Spór o ikonę w malarstwie Grozdewa wydaje się ważny, rzekłbym istotowy, szczególnie w kontekście miejsca i czasu, gdzie polski Bułgar czy bułgarski Polak tworzy.

### *Ikonosfera Grozdewa*

Artysta dba o to, by spełnić drugie ze swych pragnień: stać się rozpoznawalny częścią przestrzeni kulturowej, w której żyje, tworzy i zamieszkuje. I to mu się udaje, nawet z takim powodzeniem, które uznałbym za zaskakujące. Pomińmy fakt, że jego asamblaże trafiły do wielu kościołów w Polsce i na świecie (szczególnie... w Ameryce Południowej)<sup>43</sup>. Na Podlasiu i w Białymstoku Grozdek stworzył własną ikonosferę, łączącą tradycję Wschodu i Zachodu, Kościół i Cerkiew, tradycję i elementy nowoczesności, to, co sakralne, z tym, co świeckie, to, co symboliczne, z tym, co alegoryczne.

Pomijam spór o wartość artystyczną wielu jego dokonań. Nie wszystkim podobają się jego rzeźby, instalacje w przestrzeni publicznej, choć często ich odrzucenie ma wyraźne podglebie ideologiczno-polityczne. Grozdek działając w duchu encykliki *Ut unum sint*, jest bowiem nie tylko artystą religijnym, ale i mocno zakorzenionym w tematach polskiej historii, często o wydźwięku martyrologicznym czy symbolicznym i patriotycznym. Tu jego wrażliwość Bułgara, który ma w genach pamięć pięćsetletnich tureckich prześladowań, doskonale łączy się z pamięcią polską. W tym sensie stał się on artystą narodowym. Działając w duchu wyobrażonej wspólnoty eklezjalnej przyszłości tworzy sztukę religijną spajającą oba ramiona chrześcijaństwa: wschodnie i zachodnie. W Bułgarii Polak uświadamia sobie,

43 Zob. obrazy, które trafiły do Ameryki Południowej i obraz podpisany przez Jana Pawła II (wisi w Los Angeles).

że istnieje wspólna tradycja prawosławna nieobciążona polskimi naleciałościami historycznymi, resentymentem wobec Rosji. Na Podlasiu Bułgar może próbować – zważywszy na to, iż współżyją tu obie tradycje – wyrazić pragnienie zjednoczenia mocniej niż gdziekolwiek indziej w Polsce.

Ikonosfera Grozdewa ma trzy wymiary: religijny, narodowy, kulturowo-użytkowy. Już z tego punktu widzenia patrząc, jest zrozumiałe, że na początku XXI wieku musiała ona budzić niechęć liberalnych postpatriotów, wyznawców nowoczesności jakoby uwolnionych od religijnego wymiaru świata i idiosynkrazję ponowoczesnych znawców, twórców i menadżerów sztuki, zarządzających galeriami.

Nie przejmując się tym, Grozdew budował krok po kroku od '89 roku swą przestrzeń symbolicznych znaków, przy czym miejsca założycielskie tej przestrzeni znalazły się zazwyczaj tam, gdzie przecina się promieniowanie *sacrum* i historii (choć nie tylko)<sup>44</sup>. Ikonosfera Grozdewa jest dyskretna, może dlatego tak trwała. Białostoczanie i w ogóle Polacy nie łączą konkretnych jej elementów z nazwiskiem Grozdewa, lecz niewątpliwie na co dzień mają udział w jej życiu, partycypują w niej, a ona wpływa na nich.

Wymieńmy tylko niektóre jej elementy. To Grozdew zaprojektował w Białymstoku, miejscu tragicznych wywozek na Sybir w czasie nie tak odległej II wojny światowej – Pomnik – Grób Nieznanego Sybiraka przy parafii św. Ducha (ul. Sybiraków 2), odsłonięty w 1997 roku<sup>45</sup>. Mówi się, iż ta martyrologiczna rzeźba należy do najlepszych jego dokonań. Jego autorstwa są też pomniki Sybiraków w Sokółce oraz przy sanktuarium w Świętej Wodzie. Artysta, jak dodaje dr Weronika Grozdew-Kołacińska, „(...) zaproponował również projekt Panoramy Katyńskiej (nie został zrealizowany), stworzył obrazy Golgoty Wschodu (we wspomnianym kościele św. Ducha). Podczas I Synodu Archidiecezji Białostockiej w 1999 r., na który rodzice zostali zaproszeni, tata zaproponował, aby powstało w Białymstoku Muzeum Archidiecezjalne. Zaprojektował również *medal* milenijny, którego kopie znajdują się we wszystkich kościołach w całej diecezji białostockiej”<sup>46</sup>.

Grozdew zaprojektował wystrój wnętrza w Domu Księży Werbistów w Kleosinie<sup>47</sup>. To działanie nazwalibyśmy – w przeciwieństwie do poprzedniego – oddziaływaniem elitarnym<sup>48</sup>. Ten sam artysta jest autorem fresków w kościele pw.

44 Kluczową rolę odegrał tu jednak rok 1989. Po upadku komunizmu swoboda działalności artystycznej wzrosła, nadrabiano zaległości w upamiętnianiu tematów takich, jak zsyłki, agresja sowiecka '39 roku, Katyń, Jałta.

45 Koordynator projektu: Tadeusz Chwiedź. Projekt konstrukcyjny: Czesław Dawdo.

46 Cyt. za listem (mailem) z 2 kwietnia 2022 r.

47 Zob. D. Paczkowski, *Sakralne dzieła Dymitra Gozdewa w Białymstoku*, 29 V 2015, <https://danielpaczkowski.blogspot.com> [dostęp: 11.12.2021].

48 Grozdew, jak podaje dr Grozdew-Kołacińska, zaprojektował także inne prace dla zakonu werbistów: „m.in. w Rybniku na Śląsku, na wyspie Akemado (Filipiny), malował też obrazy

Św. Kazimierza Królewicza na Osiedlu Dziesięciny. Główny fresk przedstawia *Ostatnią Wieczerzę*<sup>49</sup>. Także Grozdek zaprojektował wnętrze cerkwi i zewnętrzne freski na elewacji świątyni prawosławnej w Hajnówce (tu wygrał rywalizację ze zbyt „nowoczesnym” Jerzym Nowosielskim): „Wnętrze soboru w Hajnówce malowali już wschodni ikonopisarze, ale to do Grozdewa należało zaplanowanie rozmieszczenia wewnątrz kościoła ponad sześćdziesięciu ikon, pokrywających w całości ściany świątyni”<sup>50</sup>. Nie są to wszystkie osiągnięcia malarza na tej niwie.

Ale ikonosfera Grozdewa ma też bardziej świecką i mocniej oddziałującą stronę. Wygrywał on liczne konkursy na logotypy, medale, plakaty, znaczki. W 1999 roku wygrał konkurs na Medal Uniwersytetu w Białymstoku „Cum Eximia Gaudere”, zaprojektował logo Filharmonii Podlaskiej, Medal Zamenhofs, Medal Tolerancji, zwyciężył w 1989 roku w konkursie na znak esperanto. Zaprojektował również statuetki na potrzeby konkursu młodych dyrygentów w Białymstoku oraz statuetkę i medal „Kultura i biznes”. Najważniejszym jego dokonaniem pozostaje od 1998 roku zwycięstwo na konkursie na godło i pieczęć powstałego w 1997 roku samodzielnego Uniwersytetu w Białymstoku (dawniej Filia UW). Każdy, kto wie o istnieniu Uniwersytetu w Białymstoku, kto wchodzi na jego strony internetowe, śledzi jego działania i dokumenty od 1998 do 2022 roku, ma przed oczyma godło uczelni zaprojektowane przez Grozdewa. Tak Bułgar z Białegostoku oddziałuje na ogromną, nie tylko polską publiczność, na użytkowników sfery publicznej. Znamienna jest tego godła symbolika:

Godło ma kształt koła, które symbolizuje cykliczność powtarzających się zjawisk, powracanie do punktu wyjścia i rozpoczynanie od nowa. Godłem Uniwersytetu w Białymstoku jest wizerunek Orła Białego Zygmuntońskiego, z głową zwróconą w prawo, z rozwiniętymi skrzydłami. Nad jego wizerunkiem widnieje sześć gwiazd, symbolizujących liczbę wydziałów w roku utworzenia Uniwersytetu. Pod tym wizerunkiem umieszczone są litery UwB. W wewnętrznym otoku znajduje się łacińska nazwa Universitas Bialostocensis. Pomiędzy tymi słowami widnieją dwie gwiazdy oraz zapisany cyframi arabskimi rok utworzenia Uniwersytetu<sup>51</sup>.

Grozdek zaprojektował również Medal Uniwersytetu w Białymstoku.

*Sui generis* ironią losu jest to, że w 2021 roku po raz kolejny nie udało się uczelni nadać imienia Króla Zygmunta Augusta, choć królewski Orzeł Biały tkwi w sercu tego znaku<sup>52</sup>.

---

Jezusa Miłosiernego do Manili (Filipiny), do Petersburga – za darmo, bo parafia była biedna, odzyskana po upadku ZSRR”.

49 Zob. tamże.

50 Zob. M. Białkowska, *Być jak Michał Anioł*, dz. cyt.

51 „Nasz Uniwersytet”, 2 (9) 2006, s. 2.

52 W 2021 r. podjęto kolejną nieudaną próbę wyboru patrona uczelni (z okazji 25-lecia UwB), co zapewne poskutkowało by modyfikacją godła. Omal patronem tym nie został Król Zygmunt August, zwyciężając w ostatecznym głosowaniu wyraźnie z Ludwikiem Zamenhofem, ale nie zyskując 80% głosów (który to wymóg ustanowiono w ostatniej chwili).



Doprawdy trudno ogarnąć wszystkie zajęcia, prace, role Dymitra Grozdewa. Jego córka uzupełnia moją narrację o kolejne jeszcze zadania, zajęcia: wykonał sgraffita na ul. Sienkiewicza (na bloku pierwszym od Astorii); współpracował z Białostockim Teatrem Lalek (między innymi przy spektaklu *Decameron*, plakat, 1986); pracował w TVP Białystok (początki telewizji – organizacja studia, logo itd.); zaangażował się w różne działania związane z kultem Bożego Miłosierdzia: brał udział w beatyfikacji ks. Michała Sopoćki, namalował obrazy s. Faustyny, ks. Sopoćki (także dla sióstr w Płocku), redagował graficznie czasopismo „Czas Miłosierdzia” od jego początku w 2001 roku. Jak podkreśla dr Grozdew-Kołacińska: „(...) dla Taty jest też szczególnie ważna osoba św. Jana Pawła II, stąd oprócz faktu podpisania jego obrazu przez Ojca św. Tata wspomina także o uczestnictwie w synodzie, o Medalu Tolerancji (w wersji pozłoczonej) wręczonym Papieżowi podczas wizyty w Drohiczynie czy o książce *Kult męczenników* bp. Ozorowskiego z ilustracjami Taty, wręczonej Papieżowi przez prezydenta Ryszarda Tura”<sup>53</sup>.

Ikonosfera Grozdewa zakorzeniona jest w przestrzeni sakralno-historycznej, to znaczy trwałej, takiej, która powoli ulega zmianom. Można jej wróżyć długie trwanie, podobnie jak ideom malarza, który próbował łączyć Wschód z Zachodem. W wieku wzmagającej się od początku XXI wieku zawieruchy historycznej, napięcie pomiędzy już nie tylko rzymskim Kościołem a bizantyjską Cerkwią, ale napięcie wewnątrz Cerkwi, idee te zachowują niegasnący blask ideału o cechach artystycznej utopii. Utopii w znaczeniu złożonym: pokazują dobre miejsce, którego nie ma, którego pragniemy, rozumiejąc, iż spełnienie pragnień musimy przenieść w sferę eschatologii i soteriologii.

Sztuka Grozdewa zaświadcza istnienie takiego pragnienia.

### *Pytania przyszłości*

Mam nadzieję bliską pewności, że Grozdew powróci w przyszłości jako temat poważnych badań historyków sztuki, kulturoznawców, badaczy życia artystycznego, a nawet historyków i filologów. Istnieje jakby dwóch Grozdewów: zapomniany, wczesny, świecki, i ten późny, od ikon-asamblaży i od ikonosfery podlaskiej. Płochy, bo niemożliwy do rozstrzygnięcia, wydaje mi się spór o ikony/obrazy inspirowane ikoną u Grozdewa. O to też, czy należy on do sfery sztuki sakralnej, czy religijnej (czyż jednak nie jest to spór jałowy, skoro w tylu kościołach i cerkwiach wiszą jego prace?). Wydaje mi się, że inspirujący byłby zamiar przedyskutowania twórczości „świeckiej” Grozdewa przed ’89 rokiem i tuż po nim. Nie do końca jasne wydaje się to, jak artysta świecki, użytkowy przemienił się w twór-

---

53 Cyt. za listem (mailem) z 2 kwietnia 2022 r. Zob. E. Ozorowski, T. Krahel, *Kult męczenników Archidiecezji Białostockiej*, Białystok 2000.

cę ikonicznych asamblaży. Musi się pojawić pytanie o kondycję artysty na prowincji w czasach PRL-u i po '89 roku. Jaką cenę płacił Grozdew, jaką całe środowisko artystyczne Białegostoku za możliwość życia w PRL-u?<sup>54</sup> Wiemy, iż wielu dorabiało w peerelowskiej prasie, rysowało do (organu PZPR) „Gazety Współczesnej”, respektowało niepisana granicę, jaką wyznaczała cenzura. Ale po '89 roku, w świecie liberalno-rynkowego chaosu, imitowania najlepszego ze światów możliwych, to jest Zachodu (jak się wtedy Polakom wydawało), życie artysty zostało wydane na pokusę chałtury, kiczu, zarobkowania wszelkimi sposobami. Bodaj czy nie najlepiej ironiczny cynizm walki o wpływy, konkursy, pieniądze wyraził sam Grozdew, odpowiadając na pytanie o siłę oddziaływania plakatu antyalkoholowego, którym wygrał konkurs jeszcze w XX wieku:

**Czy pan wierzy w uzdrawiającą moc plakatów z gatunku anty?**

– Nie.

**Czy to aby nie cyniczne dać się nagradzać za coś, co nie ma sensu?**

– To niezupełnie tak. Moje plakaty adresuję do tych, którzy jeszcze nie są w ekstraklasie alkoholowej, do tych, którzy nie ćpają jeszcze bez opamiętania. Moje plakaty mają ostrzeżać<sup>55</sup>.

Grozdew malował pseudoorientalne obrazki, grafiki, żeby żyć. Mówi o tym bez skrępowania, ale i bez entuzjazmu. Jaką cenę za wolność w Trzeciej RP trzeba było zapłacić. Do tej ceny, co malarz zauważył, należało obniżenie gustów, tryumf sztuki popularnej, schamienie odbiorców, którzy „płacą i wymagają”.

Od tych pytań nawet ważniejsze wydają się inne, generalne. Jaką potrzebę wypełnił Grozdew, stając się ważną postacią podlaskiego życia, sztuki? Co przywiózł ze sobą z Bułgarii, a co zdobył dla siebie w Polsce przez swe podlaskie zasiedzenie? I jak ostatecznie połączył w sobie wrodzoną bułgarskość ze zbudowaną polskością, istniejące w nim przecież integralnie?

54 Zapewne światło (ciemne) na życie środowiska artystycznego rzucą w przyszłości archiwa IPN. Prowadzące bujne życie środowisko było niestety szczególnie podatne na szantaż służb peerelowskich.

55 A-Z, *Dymitr Grozdew – artysta wszechstronny*, fot. R. Sieńko, „Kurier Podlaski” nr 67 (1480) z 5 IV 1988, s. 6. W krótkiej prezentacji gazetowej *Dymitr Grozdew – artysta wszechstronny* „Kurier Podlaski” artysta prezentuje plakat przestrzegający przed AIDS, a jego sylwetka twórcza byłaby doskonałym przykładem artysty słusznie zaangażowanego, gdyby nie ostatnie zdanie mówiące o pasji malowania ikon: „W różnych ogólnopolskich konkursach zdobył kilka nagród i wyróżnień za własne prace. Zajmuje się też ilustracją książkową – jest laureatem »Srebrnego pióra« wyróżnienia holenderskiego za ilustrację książki *Mysli niesforne* Zbigniewa Waydyka. Otrzymał także wyróżnienie i list gratulacyjny ONZ za projekt znaczka związany z rocznicą poczty ONZ. Opracował Znak Graficzny Światowego centrum Esperanto im. L. Zamenhofa, zdobywając w konkursie główną nagrodę. Uczestniczył również w konkursie Weddingtons Cartoon w Wielkiej Brytanii, gdzie uzyskał pierwszą nagrodę, całą kwotę przekazał na rzecz głodujących dzieci. Jedną z jego pasji stanowi malowanie obrazów inspirowanych ikonami”.

Coś istotowo bułgarskiego połączyło się w nim z czymś równie głębinnie polskim. Ale dlaczego? Pewno wpłynęły na to czynniki, które nazwałbym „pomostowymi” między kulturą bułgarską i polską: słowiańskość, głęboka świadomość historii odczutej jako trauma, wyzwolenie i odzyskanie tożsamości, chrześcijańskość uwrażliwiona i na Rzym, i na Bizancjum (taka jest jagiellońska tradycja Rzeczypospolitej, taka głęboka pamięć religijna Bułgarii z czasów świętych Cyryla i Metodego), przeżyte doświadczenie własnej tożsamości jako głębokiej syntezy o charakterze kulturowym, religijnym, etnicznym i historycznym.

Ale to wszystko nie mówi nam jeszcze, kim jest on sam, Grozdev, jako osobowość. Poza swą bułgarskością-polskością jest jeszcze Grozdev-człowiek ze swymi blaskami i cieniami, z taką, a nie inną wyobraźnią. Grozdev skryty, który od czasu do czasu udzielając wywiadów, właściwie milczy o sobie, od razu przesuwa-  
jąc rozmowę w sfery tak wysokie jak Boska geneza natchnienia, które pisze/maluje ikonę. A przecież, czy pisze, czy maluje, czynią to ludzka ręka, ludzkie oko, ludzka imaginacja. O tym i takim Grozdevie wiemy najmniej<sup>56</sup>.

Pytania powyższe przywołałem tylko po to, by wyrazić nader prostą myśl. Ideę, że Dymitr Grozdev wydaje się wyjątkowo ciekawym obiektem badań nie tylko na niwie regionalnej, polskiej i polsko-bułgarskiej. Wierzę, że doczeka się on nie tylko statecznego monografisty, który jak buchalter zliczy jego prace i je opíše, lecz także takiego, który postawi pytania. A może nawet – wznieci nowy spór o Grozdeva? Jeden już był, spór skryty, wpisany głęboko w tekst jedynej książki o artyście: *Dymitr Grozdev. Sofia – Warszawa – Białystok. Tożsamość twórcza*.

Pora na głośną rozmowę.

Sam artysta już odpowiedział na najważniejsze pytania:

**Co według pana oznacza powołanie?**

– Powołanie to iskra boża. Człowiek, który właśnie posiada tę iskrę, musi ją dopracować, uzupełnić i rozwinąć. Ten, kto dostaje talent i go nie pielęgnuje, popełnia wielki grzech.

**Odnalazł pan w sobie iskrę bożą?**

– Tak [...]

**Dlaczego sztuka sakralna jest głównym nurtem pana działalności artystycznej?**

– Mój dar pochodzi od Boga i wypełniam misję Bożą.<sup>57</sup>

56 Że nie zaświtała nikomu myśl zrobienia wywiadu-rzeki z artystą, to doprawdy zastanawiające i zawstydzające.

57 M. Bielawska, „Skromność buduje człowieka”. *Rozmowa z Dymitrem Grozdevem*, wyborcza. pl z 31 VII 2017, cyt. za: <https://bialystok.wyborcza.pl> [dostęp: 7.11.2021].

Dziękuję dr. Kamilowi Kopani za pomoc w zebraniu materiałów prasowych o Dymitrze Gozdevie.

ANEKS:  
Ikony, malarstwo i rysunek Dymitra Gozdewa



*Umilenije, 1988*



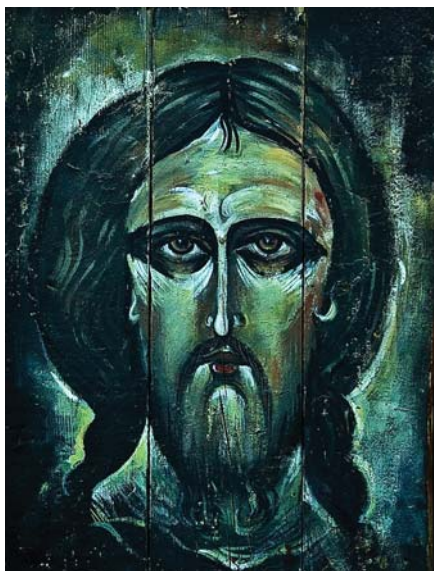
*Fragment ikony*



*Oplakiwanie, 1998*



*Chrystus Pantokrator, 1988*



*Chrystus, 1985*



*Matka Boża z lezką, 1988*



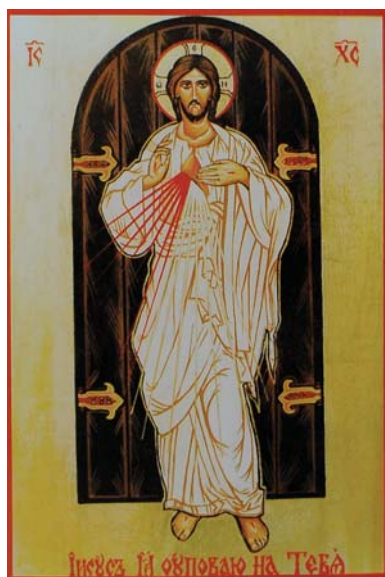
*Ks. Jerzy Popiełuszko*



*Chrystus upadający pod krzyżem,  
rysunek*



*Matka Boska z powstańcem z AK*



*Chrystus Miłosierny*



Obraz z motywem raju, 1997



Plakat białostockiej inscenizacji „Dekameron” Boccaccia, 1985



Plakat Białostockiego Teatru Lalek



*Grafiki orientalne, lata 80. XX w.*



*Charlie Chaplin*

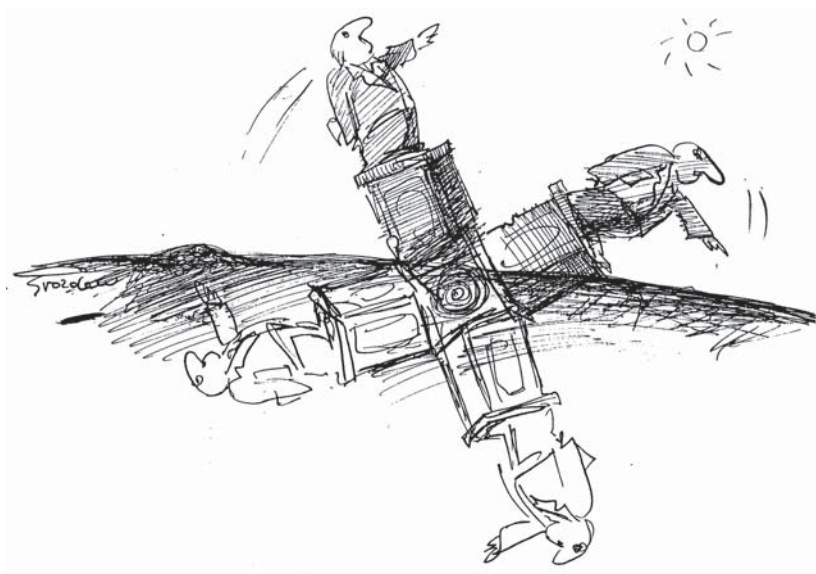


*Ogród rozkoszy ziemskich*



*Satyra, 2012*





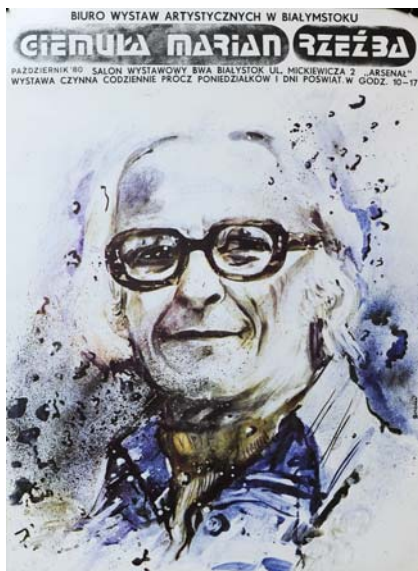
*Satyra, po 1989*



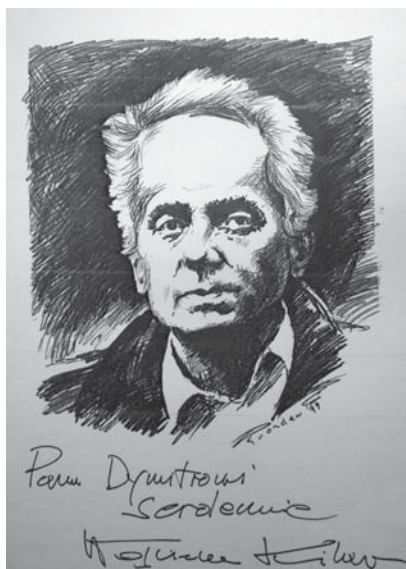
*Satyra, 2002*



*Plakat, 2017*



Plakat, wystawa rzeźby Mariana Giemuły



Portret Wojciecha Kilara, 1999



Wacław Kowalski jako Kazimierz Pawlak, rysunek



Portret Jerzego Maksymiuka, 2000



Portret Krzysztofa Pendereckiego, 1997



Zwiastowanie

## Bibliografia

- *Białostoccy mistrzowie sztuk pięknych na falach eteru. Reportaże Polskiego Radia Białystok*, opr. J. Schmidt, konsultacja M. Pietruszka, S. Wicher, W. Wróbel, opr. graf. B. Suprun, Białystok 2021.
- *Dymitr Grozdev – artysta wszechstronny*, „Kurier Podlaski” nr 67 (1480) z 5 IV 1988 r.
- *Dymitr Grozdev, Sofia – Warszawa – Białystok. Tożsamość twórcza.*, projekt, zdjęcia i opr. graf. Bożydar Grozdev, red. Maria Katarzyna Grozdev, Weronika Grozdev-Kołacińska, Białystok 201405.
- Koziara A., *Trzech i każdy inny*, „Gazeta Współczesna”, nr 172, 29–30 VII 1978 r.
- Pacewicz O., *Ironia i magia*, „Gazeta Współczesna”, nr 11685, 7 IV 1989 r.
- *Plakat – ulicznica sztuki*. Z Dymitrem Grozdevem-artystą plastykiem rozmawiał Andrzej Koziara, „Kurier Podlaski” nr 28 (1187) z 10 II 1988 r.
- Rosiński K., *Białostoccy Bułgarzy*, „Kurier Podlaski”, nr 238 (637)/1985.
- Tarr W., *Wirus*, rysunki D. Grozdev, Białystok 1990.

## Jarosław Ławski

*University of Białystok*

### DIMITR GROZDEV: A SKETCH OF THE ARTIST'S SELF-PORTRAIT

#### Summary

The article presents the artistic achievement of the Polish artist Dimitr Grozdev. Born in 1946 in Bulgaria, Grozdev graduated from the Warsaw Academy of Fine Arts in 1974. In 1975, he settled down in Białystok, Podlasie, where he became a well-known artist. His art runs in two currents: the secular and the religious. In the former, he is a painter; a poster artist; a satirist; a cartoonist; a sculptor; a designer of stamps, medals, and logos; a conservator of artworks and books. After 1989, the second current gained importance – Grozdev draws on the tradition of Bulgarian iconography, creating paintings/icons in the technique of assemblage. He designs sculptural installations in Białystok and paints for Catholic and Orthodox churches. In this current, he tries to reconcile the two branches of Christianity, Rome and Byzantium, in the spirit of what we call *Ut unum sint* (“that they may be one”). Of Bulgarian descent, Grozdev fits perfectly into the multicultural, Catholic and Orthodox traditions of Podlasie, eastern Poland.

**Keywords:** Dimitr Grozdev, Bulgaria, Białystok, icon, assemblage, icon writing.

## II

---

### LITERACKIE PARALELE I OPOZYCJE



colloquia  
orientalia  
bialostocensia

**Aleksandar Christov**

*Uniwersytet Wielkotrnyowski im. Świętych Cyryla i Metodego,  
Bulgaria*

## **КОНЦЕПЦИЯТА НА КАЖИМЕЖ ПШЕРВА-ТЕТМАЙЕР И НА СТОЯН МИХАЙЛОВСКИ ЗА КРАЕВЕКОВИЕТО**

Краят на XIX век е посрещнат и изпратен от полската и българската култура като прелом. В художествените текстове (от така формулираната група) времето на „края“ не се окончва нито с израз на апокалиптичното, есхатологично предусещане, нито с обозначаване на неизбежността, свършека или пределността на битието, или пагубната сила на предопределението, нито само с възторга и апломба от очакването на новото начало, нито със смиреното приемане на неотстъпния ход на хилядолетията или с несъмнената вяра в смисъла на неизбежната цикличност. Но неминуемо в творбите се засяга (макар и различно) въпросът за достигнатата граница, пред която човечеството (според него самото) вече е изправено. Както и Димитър Михайлов пише в увода към статията си „Краевековните тления и надежди на българската литература“: „Времето няма праг. Прагове има у нас, хората. По-точно – ние поставяме прагове в епически необратимия вървеж на Времето, като го разграфяваме...“<sup>1</sup> Писателите (и по-точно най-често поетите) изговарят „безпокойството на модерността“<sup>2</sup>, при което изграждат персоналистични визии за „вековния праг“ пред общността, за пътя на социума, а през тях и за мястото на индивида в пулса на процесите, в люлката на дните, в колелото на Хронос.

Не липсват и поети като Кажимеж Пшерва-Тетмайер и Стоян Михайловски, поети, при които краевековието е представено в трансцендентен план – през вглеждане във вселенското построение, в необгледното, в същността на битието, в човека, с неговия опит да вникне в принципите, които определят живота. Още при споменаването на имената на авторите вече сме „подготвени“ за неоптимистична концепция, тъй като текстовото наследство и на

---

1 Михайлов, Д. Краевековните тления и надежди на българската литература. – В: Прагът на времето. Плевен, 2001, с. 49.

2 Тейлър, Ч. Безпокойството на модерността. С., 1999.

дватама неведнъж е четено като обвързано с песимизма и/или със скепсиса<sup>3</sup>, които имат както художествени, така и философски основания и параметри (отвъд създаденото от посочените творци). Кажимеж Пшерва-Тетмайер е разглеждан най-често като централна фигура на „полския декаданс“<sup>4</sup>, докато Стоян Михайловски е известен със сатиричните си текстове<sup>5</sup>, въпреки че през последните години е възприеман като предтеча на модернизма. Но (както е отбелязвано) няма как да отречем, че творчеството им се характеризира най-вече с разнородност, т.е. в него съжителстват едновременно „множество от нагласи“<sup>6</sup>.

Творчеството им е показателно и за проявата на редица трансформации – както в естетическите разбирания, така и в социокултурния контекст, в светогледа. Промените няма как да не бъдат мислени и през модернизма и установяването му. С други думи, мрачните визии за края са проекция<sup>7</sup> на ранните модернистични търсения, които се различават от литература до литература, от автор до автор, но понякога довеждат и до типологически сходни помежду си явления. Между въпросните явления се откриват и ред прилики, които произтичат от наличието на наднационални черти, на универсални идеи в художествените текстове. Универсални идеи се откриват и при артикулираното в стихотворенията на Пшерва-Тетмайер и Михайловски краевековие. Всъщност следва да се спомене, че поетите модернисти „използват апокалиптични образи, за да изразят историческа криза“, като в част от произведенията им се тематизира разгадаването на тайната на битието – отвъд ординарните му реалии.<sup>8</sup>

3 Вж. напр. Богданов, И. Стоян Михайловски. Поет, трибун, мислител. С., 2010, с. 153.

4 Makowska, M. Koniec epopei Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Poszukiwanie ideału mocy w doświadczeniu historycznego przełomu. – W: Na granicy epok. O literackich dyskursach lat 1914–1918 w stulecie wybuchu I wojny światowej. Pod redakcją D. Kielak, M. Makowskiej, J. Niewiarowskiej. 2015, s. 27.

5 Както пише и Д. Михайлов в Михайлов, Д. Стоян Михайловски. Поетически текст и национален контекст. В. Търново, 2012, с. 15. Вж. и Тодоров, А. Стоян Михайловски. Баснописец и сатирик. С., 1956.

6 Fazan, K. Szczerza poza dekadenta. Kazimierz Tetmajer: między epistologafią a sztuką. Kraków, 2001, s. 101.

7 Според Едвин Сугарев напрегнатите „есхатологични визии, при които краят на света се възприема и като катастрофа, и като изход“ са част от естетическите проявение, като тенденция, която предхожда модернизма и намира своето място в последната четвърт на XIX в. (Сугарев, Е. За природата на модернизма. – В: Българистика Nuova III. Годишник на Департамент „Нова българистика“ (2014–2015). <[http://ebox.nbu.bg/novabalgaristika15/view\\_lesson.php?id=12](http://ebox.nbu.bg/novabalgaristika15/view_lesson.php?id=12)> (Посетен на 01.12.2021).

8 Fiddes, P. S. Version of the Wasteland. The Sense of an Ending in Theology and Literature in the Modern Period. – In: Modernism, Christianity and Apocalypse. Ed. Erik Tønning, Matthew Feldman, David Addyman. Leiden and Boston, 2015, pp. 47.



Отвѣд общите констатации за модернизма, полският и българският несъмнено си приличат. Приликите се дължат в различна степен и на разпространението на идеите на Ницше, Шопенхауер<sup>9</sup>, на преводите и познаването на творби от автори като Бодлер, Рембо, Ибсен, Метерлинк, Стриндберг. В литературите се състоят и диалози, пишат се и текстове за душата, упадъка, метафизичните измерения на съществуването. Новите концепти си взаимодействат в художествената практика и несъмнено оставят своите следи. Не довеждат до единна естетическа доктрина, а по-скоро до множество близки или явно пресичащи се „линии“ в изкуствата. Но въпросите за названията на отделните „етапи“, направления и течения в модернизма са все така отворени. Дори названието „Млада Полша“, както напомня Чеслав Милош в неговата история на литературата, се налага късно – през 1899 г.<sup>10</sup> Творците от поколението са определяни дотогава и като декаденти, и като модернисти. Критически епитети и разнородни мнения се срещат и у нас. А дали и доколко краевековието като тема маркира етап в развитието модернизма може отделно да се дискутира.

Всъщност самият неологизъм „краевековие“ се появява първоначално при Стоян Михайловски, в лириката му, в стихотворната трилогия „*Novissima verba*“ (1889–1890). В българското литературознание темата, маркирана с неологизма, провокира статии и книги (напр. текстове на Димитър Михайлов, Михаил Неделчев, Бойко Пенчев, Бисера Дакова, Сирма Данова), докато редица полски изследователи обръщат внимание на проблематиката при коментар на наследството на Пшерва-Тетмайер и „Млада Полша“ (тук могат да бъдат посочени напр. Urszula Kęsikowa, Jan Jakóbczyk, Wiktor Czernianin, Katarzyna Fazan, Agnieszka Kluba, Krystyna Zabawa).

Михаил Неделчев разглежда именно Млада Полша (като коментира и К. Пшерва-Тетмайер като „трагически поет“) и сп. „Мисъл“ като отявлени примери за средища на същинския литературен персонализъм – явление, което не се изчерпва само или пряко с популярността<sup>11</sup> на писателя, но включва и изграждането на разпознаваем „разказ“ или митологизиране на твореца, до почти култовото почитане, понякога и мисленето на личността като проекция

9 С неговата философия Васил Пундев обвързва песимизма при Ст. Михайловски. Вж. по-подробно Пундев, В. Стоян Михайловски. – Библиотека „Български писатели“. Т. IV. Под. ред. на А. Вачева. LiterNet, 2003. <<https://litenet.bg/publish5/vpundev/stmihailovski.htm>> (Посетен на 05.12.2021).

10 Milosz, C. Young Poland. – In: *The History of Polish Literature*. Second edition. Berkley – Los Angeles – London, 1983, pp. 322–323.

11 Пшерва-Тетмайер напр. е популярен и сред композиторите. Вж. Al-Araj, A. Fenomen popularności utworów poetyckich Kazimierza Tetmajera wśród kompozytorów. – *Konteksty Kultury*, 2020, s. 169–182.

на нейната художественост, като реализатор и носител на естетическото и далеч отвъд написаното.<sup>12</sup> Ключови при първоначалната рецепция на произведенията на полския писател са митовете, които той създава за себе си, които „обогатяват неговата индивидуалност и творбите му в очите на възприемателите“.<sup>13</sup> Ако се остави настрана въпросът защо при Кажимеж Пшерва-Тетмайер литературният персонализъм изглежда по-трайно установен, отколкото при Стоян Михайловски – все пак „личност, трудно поддаваща се на цялостна и единна преценка“<sup>14</sup> (като основната причина са различните и понякога противоположните едно спрямо друго „присъствия“ в литературното и извънлитературното), сп. „Мисъл“ се оказва и изданието, в което се срещат текстове на двамата автори. Срещат се в списание, което само по себе си е израз на новаторското, на модернизма. Всъщност текстовата среща е „неравностойна“. Българският писател е постоянен сътрудник. Спрямо десетките негови публикации, включително поемата „Книга за българския народ“ (1897), която се появява отделно, като премия на „персоналистичното“ издание, стои например „Меланхолия“ – цикълът със стихотворения в проза на Пшерва-Тетмайер (в превод на Н. Николаев).<sup>15</sup> В идейно-тематичен план обаче част от произведенията им се оглеждат едно в друго както заради възплетените в тях модернистични те концепти, така и заради идеите и/или състоянията, засегнати или разгърнати в тях. Тематизират тъгата, отчаянието, смъртта. „Меланхолия“ и кръгът около списанието са естетически близки на „чуждия“ в родната си литература Стоян Михайловски. А редно е да се отбележи, че Михайловски сякаш „предвещава“ и „подготвя“ с творбите си и появата на трагическото в поезията на Пейо Яворов, отчасти и философското в художественото наследство на Пенчо Славейков, отчасти и търсенето на идеала, бленуването и сблъсъка между личността и социума в „идилиите“ на Петко Тодоров. Именно при П. Яворов краевековието придобива нови значения, смислово се разраства многозначно и многозначително, докато при Иван Вазов например е озарено от пожелателното и от ознаменуването на новаторското в и за социума.<sup>16</sup>

Краят на века е различен за Пшерва-Тетмайер. Неговият поетически текст „Краят на века“, както подчертава Жоржета Чолакова, е „възприеман

12 Неделчев, М. Литературният персонализъм. – В: Как работи литературната история? Том 2. Литературноисторически персоналистически сюжети. С., 2021, с. 39–55.

13 Czernianin, W. Twórczość Kazimierza Przerwy-Tetmajera w krytyce młodopolskiej. Wrocław, 2004, s. 40.

14 Михайлов, Д. Стоян Михайловски. Поетически текст и национален контекст. В. Търново, 2012, с. 7.

15 По същото време в България започват да излизат множество и различни (по подредба и подбор, и като преводачески решения) книги на писателя.

16 По темата вж. по-подробно Михайлов, Д. Краевековните тления и надежди на българската литература. – В: Прагът на времето. Плевен, 2001, с. 49–54.

от съвременниците му и оценяван от литературната критика като поетически манифест на първото поколение модернисти<sup>17</sup>. Веднъж манифестираното оставя следи и в осемте тома, озаглавени по един и същ начин – „Поезия“ („Poezje“), от периода 1891–1924 г. Краевековието на Михайловски също не се изчерпва само с „Novissima verba“. Следва да се уточни, че втората част на „Novissima verba“, която е онасловена „Currente salamo“, излиза и с подзаглавието „Краевековни стихотворения“, докато в другите две части се срещат краевековни фъртуни, балади, български, но идейно трилогията не се изчерпва при директното назоваване на темата, а отвежда и „към остаряването, към не-трайността на човека и неговата нищожност или към безполезността на натрупания вековен опит“<sup>18</sup>. „Крайвековно тление“ от книгата „Философически и сатирически сонети“ (1895) е всъщност финалният текст от поредицата за свършека на времето на Михайловски. А шест години по-късно в стихосбирка се появява „Край на века“ на Пшерва-Тетмайер. Като се имат предвид и фактите около публикуването на текстовете, не може да се твърди, че става дума за влияние. По-скоро се откроява светогледна близост, която вероятно произтича и от цялостната литературна и обществена трансформация, която неминуемо засяга (постепенно) всички европейски култури, и от модерното виждане за същността и законите на битието. Макар че българският текст не се възприема (поне няма свидетелства, няма данни) за манифест, цялостната концепция на писателя за краевековието едва ли остава незабелязана, тъй като се разслоява и се артикулира неведнъж. Колизии, разколебаването в устоите на света, вглеждането отвъд бита и ежедневието, търсенето на метафизичната „тайна“ се оказват централни в културите през първите десетилетия на тогавашния нов век. Модернистите творят и при погрома на „остарялата сигурност“, както и като „свидетели на загубата на ценности и културен упадък“, които улавят „липсата на последователност и трусове на една озадачаваща епоха“<sup>19</sup>. А епохата (която се визира в цитирания фрагмент) започва с началото на XX век. Изглежда, че още преди началото на новото време тленията и терзанията намират място в творби на Михайловски и Пшерва-Тетмайер.

При сравнение на „Крайвековно тление“ и „Край на века“ веднага се открояват сходства, които се отнасят не само до идейно-тематичния пласт, но и до стилистичните решения, до поетиката. „Край на века“ изправя читателя

17 Чолакова, Ж. Кажимеж Пшерва-Тетмайер. – Славянски диалози, XVII год., кн. 26, 2020, с. 165.

18 Михайлов, Д. Краевековните тления и надежди на българската литература. – В: Прагът на времето. Плевен, 2001, с. 50.

19 Mildenderg, A. Modernism and Phenomenology. Literature, Philosophy, Art. London, 2017, pp. 17–18.

пред въпроси без отговор, пред изброявания и „конструкции, които привидно изглеждат като съпоставяне“, пред комбиниране на „декадентското“ с „дидактично, риторично послание“.<sup>20</sup> Написаното за стиховете на Пшерва-Тетмайер всъщност добре представя и същността за сонета на Михайловски „Крайвековно тление“. В сонета вместо риторичните въпроси например са използвани възклицания. На база на подобни елементи на текстовете проличава и отликата: докато в полския се пита, макар и риторично, то в българския се заявява, констатира, обобщава. Възклицанията в „Крайвековно тление“ спомагат не само за въздействието на творбата, а и за напластяването в семантичен план, за подчертаването на краха. Същата (т.е. въздействено-спомагателна) функция изпълняват риторичните въпроси в „Край на века“.

Различна е призмата, през която се осмисля свършекът. При стихотворението на К. Пшерва-Тетмайер човекът е неспособен да се справи с теглото – той е краевековен. В сонета на Михайловски крахът в и на битието е повсеместен и няма изход от разрухата. В „Край на века“ е отхвърлена възможността да се вини Бога за уязвимостта на човека и дори е отречено неговото отказване от живота. В „Крайвековно тление“ духовното е разгромено, разпада се, свършено е. Отделна тема е религиозното в творчеството и на Пшерва-Тетмайер, и на Михайловски. Очевидно в двете произведения за края на века духовният упадък е израз на всемерния разгром: „Gwiazd tajniki któż z ludzi ogląda“.

И в двете произведения се забелязва натрупването на графично предадената (чрез многоточие) апосиопеза. Завишената функционалност на недоизказването създава не само вътрешни паузи (на места при „Крайвековно тление“ те са изразени чрез тирета), но и внушава невъзможността да се преодолее необратимият разпад. Органично се достига и до поанти, след премълчанията и изброяванията: „Głowę zwiesił niemu“ (Тетмайер), „... в нас воля и желание са вече умъртвени“ (Михайловски). Безсилието като основна подтема на поетическите текстове не се появява изневиделица, а след ред натрупвания, т.е. има обобщителен характер. Обобщението асимилира напрежението от изброеното в стихотворенията. Докато въпросно-отговорният скелет при творбата на К. Пшерва-Тетмайер е полускрито изброяване, в „Крайвековно тление“ присъства друг тип структуриране на изброяването от втория стих нататък: посочване на фактор в човешкото съществуване през неговото явно отсъствие („Ни Идеал, ни Идол!... Свят, блян, всичко е разбито!...“), повторителното заявяване на усъмняването и на всеобщото прагово състояние („В духа пресищане и скръб, а в разума съмнение!“), които плавно определят и липсата на изход, на начало след края.

20 Jakóbszyk, J. Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Zbliżenia. Katowice, 2001, s. 33–34.

В „Крайт на века“ обаче човешките действия, емоции, нрави остават недостатъчни за обзирването на всемира, за преодоляване на състоянието. Действията, но и емоциите, формират вътрешна за текста семантична верига. Започва се от проклинането, за да се продължи после постепенно с иронизирането, презрението, безсилието, борбеността, отказването, недостижимото за индивида бъдеще, копнежа, обезверяването и знанието, че вярата е погубена, за да се достигне до беззащитността, немощта или уязвимостта (които неведнъж са упоменати директно или са предадени чрез метафори и сравнения по протежението на текста). Така произведението всъщност не адаптира пессимистичен тип концепция за света, а по-скоро проследява целия процес по търсене на отговор на въпроса за устройството на съществуването. Човекът поначало има свой „край на века“ и ако в началото е словото (според творбата – обръщането към Бога с проклятие), то на финала остава мълчанието (с идеята, че няма как повече да се говори). Едновременно лирическият говорител заема надредна позиция, сякаш вече узнал, че и опитът да се спре движението на времето, да промени всичко, което не определя, е предизвестено неуспешен. Само който не знае, само той може да проклина и/или да иронизира, да презира. Силата му е предадена чрез сравнение със скорпион, който сам се убива, тъй като няма как да надскочи предела на възможностите си. Борбата му е сравнена с борба на мравка с влак. Идеята му за бъдеще е толкова истинна, колкото и неспособността му да види края на необятното небе. Перифразите на стихове могат да покажат, че текстът не е само търсене на изход или на решение, ход от говор към замлъкване, но и низ от изправания на човека пред божественото, надредното, космогоничното, както и явно съпреживяване, осмисляне на индивида на устоите на безкрая, вселенското, битийното.

В „Крайвековно тление“ няма последователно проследяване на опит за намиране на отговор. Отделни стихове повтарят идеята, че отговорът е предизвестен, непреодолим. Всичко е тленно и когато тлението е настъпило, то и човешките действия и емоции са безпочвени, напразни или „умъртвени“. В сонета отвъд немалкото констатации, а и през неравномерни интервали, крахът е изобразен през пространствено-обектното, през липсата на постоянно прибежище (за ученията), а и духовната сграда на човечеството („издигната от рой народи“) пада, когато в лабиринт от знания наученото се изгубва. Наглед парадоксално – времето на века приключва и заедно с него се разрушават и реалиите, които обитава. Всичко е единно в собствената си кратковременност. Въпреки че са вписани реалии, те остават „част“ от метафори; а въпреки че ординарното не е разграничено от света на идеите, засилената аналитичност, абстрактността на текста определя посланията, внушенията. Щом няма идеал, идол, учение, догма, знание – а те са посочени като отсъстващи и в самия текст, няма нищо, което да обнадежди човека. Краевековието в сонете

та е представено като загуба на смисъла, отвъд която нищо няма как да остане незасегнато, всичко е загубено. Така концепцията на Стоян Михайловски е изградена и през директното посочване на възможните носители на смисъл (идеал, идол, учение и т.н.) и през разслоени метафори за безизходността и мимолетността на съществуващото (които са „подказани“ още с мотото на текста „Labuntur et fluunt omnia.“, което може да се преведе като „всичко потъва в забвение“). Философският „горчив анализ“ (по цитат, фрагмент от текста) се подразбира от заглавието на книгата, в която произведението е включено, идва и след предходния сонет, който освен че е номериран (както всички във „Философически и сатирически сонети“), носи надслова „Песимизъм на Мирза Абас“.

Отвъд мястото на творбата в сборника, отвъд песимистичното, което не може и да изчерпи интерпретацията, проличава, че „Крайвековно тление“ засяга същата тематика и проблематика, които се поставят и в „Край на века“, но „разминаванията“ помежду текстовете способстват за формирането на две различни визии. В произведението на К. Пшерва-Тетмайер човекът търси своя начин за справяне, но следва да узнае, че няма как да спре или да надделее над хода на времето, а и над законите на съществуването. В сонета на Стоян Михайловски крайт е времеви, пространствен, но и идеен крах, крах на духовното, най-вече загуба на смисъла и настъпи ли, поглъща всичко.

Въпреки че следва значително да се допълни реконструкцията на контекста, както и да се прочетат текстовете на двамата автори, така че да се анализират всички равнища на текста, а и въпреки риска от схематизиране, може да се заключи, че „Край на века“ и „Крайвековно тление“ са модернистични творби, които въпреки че се обръщат към свършека с неговата неизбежност, всъщност в литературен план са част от началото, от новата художественост, която поставя все повече нерешими дилеми, въпроси, за които няма последен отговор, в които личността, с нейния сложен вътрешен свят, се изправя пред универсума, изправя се пред задачата да разгадае що е битие. Въпреки че и при двата текста между лирическият говорител и човека като „персонаж“ в стиховете оставя непреодолимо разстояние (говорителят е узнал, докато човечеството следва да прозре), „преломът“ сам по себе си отминава. А вървежът на хилядолетията, т.е. мимолетността продължава да занимава индивида, твореца, да намира своите литературни (и изобщо културни) варианти и „преломи“.

## Библиография

- al-Araj, A. Fenomen popularności utworów poetyckich Kazimierza Tetmajera wśród kompozytorów. – *Konteksty Kultury*, 2020, s. 169–182.
- Czernianin, W. Twórczość Kazimierza Przerwy-Tetmajera w krytyce młodopolskiej. Wrocław, 2004.
- Czernianin, W. W kręgu Kazimierza Przerwy-Tetmajera. *Studia i szkice*. Wrocław, 2009.
- Fazan, K. Szczera poza dekadenta. Kazimierz Tetmajer: między epistolografią a sztuką. Kraków, 2001.
- Fazan, K. Szczera poza dekadenta. Kazimierz Tetmajer: między epistolografią a sztuką. Kraków, 2001.
- Fiddes, P. S. Version of the Wasteland. The Sense of an Ending in Theology and Literature in the Modern Period. – In: *Modernism, Christianity and Apocalypse*. Ed. Erik Tønning, Matthew Feldman, David Addyman. Leiden and Boston, 2015, pp. 29–52.
- Jakóbczyk, J. Kazimierz Przerwa-Tetmajer. *Zbliżenia*. Katowice, 2001.
- Kęsikowa, U. *Język poezji Kazimierza Tetmajera*. Gdańsk, 1988.
- Kluba, A. *Poemat prozą w Polsce*. Warszawa – Toruń, 2014.
- Makowska, M. Koniec epepei Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Poszukiwanie ideału mocy w doświadczeniu historycznego przełomu. – W: *Na granicy epok. O literackich dyskursach lat 1914–1918 w stulecie wybuchu I wojny światowej*. Pod redakcją D. Kielak, M. Makowskiej, J. Niewiarowskiej. Warszawa, 2015, s. 27–39.
- Mildenberg, A. *Modernism and Phenomenology. Literature, Philosophy, Art*. London, 2017.
- Miłosz, C. *The History of Polish Literature*. Second edition. Berkley – Los Angeles – London, 1983.
- Zabawa, K. „Kalejdoskop myśli, wrażeń i obrazów” – młodopolskie odmiany krótkiego poematu prozą. Kraków, 1999.
- Богданов, И. Стоян Михайловски. Поет, трибун, мислител. С., 2010.
- Дакова, Б. Век и краевековие. Позитивизъм и декаданс в българската литература през XIX век. Аспекти на ориентализма и културната идентичност. С., 2007.
- Данова, С. Марк Аврелий и българската краевековна модерност. – В: П. П. Славейков, Д-р К. Кръстев, Ст. Михайловски. *Литература и социален опит*. С., 2018, с. 52–68.
- Михайлов, Д. Краевековните тления и надежди на българската литература. – В: *Прагът на времето*. Плевен, 2001, с. 49–54.
- Михайлов, Д. Стоян Михайловски. Поетически текст и национален контекст. В. Търново, 2012.
- Неделчев, М. Краевековният диалог. – В: *Размишления по българските работи*. С., 2002, с. 9–26.
- Неделчев, М. Литературният персонализъм. – В: *Как работи литературната история? Том 2. Литературноисторически персоналистически сюжети*. С., 2021, с. 11–156.
- Пенчев, Б. *Тъгите на краевековието*. С., 1998.
- Пундев, В. Стоян Михайловски. – Библиотека „Български писатели”. Т. IV. Под ред. на А. Вачева. *LiterNet*, 2003. <<https://litenet.bg/publish5/vpundev/stmihailovski.htm>> (Посетен на 05.12.2021).

- Сугарев, Е. За природата на модернизма. – В: Българистика Nuova III. Годишник на Департамент „Нова българистика“ (2014–2015). <[http://ebox.nbu.bg/novablgaristika15/view\\_lesson.php?id=12](http://ebox.nbu.bg/novablgaristika15/view_lesson.php?id=12)> (Посетен на 01.12.2021).
- Тейлър, Ч. Безпокойството на модерността. С., 1999.
- Тодоров, А. Стоян Михайловски. Баснописец и сатирик. С., 1956.
- Чолакова, Ж. Кажимеж Пшерва-Тетмайер. – Славянски диалози, XVII год., кн. 26, 2020, с. 164–165.

**Aleksandar Christov**

*The University of Veliko Tarnovo,*

*Bulgaria*

**THE CONCEPT BY KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER AND STOYAN MIHAYLOVSKI FOR “THE END OF THE CENTURY”**

**Summary**

The article is a comparative reading of works by Kazimierz Przerwa-Tetmajer and Stoyan Mihaylovski. Przerwa-Tetmajer is considered a modernist, and one of the first decadent poets in Polish literature. Mihaylovski is read mainly as a satirist, even though in the last three decades literary historians view him as precursor of Bulgarian modernism. Considering cultural specificities, following a description of the context, the comparison focuses mainly on two poems (one by each author) about “the end of the century”. Those two poems show two similar (but not at all identical) concepts. The following text tries to draw a conclusion about the concepts, about the interconnections between the poems. The interconnections do not come from direct influence. They are a result of trends, tendencies, modernistic inceptions, transformations of worldviews.

**Keywords:** end of century, modernism, concept, Przerwa-Tetmajer, Mihaylovski.



**Milen Mitev**

*Uniwersytet Wielkotypnowski im. Świętych Cyryla i Metodego,  
Bułgaria*

**Ivelina Miteva**

*Ludowy Dom Kultury »Nadeżda 1869« w Wielkim Tyrnowie,  
Bułgaria*

## **ŚLADY POLSKIEJ HISTORII W DWÓCH PRZEKŁADACH AUTORSTWA PETKA RACZEWA SŁAWEJKOWA**

Okres Odrodzenia w wolnych krajach Europy rozpoczyna się w XIV wieku. Charakteryzuje się zainteresowaniem epoką antyczną i stanowi syntezę sztuki starożytnej Grecji i Rzymu. Obecnie pojęcie odrodzenie / „renesans” jest używane również w odniesieniu do okresu historycznego pomiędzy wiekami XIV i XVII. Rozwój społeczny i kulturalny krajów Europy wychodzi wówczas poza epokę średniowiecza i formują się cechy charakterystyczne bazy kulturowej leżącej u podstaw współczesnej cywilizacji europejskiej. Antropocentryzm – czyli stawianie człowieka w pozycji najwyższej wartości istnienia, centrum wszechświata, uniwersalnego kryterium i argumentu – koncentruje się na jego przedsiębiorczości, ambicjach i cechach indywidualnych. Sztuka zajmuje swoje miejsce w życiu codziennym społeczeństwa oraz staje się nieodłącznym elementem tej codzienności.

Jeśli chodzi o Bułgarię, to etap ten (często nazywany przez historyków prerenesansem, aby odróżnić go od właściwego renesansu włoskiego) rozpoczyna się jeszcze w XIII wieku, jednakże z powodu zajęcia naszego terytorium przez Imperium Osmańskie pod koniec XIV wieku samodzielny rozwój kultury bułgarskiej zostaje gwałtownie zatrzymany i ten etap rozwoju powraca wtórnie dopiero w wieku XIX. Widocznie już chylące się ku upadkowi państwo tureckie osłabia swój nacisk na podbite narody i pozwala na przenikanie do nich dziedzictwa europejskiego, jak również, forsowanego wraz z nim wpływu kulturowego. W odizolowanym systemie powstają ogniska narodowej komunikacji na poziomie kultury, w których głównym czynnikiem jest piśmiennictwo.

Cechą charakterystyczną bułgarskiego Odrodzenia Narodowego jest duży udział w literaturze wydań obcych dzieł i utworów z zakresu literatury pięknej, przetłumaczonych na język bułgarski. Z powodu późnego pojawienia się i niewielkiego wyboru oryginalnej twórczości artystycznej tłumaczenia te zastępują nieobecne w rodzimej literaturze prądy i gatunki, coraz bardziej oczekiwane przez bułgarskich czytelników. Jednocześnie są one odpowiedzią na brak gotowości zrozumienia przez rodzimych odbiorców „wysokiej” literatury obcej – u czytelników nie wykształciło się jeszcze wycucie, potrzebne do oceny proponowanych im dzieł, brakuje kultury, zarówno analitycznego, jak i adekwatnego ich odbioru na poziomie emocjonalnym<sup>1</sup>. Dlatego zadania stojące przed naszymi odrodzeniowymi działaczami literackimi są ogromne. Za pomocą dzieł tłumaczonych muszą oni wypełnić kilka ważnych zadań: uformować zainteresowania czytelników; rozwinąć gusta czytelników w kierunku literatury pięknej; zapoznać ich z osiągnięciami nauki i literatury europejskiej; wreszcie przedstawić utwory w taki sposób, aby uczynić je bliskie i zrozumiałe dla czytelnika nie tylko w warstwie językowej, ale również fabularnej i jeśli chodzi o dobór bohaterów.

Biorąc pod uwagę stopień wykształcenia czytelnika bułgarskiego, tak w rodzimej, jak i w obcej literaturze, najczęściej jest tekstów popularnych i masowych. Z powodu specyficznych warunków rozwoju życia literackiego na terenach Bułgarii przed wyzwoleniem powieść beletrystyczna znajduje swoje terytorium i zaczyna zajmować coraz więcej miejsca. W krajach, które nie doświadczyły przerwania swojego rozwoju kulturalnego, w XIX wieku pisarze zajmują się już elitarną poezją, dramatem, prozą i bardzo rzadko spoglądają z wysoka na teksty popularne. Aby wypełnić swoje zadania, niosąc oświecenie w nasz opóźniony i zarazem przyspieszony rozwój, tłumacze drugiej połowy XIX wieku, którzy są jednocześnie poetami, prozaikami, nauczycielami, bojownikami o wolność kościoła i politykami, wykorzystują niedocenianą już w Europie powieść przygodową. Trzeźwy realizm zmusza ich do wykorzystania w celach edukacyjnych powieści rozrywkowej, wywierającej silny wpływ na swoich odbiorców. Petko Raczew Sławejkow powieść elitarną zna nie gorzej, niż jej zdecydowani zwolennicy, jak na przykład Neszo Bonczew i Luben Karawelow, ale zdecydowanie broni stanowiska: „dlaczego miałbym tłumaczyć coś, jeśli nikt nie miałby tego czytać, i jeśli tekst nie wywierałby żadnego wpływu jak najszersze kręgi czytelników?”

Spośród powieści przetłumaczonych w czasie Odrodzenia Narodowego na pierwszym miejscu, zarówno jeśli chodzi o liczbę, jak i o znaczenie, stoją powieści historyczne. Stanowią one większość przekładów, ponieważ tłumacze uważali je za zdolne do wywierania wpływu na aktywność społeczną czytelników. Sądzili, że zachowanie bohaterów przygotowuje Bułgarów na zbliżające się dni wyzwania

1 Гергова, Ани, с. 353–354.

i pokaże im, jak działać. Stopniowo torują sobie drogę również powieści przygodowe i rozrywkowe. Wszystkie one jednak posiadają cechę charakterystyczną: brakuje w nich spacerujących sentymentalnych dziewcząt i młodzieńców z książką w dłoni. Nie tylko bohaterowie, ale również bohaterki są aktywni, obrotni, odważni. Czytelników chroniło się również przed wszystkimi pikantnymi szczegółami. W wybranych dla nich powieściach występują płomienne tyrady miłosne, ale ani śladu cielesności.

W trzecim zeszycie czasopisma „Czitaliszte” z 1870 roku opublikowany został artykuł Petka Sławejkowa *Czym jest powieść?*. Jego definicja gatunku brzmi następująco: „Powieść jest to zajmująca nowela lub wymyślona bajka, w której przedstawia się nam życie ludzkie w jego różnorodnych stosunkach”. To określenie wyjaśnia też, dlaczego Sławejkow często nazywa w dodanych przez siebie podtytułach przetłumaczone powieści *bajędami* i *baśniami*. Być może chciał w ten sposób przybliżyć powieść do baśni ludowej, aby pomóc mu w ten sposób poprzez coś znajomego pojąć tę nową formę wyrazu – powieść.

Petko Raczew Sławejkow to jedna z emblematycznych postaci bułgarskiego Odrodzenia Narodowego – poeta, prozaik, publicysta, etnolog, folklorysta, działacz społeczny, polityk i tłumacz. W literaturoznawstwie bułgarskim do dzisiaj jako wzory sztuki przekładowej analizowane są jego tłumaczenia: Mikołaja Gogola, Aleksandra Puszkina, *Słowa o pułku Igora* z rosyjskiego; jego tłumaczenie na język nowobułgarski Nowego Testamentu z 1867 roku; tłumaczenia pieśni z *Iliady* i tekstów Christopulosa z języka greckiego.

Wśród współczesnych sobie Sławejkow jest najbardziej zapalonym i produktywnym zbieraczem bułgarskich rymowanek, porzekadeł i przysłów. I nie omija okazji do ich wykorzystania. Dlatego trudno wyjaśnić, dlaczego w *Lodoisce* nie ma ani jednego! W *Ojczyźnie albo miłości* jest jedna scena, w której się one pojawiają, ale słowa te pochodzą z ust tylko jednego bohatera – strażnika więziennego Bolskiego. Rozwiązanie tej zagadki jest tak proste, jak logiczne i leży na powierzchni: tłumacz trzyma się ściśle stylu, w jakim utrzymany był oryginał.

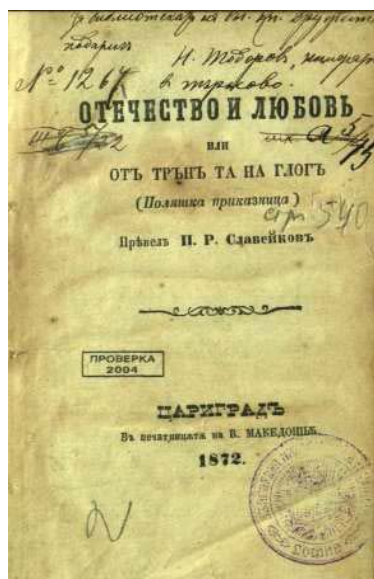
Robi to wbrew popularnej w tamtych czasach tendencji do silnej bułgaryzacji tłumaczonego tekstu – w celu ułatwienia zrozumienia i odbioru masowemu czytelnikowi bułgarskiemu – przesuwającej się aż do „tłumaczenia” imion autorów (tłumaczona jest przecież głównie „trywialna” literatura, ponieważ dla „elitarniej” nie ma jeszcze u nas publiczności) i prezentowania obrazów pochodzących z literatury obcej jako części bułgarskiej prozy beletrystycznej. W *Lodoisce* bohaterami są osoby szlachetnie urodzone i jako takie używają języka literackiego. Bohaterowie epizodyczni, o niższym statusie społecznym, pochodzący z ich otoczenia, dążący do tego, aby poczuć się częścią wyższego, szlachetnie urodzonego społeczeństwa, również starają się im dorównać pod względem języka. Ludzie „z ulicy” (tj. lud)

nie mają prawa głosu. Tak jest również w *Ojczyźnie albo miłości*. Strażnik więzienny jest jedynym przedstawicielem prostego ludu, który może się wypowiedzieć – dlatego Sławejkow nie zaniedbuje okraszenia jego wypowiedzi mnóstwem porzekadeł.

A są to jedne z jego pierwszych tłumaczeń beletrystycznych!

Jego osobiste zainteresowanie Polską, polską kulturą, literaturą i historią pokazuje fakt, że w swojej prywatnej bibliotece posiadał książki w języku polskim. Według słów jego syna Iwana, „korzystał on z [książek] greckich, tureckich, serbskich i rosyjskich, lecz później czytając i angażując się, mógł korzystać i korzystał z czeskich i polskich”<sup>2</sup>. Z książek w języku polskim korzystał też jego wcześniej zmarły syn Rajko, który za przykładem i z pomocą ojca uczył się z nich języka i dokonywał przekładów. Niestety osobista biblioteka Sławejkova dwukrotnie płonęła i nie można określić, jakie dokładnie dzieła wchodziły w jej skład.

Poza uwagą badaczy (jeśli nie liczyć krótkich wzmianek z nielicznych artykułach – w sumie 11 w całej poświęconej patronowi biblioteki kolekcji tekstów Ludowej Biblioteki Regionalnej im. P. R. Sławejkova w Wielkim Tyrnowie) pozostają tłumaczenia dwóch związanych z historią Polski francuskich dzieł – są to w 1868 roku *Lodoiska (baśń polska)*, oraz w roku 1872 *Ojczyzna albo miłość lub z deszczu pod rynnę (bajeda polska)*.



2 Славейковци в българската култура, с. 47.

Ten brak zainteresowania wspomnianymi pozycjami jest w pełni zrozumiały, biorąc pod uwagę wyjątkowo niewielką liczbę zachowanych w bibliotekach egzemplarzy. W bułgarskich zbiorach bibliotecznych odkryliśmy zaledwie trzy egzemplarze *Ojczyzny albo miłości*: po jednym w księgozbiorze starodruków Ludowego Domu Kultury „Nadeżdza 1869” w Wielkim Tyrnowie, w Regionalnej Bibliotece Ludowej im. Petka R. Sławejkowa w Wielkim Tyrnowie, oraz w Bibliotece Regionalnej im. Stiliana Czilingirowa w Szumenie. Co do *Lodoiski*, znaleźliśmy „aż” cztery egzemplarze – po jednym: w księgozbiorze starodruków Ludowego Domu Kultury „Nadeżdza 1869” w Wielkim Tyrnowie, w Bibliotece Narodowej im. św. Cyryla i Metodego w Sofii, w Regionalnej Bibliotece Ludowej im. Iwana Wazowa w Płowdiwie oraz w prywatnym Pierwszym Bułgarskim Ludowym Domu Kultury im. Elenki i Christa Awramowów.

Tytuły obu utworów w języku bułgarskim to dzieło Petka Sławejkowa.

Romantyczna i wypełniona heroizmem, przygodami oraz łzami opowieść o ocaleniu przebywającej na zesłaniu w dalekim zamku młodej polskiej dziedziczki ze szlacheckiego rodu, *Lodoiski*, była w Europie wyjątkowo popularna pod koniec XVIII i na początku XIX wieku. Według niektórych badaczy, było to najczęściej wystawiane dzieło początków XIX w. Przy wykorzystaniu źródła literackiego napisanych/ przetłumaczonych i wystawionych – na największych scenach muzycznych Europy, od Wenecji do Sankt Petersburga – zostało nie mniej niż 9 oper pod tym samym tytułem, reprezentujących gatunek „oper ocalenia” (oper heroicznej<sup>3</sup>), w tym również polska (wystawiona przez Operę w Warszawie w tłumaczeniu Wojciecha Bogusławskiego, a pochodzący z niej marsz wojenny śpiewa-

3 *Lodoiska, comédie héroïque mêlée de chant en 3 actes*, musique de Luigi Cherubini, livret de Claude-François Fillette-Loroux, créée à Paris le 18 juillet 1791 au théâtre Feydeau. – *Lodoiska ou les Tartares, opéra comique mêlé d'ariettes en 3 actes*, musique de Rodolphe Kreutzer, livret de Jean-Élie Bédono Dejaure, créé à Paris le 1er août 1791 au théâtre Favart. – *Lodoiska, pasticcio en 3 actes* de Stephen Storace, musique de Luigi Cherubini, de Rodolphe Kreutzer et de Gaetano Andreozzi, livret de John Philip Kemble, créé à Londres le 9 juin 1794 au théâtre de Drury Lane. – *Épilogue (à la Lodoiska de Kreutzer)* de Johann Christian Friedrich Haefner, livret de C.J. Lindegren, avec la musique de ballet de Jean-Baptiste Édouard Dupuy, créé à Stockholm au Théâtre dramatique royal le 2 novembre 1795. – *La Lodoiska, opéra en 3 actes*, musique de Simon Mayr, livret de Francesco Gonella, créé à Venise le 26 janvier 1796 au théâtre de La Fenice. Une seconde version basée sur un livret de Gaetano Rossi fut créée à Milan le 26 décembre 1799 à la Scala. – *La Lodoiska, opéra*, musique de Luigi Caruso, livret de Francesco Gonella, créé pour le carnaval de Rome en 1798. – *Lodoiska*, opéra de Wojciech Bogusławski, créé à Varsovie le 2 décembre 1804 au Théâtre Classique. – *Лодуиска: опера в трех дѣйствіяхъ с хоромъ, балетомъ и украшеніями*. Переведена с французскаго Аристархомъ Лукницкимъ. Под музыку г-на Крейцера. 1811. – *Torvaldo e Dorliska, opéra en 2 actes*, musique de Gioachino Rossini, livret de Cesare Sterbini, créé à Rome le 26 décembre 1815 au Teatro Valle.

ły w marszu Legiony Polskie)<sup>4</sup>, zaś motywy z niej pochodzące wykorzystywali kompozytorzy światowej sławy (np. w *Fidelio*, Beethovena, *Torvaldzie i Dorlisce*, G. Rossiniego, *Fanisce* L. Cherubiniego).

Mimo tego, że imię Lodoiska stało się w tamtych czasach prawie pospolitym słowem (a może właśnie z tego powodu), ustalenie imienia autora pierwowzoru stanowi problem. Żaden z autorów oper ani żaden z tłumaczy na różne języki nie wskazał go z imienia. Po długotrwałych poszukiwaniach doszliśmy do wniosku, że wszystkie znane nam teksty opierają się na noweli Victora Cherbuliez<sup>5</sup> pod tym samym tytułem, która z kolei (jak uważają również Nikołaj Aretow i Liliana Minkowa) stanowi przeróbkę wydrukowanej w 1787 roku powieści Jean-Baptiste Louvet de Couvray'a zatytułowanej *Życie i przygody kawalera de Faublas* (fr. *Les amours du chevalier de Faublas*).

*Ojczyzna albo miłość* to najprawdopodobniej *Przygody Ladislasa Bolskiego* (fr. *L'Aventure de Ladislas Bolski*) z 1865 roku – jeszcze jeden owoc pióra Victora Cherbuliez.

Jest bardzo prawdopodobne, że Petko Raczew Sławejkow posiadał oryginalne utwory Victora Cherbuliez i dokonał przekładu korzystając z nich. Nie wiadomo jednak, czy w tamtym czasie rzeczywiście istniały wydane tłumaczenia tych dzieł w języku polskim, co pierwotnie przypuszczaliśmy na podstawie dodanych podtytułów.

Abstrahując od budującej te utwory wybuchowej mieszanki upoetycznionych do poziomu patosu przygód, miłości, podróży i bitew, wyjątkowo silne wrażenie robi stuprocentowa rzetelność i neutralność przy przedstawianiu kluczowych dla historii Polski wydarzeń historycznych. W tłumaczeniach obu tych dzieł szcze-

4 Regiewicz A., Warońska J., Żywiołek A., c. 111.

5 Charles Victor Cherbuliez – francuski autor, dramaturg, eseista, krytyk literacki, historyk sztuki Członek Akademii Francuskiej. Urodził się 18 lipca 1829 r w Genewie, w Szwajcarii, w rodzinie francuskich emigrantów. Był potomkiem francuskich hugenotów, którzy uciekli do Szwajcarii przed prześladowaniem (jemu oraz jego ojcu przypisywana jest sentencja: „Dobry Bóg kocha bardziej tych, którzy Go odrzucają, niż tych, którzy Go kompromitują”). Jego ojciec, Andre Cherbuliez (1795–1874) był wykładowcą katedry badań greckich i łacińskich na uniwersytecie w Genewie. Victor Cherbuliez uczęszcza do szkół w Genewie, Paryżu, Bonn i Berlinie. Pozostaje natchniony stylem literackim George Sand, pisze pierwszą książkę *Un Cheval de Phidias* (*Koń Fidiasza*, wyd. Paryż, 1860 r.), która jest romantycznym studium sztuki w złotym wieku Aten. Jest autorem dwóch dramatów: *Samuel Brohl et Cie* (komedia) i *L'Aventure du Ladislas Bolski* (dramat) i około 30 powieści. Przemierza Europę, Afrykę i Azję, a bohaterowie jego powieści pochodzą z różnych krajów. Publikuje w *La Revue des Deux Mondes* krytykę literacką oraz kroniki polityczne pod pseudonimem G. Valbere. Nagrodzony Orderem Legii Honorowej w 1870 r., zaś członkiem Akademii Francuskiej wybrany w 1881 r. Umiera 2 lipca 1899 roku w Combs-la-Ville (przedmieścia Paryża). Pochowany na cmentarzu Montparnasse.

gólnie budzi nasz respekt dokładność w odwzorowaniu wydarzeń historycznych – choćby zaboru Polski przez Rosję – i to ze strony jawnego rusofila, Petka Sławejkowa. Było też ogólnie wiadomo, że Sławejkow weryfikował bardzo dokładnie źródła i wiarygodność każdego z tłumaczonych przez siebie dzieł, ponieważ jasno zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności przed społeczeństwem, jak też przed każdym ufającym mu czytelnikiem nie tylko za jakość tłumaczenia, ale również za przekazywane za pośrednictwem książki informacje. Świetnie bowiem rozumiał ówczesne, niemal bezgraniczne zaufanie bułgarskich czytelników do słowa pisanego. Tak więc nie zdziwił się, gdy natrafiliśmy w badaniach historycznych dotyczących okresu, w którym rozwija się akcja obu „baśni”, przesłanki potwierdzające prawdziwość zarówno opisywanych wydarzeń, jak również głównych bohaterów.

W oryginalnym utworze portret pięknej Lodoiski (która właściwie, w miarę rozwoju fabuły stopniowo zmienia się w postać raczej drugoplanową, a główni bohaterowie – jej ojciec i mąż – nie okazują jej zainteresowania – w imię walki o wyzwolenie Ojczyzny) jest wpleciony przez de Couvray’a (a potem również przez Cherbulieza) w opowieść o „szarmanckich przygodach” kawalera de Faublas, opisanych na podstawie wspomnień biorącego udział w konfederacji barskiej Polaka, Bolskiego. Jego tragiczny los stanowi ostry kontrast dla licznych przygód miłosnych. Ale ten właśnie los musi doprowadzić go do swoistego katharsis. Epizod, w którym słyszymy jego opowiadanie, pozostaje jednak w pewnym sensie odizolowany od całości fabuły, a jego związek z powieścią jest raczej mechaniczny. Zupełnie logiczne i łatwe do wykonania byłoby wydzielenie go i przekształcenie w odrębny utwór. To właśnie zrobił Petko Sławejkow (lub tłumacz na grecki albo rosyjski, jeśli Sławejkow nie pracował bezpośrednio z oryginałem francuskim).

Motywy erotyczne są całkowicie nieobecne w tekście przekładu, aby nie rozkojarzać i nie odwracać uwagi czytelników.

Tłumacząc oryginał Sławejkow kładzie nacisk na chwile, które stanowią pełną analogię z losami wielu Bułgarów i jako takie powinny posłużyć jako przykład do naśladowania. Uczy młodych ludzi, aby sami stawali się bohaterami i nie brali przykładu ze złych wzorców – nawet jeśli te pochodzą od ich własnych rodziców czy bliskich. Każdy powinien bronić honoru rodziny lub o niego walczyć, jeśli jego rodzice bądź przodkowie nie poradzili sobie z tym.

Bolski urodził się w Warszawie, ale wraz z rodzicami mieszkał w Genewie. Opowiadali mu oni, że jego ojciec zginął bohatersko na Węgrzech, walcząc o ich wolność. Młodzieniec interesuje się ruchami rewolucyjnymi w Europie, a szczególnie leży mu na sercu wolność ojczyzny. Sprawdza się w działaniach bojowych i bierze udział w przygotowywanym powstaniu. W Wiedniu dowiaduje się, że jego ojciec był tam znanym hulaką i został zabity podczas pijackiej burdy. To wzmaga

jeszcze bardziej jego ambicje – wraz z walką o wolność ojczyzny musi udowodnić swoje prawo do życia z czystym sumieniem przed wolnymi ludźmi. Ulega jednak uczuciu miłości do „klasowego wroga” – rosyjskiej hrabiny Lewicz. Usuwa walkę na drugi plan, ale wkrótce przychodzi do opamiętania, a w swej rozpaczy zabija obojętną na jego patriotyczne dążenia ukochaną oraz podejmuje próbę samobójczą.

Tak jak w przypadku innych swoich tłumaczeń, jak również tekstów oryginalnych, trzyma się on ściśle, proklamowanych przez samego siebie w 1866 roku: w gazecie „Gajda” „10 przykazań pisarza”:

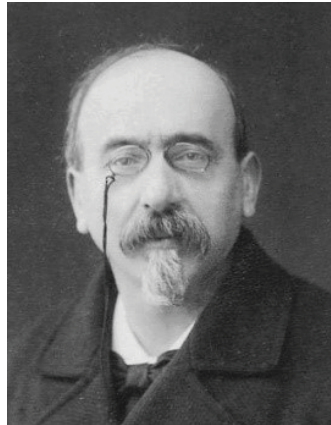
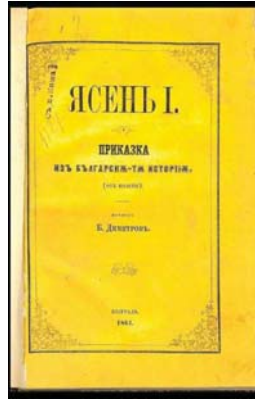
- 1) Piszcie krótko, bo żyjemy w wieku stenografów i telegrafów.
- 3) Prezentujcie wydarzenia prawdziwie i beznamytnie.
- 7) Jeśli wasze wywody lub artykuły są pełne, wytnijcie z nich wszystko, co zbędne; ponieważ to, co dobre, nie przejawia się w wielości, ale wielość przejawia się w tym, co dobre.
- 10) Piszcie tak, by było łatwo czytać<sup>6</sup>.

Polski literaturoznawca Marek Tomaszewski wskazuje jako wady oryginalnego utworu fakt, że „całej książce jest bardzo daleko do powieści analitycznej, bohaterowie nie mają realnego wewnętrznego świata, ich doskonałość staje się symbolem, określonym z góry przez przeznaczenie. A taka mitologizacja, której towarzyszy uproszczenie, prowadzi wprost do melodramatu, który – czy poważny, czy naiwny – pozycjonuje świat na dwóch biegunach – Dobra i Zła”.

Jednak dla bułgarskiego czytelnika okresu Odrodzenia Narodowego obraz pięknej, dzielnej dziewczyny, która pomimo przeciwności pozostała wierna swojej ojczyźnie, jest symbolem, wciąż i wciąż na nowo rozrywanej na kawałki, ale nadal wściekle walczącej Polski – jako współsiostry w nieszczęściu Bułgarii. Według L. Minkowej jest bardzo możliwe, że Petko Sławejkow przetłumaczył *Lodoiskę* również jako gest wdzięczności dla Polaków: Zygmunta Miłkowskiego (*Ясень I.: Приказка изъ българскѣ-тѣ исторіѣ / (отъ полскы). прѣвелъ Б. Димитровъ. Болградъ. Въ училищнѣ-тѣ книгопечатницѣ. 1864.*) i Michała Czajkowskiego (*Кърджали, Край-дунавска повестъ, прѣвелъ Н. П. Краваревъ, Пловдив, 1884 г.*), którzy wplekli w swoją beletrystykę i przedstawili polskim czytelnikom wydarzenia historyczne, kluczowe nie tylko dla historii Bułgarii i Bałkanów, ale także dla historii całej Europy.

6 Славейков, П. Миналото – спомен жив..., с. 21





*Victor Cherbuliez (1829–1899)<sup>7</sup>*

*Tłumaczyła: Dorota Trela*

## **Bibliografia**

- Filharmonia Narodowa (17.03.2008). Koncert w ramach 12. Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena zorganizowany przez Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena we współpracy z Polskim Radiem. <https://www.polskieradio24.pl/6/243/Artykul/176514,Filharmonia-Narodowa-17032008>.

---

<sup>7</sup> <https://www.academie-francaise.fr/centenaire-de-victor-cherbuliez-celebre-geneve>.

- Regiewicz Adam, Warońska Joanna, Żywiołek Artur. Muzyka w czasach ponowoczesnych. Tom II. Częstochowa, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, 2013.
- Tomaszewski, Marek. Les fortunes de Lodoiska. B: La reception de l'oeuvre litteraire, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 635. Wrocław, 1983, 213–221.
- Аретов, Николай. Българското Възраждане и Европа. София: Кралица Маб, 1995. <http://slovo.bg/showwork.php3?AuID=38&WorkID=4534&Level=1>.
- Баева, Соня. Петко Славейков. Живот и творчество 1827–1870/Соня Баева. – София: Издателство на Българска академия на науките, 1968.
- Гергова, Ани. Книжовността на Българското възраждане./Ани Гергова. – София: Университетско издателство „Св. Климент Охридски“, 2018.
- Гълъбов, Константин. Петко Славейков. Живот, дейност, творчество / Константин Гълъбов – София: Наука и изкуство, 1970.
- Динеков, Петър. Възрожденски писатели / Петър Динеков. – София: Захарий Стоянов, 2007, с. 251–270.
- Динеков, Петър. Петко Р. Славейков. Творчески път / Петър Динеков – София: Български писател, 1956.
- Замойски, Адам. Полският път. Хилядолетната история на поляците и тяхната култура / Адам Замойски. – Велико Търново: Абагар, 2006.
- Константинов, Георги. Петко Рачов Славейков. Разказ за него и неговото време / Георги Константинов. – София: Издателство на Националния съвет на Отечествения фронт, 1967.
- Левый, Иржи. Искусство перевода / Иржи Левый. – Москва: Прогресс, 1974.
- Минкова, Лиляна. Този толкова желан, толкова опасен роман (Популярни романи в преводната литература на Българското възраждане). – в: „Литературна мисъл“ 1991/10, с. 60–95.
- Петко Р. Славейков, Любен Каравелов, Христо Ботев, Захари Стоянов с спомените на съвременниците си / под редакцията на Борис Делчев и Симеон Султанов. – София: Български писател, 1967.
- Спекторски, Евгений. Християнството и кризата на съвременната култура. – В: сп. „Християнство и култура“, 2012, бр. 10(77), [https://hkultura.com/images/br/2012/77/2012\\_77.pdf](https://hkultura.com/images/br/2012/77/2012_77.pdf).
- Славейков, Петко. Автобиография. / П. Р. Славейков; Увод, подредба и бележки от Георги Константинов. – София: Народна култура, 1955.
- Славейков, Петко. Миналото – спомен жив... Статии, очерци, есета / Петко Славейков, Съставителство, предговор и приложение проф. д. ф. н. Иван Радев. – Велико Търново: Слово, 2001.
- Славейков, Петко. Що е роман. – в: сп. „Читалище“, 1870, кн. трета.
- Славейкова, Светослава. Петко Р. Славейков. Биографичен очерк / Светослава Славейкова. – София: Български писател, 1959.
- Славейковци в българската култура / съставителство и редакция Иван Радев, Кольо Дабков. – Велико Търново: Абагар, 2015.
- Славянските литератури в България. Проблеми на рецепцията / съставител Боян Ничев. – София: Университетско издателство „Климент Охридски“, 1988.

- Топалов, Кирил. Петко Р. Славейков / Кирил Топалов. – София: Държавно издателство „Народна просвета“, 1979.
- Трифонов, Юрдан. Съчиненията на П. Р. Славейков с исторически характер. // Списание на БАН, 1929, № 38, с. 87–123.
- текст на „Лудоиска“ – <http://sever.libraryvt.com/bg/lister.php?iid=DO-8S0014549>
- текст на „Отечество или любов“ [https://www.librz.org/images/digit/17-Sherbyulie.Otechestvo\\_i\\_lyubov.pdf](https://www.librz.org/images/digit/17-Sherbyulie.Otechestvo_i_lyubov.pdf).

**Milen Mitev**

*The University of Veliko Tarnovo,*

*Bulgaria*

**Ivelina Miteva**

*Veliko Tarnovo,*

*Bulgaria*

## THE TRACES OF POLISH HISTORY IN TWO OF THE TRANSLATIONS BY PETKO RACHOV SLAVEYKOV

### Summary

During the period of Bulgarian National Revival in the XIX century Bulgarians struggle to find their own national identity and try to prove their longing and their need to be independent from the Ottoman Empire. At the same time they try to make up for the centuries of stagnation in Bulgarian literature. As they lack natural historical progress at that field, the writers (many of them being politicians and supporters of the Revival as well), decide to make up by using translations of the pieces of Western European writers. This way they not only introduce new genres and tendencies to Bulgarian audience, but use the specific texts to build up a model for the society in terms of national values and the longing for independent Bulgaria in the future.

One of them, Petko Slaveykov, translates two pieces, concerning the history of Poland. The article presents the background of these texts and analyzes what components are important to Slaveykov in these texts and why he deems them useful and capable of creating the model of the expected behaviour for Bulgarians, who want to establish the future independent country.

**Keywords:** Bulgarian National Revival, translation, Petko Rachov Slaveghov, history of Poland.



*Opera w Białymstoku, 2012, projekt: Marek Budzyński*

**Marcin Bajko**

*Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”*

*Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0001-9031-0966

## **PENCZO SŁAWEJKOW – TADEUSZ MICIŃSKI: PARALELE**

### ***Przecięte drogi: Lipsk***

Kilka tygodni po śmierci Penczo Sławejkowa znający go osobiście polski orientalista, sławista i etnolog, Jan Grzegorzewski, zauważył: „utwory poetyckie Sławejkowa łącznie zrozumieć i ocenić, gdy się zna naszych mistyków, impresjonistów i symbolistów, nie pomijając nawet Tadeusza Micińskiego, choć Penczo nie wplata tyle »węzowych linii dekoracyjnego rysunku w rozszalałą magię tęczowych barw«, ale i u niego moment liryczny staje się dramatem życia lub »tragedią jaźni w prometeicznym ogniu wyzwajającego się ducha«, a więc »tragedią wszechczasów i duchów wszelkich«<sup>1</sup>.

A zatem jeszcze za życia Micińskiego porównano go do Sławejkowa. I znaleziono podobieństwa, zaznaczając jednak różnice. W zasadzie równie dobrze można powiedzieć, że Sławejkowa zestawiono z Micińskim, bo przecież kontekst polski jest tu istotny, wszak Grzegorzewski pisał swój tekst poświęcony bułgarskiemu poecie po polsku, do Polaków. Czy możliwe były wzajemne inspiracje i czy starszy, debiutujący niemal dekadę wcześniej Sławejkow mógł w pierwszej dekadzie XX wieku zapoznać się z debiutanckim tomem poezji Micińskiego *W mroku gwiazd*, wydanym w 1902 roku? Wiadomo, że Miciński czytał wczesne wiersze Sławejkowa, a także słuchał ich recytacji w wykonaniu autorskim. Być może polski student poznał wówczas część utworów, które przyniosły Sławejkowi największy rozgłos, gdyż w tym czasie powstały pierwotne wersje niektórych liryków zamieszczonych w tomie *Sen o szczęściu* (Сън за щастие), a także pierwsze pieśni epickiej *Krwawej pieśni* (Кървава песен).

---

1 J. Grzegorzewski, *Penczo Sławejkow*, „Świat Słowiański” 1912, R. VIII, t. II, nr 92–93, s. 584.

Przypomnijmy, że autor *Snu o szczęściu* zetknął się z autorem *W mroku gwiazd* w 1895 lub na początku 1896 roku, w czasie, gdy obaj przybywali w Lipsku<sup>2</sup>. W biografiiach obu autorów podkreśla się to, że na Lipskim Uniwersytecie uczęszczali na wykłady filozofów, Johanna Volkelta oraz Wilhelma Wundta, także wybitnego psychologa.

Sławejkow raczej nie zapoznał się z twórczością Micińskiego, choć w tej kwestii mogą się mylić. Rozstrzygnąć definitywnie może to jedynie sławista władający językiem bułgarskim, który zadałby sobie trud prześledzenia artykułów, listów oraz innych, prywatnych zapisków pisarza, w poszukiwaniu jakiejś choćby wzmianki o Micińskim.

Ogniwem łączącym poetów jest wielka miłość Sławejkowa, jego nieformalna „żona”, również poetka, Mara Bełczewa (1868–1937). Miciński w artykule z początku 1914 roku określił ją mianem „jednej z najkulturalniejszych kobiet, jakie miał zaszczyt poznać”<sup>3</sup>. A zapoznał ją już po śmierci Sławejkowa, w styczniu lub lutym 1913 roku, już w trakcie pobytu w Sofii<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł ma charakter kontynuacyjny, gdyż o znajomości Micińskiego ze Sławejkowem, o jego artykułach, w których bułgarski poeta się pojawia, pisałem przy okazji analizy obrazu Bułgarów i Bułgarii w pismach Micińskiego<sup>5</sup>. W kwestii stylistyki, obrazowania, topiki poezji Sławejkowa zaufać muszę fachowcom, przede wszystkim autorytetowi polskiej bułgarystyki, autorce jedynej jak dotąd polskojęzycznej monografii poświęconej temu pisarzowi, czyli Teresie Dąbek-Wirgowej<sup>6</sup>, oraz autorowi wyboru poezji Sławejkowa wydanego pod nieco mylącym tytułem *Sen o szczęściu*, czyli Wojciechowi Gałąźce. Ograniczę się za-

2 Świadcstwo tego spotkania pozostawił jedynie drugi z wymienionych, choć znów – nie mogą wykluczyć istnienia jakiejś wzmianki na ten temat pozostawionej przez Sławejkowa. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż 29-letni Sławejkow miał na koncie debiutancki tomik *Момини сълзи* wydany w 1888 roku, zaś w 1896 roku opublikował *Pieśni epickie* (Епически песни). W pełni mógł się już czuć poetą. 22-letni Miciński swoje pierwsze wiersze miał dopiero ogłosić w maju i czerwcu 1896 roku, w dodatku nie podając pełnych personaliów. Sławejkow już był, Miciński wtenczas dopiero aspirował do roli poety.

3 T. Miciński, *Cierniowy wieniec Bułgarii*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, red. M. Bajko i J. Ławski, T. II, *Eseje i publicystyka 1909–1914*, wstęp, oprac. i przypisy W. Gutowski i U.M. Pilch, Białystok 2018, s. 657.

4 W pismach, zwłaszcza w korespondencji poetki, być może, znajduje się jakaś wzmianka o Micińskim.

5 M. Bajko, *Od zachwytu do rozczarowania. Bułgarskie wątki w pismach Tadeusza Micińskiego*, tegoż, *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice*, Białystok 2017 [artykuł w odmiennej wersji opublikowano w: Диалогични пространства. Сборник с доклади от Юбилейна славистична международна конференция Велико Търново, 13–14 май 2014 г, Ред. Ц. Иванова, М. Григорова, В. Търново 2020, s. 581–594]; tegoż, *Tadeusz Miciński i Bułgarzy: o nieznanym rosyjskim artykule pisarza*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 3.

6 T. Dąbek-Wirgowa, *Penczo Sławejkow. Tradycjonalizm i nowatorstwo*, Wrocław 1973.

tem do: po pierwsze, zestawienia sylwetek – podobieństw i różnic biografii obu poetów oraz – po drugie – do porównania tworzonej przez nich poezji, przy czym zaznaczam, że rozpoznanie to ma charakter rekonesansowy.

Miciński jest rozpoznawalny zarówno jako poeta, prozaik i dramatopisarz. Tutaj, by paralele były adekwatne, występuje wyłącznie jako poeta, gdyż Sławejkow tworzył mową wiążaną, wiersze i poematy epickie, prozę rezerwował jedynie na polemiki prasowe, eseistykę i krytykę literacką.

Przebywając w styczniu i lutym 1913 roku w Sofii jako korespondent warszawskiego tygodnika „Świat”, Miciński zapoznał się przynajmniej z częścią bułgarskiej elity literackiej. Swoje wrażenia opisał w obszernym artykule *Miasto pod Witoszą*<sup>7</sup>, gdzie zachwycał się między innymi architekturą i położeniem geograficznym stolicy kraju. Zetknął się wówczas z Petko Todorowem, a także z Pejo Jaworowem oraz jego żoną, Łorą Karawelową, na krótko przed tragiczną śmiercią tej pary. Oboje w odstępie rocznym, mieli stracić życie w wyniku samobójstwa, choć Jaworowa oskarżano o zabójstwo żony. W salonie Krystio Krystewa, założyciela „Myśli”, najsłynniejszego czasopisma modernistów bułgarskich, polski poeta spotkał – jak się wyraził „wielbicieli zmarłego poety Sławejkowa [...], kolegi mego z Lipska”<sup>8</sup>.

### *Paralele? Wędrowka w mrok, w duszę narodu*

Zakładając analogie pomiędzy Micińskim i Sławejkowem można albo skupić się na ich biografiach, albo przyrzeć się ich wierszom, poszukując w nich śladów zbieżności ideowej lub formalnej. Przyjrzyjmy się elementom biografii.

Obaj aspirowali do przewodnictwa duchowego nad swoimi narodami, świadomie kreując się na kogoś więcej aniżeli zawodowych literatów<sup>9</sup>. W poezji, czy szczerzej – w literaturze, widzieli doskonałe narzędzie do osiągnięcia takiej pozycji. Jak pisze Grażyna Szwat-Gyłybowa, Sławejkow nobiletował „pradawną duszę ludu/narodu jako matecznik po nietzscheańsku rozumianych wartości metafizycz-

7 Drugim artykułem – „korespondencją” pisaną przez Micińskiego w Sofii jest *Zmierzch Półksiężycy*. Zawartość „balkańskich” artykułów wojennych pisarza została już dość dokładnie opisana. Zob. K. Stępnik, *Tadeusz Miciński. Struktura tekstów korespondencji wojennej („Świat”)*, [w:] *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011. E. Flis-Czerniak, „Przy kotle austriackiej Walpurgii”. *Korespondencje bałkańskie Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Południowa Słowiańszczyzna w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, pod red. K. Stępnika, M. Gabryś, Lublin 2010.

8 T. Miciński, *Miasto pod Witoszą*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, T. II, dz. cyt., s. 608.

9 Mam na myśli ustalenia T. Dąbek-Wigrowej, zob. tejsze, dz. cyt., zwłaszcza rozdział IV: *Program i mit*.

nych”<sup>10</sup>. Tak się składa, że dusza narodu i wartości metafizyczne są pojęciami kluczowymi w pismach Micińskiego<sup>11</sup>.

Zanim jednak porównamy poezje Bułgara i Polaka, przyjrzyjmy się elementom szczegółowym, istotnym w ich biografiach, pod kątem podobieństw i różnic.

Tadeusz Teodor Miciński h. Łabędź	Penczo Sławejkow
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Urodzony (1873) w rodzinie zubożałej szlachty właśc. mieszczańskiej. Ojciec Rudolf (herb: Łabędź), geodeta, matka Wanda (herb: Leliwa), z aspiracjami literackimi, wywarła wpływ na syna. Rozwód rodziców w dziesiątym roku życia Tadeusza.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Urodzony (1866) w rodzinie o tradycjach literackich – ojciec Petko R., uznany pisarz, działacz polityczny. Matka, w cieniu męża, Irina Sławejkowa z domu Rajkowa (1832–1 897).</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Brak wspólnej płaszczyzny zainteresowań z ojcem; duża różnica wieku (53 lata).</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Wspólne z ojcem fascynacje historią i folklorem bułgarskim (różnica wieku między nimi: 39 lat).</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Brak traumatycznego wydarzenia historycznego w dzieciństwie</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• W wieku 10 lat, w 1876 świadek spalenia Starej Zagory podczas wojny rosyjsko-tureckiej. Wydarzenie odcisnęło się w pamięci poety.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Problemy zdrowotne w wieku młodzieńczym; rzutowały na wybór miejsca studiów, lecz bez większego wpływu na dorosłe życie.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• W siedemnastym roku życia doznał częściowego paraliżu, co walnie rzutowało na jego dalsze dorosłe już życie</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Chętnie wykorzystuje wydarzenia z własnego życia jako materiał fabularny swych dzieł.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Własna choroba i związane z nią cierpienie stały się źródłem i tematem jego twórczości.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Studia zagraniczne – Lipsk (1895–1896), Berlin (1896)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Studia zagraniczne – Lipsk (pobyt: 6 lat, 1892–1898)</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• W młodości, ok. 1890–1893 w czasie pobytu na Polesiu i Ukrainie, pozostaje pod wpływem kultury rosyjskiej, następnie – niemieckiej.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• W młodości pod wpływem kultury rosyjskiej*, od czasów studiów w Lipsku – kultury niemieckiej.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Śmierć w wieku 44 lat, tragiczna – zamordowany.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Śmierć w wieku 46 lat, wskutek długotrwałej choroby (paraliż).</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Brak stałej pracy na konkretnym stanowisku; utrzymuje się z działalności pisarskiej, literackiej i zleceń prasowych.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Praca: prestiżowe stanowisko we własnym, niepodległym kraju Teatr Narodowy (dyrektor), Biblioteka Narodowa (dyrektor), Sofia</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Umiarkowana inspiracja twórczością ludową.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Silna inspiracja twórczością ludową**.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Inspiracja oraz werbalna obecność Goethego, Heinego w pismach własnych.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Silna inspiracja w twórczości własnej poezją Goethego i Heinego.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Mickiewicz – osoba i twórczość – jako ważny punkt odniesienia twórczości własnej, kult wieszczca.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Inspiracja Panem Tadeuszem (Krwawa pieśń); w polskiej recepcji Sławejkowa podkreślane bywało jego „uwielbienie dla Mickiewicza”***.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zmarł (1918) poza ojczyzną – na ziemiach białoruskich w drodze powrotnej z Rosji do ojczyzny.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zmarł (1912) poza ojczyzną – na dobrowolnym wygnaniu we Włoszech.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Za życia znany raczej w kręgach literackich, niedoceniony, po śmierci w pamięci (ograniczonej, zmytyzowanej) kręgu artystów i literatów.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Za życia powszechnie znany także poza kręgiem literackim i ceniony (także krytykowany); po śmierci w roli męczennika zyskał status poety narodowego (zaraz za Iwanem Wazowem).</li> </ul>

10 G. Szwat-Gyłybowa, *Doganianie (Bułgaria)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach XVIII–XXI wiek. Tom 10: Hasła podporządkowane*, red. G. Szwat-Gyłybowej, przy współpracy D. Gil i L. Miodyńskiego, Warszawa 2020, s. 79.

11 Zob. W. Gutowski, *Dusza – Duch – Jaźń. Semantyka słów-kluczy metafizycznej antropologii Tadeusza Micińskiego*, [w:] tegoż, *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o Tadeuszu Micińskim*, Bydgoszcz 2002.



<ul style="list-style-type: none"> <li>• Politycznie: filosołowianizm w kontrze do rosyjskiego panslawizmu.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Politycznie: filosołowianizm w kontrze do rosyjskiego panslawizmu (krytyka kongresu słowiańskiego w Sofii 1911 r.)****.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Żonaty. Żona zajmowała się domem i dziećmi. On sam z dużym prawdopodobieństwem wchodził w różnego rodzaju relacje z innymi kobietami, jednak nie afiszując się z tym.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Kawaler. Istotna rola towarzyszyki życia (od 1903 r.) – Mary Belczewej (bez formalizacji związku), też poetki. Na gruncie prywatnym i zawodowym (wspólna praca nad przekładem Tako rzeczce Zaratustra Nietzschego oraz nad opus magnum Sławejkowa – <i>Krwawą pieśnią</i>).</li> </ul>

\* Por. W. Bobek, *Epopeiczny charakter „Krwawej pieśni” P. Sławejkowa*, Bratislava 1931, s. 515: „Sławejkow wyrastał w młodości pod przemożnym wpływem literatury i nauki rosyjskiej; później stał się zapadnikiem”.

\*\* Na ten temat zob. P. Dinekow, *O bułgarskiej literaturze, folklorze i związkach z Polską*, Warszawa 1977, s. 461–462.

\*\*\* J. Grzegorzewski, dz. cyt., s. 581.

\*\*\*\* Wątek filosołowianizmu obecnego u obu pisarzy, a przeciwstawionego rosyjskiemu panslawizmowi wydaje się tu szczególnie interesujący, wymagałby jednak pogłębionych studiów pod kątem analizy podobieństwa i różnic poglądów na tę sprawę u obu twórców. Zob. S. Sobieraj, *Słowianofilstwo Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Panslawizm – wczoraj, dziś, jutro*, red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Siedlce 2016.

Miciński w artykułach poświęconych Bułgarii (dwa z 1913, jeden z 1914, jeden – po rosyjsku – z 1916 roku) i osobno Sławejkowi (z 1913) przedstawił polskiemu czytelnikowi w sumie trzy jego utwory: dwa wiersze oraz fragment poematu *Krwawa pieśń*. Ostatni z wymienionych, co istotne – tłumaczenie prozą, stanowi sporą część wspomnianego artykułu *Poeta Bałkanu*. Wiersze natomiast umieszczone zostały w obrębie napisanego kilka miesięcy po powrocie z Bałkanów *Cierniowego wieńca Bułgarii*, gdzie znalazło się jeszcze miejsce dla czterech miniatur lirycznych Mary Belczewej, objętościowo nieznacznie obszerniejszych aniżeli wiersze Sławejkowa<sup>12</sup>.

W przypadku prozatorskiego tłumaczenia *Krwawej pieśni* Miciński nie sygnalizuje pominiętych fragmentów, stąd całość sprawia wrażenie wyboru, wyciągu z *Pieśni II* nieukończonego poematu. W wierszach natomiast zauważalna jest tendencja do tłumaczenia wolnego, nie trzymającego się rygorów przekładu filologicznego. Zdarzają się też wtrącenia słów, których próżno szukać w oryginalnym tekście. W przetłumaczonym fragmencie *Krwawej pieśni* znaleźć można na przykład „Promethidiona”, zaś w wierszu *Może to moja?* (Може би моя), pochodzącym z tomu *Na wyspie szczęśliwych* (На Острова на блажените) pojawia się łaciński zwrot „Pax tecum” („pokój z tobą”), którego nie ma w oryginale bułgarskim. Swoboda panuje też w formalnej budowie wiersza. Oryginał zawiera trzy siedmio-

12 Należy dodać, że Miciński cytuje też obszerny fragment listu (lub może cały list), jaki miał otrzymać od Belczewej, naturalnie w swoim tłumaczeniu, gdyż najpewniej nadawczyni napisała go po bułgarsku (lub rosyjsku?). Prawdopodobnie autor *Nietoty* włączając ów list do swojego tekstu dokonał skrótów, jak miał to często w zwyczaju robić choćby z przekładami poezji.

wersowe strofy, zaś u Micińskiego ten sam utwór składa się z czterech czterowersowych strof. Jak skomentowała ten fakt Celina Juda, „przekład Micińskiego trudno uznać za parafrazę – tekst w sposób uproszczony, ale także manieryczny [...] »streszcza« treść wiersza”<sup>13</sup>.

W tym miejscu wydaje się zasadne przytoczenie w całości oryginału i przekładu.

<b>Може би моя</b>	<b>Może to moja?</b>
<p>Зинал е гроб – за кого ли изровен? –  бавно отйеква се звона черковен –  звънне и спре, като нещо възчаква,  като мъртвеца и той да оплаква,  зарад когото тълпа се е сбрала  тамо на гроба за сетна раздяла.  Гроба. И може би той да е моя.</p>	<p>Mogiła wykopana – dla kogo?  Żałobny dźwięczy dzwon –  wzywa on duszę niebogą  na jakiś bezmierny tron!...</p>
<p>Зинал е – чака да бъде заровен.  Ето че гръмна и хора черковен:  „Вечная памет!” Повтори, потрети.  Тихи ридания. Письк! Навети...  „Майко!” – залипана рожба изплака...  Черната пръст во ковчега затрака.  Гроба. И може той да е моя.</p>	<p>Dla kogo zbierają się tłumy,  komu wyrażają żal?  Od Requiem zdradzały tумы,  kwiaty zawiędły wśród hal.</p>
<p>Още едни за земя се привеждат,  други се вече из пътя изреждат,  трети – цял рой – се навънка помъкна.  Тихне. Затихна. И звона замлъкна.  Пак се в живота завърнаха всички...  Гроба остана в полета самички.  Гроба. И може би той да е моя.</p>	<p>– Straszliwe łkania i jęki:  – O matko! – runął syn.  Nad trumną szepty, pokłęki,  Wyznania – i niezwrotność win.</p>
<p>Още едни за земя се привеждат,  други се вече из пътя изреждат,  трети – цял рой – се навънка помъкна.  Тихне. Затихна. И звона замлъкна.  Пак се в живота завърнаха всички...  Гроба остана в полета самички.  Гроба. И може би той да е моя.</p>	<p>– Pax tecum! zamilka głos.  Wszyscy wracają do życia.  Z mogił wyrasta wrzos –  w mogile – ja – wśród ukrycia!</p>

\* П. Славейков, *Вървиме ний самотни на светът* [cyt. za: <https://liternet.bg/publish4/ppslaveikov/ostrov/vita/mozhe.htm>; dostęp: 21.12.2021].

W drugim z przetłumaczonych liryków, zatytułowanym przez Micińskiego – chyba na cześć całego tomu Sławejkowa – *Sen o szczęściu*, tłumacz okazał się bardziej wstrzemięźliwy, gdyż oryginał zawiera trzy czterowersowe zwrotki. W takiej

13 Komentarz w przypisie do wiersza, [w:] T. Miciński, *Pisma rozproszone*, T. II, s. 659.

formie utrzymany został przekład polski, lecz... zawiera zwrotek cztery. Celina Juda przypuszcza, że być może Miciński korzystał z wersji nieostatecznej, która nie znalazła się w drukowanym w 1906 roku tomie. Badaczka określa wersję podaną przez Micińskiego mianem parafrazy, wskazując m.in. na obecność w jego tłumaczeniu greckiej bogini Afrodyty, której nie znajdziemy w oryginale.

Ponownie zestawmy oryginał Sławejkowa i przekład Micińskiego, tym razem jednak dołączając współczesne tłumaczenie wiersza, autorstwa Wojciecha Gałązki<sup>14</sup>.

Вървиме ний самотни на светът,  
звезди световни, всяка своя път;  
един за други в тайна желба креем,  
един за друг – и отчуждени греем:  
ти с дивното вълшебство на плътта,  
аз с висшия бяс душевен – гордостта.  
Светът ни гледа в няма изумлене –  
и се чужди от тебе и от мене.  
И ний вървим самотни на светът.  
Дано не се присрещнем някой път!  
Съединени, ний ще угаснеем...  
За нас самотност трябва – за да греем.<sup>15</sup>

### *Sen o szczęściu*

Idziemy samotni po świecie –  
dwie gwiazdy wśród swoich dróg.  
Przed sobą wzajem w bolesnym sekrecie,  
dla siebie wzajem dalecy – jak bóg.  
Ty czarodziejka z ciałem Afrodyty,  
ja w dumnej furii płomięący duch –  
Świat spojrział na nas – i stanął, jak wryty:  
bo łamiąc miłość, łamiesz gwiezdny ruch.  
Idziemy samotni w przestrzeni,  
usiłując nie napotkać się tu.  
Może w spotkaniu – wzajem zagaszeni,  
żądamy samotni i królestw ze snu!  
W marzeniu tęsknoty – Tyś przede mną wciąż –

14 *Nota bene*, doktora honoris causa Uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie w roku 1999.

15 П. Славейков, *Сън за щастие*, София 1945, s. 21.

boska, jak noc, umiłowana, jak dzień!  
wśród dnia mnie mroczny oplata wąż –  
nocą mi Złoty naszeptujesz – Cień!...

*Tłum. T. Miciński*

Idziemy wciąż samotni przez ten świat –  
naziemne gwiazdy, swój kreślimy ślad;  
łakniemy siebie w skrytym pożądaniu,  
iskrzymy dla się – dalej obcy w trwaniu:  
ty pełnością ciała chcesz mię zwieść,  
a mnie zryw ducha niesie wzniosłą treść.  
I świat spogląda z niemym zadziwieniem –  
że dla słońc naszych jest zaledwie cieniem.  
Idziemy wciąż samotni przez ten świat.  
Bo musi trwać stworzony przez nas ład!  
Spójnia śmierć niesie dla naszego nieba,  
bo nam, by świecić, samotności trzeba<sup>16</sup>.

*Tłum. W. Gałązka*

Jeśli chodzi o semantykę, metaforykę i topikę stosowaną przez Sławejkova i Micińskiego, to da się zauważyć predylekcję do malowania pejzażu nocnego, mglistego, jesiennego.

Noc, mrok, sen – te motywy przewijają się przez w dużej mierze poświęcony tematowi miłości tom poezji Sławejkova *Sen o szczęściu*, powstały w 1904 roku, lecz wydany dopiero dwa lata później. Adresatką miłosnych wierszy jest tu oczywiście Bełczewa, autor nie krył tego w swej korespondencji. Jednak całość, na co wskazywała Teresa Dąbek-Wirgowa, zbudowana została na motywie podróży, wędrowania, drogi, zaś „bohater liryków miłosnych stanowił jedynie szczegółowy wariant wędrowca”<sup>17</sup>. W całym tomie mamy do czynienia z wielopostaciowością podmiotu lirycznego, który występuje raz jako melancholijny pesymista, innym razem jako strudzony wędrowiec, wreszcie jako poeta-męczennik mający świadomość misji, którą ma do wykonania<sup>18</sup>. W wydanym 5 lat wcześniej *W mroku gwiazd* Micińskiego znajdziemy podobną metaforykę, a także wielorakie wciele-

---

16 P. Sławejkow, *Sen o szczęściu*, przeł. W. Gałązka, Kraków 2020, s. 16. W oryginalnej, pełnej wersji bułgarskiej wiersz o incipicie *Вървие ний самотни на светът* znajduje się pod numerem porządkowym 17.

17 T. Dąbek-Wirgowa, dz. cyt., s. 144.

18 Zob. tamże.

nia podmiotu lirycznego. W tomie znajdują się i liryki z wątkami miłosnymi, całość natomiast poeta zadedykował żonie, Marii z Dobrowolskich Micińskiej<sup>19</sup>.

### *Poeta Bałkanu, poeta Bałtyku i Tatr*

Miciński wystawił Sławejkowi literacki pomnik, zmityzował starszego kolegę. Być może sam chciałby, aby w podobny sposób, w uwznioślającej stylizacji mitologiczno-literackiej, opisywano go pośmiertnie. „Poeta Bałkanu”<sup>20</sup> – już sam tytuł wspomnieniowego artykułu wyolbrzymia, monumentalizuje opisywaną postać. Tekst ma budowę klamrową<sup>21</sup>: na wstępie i na końcu przywołana zostaje Mara Belczewa, najbliższa zmarłemu poecie osoba, „anioł-stróż”, jak określił ją Grzegorzewski<sup>22</sup>. W jednym z wierszy ze *Snu o szczęściu* Sławejkow przywołuje „anioła, co w twym sercu jest”<sup>23</sup>, a wiadomym jest, że wiersze miłosne z tegoż tomu mają jedną adresatkę.

Miciński poznał Belczewę osobiście w Sofii, następnie co najmniej raz wymienili korespondencję bezpośrednio po opuszczeniu przez poetę bułgarskiej stolicy. Chodzi o obraz Belczewej u wezłowania zmarłego. Miciński prawdopodobnie zobaczył go w którejś z gazet, a być może fotografię pokazywała mu sama Belczewa: „Jakaż to głowa potężna umarłego spoczywa na wezłowiu, jaka Wieszcza bolesna patrzy w rysy, które już nie odżyją na twarzy bułgarskiego Dionizosa?...”<sup>24</sup>.

Sławejkow staje się greckim bogiem Dionizosem, patronem tragedii, wywodzącej się z dytyrambu, pieśni pochwalnej na jego cześć. Dionizos, to postać istotna w filozofii Nietzschego, a jego z kolei bardzo cenił Sławejkow, o czym Miciński zapewne wiedział już w czasach lipskich. Obaj byli Nietzschem zafascynowani,

19 „Tej – która cichym promieniem Gwiazdy Zarannej przyświecała moim księżycowym wulkanom – Tej zaiste wartej złotych strun i słów miłości – mej Żonie – poświęcam kończący się tu poemat W MROKU GWIAZD w Tatrach, w Rzymie, nad Atlantykiem, w borach poleskich pisany M.C.M.II.” – T. Miciński, *W mroku gwiazd*, Kraków 1902, s. 153.

20 *Poeta Bałkanu* – Bałkan (z tur. „zalesiona góra”) – semantyka słowa wiąże się z używaniem pojęcia *Balkan* na pasmo górskie Starej Płaniny. Zob. *Balkan*, [w:] *Leksykon tradycji bułgarskiej*, pod red. G. Szwat-Gyłybowej, konsultacja naukowa A. Naumow, Warszawa 2011, s. 27–30.

21 Na co zwróciła uwagę Urszula M. Pilch. Zob. tejeż, *Między ekspresjonistycznym wizjonerstwem a organicystycznym społecznikostwem. Publicystyka Tadeusza Micińskiego w latach 1909–1914* (wstęp do II tomu *Pism rozproszonych* Micińskiego, dz. cyt.), s. 93–94.

22 J. Grzegorzewski, dz. cyt., s. 585. I rozwinięcie tej myśli: „Idealną, wykształconą przedstawicielką typu tego była właśnie pani Belczewa, stawszy się dla Pencza siostrą, żoną, matką, kochanką, przyjaciółką, opiekunką, czuwając nad nim z całym poświęceniem się swej duszy pięknej” (tamże).

23 P. Sławejkow, *Sen o szczęściu*, dz. cyt., s. 40.

24 T. Miciński, *Poeta Bałkanu*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, T. II, s. 223.

choć niebezpiecznie. I Bułgar, i Polak odrzucali nietscheański nihilizm<sup>25</sup>. W *Poecie Bałkanu* przywołuje się zresztą postacie Nietscheańskiego Zarathustry oraz antyczny-romantycznego Prometeusza, czyniąc z nich patronów muzy poetyckiej Sławejkowa. Nie bez powodu, gdyż autor *Snu o szczęściu* sam zestawiał Nietschego z Prometeuszem.

Choroba i kalectwo nie przekreślają siły i witalności w zakresie ducha. Życie i poezja, czyli ciało i duch, stają się jednością, a to za sprawą Mary Bełczewy, która pojawia się w życiu poety niczym „tęczowy zjaw” z poematów Dantego lub Shelley’a. Miciński wspomina o postaci Vity Deledy, jak w swym świecie poetyckim Sławejkow miał nazywać Bełczewą. Tak też określona została jedna z dwóch fikcyjnych autorek z antologii poezji kilkunastu poetów, a w rzeczywistości mistyfikacji literackiej, jaką jest zbiór *Na wyspie szczęśliwych*<sup>26</sup>. W późniejszych wydaniach Sławejkow zmienił Deledę na Morenę, czyli słowiańską boginię śmierci, symbolicznie, obok życia (*vita*: łac., włos. – życie) – umieszczając śmierć.

Gdyby pokusić się o najprostszą a zarazem najbardziej chwytliwą analogię pomiędzy Sławejkowem a Micińskim, to wypadaloby powiedzieć, że obaj dokonali mityzacji: wydarzeń, przestrzeni, konkretnych postaci. Mieli swoje ukochane przestrzenie, miejsca, obiekty geograficzne. Bułgar opiewał Bałkan, Starą Płaninę, Polak słał Bałtyk i Tatry. Sławejkow w *Krwawej pieśni* unieśmiertelił bułgarskie powstanie kwietniowe z roku 1876, Miciński w *Nietocie* i wielu innych miejscach złożył hołd ukochanym Tatom. Obaj oddawali cześć swoim bohaterom narodowym. Wedle Teresy Dąbek-Wirgowej, Sławejkow konstruował obraz „poety-wybrańca, obarczonego wyższym posłannictwem”, „obok motywu męczeństwa [...] najchętniej sięgał do analogii z kapłanem”<sup>27</sup>, „[...] jak każdy twórca – odczuwał zapotrzebowanie na odbiorcę [...], niezmiennie łączył atak na przeciwność z atakiem na ignorancję i zacofanie kulturalne”<sup>28</sup>. „Podziw Sławejkowa dla nietscheańskiej krytyki mieszczaństwa datował się od czasów lipskich”<sup>29</sup> – konkluduje badaczka. W tych czasach być może poruszył on ten wątek w którejś z rozmów z Micińskim, do którego charakterystyki poglądów i twórczości pasują wszystkie powyższe stwierdzenia dotyczące Sławejkowa.

Paralele – tak, z pewnością. Wydaje się, że poza wszystkimi różnicami wynikającymi z odmienności etnicznej, lecz przecież nie kulturowej w szerokim tego słowa znaczeniu (jedność słowiańska!), więcej Sławejkowa z Micińskim, a Mi-

25 Por. T. Dąbek-Wirgowa, dz. cyt., s. 65.

26 Choć w powojennej historii literatury za najwybitniejsze dzieło Sławejkowa uchodziła niedokończona *Krwawa pieśń*.

27 T. Dąbek-Wirgowa, dz. cyt., s. 64.

28 Tamże, s. 69.

29 Tamże, s. 70.

cińskiego ze Sławejkowem łączyło, aniżeli dzieliło. W kwestii podejścia do sztuki, roli artysty, zadań pisarza, kształtu poezji, mieli podobne lub zbliżone poglądy. Obaj wchodzili w spory z krytyką literacką, obaj, nierzadko z wyrazem zniechęcenia i goryczy, musieli bronić na łamach prasy swych dzieł literackich. Bułgar niemal od debiutu polemizował ze starszą generacją pisarzy bułgarskich, zwłaszcza z kręgiem poetów i krytyków skupionym wokół Iwana Wazowa, lecz w pewnym momencie (w odczytach o poezji bułgarskiej z 1906 roku) odpierał ataki kolejnego pokolenia, drugiej fali modernistów<sup>30</sup>.

Bohaterowie mojego artykułu odznaczyli się szlachetną umiejętnością ironizowania, nie stroniąc też od autoironii. Miciński dowiódł tego między innymi na płaszczyźnie prozy, w swej najsłynniejszej powieści, w *Nietocie*. Sławejkow z kolei – co bywa podkreślane w literaturze przedmiotu – w swym najbardziej nowatorskim formalnie i wybitnym artystycznie dziele – *Na wyspie szczęśliwych*, wcielając się w postać Iwana Doli, lecz po trochu udzielając siebie innym fikcyjnym poetom występującym w tomie, z których każdy miał swój rzeczywisty pierwowzór. Stąd – w kontekście ironii – nie dziwi, że obaj poeci bardzo cenili poezje Heinricha Heinego.

Na podstawie wyboru 36. wierszy z tomu *Sen o szczęściu*<sup>31</sup>, można uznać, że istotnie, Jan Grzegorzewski miał dobrą intuicję zestawiając twórczość liryczną Sławejkowa i Micińskiego. Do słów-kluczy poezji tego pierwszego należą: mrok, sen, grób, droga, noc, wicher/wiatr. W rzeczonym tomie pojawiają się też motywy ruiny, wędrówki (przez życie), burzy (też jako metafory zawirowania w życiu ludzkim), jesieni (także – jesieni życia).

To wszystko odnajdziemy też w tomie *W mroku gwiazd* Micińskiego.

Już tytuły tomów podkreślają ideał, motyw przewodni całości: sen w przypadku Sławejkowa – czyli nierealność, marzenie; mrok w przypadku Micińskiego, będący cieniem lub odbiciem gwiazd, a także Pustką i/lub Tajemnicą. Jak powiedzieliśmy, mrok powraca na kartach tomu Sławejkowa. Na motywie snu, w aurze oniryzmu, wykreowanych zostało kilka wierszy w tomie Micińskiego. Szczęście jako stan umysłu, jako arkadia życia, jako miejsce-utopia – schorowany Sławejkow z marzenia o nim i dążenia ku niemu uczynił oś dwóch tomów poezji: *Sen o szczęściu*, *Na wyspie szczęśliwych*.

Miciński, choć poprzestał na jednym tomie poezji, to jego twórczość oscylowała w dalszym ciągu wokół mroku (zapisywanego wielką literą), nie tyl-

30 Zob. tamże, s. 78.

31 Całość liczy 85 liryków, Wojciech Gałązka zdecydował się przetłumaczyć 36 z nich.

ko gwiazd, lecz przede wszystkim wokół Mroku tkwiącego w człowieku<sup>32</sup>. Oba tomy, *Sen o szczęściu* i *W mroku gwiazd*, łączy też wrażliwość podmiotu lirycznego na zjawiska atmosferyczne, takie jak deszcz, burza, wichry; i Bułgar, i Polak odwołują się do czterech żywiołów, zwłaszcza do żywiołów wody i powietrza.

Przy tym wszystkim, należy podkreślić także różnice.

Miciński, zaliczany do ekspresjonizmu, w przeciwieństwie do Sławejkowskiego chętnie korzysta ze sztafażu mitologicznego oraz biblijnego. W jego poezji znajdziemy cały szereg postaci z mitologii greckiej, skandynawskiej, słowiańskiej i innych. W zdecydowanie większym stopniu operuje on symbolem i mitem. Mniej w liryce Polaka odniesień autobiograficznych, choć kilka ostatnich wierszy w swym tomiku zadedykował konkretnym osobom. Sławejkowskiego, zaliczany do parnasizmu, w *Śnie o szczęściu* jest bardziej impresjonistą, operuje nastrojem i kontemplacją, ciszą. Miciński inaczej – dynamiką, dźwiękiem.

Kończąc wstęp do wydanej niemal pół wieku temu, a wciąż jedynej polskojęzycznej książki poświęconej w całości Sławejkowskiej, Teresa Dąbek-Wirgowa (której zasługi dla przybliżenia twórczości nie tylko przeciw tego poety, ale i literatury bułgarskiej w Polsce, są nie do przecenienia) stwierdziła, że bułgarski poeta swój sukces „zawdzięcza trwałości legendy, którą – przy wybitnym współudziale samego poety – przekazała na użytek przyszłości grupa »Myśli«”<sup>33</sup>. Miciński też kreował swój wizerunek, a co za tym idzie – swą legendę. Nie miał wprawdzie tak zwartej i wpływowej grupy zwolenników, jak to skupione za życia i po śmierci Sławejkowskiej w czasopiśmie „Myśl”, lecz cały szereg mniej lub bardziej utalentowanych ludzi pióra kreowało jego legendę, a trwa to właściwie do dziś.

## Bibliografia

- Bajko M., *Od zachwyty do rozczarowania. Bułgarskie wątki w pismach Tadeusza Micińskiego*, tegoż, *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice*, Białystok 2017.
- Bajko M., *Tadeusz Miciński i Bułgarzy: o nieznanym rosyjskim artykule pisarza*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 3.
- Bobek W., *Epopiejny charakter „Krwawej pieśni” P. Sławejkowskiego*, Bratislava 1931.
- Dąbek-Wirgowa T., *Penczo Sławejkowskiego. Tradycjonalizm i nowatorstwo*, Wrocław 1973.
- Flis-Czerwik E., „Przy kotle austriackiej Walpurgii”. *Korespondencje bałkańskie Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Południowa Słowiańszczyzna w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, pod red. K. Stępnika, M. Gabryś, Lublin 2010.

32 Podejmowano próby opisanie „filozofii Mroku” Micińskiego, zob. A. Nowicki, *Tadeusz Micińskiego subiektywizacja i pluralizacja lucyferyzmu*, [w:] T. Miciński, *Nietota. Księga tajemna Tatry*, Warszawa 2004.

33 T. Dąbek-Wirgowa, dz. cyt., s. 18.



- Grzegorzewski J., *Penczo Sławejkow*, „Świat Słowiański” 1912, R. VIII, t. II, nr 92–93.
- *Leksykon tradycji bułgarskiej*, pod red. G. Szwat-Gyłybowej, konsultacja naukowa A. Naumow, Warszawa 2011.
- Miciński T., *Cierniowy wieniec Bułgarii*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, red. M. Bajko i J. Ławski, T. II, *Eseje i publicystyka 1909–1914*, wstęp, oprac. i przypisy W. Gutowski i U.M. Pilch, Białystok 2018.
- Miciński T., *Miasto pod Witoszą*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, T. II, dz. cyt.
- P. Dinekow, *O bułgarskiej literaturze, folklorze i związkach z Polską*, Warszawa 1977.
- Sławejkow P., *Sen o szczęściu*, przeł. W. Gałązka, Kraków 2020.
- Stępnik K., *Tadeusz Miciński. Struktura tekstów korespondencji wojennej („Świat”), [w:] Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011.
- Szwat-Gyłybowa G., *Doganianie (Bułgaria)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Balkanach XVIII–XXI wiek*. T. 10: *Hasła podporządkowane*, red. G. Szwat-Gyłybowej, przy współpracy D. Gil i L. Miodyńskiego, Warszawa 2020.
- Славейков П., *Вървие ний самотни на светът* [cyt. za: <https://litenet.bg/publish4/ppslaveikov/ostrov/vita/mozhe.htm>]
- Славейков П., *Сън за щастие*, София 1945.

## Michał Bajko

*University of Białystok*

### PENCZO SLAVEYKOV – TADEUSZ MICIŃSKI: THE PARALLELS

#### Summary

The author juxtaposes the personalities and works of two modernist poets: Tadeusz Miciński and Penczo Slaveykov. They met in Leipzig in the late 1895. Years later, working as a war correspondent during his stay in the Balkans (1913), Miciński wrote several articles about Bulgaria and, separately, about Slaveykov (“Poet of the Balkans”). The articles included Miciński’s recollections of his Bulgarian colleague, his relationship with Mara Belcheva, as well as a juxtaposition of the poetry of both writers, with emphasis on their similarities and differences. The subject of the juxtaposition here is Slaveykov’s *Dream of Happiness* and Miciński’s *In the Darkness of Stars*. Unlike Slaveykov, Miciński uses mythological and biblical staffage. In his poetry, we find a number of characters from Greek, Scandinavian, Slavic, and other mythologies. He also makes significant use of symbolism. There are not many autobiographical references in the Polish poet’s lyric verse. Slaveykov in *Dream of Happiness* is an impressionist, operating with mood and contemplation; Miciński opts for dynamics and sound.

**Keywords:** Tadeusz Miciński, Penczo Slaveykov, Balkans, poetry, Bulgaria, Poland.



*Panorama Wielkiego Tyrnowa, widok dzielnicy nad rzeką Jantrą, XXI wiek*

**Agnieszka Trzeźniewska-Nowak**

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*

ORCID: 0000-0001-8425-7185

## **ŚWIAT FAUNY I FLORY W KRÓTKICH UTWORACH PROZATORSKICH ELINA PELINA I WŁADYSŁAWA ORKANA**

Elin Pelin i Władysław Orkan są przedstawicielami nurtu chłopskiego. Kreślą oni ciekawy i bardzo sugestywny obraz bułgarskiej oraz polskiej wsi początku XX wieku. Obaj urodzili się w tej samej dekadzie XIX wieku (Orkan w 1875, Pelin w 1877) i w swojej twórczości powracają do przestrzeni dobrze sobie znanych jeszcze z lat dziecięcych. Pisarze poruszając kwestie związane ze wspomnianą tematyką nie poddają jej nadmiernej estetyzacji. Co więcej, nie nadają poszczególnym elementom ekosystemu cech symbolu czy metafory. Momentami nawet ukazują naturalistyczny obraz człowieka zanurzonego w wiejskiej przestrzeni.

Dystans przestrzenny dzielący Polaka i Bułgara zaciera się na płaszczyźnie kreacji świata przedstawionego, który opiera się na wykorzystywaniu podobnych rozwiązań fabularnych (motywy, schematy, postacie). Zarówno Pelin, jak i Orkan eksponują zagadnienia relacji międzyludzkich, osadzając je w wiejskiej przestrzeni. Co należy podkreślić, przyroda w ich utworach staje się bohaterem, podmiotem, a nie tylko tłem, przestaje być podporządkowana ludzkim celom (uprawa pól, aby wyżywić rodzinę, polowanie dla rozrywki). Dodatkowo nie jest także odbiciem wewnętrznego stanu bohatera. O związku człowieka z przyrodą pisano już wiele<sup>1</sup>, ale warto wrócić do założeń chociażby Donny Haraway, która w swoim eseju *When Species Meet* przekonywała, że świat natury mógłby istnieć bez człowieka, ale my nie moglibyśmy przeżyć przez przyrodę<sup>2</sup>. Literatura chłopska szczególnie eksponuje sieć powiązań i zależności między światem ludzi oraz światem przyrody. W prozie bułgarskiego i polskiego pisarza człowiek jest jednym z ele-

1 A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016, s. 136.

2 Por. D. Haraway, *When Species Meet*, Minneapolis – London 2008.

mentów ekosystemu, przy czym nie pełni on funkcji nadrzędnej wobec pozostałych mieszkańców globu ziemskiego.

Jaka jest natura w opowiadaniach Orkana i Pelina? Zdecydowanie niezależna, niepodporządkowana schematom i opierająca się ludzkim dążeniom czy potrzebom. W utworach omawianych pisarzy ekosystem kreowany jest niemalże zgodnie z założeniami geopoetyki Kenneta White'a<sup>3</sup>, według którego świat przyrody nie jest biernym, a raczej aktywnym współuczestnikiem. W tej koncepcji natura ma zdolność sprawczą, walczy o swoje istnienie i zaznacza swoją obecność. Istotne wydają się tu zwłaszcza opisy pogody w jej skrajnych obliczach jak: burze, silne wiatry, upały czy gradobicia. Jeden z głównych badaczy ekokrytyki Terry Gifford<sup>4</sup>, w swojej koncepcji postpastoralnej<sup>5</sup> podkreśla, że świat przyrody nie może być uważany za pasywny czy wręcz uległy, bo jest zmienny i nieprzewidywalny i tak przedstawia go Władysław Orkan i Elin Pelin. Pomimo siły, z którą nie może konkurować człowiek, wykreowany świat zdaje się być kruchy.

Temat Gorców w twórczości Władysława Orkana jest szeroko znany, ale obok prozy istnieje jeszcze wachlarz jego intymnych odczuć związanych z rodzinnymi stronami przejawiający się choćby w przywiązaniu do gór, wśród których się wychował. Pisarz staje się wnikliwym przyrodnikiem, niczym impresjonista uwiecznia piękne wschody i zachody słońca, deszczowe, długie jesienne dni czy mroźne zimowe wieczory. Autor *Z krainy Gorców* jako rodowity góral z przyrodą gorczańską był za pan brat. Dobrze wiedział, że może zarówno przynosić chwile radości, jak i grozy. Świat ten jest zarówno piękny jak i bezwzględny. W swojej twórczości prozatorskiej zwracał szczególną uwagę na świat natury i zachodzące w nim zmiany, stając się pisarzem spod znaku *nature writing*<sup>6</sup>, u którego „doświadczenie przyrody zostaje przefiltrowane przez wrażliwość, wyobraźnię i intelekt pojedynczego człowieka”<sup>7</sup>. Podobne doświadczenie możemy odnaleźć w biografii Elina Pelina, który – według Henryki Czajki – zajmuje „pierwsze miejsce w prozie nurtu chłop-

3 Więcej na temat twórcy terminu „geopoetyka” znaleźć można w książce Anny Kronenberg *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*. Szczególnie polecam w tym kontekście rozdział *Kenneth White – człowiek gościńca*. Patrz: A. Kronenberg, *Kenneth White – człowiek gościńca*, [w:] *eadem, Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź 2014, s. 60–63.

4 Wartościowe kompendium na temat ekokrytyki znaleźć można w szkicu Justyny Tabaszewskiej. Por. J. Tabaszewska, *Zagrożenia czy możliwości? Ekokrytyka – rekoniesans*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3.

5 Postawa postpastoralna wobec natury zakłada, że ekosystem nie jest miejscem ani harmonii, ani ciągłej walki. Jest natomiast w ruchu i dąży do równowagi między elementami kreacyjnymi i destrukcyjnymi. Więcej na ten temat: J. Fiedorczuk, *Postpastoralizm*, [w:] *też, Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015, s. 91–97.

6 J. Durczak, *Rozmowy z ziemią. Tradycje przyrodopisarstwa w literaturze amerykańskiej*, Lublin 2010, s. 9.

7 Tamże.

skiego na początku XX wieku”<sup>8</sup>. Bułgarski pisarz w młodości był mocno związany ze wsią, na której pracował jako nauczyciel. Pomimo tego, iż ostatnie lata swojego życia spędził w Sofii, wciąż problemy wsi były dla niego ważne.

Obaj pisarze podejmowali tematy związane ze światem przyrody na kilka sposobów, ale w niniejszym szkicu chciałabym się skupić na opozycji człowiek *versus* ekosystem. Z jednej strony omawiani twórcy ukazywali jednostkę zanurzoną w naturze, pochłoniętą jej pięknem, wręcz kontemplującą jej zmiany i w pełni poddaną jej rytmowi. Z drugiej strony w prozie bułgarskiego i polskiego pisarza pojawia się interesujący wizerunek człowieka-wojownika, zmagającego się z przyrodą, ingerującego w ekosystem (wycinka lasów, uprawa pól, polowania na dzikie zwierzęta etc.). Co warto podkreślić, wizerunki natury u obu twórców są o tyle interesujące, gdyż przełamują utrwalone obrazy natury jako statycznej, podporządkowanej człowiekowi”<sup>9</sup>. Przyroda w ich tekstach przestaje być rozpatrywana jako tło, w które wpisują się ludzkie losy.

Bohaterowie krótkich utworów prozatorskich Orkana to zazwyczaj zmagający się z ciężkim losem wojownicy, dla których nadrzędnym celem jest przetrwanie w niesprzyjających warunkach gorczańskiej głuszy<sup>10</sup>. Podporządkowują sobie przede wszystkim lasy i pola, ale także zwierzęta jak chociażby dziki, które w *Planetach* trzymane są dla hrabiego<sup>11</sup>. Brak jakiegokolwiek refleksji na temat zabijania zwierząt jest elementem charakterystycznym dla społeczeństwa kartezjańskiego. Trzeba przypomnieć poglądy Kartezjusza, tożsame również z tradycją patriarchalną, zakładające, że zwierzęta nie cierpią, bo nie potrafią mówić, a więc nie są zdolne do rozumowania, nie mają uczuć i są jedynie automatami biernie wykonującymi proste czynności mające utrzymać je przy życiu. Jego poglądy wyeliminowały wszelkie moralne dylematy stawiając zwierzęta w roli niemych ofiar, o których nie warto rozmawiać<sup>12</sup>.

Widoczna gołym okiem degradacja natury u Orkana nie napawa optymizmem, a nostalgia za wyciętymi lasami na zboczach pobliskich gór tylko pogłębia negatywny wydźwięk. Dodatkowo protagonista *Planetów* dostrzega podrzędną rolę człowieka wobec odwiecznej natury stwierdzając, iż nowo zasadzone drzewa nie

8 H. Czajka, *Literatura bułgarska*, [w:] *Dzieje literatury europejskiej. Tom 3*, pod red. W. Floryana, Warszawa 1991, s. 77.

9 A. Barcz, *Realizm ekologiczny...*, dz. cyt., s. 11.

10 Bohaterowie, który nie potrafią okiełznać natury muszą opuścić Gorce i wyjechać do miast w poszukiwaniu chleba. Taka sytuacja została opowiedziana między innymi w opowiadaniu *Na zarobek*.

11 W. Orkan, *Planety*, [w:] tegoż, *Planety*: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/planety-planety.html>. [dostęp: 27.12.2021]

12 Więcej na ten temat: P. Cavalieri, *Dyskusja o zwierzętach: drugie spojrzenie*, [w:] *W obronie zwierząt*, pod red. P. Singera, tłum. M. Betley, Warszawa 2011, s. 90–93.

będą już podziwiane przez niego. Bohaterom prozy polskiego pisarza na drodze stają również pomniejsze rośliny pojawiające się dość często w rodzimej literaturze, ale niosące ze sobą skojarzenia erotyczne, czyli maliny. W przypadku *Plane-tów* owoce te wraz z innymi trawami wręcz zagradzają drogę, broniąc dostępu do kotliny. Bohater staje się w tym wypadku wojownikiem walczącym z przyrodą.

Zdecydowanie inny wizerunek relacji człowiek – natura prezentują utwory Elina Pelina. Relacje te opierają się głównie na harmonii, czego przykładem jest chociażby *Obchód św. Jerzego*, w którym to tekście zarówno fauna, jak i flora dopingują młodych zakochanych. Widoczne jest tu pastoralne podejście do świata natury, które zakłada, że przyroda to miejsce „niewinności i czystości moralnej”<sup>13</sup>, ale także przestrzeń „boskiego porządku”<sup>14</sup>. Tytułowy bohater podziwia budzącą się o poranku do życia przyrodę składającą się głównie z małych stworzeń wspierających go w jego działaniach. Jego postawa stanowi wyraźny kontrast wobec powszechnego traktowania insektów, które „tworzą obszar absolutnej obcości, mocną kreską odcięty od świata człowieka”<sup>15</sup>. Zachowanie protagonisty opowiadania *Obchód św. Jerzego* koresponduje z założeniami amerykańskich transcendentalistów, którzy uważali, iż natura „jest obszarem duchowego zjednoczenia z Bogiem”<sup>16</sup>.

Ekosystem w opowiadaniu Pelina wykracza poza schematyczny wizerunek natury jako rezerwuaru dóbr materialnych. Wymienione w opowiadaniu motyle, pszczoły czy gąsienice to równoprawni bohaterowie mający status podmiotu i co ciekawe wpływają one na bieg historii. W utworze tym wyraźny jest również wpływ poetyki sentymentalnej tak charakterystycznej dla utworów pierwszej połowy XIX wieku. Grzegorz Igliński w szkicu *Niebo w motylach. Owady w poezji Józefa Bohdana Zaleskiego* zauważył, iż motyle i pszczoły mają zgoła różne konotacje, bo gdy pszczoły sugerują emocjonalny związek, to motyle są symbolem wolności i szczęścia<sup>17</sup>. Insekty stanowią również czytelne odwołanie do tradycji chrześcijańskiej<sup>18</sup>, w której robak jest symbolem ludzkiej pokory przejawiają-

13 J. Tabaszewska, dz. cyt., s. 218.

14 Tamże.

15 M. Żółkoś, *Mikro-formy i makro-łęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies*, [w:] *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, pod red. A. Barcz, D. Łagodzkiej, Warszawa 2015, s. 34–45.

16 J. Fiedorczuk, dz. cyt., s. 54.

17 G. Igliński, *Niebo w motylach. Owady w poezji Józefa Bohdana Zaleskiego*, „Bibliotekarz Podlaski” nr 1, 2021, s. 201.

18 Więcej na ten temat: I. Piotrowski, *Insektologia i insektoteogię. O relacjach między Bogiem i ludźmi i owadami w kulturze Zachodu (krótka introdukcja)*, [w:] *Ludzie i zwierzęta. Pongo. tom VI*, pod red. R. Chymkowskiego, A. Jaroszuk, Warszawa 2014, s. 303–316.

cej się w relacji człowiek-Bóg<sup>19</sup>. Symbiozę widać również w opowiadaniu *Prorok*, w którym tytułowy bohater, porównany do zwiastuna burzy, jest wręcz obsypany małymi zwierzętami, które spadają mu z płaszcza. Pierwotne wsparcie od świata natury staje się złudne, bo zwierzęta spadające z jego płaszcza to pogardliwie traktowane „robactwo”, a ekosystem początkowo tak przychylny ostatecznie pochłania proroka. Świat w opowiadaniu Pelina nabiera charakteru polifonicznego, a elementy, które wchodzi w jego skład (mieszkańcy wioski, prorok, robactwo na jego płaszczu, psy, dzieci, ziemia), zaczynają się buntować. Jest to szczególnie widoczne podczas trzęsienia ziemi:

Błyskawice wtórowały świstowi jego bicza, a pioruny zagłuszały słowa. Nagle ziemia pod nim zadrżała, kamienny bruk zafalował. Ulica zaczęła piętrzyć się, powstały przepaści, to otwierające się to znów zamykające swą otchłań. Gdzieś w głębi przewalił się piekielny łaskot, jakby ziemia wchłonęła w siebie cały świat. [...] Kamienie usuwały się spod jego stóp, stapał więc ostrożnie, omijając przepaści, które to wchłaniały go, to wyrzucały na powierzchnię<sup>20</sup>.

*Nota bene* małe stworzenia, takie jak mrówki czy pszczoły, występują dość licznie w prozie autora *Czarnych róż*, wspomnieć można chociażby takie utwory jak: *Oczy świętego Spirydiona* (ptaki), *Spowiedź* (mrówki, ślimaki), *Wesoły mnich* (ptaki), *Skowronek*.

Wracając do świata gorczańskiego u Orkana można wyraźnie wyznaczyć granicę między dwoma porządkami: światem przyrody i wszystkim co wchodzi w jego skład oraz światem egzystencji człowieka. Natura bywa ukazywana jako przestrzeń groźna i nieprzychylna człowiekowi. W utworze *Na zarobek* przyroda nie sprzyja lokalnej społeczności. Co więcej, wykreowana jest na jednego z największych wrogów mieszkańców miasteczka. W związku z tym, autochtoni, a zwłaszcza ich męska część, muszą szukać alternatywnych sposobów na zarobek, ponieważ ziemia nie jest w stanie ich wyżywić. W *Nowelach* pola – miejsce pracy Górali – to przestrzeń ciężkiej, niekończącej się, przynoszącej niewymierne efekty pracy. Chociażby w *Wesołym dniu* Orkan pisze: „Ścieżyną wąską, wiodącą krzywymi liniami w górę wśród rozścielających się pustką dokoła ugorów, wspinają się osłabieni ludziska, zmizerowani, wychudli, nędzni...”<sup>21</sup>. Pomimo wszechobecnej surowości świata przyrody autor *Nowel* zauważa również elementy radosne, w których można dostrzec nawet swoistą sielskość.

19 Więcej na ten temat: M. Mrowiec, *Żywiol owadzi w polskim przekazie ludowym i jego społeczne artykulacje* (praca doktorska) [https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/8514/1/Mrowiec\\_Robactwo\\_zywiol\\_owadzi\\_w\\_polskim\\_przekazie\\_ludowym.pdf](https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/8514/1/Mrowiec_Robactwo_zywiol_owadzi_w_polskim_przekazie_ludowym.pdf) [dostęp: 9.01.2022]

20 E. Pelin, *Prorok*, [w:] tegoż, *W cieniu klasztornej winnicy. Czarne róże*, Kraków 1982, s. 48.

21 W. Orkan, *Wesoły dzień*, [w:] tegoż, *Komornicy i opowiadania wybrane*, Warszawa 1975, s. 204.

Z kolei w *Czarnych różach* Elin Pelin przedstawia scenę, w której odbywają się żniwa zestawione jednak zostają one z przechodzącym nieopodal konduktem żałobnym. Żniwa i koniec lata to zamknięcie pewnego etapu, który niemalże dosłownie został porównany z końcem ludzkiego życia. Na marginesie warto wspomnieć, że wątek ten koresponduje także z obrazami Jacka Malczewskiego o śmierci (tu: *Śmierć* z 1902 czy *Thanatos* z 1911 roku). Można mówić w tym wypadku o zauważonej przez Annę Barcz w *Placówce* Bolesława Prusa „tożsamości wiązanej”<sup>22</sup>, która zakłada, że „życie i współzależność są nierozzerwalne”<sup>23</sup>.

Orkanowska przyroda początkowo wydaje się bezdyskusyjnie negatywnym bohaterem, jednak momentami pisarz ukazuje jej drugie, nieco łagodniejsze oblicze, w którym to w idealnej symbiozie współżyją rośliny, zwierzęta i ludzie. Dodatkowo natura jawiąca się jako potężna siła zmusza człowieka do refleksji nad sensem własnego życia, ale także miejscem człowieka w ekosystemie:

Rano było duże słońce, stanęło już nad Pieninami, kiedy począłem schodzić wrębem do roztocki. Cierniste łożyny i maliniaki tamowały mi drogę, suche, wysokie trawiska oplątywały nogi. Rozsuwałem je rękoma płynąc falisto jak lis po stepowych burzach. Spod nóg czasem wymknie się chruściel i jak mysz cicho po trawie zaszeleści, to przebudzona sarna wyskoczy z gibrzyny, spojrzy lękliwie dookoła i w paru wysokich susach zniknie mi sprzed oczu<sup>24</sup>.

Protagonista niemalże wtapia się w przyrodę, stając się jej częścią. Niniejsza charakterystyka pejzażu górskiego uwydatnia ogromne przywiązanie piewcy Gorców do krainy, z której się wywodził, ukazuje ogrom miłości, jaką darzył pisarz miejsce, z którego pochodził: „Znajomy był mi cały las na trzy mile wokoło. Jakie tu smreki były śmigłe! Kamieniem nie przecisnął. [...] piękne i grube, i wysokie... samiutkie smreki!”<sup>25</sup>.

Wśród tych entuzjastycznych opisów przestrzeni gorczańskiej na szczególną uwagę zasługuje wykreowany przez Orkana obraz wsi jawiącej się czytelnikowi jako sielska kraina niezmaconego niczym spokoju. Należy jednak dodać, że kreacja ta należy do elementów szczególnie rzadkich w twórczości pisarza. Krajobraz przetworzony przez człowieka i dostosowany do jego potrzeb nie jest harmonijny czy piękny, wręcz przeciwnie okazuje się być niezgrabny, ułomny, odpychający:

Cała spokojna wieś dyszy przed nim w kotlinie... widzi rozrzucone osiedla, gdzieniegdzie samotnie potraczone chaty, a dookoła nich klinami rozchodzące się zagony, wąskie, wyciągające długie szyje ku pustym tłokom i ugorom. Widzi zygakiem wśród pól wijącą się roztokę, spadającą z uboczy leśnej<sup>26</sup>.

22 A. Barcz, *Realizm ekologiczny...*, dz. cyt., s. 127.

23 Tamże.

24 W. Orkan, *Z krainy Gorców*, dz. cyt., s. 238.

25 Tamże, s. 230.

26 W. Orkan, *Nad urwiskiem II*, dz. cyt., s. 220.



Cechą charakterystyczną świata przedstawionego w *Nowelach* jest jego niczym nieograniczona rozległość. Z jednej strony zapewnia ona człowiekowi wolność, z drugiej zaś przytłacza swoim bezmiarem:

Siadłem na trawie, przebiegając jednym spojrzeniem kilkunastomilową przestrzeń. Wschód i południe zastąpiły mi góry, okrwawione zorzą zachodu, niby olbrzymie, rdzawe ogniwa, rozpalone w ogniu i powiązane w jeden łańcuch. Za to na zachód leci wzrok niewstrzymany, opierając się o Beskid zachodni. W kotlinach szarzeją wsi, bielą kościoły i Raba wije się kręto dolinami, wydzierając się na szerszą przestrzeń ku północy, za którą lecąc dochodzi wzrok myślą do Wisły i podwawelskiego grodziska<sup>27</sup>.

Protagonista rysuje przed czytelnikiem niemalże impresjonistyczny obraz, na którym poszczególne elementy przestrzeni zdają się nie mieć wyraźnych konturów. Ekosystem nabiera magicznych cech, powoduje, że bohater wycisza się i uspokaja. Główną rolę odgrywają również promienie słoneczne – zachód słońca wymusza na protagoniście refleksje związane z mijającym dniem.

Interesująca z tej perspektywy wydaje się również analiza noweli *Wesoły dzień*, w której już na początku zostaje wykreowana odrealniona przestrzeń:

Ścieżyną wąską, wiodącą krzywymi liniami w górę wśród rozścielających się pustką dokoła ugorów [...] Ida pustymi ugorami ścieżyną, znikają w potokach, przecinających w poprzek strome działy [...] w nabożnej cichości posuwają się postacie ścieżyną koło lasku i szepcząc czyścownicowe pacierze, z wewnętrzną trwogą mijają cmentarz choleryczny<sup>28</sup>.

Opisy rozległej i nieograniczonej przestrzeni u Orkana wydają się zbieżne z opisami u Pelina. Unaocniają one pustkę i samotność (*Samotne drzewa*), a swoistego rodzaju manifestem staje się również krótki utwór pod tytułem *Martwa równina* będący z jednej strony pochwałą, bo narrator mówi „kocham równinę, szeroką, rozległą równinę, okoloną krągłą linią horyzontu”<sup>29</sup>, ale jednocześnie pokazujący jak zmienna może być przyroda i jak różne emocje wyzwalać mogą zmieniające się pory roku. Bułgarski pisarz sięga po poetykę impresjonistyczną, opisując transformacje w przyrodzie zachodzące w ciągu roku. Tak charakterystyczna dla zimy czy późnej jesieni cisza stają się synonimami pustki i osamotnienia.

Pisarze ukazują również świat zwierząt, często dokonując ich antropomorfizacji, która nie zawsze jest tożsama z ich podmiotowieniem. Takim przykładem staje się chociażby opowieść o baranie i wilku<sup>30</sup> wpleciona w utwór *Nad urwiskiem* Orkana. W utworze tym zwierzęta nie tylko posługują się ludzką mową, ale również odznaczają się cechami charakteru typowymi dla ludzi, jak chociażby spryt, przebiegłość, zachłanność, pomysłowość. Elin Pelin poszedł o krok dalej, two-

27 W. Orkan, *Z krainy Gorców*, dz. cyt., s. 229.

28 W. Orkan, *Wesoły dzień*, dz. cyt., s. 204–205.

29 E. Pelin, *Martwa równina*..., s. 107.

30 W. Orkan, *Planety*, dz. cyt.

rzając postać człowieka-psa, nazwanego psiogłowcem<sup>31</sup>. Bohater bułgarskiego pisarza funkcjonuje w zawieszeniu pomiędzy światem ludzi i nie-ludzi. I pomimo tego, że Anna Barcz przekonuje, iż „istotną cechą literackich narracji zwierzęcych jest stylizacja realistyczna, często pełna detali”<sup>32</sup>, to jednak w *Zwierciadle świętego Krzysztofa* dostrzeżemy nietypową transformację, charakterystyczną dla utworów z pogranicza fantastyki. Transformacja mężczyzny w zwierzę odbywała się stopniowo<sup>33</sup>, aż ostatecznie protagonista odcina się od świata ludzi i staje się, niczym mitologiczny Charon, przewoźnikiem przez rzekę. Bohater żyje na pograniczu światów, bo pomimo tego, iż wizualnie przynależy do zwierząt, wciąż czuje, że jest człowiekiem.

Utwory Orkana i Pelina stanowią przykład zwierzęcych narracji, w których obcość zaczyna być oswojona. Elin Pelin opierając narrację na psiogłowcu odwraca naturalny porządek zakładający, iż zwierzęta nie tylko istnieją na marginesie i są pozbawione podmiotowości, ale również „stają się niewidzialne w przestrzeni publicznej zdominowanej przez mężczyzn”<sup>34</sup>. Dodatkowo warto zwrócić uwagę, iż zwierząt zaliczanych do gospodarskich „nie słychać”. Stają się one niemymi bohaterami, bo do głosu dochodzą jedynie szczekające psy czy śpiewające ptaki. Woły czy krowy zostają odsunięte na margines i pełnią funkcję narzędzi w rękach człowieka.

Władysław Orkan kreując gorczański ekosystem zwraca uwagę na jego wielowymiarowość, ponieważ obok ugorów i kamienistych groźnych zboczy czytelnikowi ukazują się piękne lasy owiane romantyczną mgłą. Dualizm, który cechuje utwory pisarza, jest charakterystyczny dla całej jego twórczości. Dzięki takiej kreacji przestrzeni czytelnik ma możliwość poznania i może nawet pokochania krainy jego lat młodości. Wizerunki natury w twórczości nowelistycznej Orkana ewoluują. Wczesne utwory autora *Nowel* dają czytelnikowi charakterystykę surowej, wrogiej wobec człowieka przestrzeni gorczańskiej. Natomiast coraz częściej w latach dojrzałej twórczości literackiej i w listach pisarza zaczęły pojawiać się uwagi o ciszy i spokoju, które można odnaleźć w okolicach Poręby Wielkiej, a którą Orkan zaczął traktować jako azyl, ostoję, ucieczkę od problemów i wielkich miast, do których tak dążył w latach młodości. Przyroda towarzyszyła pisarzowi przez kolejne etapy jego życia, a biocentryczne spojrzenie sprawia, że natura w jego utworach przestaje być tłem, a staje się wręcz równoprawnym bohaterem.

31 E. Pelin, *Zwierciadło świętego Krzysztofa*, dz. cyt., s. 20.

32 A. Barcz, *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy*, „Teksty Drugie” 1–2, 2013, s. 71.

33 Odwrotna sytuacja przedstawiona jest w opowiadaniu Michała Bułhakowa *Psie serce*, w którym głównemu bohaterowi – psu – przeszczepione zostają ludzkie organy, wskutek czego pies zmienia się w mężczyznę.

34 D. Piechota, *Literatura drugiej połowy XIX wieku w świetle studiów nad zwierzętami (animal studies)*, [w:] *Ludzie i zwierzęta...*, s. 329.

W utworach bułgarskiego pisarza wizerunki natury korespondują ze zmieniającymi się porami roku. Pelin ukazuje nostalgiczną i melancholijną jesień (*Nędza*), żywiolowe i pełne witalizmu lato, które opisane zostało między innymi w opowiadaniu *Letnia burza*, czy smutną i przygnębiającą zimę z opowiadania *Martwa równina*. Świat natury bywa utożsamiany z pierwiastkiem kobiecym. Widać to między innymi w opowiadaniu *Oniemiale dzwony*, w którym kobieta została porównana do „drzewa targanego wichurą”<sup>35</sup>, co dodatkowo ujawnia inspirację pisarza naturalizmem.

Przestrzeń Gorców w twórczości autora *Drzewiej* zestawiana bywa, trochę na zasadzie kontrastu, z autochtonami. Człowiek w *Nowelach* Władysława Orkana często staje się wojownikiem walczącym z problemami i przeciwieństwami, które na jego drodze stawia natura. Charakterystyczne dla prozy Orkana jest gloryfikowanie przyrody przy jednoczesnym deprecjonowaniu ziemi przypominającej traumę dzieciństwa, ponieważ zawsze była dla niego symbolem nędzy i ciężkiej pracy.

Współczesna ekokrytyka skupia się na szukaniu związków, a nie różnic, które były tak istotne w pierwszej fali tego nurtu. Obaj pisarze uwydatniają silny związek chłopa z ziemią. Mieszkańcy wsi wydają się być postrzegani zdecydowanie w perspektywie nieantropocentrycznej jako elementy ekosystemu. Omówione tu utwory wpisują się w model świata widzianego w kontekście wzajemnych i ciągłych relacji „współbycia i współżycia natury i kultury, człowieka i środowiska, bytów i istot ludzkich i nie-ludzkich”<sup>36</sup>. Zarówno Orkan, jak i Pelin nie snują wyłącznie opowieści o losach chłopa z polskiej oraz bułgarskiej wsi, raczej unaoczniają relacje wewnątrz ekosystemu, zwracając uwagę na nieprzewidywalną pogodę, zmiany pór roku, wreszcie cykl wegetacyjny roślin. Ich krótkie utwory prozatorskie ukazują świat jako sieć relacji w obrębie ekosystemu, opierającą się na konstelacji wzajemnych powiązań, w której widoczny jest (zwłaszcza u Pelina) ciekawy sposób narracji zakładającej dopełnianie się głosu ludzkiego i pozaludzkiego.

Nowoczesne spojrzenie na relację człowiek – natura sprawia, że dostrzec można w twórczości Władysława Orkana i Elina Pelina odrzucenie powszechnie funkcjonującej opozycji cywilizacja-świat przyrody, czym obaj pisarze zbliżają się do kręgu *nature writing*, udowadniając, iż analizowanie historii dziejów ludzkości bez udziału przyrody jest niepełne. Obaj są zwrócenii w stronę biosystemu kontemplują go, ale również snują na jego temat refleksje, są otwarci na nieustannie odradzający się rytm natury. Jest to szczególnie widoczne w postrzeganiu czasu, który nie płynie w linearny sposób. Na wsi ważny jest zarówno cykl wegetacyjny, jak i cykl sakralny, odmierzany za pomocą kościelnych świąt. Bohaterowie naturalnie wpisują

35 E. Pelin, *Oniemiale dzwony*, dz. cyt., s. 31.

36 E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 15.

swoją egzystencję w rytm zmian pór roku, co pozwala im poczuć harmonię z otaczającym światem. Pomimo tego, iż część z nich podejmuje „walkę” z żywiołem natury to ostateczny wydzźwięk krótkich utworów prozatorskich obu pisarzy jest ekocentryczny, bo Orkan i Pelin udowadniają, że człowiek jest jedną z wielu istot żywych zamieszkujących Ziemię i dodatkowo jest „nieuprzywilejowanym elementem biosfery”<sup>37</sup>.

## Bibliografia

- Barcz A., *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.
- Barcz A., *Posthumanizm i jego zwierzęce odgłosy*, „Teksty Drugie” 1–2, 2013.
- Böhme G., *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu środowiska naturalnego*, przeł. J. Mierceki, Warszawa 2002.
- Cavalieri P., *Dyskusja o zwierzętach: drugie spojrzenie*, [w:] *W obronie zwierząt*, pod red. P. Singera, tłum. M. Betley, Warszawa 2011.
- Czajka H., *Literatura bułgarska*, [w:] *Dzieje literatury europejskiej. Tom 3*, pod red. W. Floryana, Warszawa 1991.
- Fiedorczyk J., *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2014.
- Haraway D., *When Species Meet*, Minnesota 2008.
- Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Durczak J., *Rozmowy z ziemią. Tradycje przyrodopisarstwa w literaturze amerykańskiej*, Lublin 2010.
- Igliński G., *Niebo w motylach. Owady w poezji Józefa Bohdana Zaleskiego*, „Bibliotekarz Podlaski” 2021, nr 1.
- Kronenberg A., *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź 2014.
- Orkan W., *Planety*, [w:] tegoż, *Planety*: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/planety-planety.html>. [dostęp: 27.12.2021].
- Orkan W., *Komornicy i opowiadania wybrane*, Warszawa 1975.
- Pelin E., *W cieniu klasztornej winnicy. Czarne róże*, Kraków 1982.
- Piechota D., *Literatura drugiej połowy XIX wieku w świetle studiów nad zwierzętami (animal studies)*, [w:] *Ludzie i zwierzęta. Pongo tom VI*, pod red. R. Chymkowskiego, A. Jaroszuk, Warszawa 2014.
- Piotrowski I., *Insektologia i insektoteogię. O relacjach między Bogiem i ludźmi i owadami w kulturze Zachodu (krótka introdukcja)*, [w:] *Ludzie i zwierzęta. Pongo, tom VI*, pod red. R. Chymkowskiego, A. Jaroszuk, Warszawa 2014.
- Tabaszewska J., *Zagrożenia czy możliwości? Ekokrytyka – rekonesans*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3.

---

37 J. Fiedorczyk, dz. cyt., s. 53.

- Żółkoś M., *Mikro-formy i makro-łęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies*, w: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, pod red. A. Barcz, D. Łagodzikiej, Warszawa 2015.

**Agnieszka Trzeźniewska-Nowak**

*The Maria Curie-Skłodowska University in Lublin*

## **HE WORLD OF FAUNA AND FLORA IN SHORT PROZATOR'S FORMATION ELIN PELIN'S AND WŁADYSŁAW ORKAN'S**

### **Summary**

Elin Pelin and Władysław Orkan are representatives of the peasant trend, which they successfully combine with nature writing. They both reach for the rural ecosystem, which they treat as an equal hero. Their modern view of the human-nature relationship allows us to see the rejection of the opposition civilization versus the natural world. The Pole and the Bulgarian turn to the biosystem, comment on it, reflect on it, are open to its changes, and their characters naturally fit their existence into the natural rhythm of changes.

**Keywords:** peasant literature, nature writing, Poland, countryside, Bulgaria, ecosystem.



*Stary dworzec w Białymstoku zbudowany przy linii kolei warszawsko-petersburskiej, 1861.  
Pocztówka z początku XX wieku*

**Dariusz Piechota**

*Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-7943-384X

## MAŁE FORMY NARRACYJNE W TWÓRCZOŚCI ZYGmunTA NIEDŹWIECKIEGO I ELINA PELINA

Zygmunt Niedźwiecki (1864–1915) oraz Elin Pelin (1877–1949) należą do pokolenia pisarzy, których debiut artystyczny przypada na ostatnią dekadę XIX wieku. Obaj niesłusznie zapomniani, funkcjonują na marginesie zainteresowania zarówno krytyków czy badaczy literatury, jak i czytelników. Przypomnijmy, że modernistyczna twórczość Niedźwieckiego, będąca pod wpływem poetyki naturalistycznej, koncentruje się głównie na ukazaniu świata filistrów. Częstymi bohaterami są drobni urzędnicy, znudzeni codzienną monotonną egzystencją, marzący o wygranej na loterii, która na zawsze odmieniłaby dotychczasowe życie. Ich banalna egzystencja podporządkowana jest licznym, przelotnym romansom. Wielu z nich jest niezwykle cynicznych i wyrachowanych.

Z nowel autora *Słońca* wyłania się pesymistyczny wizerunek człowieka wątpliwającego w miłość oraz przyjaźń; bliskie jest mu uczucie straconych złudzeń. Dojrzewanie protagonistów staje się procesem moralnej degradacji<sup>1</sup>. Niedźwiecki-novelistą podejmuje także problematykę społeczną, a w centrum jego uwagi znajduje się środowisko ludzi ciężko pracujących na swoje utrzymanie, w którym to dostrzega przejawy wyższych altruistycznych uczuć<sup>2</sup>.

Z kolei twórczość Pelina koncentruje się na ukazaniu problemów, z jakimi borykali się mieszkańcy bułgarskich wsi na przełomie XIX i XX wieku. Pisarza fascynuje codzienna egzystencja chłopów, a w opowiadane historie często wplata liczne etnograficzne opisy. Wspomnijmy o głośnej powieści *Gerakowie* (1911), ukazującej powolny upadek bogatego rodu Geraków na tle przemian społeczno-gospodarczych schyłku XIX wieku. Utwór ten to przede wszystkim interesujące studium dotyczące życia rodziny. Na początku powieści jej członkowie żyją w har-

---

1 D. Trzeźniowski, *Polski Maupassant...*, [w:] Z. Niedźwiecki, *Opowiadania*, t. 1, red. D. Trzeźniowski, Lublin 2009, s. 9.

2 Tamże.

monii, zgodnie z tradycją patriarchalną na czele rodu stoi Jordan Gerak, najbogatszy gospodarz wsi, szanowany i lubiany zarówno przez najbliższych, jak i pozostałych mieszkańców wsi. Sytuacja komplikuje się wraz ze śmiercią żony Margi, zmieniają się relacje między braćmi, z czasem przeobrażające się w nienawiść, której oczywiście źródłem jest majątek. Pod wpływem presji ze strony najbliższych Jordan decyduje się na podział dóbr materialnych między synami, co staje się początkiem ich degradacji moralnej.

Wspominam o tej powieści, gdyż motyw przekazania zgromadzonego majątku dzieciom pojawia się także w nowelistyce Niedźwieckiego. Wspomnijmy choćby o opowiadaniu *Pulares*, którego bohaterem jest Maciej Puchta, zamożny majster murarski, który po trzydziestu latach pracy postanowił przejść na emeryturę, a zgromadzone pieniądze przekazać synom oraz córce. Niedźwiecki, podobnie jak Pelin, zwraca uwagę na toczącą się walkę między potomstwem o schedę ojca, w trakcie której ujawniają się niemalże pierwotne instynkty. W *Pularesie* sytuacja komplikuje się, gdyż podczas uroczystej kolacji, kiedy to Puchta miał przekazać portfel z banknotami, niespodziewanie umiera. Najbliższa rodzina pozbawiona jakichkolwiek zahamowań sprawdza ubrania zmarłego, a następnie rozpoczyna poszukiwania zagubionych pieniędzy, zapominając o zorganizowaniu pogrzebu. Zarówno w powieści Pelina, jak i w opowiadaniu Niedźwieckiego pogoń za pieniędzmi oraz szybkim wzbogaceniem się jest źródłem deprawacji bohaterów, przyczyniającym się do ich upadku.

Pelin oraz Niedźwiecki to przede wszystkim mistrzowie krótkich form narracyjnych. Ich utwory stanowią fragmentaryczne obrazy ukazujące określone środowisko, bądź grupę społeczną. Obu pisarzy fascynuje uważne przyglądanie się codzienności, odkrywanie ukrytych i ciągle zacieranych światów rzeczywistości, rejestrowanie zmian, z jakimi borykają się bohaterowie, doświadczający niekiedy uczucia rozpadu świata. Co warto podkreślić, utwory bułgarskiego i polskiego pisarza nie odzwierciedlają zmian zachodzących w strukturze gatunkowej noweli na przełomie XIX i XX wieku. Przypomnijmy za Hanną Ratuszną, iż:

Nowela młodopolska ujawniająca współlistnienie prądów: naturalizmu i modernizmu ewoluowała także w kierunku innych form, takich jak esej czy reportaż. Proces ten dokonywał się m.in. poprzez stopniowe ograniczanie motywów fabularnych (przewaga refleksji, początkowo o charakterze lirycznym) i zmianę strategii narratora (ton relacji)<sup>3</sup>.

Zarówno Pelin jak i Niedźwiecki preferują klasyczny wzorzec gatunkowy noweli o wyraźnie zarysowanych konturach z dominującym zwięzłym, jednolitym i prostym wątkiem, często też z zaskakującym zakończeniem. W utworach tych

3 H. Ratuszna, *Od naturalizmu do młodopolskiej fantastyki – o przemianach gatunkowych noweli*, [w:] *Z problematyki krótkich form narracyjnych. Nowela młodopolska*, pod red. H. Ratusznej, Toruń 2006, s. 13.



nie odnajdziemy popularnego u schyłku XIX wieku zabiegu poetyzacji prozy. Jednak, co warto odnotować, te krótkie formy epickie są niezwykle zróżnicowane od krótkich scenek z dominującym dialogiem, obrazków z przewagą opisu aż do dłuższych form nasuwających skojarzenia z gatunkiem minipowieści. Oprócz wyboru podobnej formy gatunkowej w nowelach Pelina i Niedźwieckiego często występują zwierzęta, co wydaje się interesujące z perspektywy współczesnych badań ekokrytycznych.

W nowelistyce Niedźwieckiego (podobnie jak i u Pelina) zwierzęta pojawiają się jako główni bohaterowie utworu. Co warto podkreślić, w tytułach autor posługuje się wyłącznie nazwami gatunkowymi, co może zmylić czytelnika, iż będą one traktowane wyłącznie w kategoriach przedmiotowych. Wspomnijmy choćby o noweli *Pies*, której protagonistą jest wyżeł mający

(...) dziwny pociąg do kobiet, niezmiernie łatwo z nimi zawiera znajomość i potem je nią prześladowuje! (...) Faun widywał u Omnicza często kobiety – kobiety, które się u siebie całuje, ale których się na ulicy nie zna, nie dlatego, że jednak by nie zasługiwały na ukłon, lecz że znajomość ma charakter *incognito*<sup>4</sup>.

Pies potrafił zdemaskować na ulicy wszystkie kochanki porucznika, co przejawiało się

(...) oznakami ścisłej, zażyłej przyjaźni tę, którą tylekroć widział otaczaną dowodami najwyższej czułości swego pana. Faun zaś był pod tym względem niepoprawny, i z czystym sumieniem kompromitował publicznie kobiety, dla których jego pan obowiązany był i pragnął zachować wszelkie względy<sup>5</sup>.

Ta anegdotyczna opowieść jest równie interesująca z perspektywy relacji łączących zwierzę z właścicielem, opierających się na empatii oraz przyjaźni. Nowatorskie w noweli wydaje się dostrzeżenie indywidualnych cech stworzenia, w tym rozwiniętej inteligencji emocjonalnej.

W twórczości nowelistycznej Niedźwieckiego zwierzęta towarzyszą człowiekowi w szczególności osobom starszym, osamotnionym. Pełnią one niemalże rolę nie-ludzkich członków rodziny. W drugiej połowie XIX wieku nie było to zjawisko marginalne, gdyż wiązało się ściśle z transformacjami społecznymi zachodzącymi w wielkich metropoliach. Przywołajmy choćby wiktoriańską Anglię, w której coraz większą popularnością cieszyły się zwierzęta (*pets*), traktowane niemalże jak członkowie rodziny<sup>6</sup>. Mieszczanie, naśladując arystokrację, posiadali w domu

4 Z. Niedźwiecki, *Pies*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, t. 1, pod red. D. Trzeźniowskiego, Lublin 2009, s. 28.

5 Tamże, s. 39.

6 D. Babilas, *Psy maskotki i rodzinne pupile w malarstwie brytyjskim epoki wiktoriańskiej*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, pod red. E. Łoch, A. Trzeźniowskiej, D. Piechoty, Lublin 2015, s. 105–118.

tw. psy pokojowe, które stanowiły symbol wysokiego statusu społecznego<sup>7</sup>. Zainteresowanie czworonogami w mieście wynikało z postępującej rewolucji przemysłowej, oddalającej człowieka od świata natury. Zwierzęta pomagały ludziom w radzeniu sobie ze stresem wynikającym z dynamicznej egzystencji w metropoliach. Dlatego też ich wizerunek został spopularyzowany przez XIX-wieczną literaturę, w której psy, konie czy koty przedstawiane były jako istoty niezwykle szlachetne, nawiązujące niemalże familiarne relacje z ich właścicielami<sup>8</sup>. Zwierzęta pełniły funkcję terapeutyczną w życiu jednostek osamotnionych, zagubionych w nowoczesnym świecie.

Przywołajmy nowelę *Dziadzio*, w której to bohaterka martwiąc się o zdrowie mieszkającego z nią dziadka udaje się do lekarza z prośbą o pomoc. Mężczyzna sugeruje, aby kupić psa, dzięki któremu staruszek odzyskuje spokój ducha, przestaje krytycznie odnosić się do domowników:

Trzy godziny z rana, trzy godziny po południu, zgrabny ratlerek, za którym wszyscy się oglądają, ruchliwy jak żywe srebro, ciekawy jak sroka, śliczny jak cacko, spędza z radcą w mieście. Dziadzio oprowadza pieska, a raczej piesek ciągnie dziadzia, po wszystkich ulicach i placach, które nabierają nowego uroku dla staruszka, uroku, jaki mają dla jego psa. Nie mając już na tym świecie żadnych własnych pragnień ni celów, stary człowiek żyje przez te kilka godzin pragnieniami, celami i wzruszeniami zwierzęcia, które dzieli, hamuje i uszlachetnia<sup>9</sup>.

Nowy przyjaciel diametralnie odmienia codzienną egzystencję staruszka. Co więcej, zmienia się także jego optyka postrzegania otaczającego świata. Podążając za czworonogiem, poznaje na nowo miasto, tym razem, metaforycznie mówiąc, z psiej perspektywy.

Na uwagę czytelnika zasługuje także nowela *Czarna pantera*, w której autor podejmuje próbę spojrzenia na świat ludzki z perspektywy zwierzęcia. Akcja utworu rozgrywa się w ogrodzie zoologicznym, stanowiącym kolekcję egzotycznych stworzeń sprowadzonych niemalże z każdego zakątka świata. Uwagę zwiedzających przykuwa niezwykle agresywna tytułowa czarna pantera. Prawdopodobnie od niedawna jest mieszkanką ogrodu. Z perspektywy zwiedzających postrzegana jest jako wariatka, która „miota się i tłucze po klatce”<sup>10</sup>. Niedźwiecki dokonuje antropomorfizacji zwierzęcia, starając się oddać towarzyszące mu emocje:

7 Tamże, s. 106.

8 M. Rutkowska, *Zwierzęta mają głos. Rozważania o ludziach i zwierzętach we współczesnych powieściach amerykańskich*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, pod red. E. Łoch, A. Trzeźniowskiej, D. Piechoty, Lublin 2015, s. 220.

9 Z. Niedźwiecki, *Dziadzio*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, t. 3, pod red. D. Trzeźniowskiego, Lublin 2010, s. 110.

10 Z. Niedźwiecki, *Czarna pantera*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, t. 4, s. 41.

Dlaczego leżycie jak cielęta?! Czemu nie rozwalicie tej klatki! nie rzucicie się na tę podłą trzodę, co sobie z nas czyni igraszkę? Wy, niewolnice bezwstydu, kupione za ochłap ścierwa...<sup>11</sup>

W przytoczonym cytacie, w którym pantera nawołuje pozostałych mieszkańców klatki do buntu oraz walki o wyzwolenie, uwagę czytelnika przykuwa określenie „podła trzoda”, którą zwierzę określa wędrujących po ogrodzie ludzi. Interesujący wydaje się także status ogrodu, który „przedstawia świat taki, jaki chcemy, aby był – bezpieczny, sielankowy, pokojowej koegzystencji zwierząt i symbolicznej opieki człowieka nad zwierzętami i całym światem”<sup>12</sup>. To miejsce spektaklu, choć nie zawsze wiadomo, kto gra w zoologicznym przedstawieniu główną rolę<sup>13</sup>, gdyż obserwatorami są nie tylko ludzie, ale również zwierzęta. Wściekła pantera adresuje swoje słowa także do ludzi:

Tchórze! Nędznicy! Precz! Czemu pastwicie się nade mną? Oddajcie mi wolność! Oddajcie mi las! Zwróćcie dni upalne i chłodną noc mej ojczyzny! Do lasu mnie puśćcie! Słyszycie?! Ja chcę tropić, napadać, walczyć, mordować, żyć!<sup>14</sup>

Niedźwiecki sygnalizuje problem etyczny związany z ideą tworzenia ogrodów zoologicznych, w których to zwierzęta stają się więźniami, a ich dotychczasowe życie na wolności zostaje ograniczone do przestrzeni zamieszkiwanych klatek. Co ciekawe, pisarz dostrzega postępujące zmiany w zachowaniu uwięzionych stworzeń, które stają się apatyczne, a niektóre z nich, niepokodzone z nową egzystencją, chorują, w konsekwencji czego zdychają z tęsknoty za wolnością. Głos pisarza nie był odosobniony w tamtym okresie. Już w wiktoriańskiej Anglii podejmowano kwestie dotyczące zasadności utrzymywania ogrodów zoologicznych. W 1830 roku na łamach „Quartely Review” pojawiło się wiele artykułów, w których podkreślano, że zamykanie zwierząt w ciasnych klatkach, a następnie pokazywanie ich zwiedzającym, jest niemoralne<sup>15</sup>. Diametralnie odmienna optyka pojawia się w artykule *Sobotnie popołudnie w ogrodach zoologicznych* opublikowanym na łamach „The Leisure Hour”, w którym to autor gloryfikuje angielskie społeczeństwo imperialne, budujące rezerwy dla zwierząt (będących obiektem okrutnych polowań)<sup>16</sup>.

Próbę opisanego świata z perspektywy zwierzęcia odnajdujemy w noweli *Krowa* Elina Pelina. Narrator utworu spotyka krowę, która podobnie jak ludzie, wpatruje się w carski pałac:

11 Tamże.

12 M. Schütterly, *Utracone spojrzenie. Ogród zoologiczny – studium antropologiczne*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, pod red. E. Łoch, A. Trzeźniewskiej, D. Piechoty, Lublin 2015, s. 131.

13 Tamże, s. 123.

14 Z. Niedźwiecki, *Czarna pantera...*, s. 43.

15 A. N. Wilson, *The Victorians*, London 2002, s. 93.

16 Tamże.

Dostrzegła tam przed wielką kutą bramą tłum gapiów. Przestraszona miała ochotę więc uciec, lecz po chwili namysłu została. Może nie знаła miasta, może nie wolno jej było tu chodzić, była wszak zupełnie bosa. A może w krowim mózgu zbudziła się ta sama ciekawość, która kazała przystanąć w tym miejscu ludziom? Co działo się w jej nieodgadnionej duszy?<sup>17</sup>

Uwagę narratora przykuwa właśnie przypadkowo spotkana krowa i epizod ten staje się impulsem do snucia refleksji na temat towarzyszących zwierzęciu uczuć i emocji. Pelin przypisuje stworzeniu posiadanie zwierzęcej duszy, co warto podkreślić, nie było poglądem marginalnym w tamtym okresie. W drugiej połowie XIX wieku na łamach prestiżowych amerykańskich czasopism jak „North American Review” czy „Putnam’s Monthly Magazine” rozważano, czy zwierzęta mają dusze i czy będą nam towarzyszyć w zaświatach<sup>18</sup>. Narrator ignoruje tłum ludzi i nawiązuje bezpośredni kontakt wzrokowy z krową:

I wtedy w jej wielkich migdałowych oczach, pięknych i pełnych tęsknoty i smutku jak u młodej wdowy, dojrzałem wcale nie tępą, bezduszną ciekawość, jaka wyzierała z oczu zgromadzonych gapiów. Nie, w oczach bydłęcia była czułość i rozmarzenie, zachwyt i serdeczność, dobroć serca samotnego i skromnego. Odwróciła się, popatrzyła na mnie, jakby wyczuwszy moją życzliwość i patrzyła dalej z tym samym zachwytem przez wielką żelazną bramę<sup>19</sup>.

Starając się opisać towarzyszące krowie emocje, narrator odwołuje się do sfery ludzkich uczuć. W rozmarzonym wzroku stworzenia dostrzega serdeczność, skromność, życzliwość, co oczywiście nie jest przypadkowe. W XIX wieku szczególną troską otaczano krowy, co wiązało się w faktem, że w wielu gospodarstwach wiejskich dostarczały mleka niezbędnego do produkcji pokarmu<sup>20</sup>. Jak pisał w *Ziemni* Emil Zola, krowa, „(...) dawała mleko, masło, sery, słowem, że była źródłem majątku, który utraciłoby się wraz z jej stratą”<sup>21</sup>. W noweli Pelina odwzajemniony kontakt wzrokowy jest impulsem do snucia refleksji na temat źródła krowiego zachwyty:

Kogo wypatrywało to zagadkowe zwierzę, przypadkowo zabłąkane wśród obcego tłumu? Czym się radowało? Czym się zachwycało? Czy dojrzała cara i wzięła, któryś z jego przypadkowych gestów za pozdrowienie?<sup>22</sup>.

Zaskakująca wydaje się puenta utworu, w której narrator stwierdza:

Pogłaskałem ją przyjaźnie po czole. Spojrzała na mnie wymownie i znów obróciła swe piękne oczy ku żelaznej bramie. Wówczas pojąłem, że to nieszczęsne, niekulturalne zwierzę, wca-

17 E. Pelin, *Krowa*, [w:] tegoż, *W cieniu klasztornej winnicy. Czarne róże*, przeł. K. Migdałska, posł. W. Gałązka, Kraków 1982, s. 77.

18 J. Mason, *Civilized Creatures: Urban Animals, Sentimental Culture and American Literature 1850–1900*, Baltimore 2005, s. 19. Przytaczam za: M. Rutkowska, dz. cyt., s. 219.

19 E. Pelin, dz. cyt., s. 77.

20 Por. E. Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. P. Tarasiewicz, Gdańsk 2014, s. 23.

21 E. Zola, *Ziemia*, przeł. R. Centnerszwerowa, Warszawa 1959, s. 231.

22 E. Pelin, dz. cyt., s. 77.

le nie podzielało zachwyty publiki! Nie! Pięknooką krowę radowała rozkosznie zielona trawa carskiego ogrodu<sup>23</sup>.

Dość humorystyczne zakończenie noweli odzwierciedla tak naprawdę dwie różne optyki postrzegania otaczającego świata. Dla ludzi źródłem zachwyty są dobra materialne, dla zwierząt z kolei bioróżnorodny świat natury, będący źródłem pożywienia. Pelin, w przeciwieństwie do Niedźwieckiego, nie posługuje się antropomorfizacją w opisywaniu zwierząt. Dla bułgarskiego pisarza ich obserwacja jest inspiracją do snucia niemalże filozoficznej refleksji na temat istoty ich egzystencji, jakże odrębnej wobec świata ludzkiego.

W twórczości nowelistycznej Pelina zwierzęta stają się baczными obserwatorami świata ludzkiego. Są niezwykle empatyczne, starają się pomóc biednym mieszkańcom wsi. Wspomnijmy o *Skowronku*, którego główny bohater postanawia udać się do Stwórcy, prosząc o interwencję:

Postanowił udać się do Boga, by zaśpiewać mu i wyprosić szczęście dla ludzi. Był gotów zwrócić za nie całą swoją wolność. A Bóg niech odda tylko maleńką cząstkę swego spokoju ludziom. Dla nich będzie to i tak wiele. (...) Śpiewał z całego serca z całej duszy. A im wyżej wzbijał się, tym wyższe stawało się niebo. Lecz skowronek nie znał rozpaczy, wzbijał się coraz wyżej i śpiewał coraz zapamiętalej. I pękło niespokojne serce dobrego skowronka<sup>24</sup>.

To niepozorne stworzenie o wielkim sercu podejmuje heroiczną misję z góry skazaną na klęskę. Warto podkreślić, że w twórczości Pelina wizerunki zwierząt różnią się od prezentowanych w nowelach Niedźwieckiego, inspirowanych poetyką naturalistyczną. U bułgarskiego pisarza stworzenia te bacznie przyglądają się ludziom. Bohaterowie zaś wykazują się empatią wobec nie-ludzkich istot, co odzwierciedla między innymi próbą opisaną, przez co też zrozumienia, towarzyszących im uczuć oraz emocji.

W nowelistyce Pelina pojawiają się także utwory podejmujące kwestie etyczne dotyczące zabijania zwierząt. Przywołajmy choćby *Pytania* nasuwające skojarzenia z wywiadem, w którym narrator – myśliwy odpowiada na zadane mu pytania. Postać ta wydaje się niezwykle skomplikowana. Z jednej strony mężczyzna jest zafascynowany bioróżnorodnością świata flory i fauny. Na początku utworu stwierdza:

Lubię je [zwierzęta – D. P.] obserwować i poznawać. To pasjonujące wnikać w ich życie i odkrywać ich cechy, nawyki, instynkty. Im bardziej je poznajesz, tym bardziej przekonujesz się, że nie ma istotniejszych, prócz zewnętrznych różnic między nimi a człowiekiem<sup>25</sup>.

Interesujący wydaje się fakt, że w tej afirmacji świata natury bohater dostrze-ga liczne paralele między ludźmi a pozostałymi gatunkami zamieszkującymi glob

23 Tamże, s. 77–78.

24 E. Pelin, *Skowronek...*, s. 73.

25 E. Pelin, *Pytania...*, s. 110.

ziemski. Jest to oczywiście czytelna aluzja do prac Karola Darwina, a w szczególności *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt* (1872), w której to angielski badacz udowodnił, że w istocie niewiele różni się od innych stworzeń. Teoria ewolucji dokonała rewizji pojęcia natury, w którą wciągnięty został człowiek, stając się częścią globalnego przedstawienia, w którym jedne istoty giną, a następnie inne zajmują ich miejsce<sup>26</sup>.

Z drugiej strony bohater *Pytań* bierze udział w polowaniach, o których szczegółowo opowiada czytelnikowi:

Strzelam też do dzikich kaczek, do kuropatw, do małych przepiórek. Padają martwe, ścięte śrutem, jak strzepy materii lub dopadam je ranne. Wówczas w oczach ich dostrzegam przedśmiertny strach albo też nieme pogodzenie się z losem. I przez chwilę odczuwam żal<sup>27</sup>.

Mężczyzna bez żadnych skrupułów zabija zwierzęta, żeby nie powiedzieć, że uczestniczy w rzezi. Niepokojący wydaje się fakt, że uczucie żalu jest tylko chwilowym doświadczeniem, które nie wywołuje w nim autorefleksji na temat swojego morderczego hobby. Na uwagę czytelnika zasługuje argumentacja, jaką bohater posługuje się, uzasadniając swoje postępowanie:

Czy tylko ja, zabijający zwierzęta, jestem winien, czy też również wy, z takim apetytem zjadający pieczone z dziczyzny i rozprawiający o moim okrucieństwie z takim wyrzutem, z takim subtelnym odcieniem współczucia? I was, i mnie rozgrzesza to samo, że gdzieś tam w zakamarkach naszej duszy, wśród niewy tłumaczalnych tabu, które szanujemy, kryje się w nas wszystkich coś zwierzęcego<sup>28</sup>.

Odpierając atak ze strony rozmówców, narrator zarzuca im hipokryzję. Co więcej, mężczyzna zwraca uwagę na tkwiące w każdym człowieku pierwotne instynkty, co jest także czytelną aluzją do Darwina. *Pytania* to również interesująca nowela pod kątem rozważania kwestii etycznego wymiaru myślistwa. Myśl Pelina wydaje się niezwykle prekursorska wobec współczesnej debaty dotyczącej masowego zabijania zwierząt, w szczególności zaś kwestii szowinizmu gatunkowego<sup>29</sup>, będącej formą dyskryminacji ze względu na przynależność gatunkową, opierającą się na tej samej, wykluczającej logice, co rasizm, seksizm czy ksenofobia<sup>30</sup>. Dlaczego nie-ludzkie stworzenia klasyfikujemy na te, które zasługują na naszą opiekę, oraz pozostałe, które zjadamy? Co ciekawe w *Pytaniach* odnajdujemy maskujące eufemizmy (np. dziczyzna), które szczególnie obecne są we współczesnym języku (nie jemy krów, cielaków, świń, lecz wołowinę, cielęcinę, wieprzowinę). Być może

26 R. Koziółek, *Kompleks Darwina*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 18.

27 E. Pelin, *Pytania...*, s. 111.

28 Tamże.

29 Więcej na ten temat pisze: P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2018.

30 E. Stanisławski, *Korzenie szowinizmu gatunkowego*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, pod red. E. Loch, A. Trześniewskiej, D. Piechoty, Lublin 2015, s. 73.

ta zmiana nazewnictwa wyklucza zwierzęta z kręgu moralnej i w bezpośredni sposób legitymizuje ich zabijanie<sup>31</sup>.

Problem niezawinionego cierpienia zwierząt pojawia się także, choć epizodycznie, w twórczości Niedźwieckiego. Przywołajmy nowelę *Klucze*, w której odnajdujemy obraz płonącej stodoły pełnej uwięzionych stworzeń. Autor rejestruje rozprzestrzeniający się w błyskawicznym tempie żywioł ognia czemu towarzyszy opis reakcji zwierząt walczących o uwolnienie się ze śmiertelnej pułapki:

Do piania rozbudzonych kogutów przyłączyło się coraz to gwałtowniejsze bicie skrzydeł, coraz głośniejszy krzyk przerażonego drobiu w zamkniętych kurnikach, gdakanie kur i wrzask gęsi. Ze stajni również dolatywał głuchy tętent kopyt, chrzęst łańcuchów. Uwiązane na nich do żłobów konie rwały się parskając. W oborze na koniec zaryczała jedna z krów. Wkrótce poszły za jej przykładem inne, najżałośniej zaś brzmiał nieustanny bek cielęcia<sup>32</sup>.

Tu i ówdzie oblepiły już teraz płomyki ściany, spoza których bydło i konie zaczęły wołać o ratunek bolesnym, ludzkim niemal, rozdzierającym sercem głosem rozpaczliwego błagania (...) Naraz wśród tego chóru szamoczących się w zamknięciu zwierząt, który zdawał się jękiem śmiertelnym ulegającego zupełnej zagładzie mienia i pośród gwaru grozą przejętych ludzi, zatrzepotało coś ponad głowami w powietrzu. To gołębie, zbudzone blaskiem pożaru czy iskrą wpadłą do gołębnika, wyleciały zeń. Spłoszone, wylękłe, ukazawszy się w aureoli różowego światła na czarnym tle nocy, zataczały gromadą wielkie koła ponad miejscem kłęski<sup>33</sup>.

Unosząca się kakofonia przerażających odgłosów potęguje w czytelniku uczucie grozy. Niedźwiecki starając się opisać dramatyczną sytuację zwierząt, posługuje się antropomorfizacją (stworzenia te wołają o pomoc niemalże ludzkim głosem). Dopelnieniem tej makabrycznej sceny staje się obraz umierającej krowy, po którym następuje absolutna, grobowa cisza na pogorzeliisku.

\*\*\*

W niniejszym artykule zarysowałem jedynie nić łączącą twórczość bułgarskiego i polskiego nowelisty. Pisarzy fascynuje krótka forma narracyjna rodem z literatury pozytywistycznej, określana jako scenka z życia, obrazek, szkic, drobnotka<sup>34</sup>. Źródłem inspiracji jest codzienna egzystencja bohaterów, w której istotną rolę odgrywają zwierzęta. U bułgarskiego pisarza pojawiają się wyłącznie stworzenia charakterystyczne dla pejzażu wsi, u polskiego twórcy występują gatunki egzotyczne (jak pantery, małpy) i są one przypisane przestrzeni miejskiej, w której traktowane są w sposób przedmiotowy (niekiedy jak trofea).

Obecna w utworach Pelina i Niedźwieckiego metaforyka zwierzęca z jednej strony oddaje pierwotne instynkty tkwiące w jednostce, co świadczy o łączności

31 Tamże, s. 79.

32 Z. Niedźwiecki, *Klucze*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, t. I..., s. 85.

33 Tamże, s. 87.

34 H. Ratuszna, dz. cyt., s. 37.

człowieka ze światem natury (echa darwinizmu). Z drugiej zaś w utworach polskiego pisarza dostrzeżemy pewną asymetrię, polegającą, metaforycznie mówiąc, na ukazaniu „człowieka” tkwiącego w zwierzęciu. Zastosowany przez Niedźwieckiego zabieg antropomorfizacji obecny jest głównie w epizodach ukazujących dramatyczną sytuację nie-ludzi, poszukujących pomocy u człowieka (*Klucze, Czarna pantera*). Zabieg ten ma także głębszy wymiar, gdyż przyczynia się do refleksji na temat współodczuwania cierpienia zwierząt. U Pelina stworzenia te są niezwykle empatyczne, bliskie są im uczucia typowe dla ludzi, jak choćby: troska o bliźniego, altruizm (*Skowronek*). Są także bacznyimi obserwatorami otaczającego ich świata (*Krowa*).

Zarówno u bułgarskiego, jak i polskiego pisarza dominuje narracja trzecioosobowa, lecz różni się ona od spostrzeżeń Dominique’a Lestela, który stwierdził, że w narracji tej:

(...) zwierzę sprowadza się zawsze tylko do serii mniej lub bardziej złożonych mechanizmów. Jest skomplikowaną maszyną, może nawet bardziej bardzo skomplikowaną, lecz ostatecznie da się do jej obsługi stworzyć skuteczną instrukcję. Pierwszoosobowy punkt widzenia, odwrotnie wychodzi od subiektywnego spojrzenia zwierzęcia, próbując zdać sprawę z tego, czym ono jest<sup>35</sup>.

U Niedźwieckiego i Pelina zwierzę nie sprowadza się wyłącznie do skomplikowanej maszyny, twórcy dostrzegają w nim unikatowe cechy, zachowania, co świadczy o ich podmiotowym statusie. Warto podkreślić, iż u Pelina stworzenia te stanowią istotny łącznik między światem ludzkim a Bogiem, co jest także czytelną aluzją do franciszkańskiego modelu życia, w którym nie istnieje żadna hierarchia między stworzeniami zamieszkującymi glob ziemski, gdyż zgodnie z planem Bożym są sobie równe. Wątki te nie pełnią funkcji marginalnej w twórczości Pelina, stają się sygnałem poszukiwania „śladów transcendencji” oraz refleksji natury metafizycznej.

Nowelistyczna twórczość Pelina i Niedźwieckiego zatem ciągle czeka na swoich badaczy oraz czytelników.

---

35 D. Lestel, *Myśleć sierścią. Zwierzęcość w perspektywie drugoosobowej*, [w:] *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, pod red. A. Barcz i D. Łagodkiej, Warszawa 2015, s. 20–21.



## Bibliografia

### Bibliografia podmiotowa

- Niedźwiecki Z., *Czarna pantera*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, t. 4, pod red. D. Trzeźniowskiego, Lublin 2012.
- Niedźwiecki Z., *Dziadzio*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, t. 3, pod red. D. Trzeźniowskiego, Lublin 2010.
- Niedźwiecki Z., *Klucze*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, t. I, pod red. D. Trzeźniowskiego, Lublin 2009.
- Niedźwiecki Z., *Pies*, [w:] tegoż, *Opowiadania*, t. 1, pod red. D. Trzeźniowskiego, Lublin 2009.
- Pelin E., *Krowa*, [w:] tegoż, *W cieniu klasztornej winnicy. Czarne róże*, przeł. K. Migdalska, posł. W. Gałązka, Kraków 1982.
- Pelin E., *Pytania*, [w:] tegoż, *W cieniu klasztornej winnicy. Czarne róże*, przeł. K. Migdalska, posł. W. Gałązka, Kraków 1982.
- Pelin E., *Skowronek*, [w:] tegoż, *W cieniu klasztornej winnicy. Czarne róże*, przeł. K. Migdalska, posł. W. Gałązka, Kraków 1982.

### Bibliografia przedmiotowa

- Babilas D., *Psy maskotki i rodzinni pupile w malarstwie brytyjskim epoki wiktoriańskiej*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, pod red. E. Łoch, A. Trzeźniowskiej, D. Piechoty, Lublin 2015.
- Baratay E., *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, przeł. P. Tarasiewicz, Gdańsk 2014.
- Koziółek R., *Kompleks Darwina*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3.
- Lestel D., *Myśleć sierścią. Zwierzęcość w perspektywie drugoosobowej*, [w:] *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, pod red. A. Barcz i D. Łagodzikiej, Warszawa 2015.
- Mason J., *Civilized Creatures: Urban Animals, Sentimental Culture and American Literature 1850–1900*, Baltimore 2005.
- Ratuszna H., *Od naturalizmu do młodopolskiej fantastyki – o przemianach gatunkowych noweli*, [w:] *Z problematyki krótkich form narracyjnych. Nowela młodopolska*, pod red. H. Ratusznej, Toruń 2006.
- Rutkowska M., *Zwierzęta mają głos. Rozważania o ludziach i zwierzętach we współczesnych powieściach amerykańskich*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, pod red. E. Łoch, A. Trzeźniowskiej, D. Piechoty, Lublin 2015.
- Schütterlý M., *Utracone spojrzenie. Ogród zoologiczny – studium antropologiczne*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, pod red. E. Łoch, A. Trzeźniowskiej, D. Piechoty, Lublin 2015.
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Warszawa 2018.
- Stanisławski E., *Korzenie szowinizmu gatunkowego*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, pod red. E. Łoch, A. Trzeźniowskiej, D. Piechoty, Lublin 2015.
- Trzeźniowski, D. *Polski Maupassant...*, [w:] Z. Niedźwiecki, *Opowiadania*, t. 1., red. pod kierunkiem D. Trzeźniowskiego, Lublin 2009.
- Wilson A. N., *The Victorians*, London 2002.
- Zola E., *Ziemia*, przeł. R. Centnerszwerowa, Warszawa 1959.

**Dariusz Piechota**

*The University of Białystok*

**SMALL NARRATIVE FORMS IN THE WORKS  
OF ZYGMUNT NIEDŹWIECKI AND ELIN PELIN**

**Summary**

This article is devoted to short narrative forms in the works of Zygmunt Niedźwiecki and Elin Pelin. Both Polish and Bulgarian writers function on the margins of interest of contemporary researchers and readers. In this article I focus on the depiction of the animal world. Pelin's work is dominated by creatures identified with the rural space, while Niedźwiecki's is dominated by exotic species assigned to urban space. Both artists notice the unique features of animals, which prove their subjective status. Niedźwiecki uses anthropomorphisation mainly in the episodes that show the dramatic struggle of animals to survive. In Pelin, the observation of animal behaviour becomes an attempt to understand their different way of perceiving reality. What is worth emphasising, in the work of the Bulgarian writer animals are a link between the human world and God.

**Keywords:** animals, short story, Elin Pelin, Zygmunt Niedźwiecki.

# III



## KU ŹRÓDŁOM



colloquia  
orientalia  
bialostocensia

**Zbigniew Kaźmierczyk**

*Uniwersytet Gdański*

ORCID: 0000-0002-7716-3911

## NEOMANICHEJSKI DUALIZM W DZIELACH LITERACKICH SŁOWIAN

### *Bułgarski paradygmat*

W bułgarskich rozważaniach historycznych i kulturowych uwzględniana jest średniowieczna tradycja bogomilska, kwitnąca na Bałkanach od X do XV wieku i – jak zaznacza Grażyna Szwat-Gyłybowa – „pod koniec XIX wieku w kontekście modernizacji nowo powstałego państwa nieoczekiwanie reanimowana jako ważny składnik refleksji elit nad tożsamością religijną i kulturową Bułgara”<sup>1</sup>. Zdaniem badaczki, dynamikę kultury bułgarskiej tworzy współcześnie dyskurs między tradycją cyrylometodejską i bogomilską; dialog bizantyńskiego chrześcijaństwa i neomanicheizmu. Leszek Kołakowski w pokusach chrześcijańskiego panteizmu i antytetycznego względem niego manicheizmu widział europejski uniwersalizm: „Podobnie jak we wszystkich wielkich religiach żyje nieuchronnie w wierze chrześcijańskiej stałe napięcie między obrazem świata skończonego, który objawia Stwórcę i obrazem tegoż świata jako negacji Boga; między naturą, w której ujawnia się chwała i dobroć Boża a tą samą naturą, która przez zniszczalność swoją i przygodność jest źródłem zła”<sup>2</sup>.

Gdy dla umysłu europejskiego zachowanie równowagi na chwiejnym ekwilibrium monoteizmu i dualizmu teologicznego dobrego Boga i złego demiurga okazywało się zbyt trudne, popadał on w panteizm albo manicheizm, zamykał się w horyzoncie materii albo w wymiarze wertykalnej duchowości – przez co skazywał się na intelektualny regres. Według Kołakowskiego, panteizm stał się silniejszą pokusą na Zachodzie, zaś antyświatowy dualizm manichejski szerzył się

---

1 G. Szwat-Gyłybowa, *Haeresis Bulgarica w bułgarskiej świadomości kulturowej XIX i XX wieku*, Warszawa 2005, s. 14.

2 L. Kołakowski, *Szukanie barbarzyńcy. Złudzenia uniwersalizmu kulturowego*, [w:] tegoż: *Cywilizacja na lawie oskarżonych*, Warszawa 1990, s. 31.

na Wschodzie. Wielkość kultury europejskiej na Zachodzie stworzył stały wysiłek zażegnywania pokus uwielbienia materialnego świata w imię walorów ciała oraz trud przewycięzania manichejskiej kontestacji rzeczywistości materialnej w imię wspaniałości ducha. Poddać się skrajnie pokusie wielbienia świata jako ogrodu ziemskich rozkoszy – naiwności sławienia „świata, jaki jest”<sup>3</sup> to biegun, którego binarnym odpowiednikiem jest skłonność do radykalnej kontestacji świata: „Poddania się ponad miarę pokusie manichejskiej, potępienia ciała, świata fizycznego, jako królestwa demona”<sup>4</sup>. Według Kołakowskiego: „Potępienie świata i ascetyczna ucieczka od jego powabów z jednej strony, ubóstwienie świata i zapomnienie zła z drugiej – między tymi biegunami myśl chrześcijańska oscyluje bez przerwy, a chociaż łatwo znaleźć cytaty biblijne dla poparcia każdego z ekstremów, główny nurt zachodniego chrześcijaństwa poszukiwał uporczywie formuł, które pozwalają odsunąć fatalny między nimi wybór. Wydaje się, że Europie udało się odnaleźć po omacku, w chrześcijańskiej formie, tę miarę, której potrzebowała, by rozwinąć swoje naukowe i techniczne uzdolnienia: przechować nieufność względem świata fizycznego, nie do takiego stopnia jednak, by go ryczałtowo potępić jako nieuleczalne miejsce zła, lecz do takiego stopnia, by dostrzec w nim przeciwnika, którym zawładnąć można”<sup>5</sup>.

Zdaniem Władysława Jabłonowskiego, na Wschodzie nakazane w biblijnych wersetach zdolności czynienia sobie ziemi poddaną zostały osłabione przez brak tradycji miarkowania dualizmu. Skłonność do radykalizmu sprzyjała rozpowszechnianiu się dualizmu antyświatowego gnostycko-manichejskiej proveniencji i zaszczerpiła w Słowianach indolencję względem grzesznego świata złej i potępianej materii. W świetle analizy Kołakowskiego widzimy, że odrodzony w XIX wieku dyskurs chrześcijaństwa bułgarskiego odsłania pierwotne centrum dialektycznych zmagania między chrześcijańskim dualizmem proświatowym i jego cieniem: neo-manichejskim dualizmem antyświatowym. Może tu tkwi odpowiedź na pytanie, dlaczego „Wciąż na nowo negocjująca swą tożsamość kultura bułgarska nie zdecydowała się na odrzucenie żadnej części składowej swego dziedzictwa”<sup>6</sup>. Chrześcijaństwo wyzwala energię afirmacji Stworzenia jako kreacji dobrego Boga. Komponent manichejski zaś okazuje się czynnikiem dynamizującym chrześcijaństwo, poddającym świat oglądowi krytycznemu, niosącym przesłanki wątplenia ożywiającego wiarę, jest także czynnikiem „zaprzeczającym przypadkowemu charakterowi zła”<sup>7</sup> i przypominającym, że „zło jest trwałą częścią świata”<sup>8</sup>.

3 Tamże., s. 31.

4 Tamże, s. 30.

5 Tamże, s. 30.

6 G. Szwat-Gyłybowa, dz. cyt., s. 15.

7 Tamże, s. 103.

8 L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Kraków 2012, s. 104.

Kołąkowski źródło dualizmu teologicznego rewaloryzującego i wzmacniającego chrześcijaństwo widzi w religijności irańskiej, w wyłonionym z zaratusztrianizmu zurwanizmie: „Nikt nie lubi wątpienia, lecz zniszczyć je to podważyć rozum. Wedle starej mitologii perskiej, która była głównym źródłem filozofii manichejskiej, Bóg zła i Bóg dobra byli bliźniakami; jeśli dwóch ich się urodziło, nie zaś jeden, to dlatego, że zwałpienie zakradło się w umysł pierworodnego Boga”<sup>9</sup>. Szwat-Gyłybowa, przenosząc ten tok analizy kulturowej Europy na grunt bułgarski, zwraca uwagę na znaczenie twierdzenia Bernarda Hamiltona, że to „Protobułgarzy przenieśli na Bałkany zurwanizm – umiarkowany wschodni dualizm, z którym zetknęli się wcześniej podczas swoich wędrówek po obrzeżach Persji, a który jakoby legł w osnowach bogomilstwa”<sup>10</sup>.

Hamilton mówi o irańskiej etnogenezie Bułgarów. Jego twierdzenie wyjaśnia łatwość z jaką w związku z tradycją dualizmu zurwanickiego arystokracji plemienną Protobułgarów rozwijał się radykalny dualizm paulicjan (pochodzenia zaratusztriańsko-manichejskiego), rozpatrywany przez religioznawców jako ogniwo pośrednie między manicheizmem a bogomilizmem: „Nauka dualizmu radykalnego – jak się często sądzi – mogła powstać wśród bogomilów pod wpływem paulicjan, wcześniejszego nurtu chrześcijaństwa dualistycznego, rozwijającego się od VII do XVI wieku w Armenii, Azji Mniejszej i na Bałkanach”<sup>11</sup>. Według Stevena Runcimana, ormiańscy paulicjanie, przybywający do autokratycznego, pierwszego państwa bułgarskiego z kolonii w Tracji oraz z Armenii, szeroko rozpropagowali swą religię paulicjańską w połowie X wieku wśród słowiańskiego chłopstwa. Nauce ormiańskich paulicjan sprzyjała okoliczność izolacji społecznej prostego ludu. Tym wieśniaczym ludem pogardzała protobułgarska, zurwanicka arystokracja plemienna wytepiąta przez cara Borysa po przyjęciu przezeń chrześcijaństwa. Gardzili nim nawracani – także przemocą – na liturgię chrześcijańską w języku starocerkiewnosłowiańskim szlacheccy neofici: „Zgnębieni chłopci słowiańscy nie cieszyli się życzliwością ani jednych, ani drugich. Daleko bardziej przyjazna i atrakcyjna wydawała im się wiara ormiańskich wygnańców, była ona bowiem demokratyczna i kładła nacisk na nikczemność spraw doczesnych”<sup>12</sup>.

Szwat-Gyłybowa podkreśla zaś, że „Chronologia zdarzeń nakazuje uwypuklić fakt nieomal równoczesnego umacniania się na Bałkanach dualizmu paulicjańskiego i chrześcijaństwa, na długo przed przyjęciem go jako oficjalnej religii Bułgarów (866)”<sup>13</sup> przez cara Borysa. To współistnienie odmiennych religii i wizji świa-

9 Tamże, s. 116.

10 G. Szwat-Gyłybowa, dz. cyt., s. 21.

11 M. Dobkowski, *Kataryzm. Historia i system religijny*, Kraków 2007, s. 16.

12 S. Ranciman, *Średniowieczny manicheizm*, przeł. J. Prokopiuk, B. Zborski, Gdańsk 1996, s. 69.

13 G. Szwat-Gyłybowa, dz. cyt., s. 21.

ta i człowieka w IX wieku wyjaśnia narodziny gwałtownej religijnej opozycji ludu „zazdrośnie strzegącego swej pogańskiej tradycji” i optującego za radykalnym dualizmem paulicjan przeciw monoteizmowi judeo-chrześcijańskiemu. Walka bogomilskiego dualizmu i chrześcijańskiego monoteizmu u zarania dziejów Bułgarii ujawniła swoją doniosłość i sprawiła, że dyskurs binarnych wizji świata i człowieka z monoteizmem stanowi algorytm strukturalny kultury bułgarskiej.

### ***Bogomilizm w rosjoznawstwie polskim***

Neomanicheizm bułgarski znalazł się w Polsce nie tylko w centrum uwagi bułgarystów, ale również rosjoznawców. Po chrzcie Rusi Włodzimierz podkreślił swoją niezależność od Bizancjum w następujący sposób: „Księgi, ikony i kapłanów Włodzimierz sprowadził nie z Konstantynopola, lecz z patriarchatu bułgarskiego, z Ochrydy”<sup>14</sup>. Karol Podkański, uwzględniając sekciarski klucz do kulturowych analiz Rosji, sformułował na tej podstawie przesłankę metodologiczną: „Stara kultura ruska opierała się na dawniejszej kulturze wschodnio-słowiańskiej, a mianowicie na bułgarskiej”<sup>15</sup>. Kluczowe znaczenie miał dla niego fakt, że była to kultura przeniknięta wierzeniami i ideami Bogomiła. Podkreślił, że odkąd naukę „Paulicjan i manichejczyków wznowił w X wieku pop Bogumił, odtąd jego nauka stała się w całej Bułgarii bez mała powszechną”<sup>16</sup>. Uważał, że bez uwzględnienia neomanicheizmu, nie jest możliwe zrozumienie cywilizacji rosyjskiej, gdyż „bogomilizm, który się trzymał Słowiańszczyzny wschodniego wyznania, robił postępy także na Rusi”<sup>17</sup>, o czym świadczy „folklor ruski, z którym tak się silnie zrosły idee bogomilskiej, manichejskiej kosmogonii”<sup>18</sup>. Rozważając podatność Słowiańszczyzny na idee antyświatowego dualizmu, stwierdził: „Stary dualizm manichejski, którego początki tkwią w prastarym dualizmie irańskim, wykazywał pewne podobieństwo z dawną religią pogańskich Słowian”<sup>19</sup>.

Podkański wskazał więc głęboki pokład archeologii duchowej Słowian. Nie miał danych, by stwierdzić, że naniósł go starożytna religia Zaratusztry. Nie dysponował źródłami, aby mówić o zaratusztrianizmie lub zurwanizmie pomimo tego, że rozwijające się w kłamrach rewolucji rosyjskich 1905 i 1917 roku rosjoznawstwo dysponowało coraz szerszą wiedzą religioznawczą.

14 M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, przeł. E. Melech, T. Kaczmarek, Warszawa 2000, s. 34.

15 K. Podkański, *Konstantyn i Metodiusz*, Kraków 1905, s. 131.

16 Tamże, s. 137.

17 Tamże.

18 Tamże.

19 Tamże.



Wydajność sekciarskiego klucza do analiz cywilizacji rosyjskiej widzimy w pracach Władysława Jabłonowskiego<sup>20</sup>, Stanisława Kutrzeby<sup>21</sup>, Mariana Zdziechowskiego<sup>22</sup>. Metodologia ta osiągnęła pełnię sprawności w pracy Bogumiła Jasinowskiego<sup>23</sup> wydanej w Wilnie w 1933 roku<sup>24</sup>.

Ustalenia religioznawcze i historyczne stawiają pytanie, czy literatury słowiańskie dają przykłady zapisu gnostycko-manichejskiej wizji świata i człowieka. Odpowiedź na to pytanie domaga się wskazania dzieł inwersji teologicznej, czyli obrazów świata we władzy zła – Antychrysta, złego Boga, czarnego Boga. Byłyby to obrazy natury jako jatki, wzajemnego pożerania się istnień i dziejów podlegających prawu demonicznej przemocy, gwałtu i mordu. Do obrazów dualizmu antropologicznego zaliczylibyśmy portrety ludzi rozdartych między biegunami potężnego zła i ograniczonego dobra oraz wizje eschatologiczne rozłączenia ziemskiego piekła i zaświatów.

Warto przy tym zauważyć, że sekciarski klucz do analizy duchowości rosyjskiej i właściwego jej systemu politycznego stosował już w prelekcjach paryskich Adam Mickiewicz. Oparł swój wykład na kanwie dogmatów rodzajnych Słowian głoszących, że istnieje Jeden Bóg, że w świecie toczy się walka między białym Bogiem i czarnym Bogiem o duszę, która zmierza w zaświaty. Biały Bóg wspiera republikę Polskę, czarny Bóg jest patronem despotycznej Rosji. Pamiętając o tych irańskich antecedencjach, możemy powiedzieć, że były oparte na trafnych intuicjach oraz pojmowaniu ludowości przechowującej relikty wierzeń irańskich. Kapitalny przykład dał Mickiewicz już w reliktovej *Świtezi*. Pozbawiony omnipotencji Bóg gwarantuje miastu ocalenie w razie najazdu w odmętach jeziora, ale nie jest w stanie ocalić go na powierzchni ziemi. Po dokonaniu cudu pozostaje nieobecny (*deus otiosus*), zaś na powierzchni jeziora panuje zło:

Bo jakie szatan wyprawia tam harce!  
Jakie się larwy szamocą!<sup>25</sup>

Mickiewicz natchniony ludowością uchwycił w niej dualizm teologiczny boga i szatana, Boga i larwy. Dualizm suwerennych i równych sobie mocy uczynił kanwą przedstawionego świata. Kazimierz Moszyński na Polesiu odkrył wierzenia

20 W. Jabłonowski, *Dookoła Sfinksa. (Studia o życiu i twórczości narodu rosyjskiego)*, Warszawa 1910 oraz *Dwie kultury. Studia historyczne i literackie*, Warszawa 1913.

21 St. Kutrzeba, *Przeciwieństwa i źródła polskiej i rosyjskiej kultury*, Lwów 1916.

22 M. Zdziechowski, *Wpływy rosyjskie na duszę polską*, [w:] tegoż: *Wybór pism*, Kraków 1993.

23 B. Jasinowski, *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja. Na tle rozbioru pierwiastków cywilizacyjnych wschodu i Zachodu*, Wilno 1933.

24 Na ten temat zob. artykuł mego autorstwa: Z. Kaźmierczyk, *Wierzenia i idee sekciarskie w rosjoznawstwie polskim pierwszych dekad wieku XX*, „Acta Polono-Ruthenica” 2019, nr 1 (24), s. 131–142.

25 A. Mickiewicz, *Świtez*, [w:] tegoż, *Wiersze*, opr. Cz. Zgorzelski, [w:] *Dzieła*, t. I, Wydanie Rocznicowe 1798–1998, Warszawa 1993, s. 58.

w Boga oraz rozmaite biesy, czarty, upiory i demony. Stwierdził w *Kulturze ludowej Słowian*<sup>26</sup>, iż te wierzenia znamionuje bardzo dawny, reliktowy dualizm teologiczny upostaciowany przez Boga i biesa reprezentującego demony zła. Nazwał ten dualizm poleskim i rozważał jego reliktywość przedchrześcijańską oraz surowy binaryzm.

### *Neomanichejska osnowa dzieł literatury*

Przykładem odsłaniania reliktywnej świadomości poety jest improwizacja petersburska w roku 1827. Mickiewicz na prośbę Oleszkiewicza improwizował na temat stworzenia świata. Z jego umysłu wyłonił się „Bóg w zamieszaniu i zamęcie wszechrzeczy, rozdzierający chaos i w jednej ręce światło, a w drugiej obejmujący ciemność”<sup>27</sup>. Wizja ta zgodna jest z łagodniejszym od zaratusztriańskiego, teologicznym dualizmem zurwanizmu. Wyznaje on wiarę w boga czasu – Zurwana Akerana jako ojca równorzędnych mocy władających światem: Ormuzda i Arymana.

Dualizm radykalniejszy, zaratusztriański, a więc pozbawiony nadrzędnej instancji Zurwana Akerana, stał się kanwą wiersza poprzedzającego III cz. *Dziadów*. Wiersz ten nosi tytuł *Aryman i Oromaz. Z Zenda-Westy*. Ten surowy dualizm pociągał Mickiewicza w roku 1830, gdy przeżywał klęskę powstania listopadowego. Siła kontrastu Ciemności i Światła, zła i dobra pozwala stwierdzić, że pociągał go dualizm zaratusztriański i manichejski. Aryman

W samym przepaści niezgłębionej środku,  
W samym ciemności najgrubszym zarodku<sup>28</sup>

– pała nienawiścią do siebie i mroku, w którym przebywa. Te uczucia przeobrażają się w nieprzejednany resentyment pod wpływem zobaczenia szczęśliwego Oromaza, w świetlistej przestrzeni otoczonego oddanymi akolitami. Od tego momentu autarkia światła i miłości jest zagrożona przez równie suwerenne i odwieczne zło. Takiej mocy zła nie zna *Biblia*. W niej podlega ono planom monoteistycznego i omnipotentnego Boga. Irański dualizm teologiczny nie zna providencjalizmu. Aryman, z zawiści wywołanej tym, co zobaczył, opadł w dół. Ponieważ napętnia go nieodparty resentyment, atak zła na dobro jest nieunikniony. Podkreśla tę wymowę kłamrowa kompozycja wiersza – ruch do góry, upadek w dół, do punktu wyjścia.

26 Zob. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, *Kultura duchowa*, cz. 1, Warszawa 1967, s. 702.

27 Cyt. za B. Majewska, *Nadgoplański lud awestyjski*, [w:] M. Boyce, *Zaratusztrianie*, przeł. Z. Józefowicz-Czapak, B. J. Korzeniowski, Łódź 1988.

28 A. Mickiewicz, *Aryman i Oromaz. Z Zenda-Westy*, [w:] tegoż, *Wiersze*, w: *Dziela*, t. I, s. 324.

*Aryman i Oromaz* jest małym traktatem o istocie zła. Jego surowy dualizm teologiczny skłaniał historyków literatury do intertekstualnej analizy III cz. *Dziadów*. Szczególną uwagę budzi w tym kontekście wystąpienie Konrada w *Wielkiej Improwizacji*. Jako medium reliktowych treści religijnych przeprowadza on inwersję teologiczną, argumentując nazwanie Boga carem. Cały jego wywód do tego zmierza. Chociaż bluźnierczego słowa Konrad nie wypowiada, osłabiony epileptycznym atakiem odstępuje je diabłom, to jednak jawi się jako rewelator słowiańskiego dualizmu czarnego Boga i białego Boga. W szale i opętaniu wyzwala on Prasłowianina w sobie i okazuje się, że jego wyobraźnia religijna ma proveniencję irańską. W tej interpretacji oromazejski Konrad skorelowany z Chrystusem Oromazem atakuje arymanicznego Boga – zaratusztriańsko-manichejskiego Arymana.

W *Kordianie* Juliusza Słowackiego historię inscenizują szatani. Świat jest domeną ich udzielnego zła. Stanowi zdumiewająca jedność własności materii, praw przyrody i dziejów. Na poziomie elementarnym zaczątkiem całego świata jest:

Ta garść gliny, powietrzem opasana zgniłem,  
Ten trup chaosu, w trumnie zamknięty błękitów,<sup>29</sup>

Jak w mitach orientalnych świat, zrodzony z chaosu i śmiertelnej materii pozostaje zamkniętą trumną. Dostał się we władzę wszechmocnego zła, a Bóg abdykował jako Pan dziejów i stał się nieobecny, oddalony, bez wpływu na bieg rzeczy widzialnego padolu. Podobnie jak w wizjach manichejskich, nie istnieją w jego przestrzeni warunku psychomachii, czyli walki cnoty i występku o dusze ludzkie, ponieważ tylko występki skorelowany jest z instancją nadrzędną szatańską, zaś cnota nie ma umocowania, nie ciszy się wstawiennictwem mocy nadprzyrodzonej. Przykładem dualizmu neomanichejskiego służy w *Kordianie* antropologia. Opis początku i światowej kondycji człowieka mógłby trafić do antologii tekstów manichejskich. „Trup chaosu”, czyli potęga chaosu śmiercionośnego, po stworzeniu świata w akcie nekrokracji zajął się jego zaludnieniem:

Potem wydał robaki, co mu łono toczą  
I myślą.<sup>30</sup>

W tej wizji świat dostał się pod władzę potęgi odpowiadającej manichejskiemu Arymanowi – stwórcy i władcy widzialnego świata. Jego władza jest immanentna w materii nieożywionej i ożywionej, w losie człowieka i wspólnot. Dzieje tego świata toczą się kołem, a jest to koło tortur przyrody ożywionej obracające się w monumentalnej kadencji czasu przytłaczającego jak więziennicze mury w systemie penitencjarnym:

29 J. Słowacki, *Kordian*, [w:] *Dzieła wybrane*, t. 3, *Dramaty*, red. J. Krzyżanowski, oprc. E. Sawrymowicz, Wrocław 1989, s. 93.

30 Tamże.

Tysiąc ośmset lat wybiło. (...)  
Więc się koło tortury całe obróciło?<sup>31</sup>

Wielkim celem Słowackiego mistycznego będzie transformacja radykalnego dualizmu neomanichejskiego w monoteizm dualny Jakuba Böhmeo, czyli pogodzenie antagonistów na dwóch biegunach zła i dobra w Janusowej postaci Boga zawierającego w sobie otchłań i światło, opartego o ciemność choć na wysokości.

Ciekawym przykładem integralnego pesymizmu w patrzeniu na świat są utwory szkoły ukraińskiej w obrębie polskiego romantyzmu. W *Marii* Antoniego Malczewskiego śmierć przenika naturę w każdym jej elemencie. Autor rozwija przed czytelnikiem obraz życia porażone śmiercią. Ujawnia słowiańską skłonność do jej absolutyzowania. Jego odwaga nie uchyla się przed prawdą powtarzaną jak refren:

Ach! Na tym świecie Śmierć wszystko zmiecie,  
Robak się lęgnie i w bujnym kwiecie.<sup>32</sup>

Rozkładowi służą nie tylko śmiercionośne procesy wywoływane upływem czasu, ale również dystynkcje żywiołów powietrza i ziemi, które rozpraszają i pochłaniają wszelkie przejawy aktywności ludzkiej – bez znaczenia, że rycerskiej i bez znaczenia, że miłosiernej. Osobliwy teatr świata jest analogonem mentalności skłonnej do popadania w stany antyświatowego dualizmu, manichejskiej melancholii.

Dopełnieniem słowiańskich inklinacji w obrazowaniu świata i człowieka jest w szkole ukraińskiej *Zamek kaniowski* Seweryna Goszczyńskiego. Ryszard Przybylski oddał jego prawa w tytule *Świat jako maszyna piekielna*. Rzeczywiście jest on wytworem jaźni nie cofającej się przed totalną internalizacją rzeczywistości. Wszyscy bohaterowie cierpią na resentymenty. Przyznają sobie prawo do nieograniczonej wolności w ich realizacji. Przyznają sobie wolność podług woli własnej bez miarkowania jej jakimikolwiek ograniczeniami norm zewnętrznych. Ich resentymentalna wolność zmienia się w samowolę. Rządca niewoli ukraińską dziewczynę Orlikę do wyjścia zań za męża. Kochana przez kozaka Nebabę i darząca go miłością Orlika mści się w akcie frenetycznego mężobójstwa. Staje przed lustrem wymazana we krwi i patrz na swe *ego alter* jak na sobowtóra, bo nigdy nie domyślała się nawet drzemających w niej sił niszczycielskich – zdolnych do obalenia w gruzowisko całego zamku. Uwiedziona i brzemenna Ksenia przybywa na ten świat jako topielica. Z piekłem zemsty w sercu niesie piekło za życia swemu krzywdzicielowi Nebabie. Gdy kona on wbity na pal za napad na szlachecki zamek, łączy się z nim w pocałunku niwelującym rachunek krzywd i bólu. Syci się tym bólem, bo syci się zmiatającą życie śmiercią.

31 Tamże, s. 94.

32 A. Malczewski, *Maria*, opr. R. Przybylski, Warszawa 1976, s. 76.

Jak w *Kordianie*, na Ukrainie historia kołem się toczy i jest to koło tortur, bratobójczych rzezi w trybach maszyny piekielnej. Nieobecny Bóg wyklucza w tym świecie walkę ze złem dobra. Świat jest udzielnym księstwem złego. Zapowiedzią niezmienności jego obrotów w trybach diabelskich są ostatnie słowa utworu:

Piekła za wojną zatrzaśnięto bramę  
Znów tenże pokój i zbrodnie te same!<sup>33</sup>

Zdumiewającym portretem człowieka dualnego jest tytułowy bohater fantastycznego szkicu Romana Zmorskiego pod tytułem *Lesław*. Świat jako inferno, predarwinowska natura jako dekoracja walki na śmierć i życie implikująca w świecie ludzkim panowanie prawa podstępny i mord – oto przesłanki osobliwej wolności bohatera podług woli radykalnego eskapizmu przedkładającej nad świat doczesny nieziemskie piekło.

Parametr radykalnej antyświatowości pozwala bohaterów romantycznych łączyć z reliktowymi treściami religijnymi. Widzimy ich na kartach rozmaitych utworów jako media wyzwalające skłonności do radykalnego dualizmu. Człowiek dualny jest nierzadkim bohaterem polskiego romantyzmu i pojawia się na kartach utworów epok następnych – pozytywizmu nie wyłączając, choćby przez wzgląd na portret antyświatowej dualistki Franki w powieści Elizy Orzeszkowej *Cham*. Literatura Młodej Polski ciekawie nawiązuje do neomanichejskich tradycji romantyzmu. Tom Tadeusza Micińskiego *W mroku gwiazd* jest zapisem synkretyzmu religijnego poety świadomego manichejskiego pochodzenia pociągających go idei i wierzeń. Stanisław Przybyszewski napisał traktat *Synagoga szatana* na temat manichejskiego rodowodu europejskiej demonologii upostaciowanej między innymi przez czarownicę i niemal równocześnie wieńczył powieść *Dzieci szatana* o radykalnych dualistach i kontestatorach metafizycznych na miarę wyznawców Maniego.

### ***Dostojewski, Bierdiajew, Miłosz***

Między wojnami nie przestały się ukazywać utwory radykalnej kontestacji świata i przewidzianego w nim losu człowieka. Szczególnym przykładem służą *Trzy zimy* Czesława Miłosza. Poeta nieraz przyznawał, że jest obdarzony „temperamentem manichejskim” i uczynił zeń komponent swego chrześcijaństwa. Na kursach o Dostojewski na Uniwersytecie w Berkeley wykładał studentom o manicheizmie starożytnym oraz o średniowiecznym bogomilizmie, czyli manicheizmie słowiańskim jako o sekciarskich kluczach do twórczości Dostojewskiego. Uważał, że manicheizm, a zwłaszcza bułgarcki bogomilizm, stanowi obiecujące pole badań nad twórczością Dostojewskiego. Rzadko wypowiada się o *Braciach Karama-*

33 S. Goszczyński, *Zamek kaniowski*, opr. M. Grabowska, M. Janion, Warszawa 1958, s. 112.

zow, *Biesach, Idiocie, Zbrodni i karze, Zapiskach z podziemia* bez odwołań do analiz Mikołaja Bierdiajewa zawartych w *Światopoglądzie Dostojewskiego*. W pracy tej dostrzega autora spowinowaconego przez temperament manichejski. Jak wiadomo, Bierdiajew zmodyfikował gnostycki dualizm Böhme podług binaryzmu manichejskiego i wyjaśnił pochodzenie wolności człowieka nie od Boga, ale od przeciwnej Bogu zasady ciemności. W tym upatrywał przyczynę mutowania wolności w samowolę implikującą rozdwojenie jaźni bohaterów Dostojewskiego. Miłosz zgadzał się z twierdzeniem Bierdiajewa, że w utworach rosyjskiego pisarza kosmiczny chaos dualnej kosmogonii ulega uwewnętrznieniu, dlatego „postrzega [on] biegunowość zasad boskiej i diabelskiej, gwałtowne zderzenie światłości i ciemności w głębi bytu” wewnętrznego człowieka. W jego dziełach „Bóg i diabeł walczą w głębi ludzkiego ducha”<sup>34</sup>.

Szczególne znaczenie ma dla Miłosza odczytanie przez rosyjskiego badacza dualizmu niebotycznego ideału i ziemskiej rzeczywistości dręczącego powieściowych bohaterów. Miłosz uważał, że właściwy im rewolucjonizm jest wytworem sekularyzacji sekciarskiego dualizmu okupującego umysły rosyjskiej inteligencji. Dostrzegał w nich skłonności do myślenia według modeli dualnych, to znaczy: do radykalnego przeciwstawiania złemu światu utopii „kryształowego pałacu”. Uważał, że podłoże dualnego modelu postrzegania świata jest sekciarskie. Dostojewski, według Miłosza, przewidział, że manichejski dualizm antyświatowy w połączeniu z samowolą wyzwoli najgłębsze pokłady awersji i wstrętu do świata doczesnego i doprowadzi do zniszczenia cywilizacji rosyjskiej.

Klucz neomanichejskiego dualizmu zastosowany do wybranych dzieł literatury polskiej – ze wskazaniem w literaturze rosyjskiej utworów Dostojewskiego – ujawnia obecność w nich reliktowych: teologii, kosmologii, antropologii i eschatologii. Parafrazując Miłosza możemy powiedzieć, że neomanicheizm jest obiecującym polem badań literatur słowiańskich – ze szczególnym uwzględnieniem w przyszłości literatury bułgarskiej przez wzgląd na trwający w niej od wieków dyskurs między bizantyjskim chrześcijaństwem a bogomilizmem.

---

34 Tamże, s. 32.

## Bibliografia

- Dobkowski M., *Kataryzm. Historia i system religijny*, Kraków 2007.
- Runciman S., *Średniowieczny manicheizm*, przeł. J. Prokopiuk, B. Zborski, Gdańsk 1996.
- Heller M., *Historia Imperium Rosyjskiego*, przeł. E. Melech, T. Kaczmarek, Warszawa 2000.
- Szwat-Gyłybowa G., *Haeresis Bulgarica w bułgarskiej świadomości kulturowej XIX i XX wieku*, Warszawa 2005.
- Kołakowski L., *Szukanie barbarzyńcy. Złudzenia uniwersalizmu kulturowego*, [w:] tegoż: *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa 1990.

**Zbigniew Kaźmierczyk**  
*University of Gdansk*

## NEOMANICHEAN DUALISM IN THE LITERARY WORKS OF THE SLAVS

### Summary

The article provides a cultural presentation of Bogomilian dualism as Oriental and Pan-Slavic. The author uses the concepts of theological dualism and theological inversion in the analysis of selected works of Polish and Russian literature. Drawing on the methodology deriving from religious studies, he identifies a set of works of ethnogenetic literary history. He proves that relic beliefs and religious ideas retain the persistence of binary structures in texts of modern literature. He presents their authors as 'channels' of relic unorthodox content. The article shows that by turning to folklore, Slavic authors bring out or salvage from collective oblivion the world of the ancient dualism of Iranian provenance. The methodology proposed in the article turns out to be instrumental in the efficient analysis of Slavic literature, with a special focus on the Bulgarian one.

**Keywords:** Bogomilism, universalism, romanticism, Slavic literature.



*Wielkie Tyrnowo, panorama dzielnic  
„zawieszonych” nad doliną rzeki Jantry, XXI wiek*



**Anna Janicka**

*Katedra Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych*

*Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0003-0289-3706

## **BAŁKAŃSKA LEKCJA *REALPOLITIK*: „PRZEGLĄD TYGODNIOWY” W ROKU 1876. ŹRÓDŁA I DYSKUSJE**

### *Następstwa wstrząsów*

Młodych warszawskich pozytywistów zwykło się określać mianem pokolenia postyczniowego, popowstaniowego lub mierzącego się z konsekwencjami traumy po przegranym powstaniu 1863–1864 roku. Trudno odmówić takiemu podejściu racji. Niewątpliwie duch epoki represji, cenzury i wyzwania stające przed młodymi stanowiły fundamentalny wynik kształtujący postawy, światoo obraz i idee „obozu młodych”. Nie odmawiając temu ujęciu racji, zauważmy, iż pokolenie pozytywistów było jednak silniej niż sądziliśmy naznaczone przez Historię (przez wielkie „H” pisaną), jej wojenne, spazmatyczne wstrząsy. Widać to szczególnie w zapisach prasowych, w dyskursie publicystycznym.

Młodzi przychodzili na świat, gdy Europą wstrząsały rewolucje i niepokoje Wiosny Ludów 1848 roku, a wcześniej rzezi galicyjskiej 1846 roku. Ich dzieciństwo przypadło na czas wojny krymskiej 1853–1856<sup>1</sup>, z wszystkimi jej nadziejami i zawodami (*notabene* na ich lata dziecięce przypadło odejście trójki poetów, którzy zostaną nazwani wieszczami, ich kult żywo się wtedy kształtuje: 1849, Słowackiego; 1855, Mickiewicza; 1859, Krasińskiego)<sup>2</sup>. Byli więc już w dzieciństwie „sierotami” nieudanych rewolucji i wojen, świadkami zmierzchu paradygmatu ir-

---

1 O sytuacji w trzech zaborach w owym czasie: *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza, G. P. Bąbiak, Warszawa 2008.

2 Mit trzech wieszczów rodzi się długo – najtrudniej lokuje się w wieszczęcej trójcy Juliusz Słowacki, którego po raz pierwszy docenili postyczniowi pozytywiści, a kanonizowali młodopolanie. Zob. H. Markiewicz, *Rodowód i losy mitu trzech wieszczów*, [w:] *Badania nad krytyką literacką*, Seria 2, red. M. Głowiński, K. Dybiak, Wrocław 1984, s. 37–71.

redentystycznego ustalonego jako wzorzec zachowań przez romantyków. Jako nastolatki przeżywali emocjonujące i tragiczne wypadki 1861 roku w Warszawie.

Wszystkie te wydarzenia w mniejszym lub większym stopniu działały się na ziemiach polskich pod zaborami. Ich kulminacją był zryw styczniowy. Ale historia nie dała im odpocząć. W społecznym obrazie pozytywistów wciąż dominuje obraz pokolenia, które ćwiczy się w mowie ezopowej (a nie w fechtunku), gra z cenzurą, formułuje i wciela swój program (o rozczarowaniach owym wcielaniem już się raczej nie wspomina)<sup>3</sup>.

Tymczasem tylko na przykładzie redakcji „Przeglądu Tygodniowego” można zobaczyć, jak krótki był czas „oddechu”, który był im dany. Rok 1865 można nazwać rokiem żałoby, otrząsania się, opatrywania ran, rozliczeń. W 1866 roku rusza „Przegląd Tygodniowy” Wiślickiego. Już w 1870 roku wybucha wojna prusko-francuska skończona sromotną klęską Francji, państwa i kultury, które uznawane były za wzór cywilizacyjny dla młodych Polaków. Tryumfują siła, organizacja, dobre uzbrojenie i pruski porządek. Jednoczą się Niemcy<sup>4</sup>. Postęp technologiczno-cywilizacyjny, gdy spojrzeć na niego z punktu widzenia armii i jej uzbrojenia, pokazuje swą głęboką ambiwalencję. Trwająca od 18 marca do 28 maja 1871 roku Komuna Paryska też jest wydarzeniem niejednoznacznym, antyreligijnym, stosującym terror i mord wobec zakładników<sup>5</sup>. Światłe ideały, okazało się, nie zapewniają humanitaryzmu przy ich wprowadzaniu. Świat pozytywistów stawał się coraz bardziej niespokojny, podszyty lękiem i niepewnością. Utopia społeczna, cywilizacyjna, naukowa, antropologiczna i, *last but not least*, estetyczna musiała się mierzyć z rzeczywistością, której konsekwencje wcale nie potwierdzały siły ideałów.

Kiedy spojrzeć na pokolenie pozytywistów realizujących idee w „Przeglądzie Tygodniowym”, widać, że redakcja ledwie uporała się z przepracowaniem wstrząsu klęski Francji w 1871 r. w wojnie z Prusami, a już w 1875 roku doszło do zaburzeń w Hercegowinie, w 1876 roku wybuchło powstanie kwietniowe w Bułgarii,

3 Zob. A. Janicka, „Przegląd Tygodniowy” w latach 1866–1876: pismo, program, znaczenie, [w:] „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze, Seria I: Pozytywiści, idee, programy, T. 1: Obraz człowieka. Część 1, red. A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, opr. tekstów i przypisy: M. Siedlecki, P. Suchodolski, P. Wojciechowski, Ł. Zabielski, Białystok 2020, s. 18–37.

4 Zob. teksty z tygodnika dotyczące Prus, wojny francusko-pruskiej zgromadzone w antologii: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze, Seria II: Pozytywiści i świat, t. 4, red. A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, opr. tekstów i przypisy: M. Siedlecki, P. Suchodolski, P. Wojciechowski, Ł. Zabielski, Białystok 2020.

5 B. Wołowski, *Polacy w rewolucji paryskiej. Kilka szczegółów odsłaniających kulisy rządu wersalskiego*, Lwów 1871; w ujęciu naukowym: K. Wyczańska, *Polacy w Komunie Paryskiej 1871 r.*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1971.

a w latach 1877–1878 doszło do pełnoskalowej wojny, którą „w obronie” Słowian Południowych Rosja wypowiedziała słabnącej Turcji<sup>6</sup>. Wszystkie te wydarzenia zostały zapisane na łamach prasy.

Jak wiemy, już wojnę prusko-francuską długo komentowano na łamach „Przeglądu Tygodniowego”. Od 1870 do 1875 roku wszedł on pod przywództwem Świętochowskiego w fazę ofensywy ideowej, która wyraźnie słabnie w roku 1876, gdy pismo przyjmuje nową linię redakcyjną. Już za zgodą cenzury i Rosjan podejmuje tematykę międzynarodową, opisuje wydarzenia na Bałkanach, komentuje je, prowadzi akcję charytatywną, a często otwarcie wspiera Rosjan przeciw Turkom, ostro komentując gry polityczne wielkich mocarstw na Bałkanach, Kaukazie, Bliskim Wschodzie, w Turcji.

Jeśli spojrzeć więc na biografie pozytywistów przez pryzmat wydarzeń, jakie „w tle” gotuje im historia, to zauważymy, iż jest to pokolenie nie tyle słabiej, ile inaczej doświadczone przez historię i inne formułujące wnioski. Pokazuje to ciąg tych wydarzeń: 1846 (Galicja: rzeź), 1848 (Wiosna Ludów), 1853–1856 (wojna krymska), 1861 („rozstrzelane” manifestacje w Warszawie), 1863–1864 (klęska powstania styczniowego), 1870–1871 (klęska Francji w wojnie z Prusami), 1871 (wybuch i upadek Komuny Paryskiej), 1866–1871 (jednoczenie państw niemieckich, powstanie Cesarstwa Niemieckiego), 1867 (narodziny Austro-Węgier), 1875 (powstanie w Hercegowinie), 1876 (kwietniowe powstanie w Bułgarii), 1876 (kongres konstantynopoliński, którego postanowień nie wcielono), 1877–1878 (wojna Rosji z Turcją), 1878 (Traktat w San Stefano i ostro zmieniający jego postanowienia Kongres Berliński), 1878 (powstanie Księstwa Bułgarii, niepodległość Serbii, Rumunii i Czarnogóry), 1878 (okupacja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry). Z tego ostatniego wydarzenia pójdzie potem iskra, która wywoła pierwszą wojnę światową, poprzedzoną serią dwu wojen bałkańskich lat 1912–1913.

Trwający spokój jest pozorny: na ziemiach polskich, w Europie, na świecie (tę perspektywę w tej chwili wyłączamy, ale trwa wojna secesyjna w Ameryce, 1861–1865; trwają niepokoje w Europie, Azji, Afryce)<sup>7</sup>. Powstanie styczniowe jest

6 Na temat wojen bałkańskich lat 1875–1878 zob. w szczególności: J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1977, Rozdział XVII. *Kryzys bałkański (1875–1878) i wyzwolenie Bułgarii*, s. 395–415; M. Dymarski, *Konflikty na Bałkanach w okresie kształtowania się państw narodowych w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2010; J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973, podrozdziały: *Nowe państwa na Bałkanach i wojna rosyjsko-turecka 1877–1878; Kongres berliński (1878), jego postanowienia i skutki*, s. 244–247, 247–250; T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław 1988, Rozdział XIV: *Wojna rosyjsko-turecka i wyzwolenie Bułgarii*, s. 188–200.

7 Należy tu wymienić następujące konflikty XIX-wieczne, które wpłynęły na życie pokolenia pozytywistów, być może w niewielkim stopniu, lecz jednak kształtowały ich świadomość: 1857–1858 – powstanie sipajów w Indiach w latach 1851–1864 powstanie w Chinach; 1861 –

tu rzeczywiście cezurą: wydarzenia wojenne i rewolucyjne dzieją się na ziemiach polskich, gdy oni są dziećmi i dorastają. Młodość przypada na gorzkie czasy doświadczenia stycziowej porażki, ale wiek męski pełen jest wypadków rozgrywających się na ziemiach Europy. W końcu w latach 1877–1878 do wojny wkraczają państwa, w których żyją Polacy: Rosja jako „wyzwolicielka” Słowian bałkańskich, Austro-Węgry jako okupant i rozgrywający hegemon, Niemcy (Cesarstwo) jako siła rozgrywająca geopolityczną partię na Bałkanach. Po 1864 roku młodzi pozytywni mogą więc pisać, oceniać, komentować (z ostrymi ograniczeniami cenzury) wydarzenia, które dzieją się na zewnątrz: we Francji, krajach niemieckich, Austro-Węgrzech, Bułgarii, na Bałkanach, w Turcji. Ale nie mogą się czuć pokoleniem historii, która uciekła, zniknęła. Nie mogą się czuć spokojni. Świat wrze, pali się, lecz też wzywa ich do zaangażowania się po którejś ze stron<sup>8</sup>.

Dla warszawskich pozytywistów jest to lekcja polityki i zarazem politycznego rozsądku skonfliktowanego z sumieniem. Pozycja obserwatora i komentatora jest w ich wypadku uwierająca, niedogodna, gdy do wojennej akcji wkracza Rosja, stosując przy tym ideologiczne narzędzie idei pansławizmu. Po klęsce Francji (owego ideału) muszą się teraz zmierzyć z pytaniem, kogo poprzeć: słabnącą Turcję, trzymającą w jarzmie słowiańskie Bałkany? Czy Rosję, rozgrywającą imperialne interesy pod flagą pomocy słowiańskim braciom uciemionym przez Otomanów? A może Anglię i Francję rozgrywające swoją własną partię bałkańskiej polityki w stylu *divide et impera*?

Czego ich uczy ten dylemat?

### ***Rozpoznania i hipotezy***

Dotychczasowe rozpoznania linii redakcji „Przeglądu Tygodniowego” prowadzą do wniosków, które mniej więcej stale powtarzane są we wszystkich opracowaniach:

- Orientacja „Przeglądu Tygodniowego” była proserbska, a linię tę kształtował świadomie Świętochowski (miała to być „intensywna propaganda proserbska”, jak to ujął Wojciech Modzelewski)<sup>9</sup>.

---

zjednoczenie Włoch; 1866 – wojna prusko-austriacka; 1868 – rewolucja Meiji w Japonii; 1876 – powstanie kwietniowe w Bułgarii; 1880–1881 – pierwsza wojna burska w Afryce; 1881–1898 – w Sudanie trwa powstanie Mahdiego.

8 Konflikty bałkańskie są tak złożonymi zjawiskami, ocenianymi rozbieżnie, z wielu perspektyw, że prowadzą często do polaryzacji stanowisk samych badaczy. Zob. R. Woźnica, *Rywalizacja polityczna bułgarsko-serbska w latach 1878–1913 w pracach współczesnych historyków polskich*, [w:] *Obraz konfliktów między narodami słowiańskimi w XIX i XX wieku w historiografii*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2007, s. 189–196.

9 W. Modzelewski, *Naród i postęp. Problematyka narodowa w ideologii i myśli społecznej pozytywistów warszawskich*, Warszawa 1977, s. 64.

- Redakcja uzyskała zgodę cenzury rosyjskiej i ogólnie władz rosyjskich na podjęcie tematów ściśle politycznych, przy czym margines wolności wciąż był ograniczony, w niektórych kwestiach wyręczano się przedrukami prasy rosyjskiej (z której autorytetami podejmowano również polemiki)<sup>10</sup>.
- W połowie 1876 roku przyjęto nową linię redakcyjną (zaznacza Bogdan Mazan)<sup>11</sup>. Linia ta – wspierająca rosyjską obronę Słowian Południowych, była wyjątkowo pokrętna, meandryczna: wspierano ludy ciemiężone przez Turków, używając elementów frazeologii panslawistycznej, nagłaśnianej wtedy z poparciem caratu w Rosji, ale odrzucano principia myśli panslawistycznej, takie jak przywództwo Rosji wśród Słowian, dążenie do ich religijnego i kulturalnego zwasalizowania przez prawosławną, ruską większość. Panslawizm był czynnikiem inspirującym, a równocześnie kontestowanym. Badacz nazywa stanowisko redakcji „wykrętnym legalizmem”<sup>12</sup>. Bardzo często pisze się o „grze”, „zmianach” w zachowaniu Świętochowskiego.
- Jako czynniki usprawiedliwiające wsparcie Słowian Południowych redakcja wskazywała: „walkę o niepodległość, o słuszne prawo narodów do wolności”<sup>13</sup>; „pokrewieństwo plemienne” z Słowianami bałkańskimi<sup>14</sup>; także czynnik humanitarny, bo wobec tureckich okrucieństw nie można pozostać obojętnym (w istocie argumentacja ta, jak pokażemy, była znacznie bardziej

10 Wymieńmy słynną polemikę z Katkowem (*Słowno p. Katkowowi*, „Przegląd Tygodniowy” 1876, nr 41). Por. M. Płachecki, *Wojna Wschodnia albo prawdziwy koniec pozytywizmu*, [w:] tegoż, *Wojny domowe. Szkice z antropologii słowa publicznego w dobie zaborów (1800–1880)*, Warszawa 2009, s. 475–497.

11 B. Mazan, *Środowisko „Przeglądu Tygodniowego” wobec ideologicznego i militarnego udziału Rosji w konflikcie bałkańskim (1875–1878)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria” 1991, nr 31, s. 77: „Na przełomie 1877–1878 r. redakcję „Przeglądu” objął nieoficjalnie Świętochowski (jako redaktor i wydawca nadal podpisywał pismo Adam Wiślicki, przebywający wtedy za granicą). **Od numeru 27 z 2 lipca 1876 r. »Przegląd« wychodził według nowego, rozszerzonego programu, zatwierdzonego 5 VI 1876 r.** Za redakcji Świętochowskiego »Przegląd« przeżył okres ożywienia, przypominający intensywnością początek lat siedemdziesiątych (wzrosła prenumerata, przybyli nowi współpracownicy). Prócz starań nowego redaktora w celu nadania pismu odpowiedniej rangi intelektualnej, przyczyniły się do tego również okoliczności zewnętrzne w postaci rozrastającego się konfliktu na Bałkanach, na który »Przegląd« zareagował szeregiem artykułów politycznych, przedruków z prasy rosyjskiej oraz inicjatyw wydawniczych i filantropijnych. Pismo przyjęło niepopularną, bo obciążoną posądzeniami o sprzyjanie interesom Rosji, rolę obrońcy ujarzmionych narodów. Dwa względy – stwierdzał Świętochowski – skłoniły pismo do poparcia sprawy niepodległości południowych Słowian: współczucie dla uciśnionych i pokrewieństwo plemienne”. Podkr. moje – A. J.

12 Tamże.

13 W. Modzelewski, dz. cyt., s. 65.

14 B. Mazan, *Środowisko „Przeglądu Tygodniowego”*..., s. 77.

złożona); na końcu swe wsparcie motywowała wpływem „chrystianizmu” (*sic!*), wspólnej religii Słowian<sup>15</sup>.

- Wobec zamiaru interwencji zbrojnej (Rosja wypowiedziała wojnę Turcji dopiero 24 kwietnia 1877 roku) redakcja zajmowała równie pytyjskie stanowisko. Trzeba podzielić sąd Modzelewskiego, iż: „Wobec perspektywy wojny rosyjsko-tureckiej nie wykazywano entuzjazmu”<sup>16</sup>. Wojnę tę w szczegółach relacjonowano. Widać to nie w artykułach programowych, lecz w rubrykach z przeglądami wydarzeń, nawet w przedrukach<sup>17</sup>. W opisie wojny starano się zachować zasadę humanitaryzmu, lecz sympatia redakcji była zdecydowanie po stronie Słowian (a więc: Rosjan). Tę jednoznaczność w spojrzeniu na bałkańskie konflikty przekreślą dopiero I i II wojna bałkańska lat 1912–1913, kiedy staną dopiero co oswobodzone kraje (Bułgaria, Serbia, Chorwacja) do walki same ze sobą.
- Meandrowanie redakcji i (jednak) wyraźna w wielu tekstach opcja nie tylko proślówiańska, lecz i prorosyjska, doprowadziły do rozłamu w redakcji, odejść takich indywidualności jak Bolesław Limanowski, Świętochowski i Wiślicki, którego teksty były jeszcze bardziej filorosyjskie niż *Posła Prawdy*. Doszło do przerzucania się odpowiedzialnością za ten stan. Świętochowski, który często sam zmieniał poglądy, oskarżał Wiślickiego także *ex post* w swych wspomnieniach o wyrażanie zbyt prorosyjskich poglądów<sup>18</sup>.
- Opcja „Przeglądu Tygodniowego”, jakkolwiek starała się zapobiec temu redakcja, postrzegana była przez społeczeństwo jako prorosyjska, niezręczna, przesadnie uległa. Z tygodnikiem polemizowano, oskarżając go w skrajnych przypadkach o zdradę interesu narodowego. Do tak ostrych osądów doprowadziły też lojalistyczne *Wskazania polityczne* Świętochowskiego<sup>19</sup>. Co zaskakuje, bardzo szybko ten zarzut zdrady uchyliło już kolejne pokolenie debiutujące po 1900 roku, dopatrując się w postawie redakcji wprawdzie błędnej strategii, ale często szlachetnej, patriotycznej motywacji.

Rozpatrując tę kwestię w ujęciu porównawczym, Bogdan Mazan skonfrontował prorosyjską postawę „Przeglądu Tygodniowego” z proturecką opcją „Przeglądu Lwowskiego”, by dojść do następującej konkluzji:

15 Podkreślano, iż do solidarności z ludami bałkańskimi skłania nie tylko ich przywiązanie do chrześcijaństwa, lecz przede wszystkim uformowane przez chrześcijaństwo sumienie Polaków. Czynniki religijny pełnił rolę ambiwalentną.

16 W. Modzelewski, dz. cyt., s. 72.

17 Zarówno z wojny bułgarsko-serbskiej (1875–1876), jak i rosyjsko-tureckiej (1877–1878) publikowano szczegółowe relacje, opisujące przebieg działań wojennych.

18 A. Świętochowski, *Wspomnienia*, oprac. i wstęp S. Sandler, Wrocław 2006.

19 A. Świętochowski, *Wskazania polityczne*, [w:] *Ognisko. Książka zbiorowa wydana dla uczczenia 25-letniej pracy T. T. Jeża*, Warszawa 1882.

Wypadki dziejowe, przebieg wydarzeń na froncie i forum dyplomatycznym, a także konsekwencje konfliktu, były potwierdzeniem wszystkich prawie diagnoz, prognoz i obaw lwowskiego pisma, które w szczytowej fazie zdarzeń przeżywało, jak się zdaje, swój złoty okres. Natomiast „Przegląd Tygodniowy” z uwagi na swój niefortunny zapał i nadmierne zaangażowanie spotkał się z ostracyzmem w Królestwie i poza kordonem, stracił szansę skonsolidowania wokół swego programu grupy postępowej inteligencji z różnych zaborów, nie mówiąc o tym, że spostrzegłszy błąd, zaczął się gwałtownie wycofywać z panslawistycznego stanowiska. Umożliwiło ono pismu wypowiedzenie się na temat wielu zakazanych dotąd przez cenzurę carską kwestii i prowadzenie odważnych ideowych polemik z prasą rosyjską, ale to w odczuciu wielu ówczesnych nie ratowało mocno nadwątlonej opinii. Sprawiedliwszym mógł się okazać dopiero sąd potomnych<sup>20</sup>.

Niewątpliwie opcja „rusofilska” warszawskiego pisma przyniosła mu w krótkim czasie więcej szkód niż pożytku, wpisała je mocno w konkretny nurt polityczny o nastawieniu filoruskim, przez co straciło ono możliwość skupiania wokół swej linii programu reform społecznych (od 1875 roku przeżywającej kryzys) sił z szerszego spektrum opinii publicznej.

Zreferowane interpretacje powstawały na bazie szerokiego materiału publicystyki programowej „Przeglądu Tygodniowego” z lat 1875–1878. Jak się wydaje podstawę źródłową należy w kolejnych podejściach do tematu poszerzać: o mniej znane artykuły programowe i o teksty z rubryk informacyjnych. W podejściu do tematu dominuje też ujęcie „serbocentryczne”. Tymczasem warto podkreślić chociaż, iż od 1875 roku na łamach „Przeglądu Tygodniowego” ukazują się dziesiątki długich i krótkich not informacyjnych, artykułów o wojnie, lecz też o Rumunii, Bułgarii, Czarnogórze, Bośni i Hercegowinie, wreszcie Turcji (bodaj wiele nie mówi się tylko o stanowisku Grecji)<sup>21</sup>. Powstaje w ten sposób prawdziwa panorama konfliktu bałkańskiego. Jest to wciąż świat egzotyczny dla Polaków, ale już poznany częściowo w okresie wojny krymskiej (1853–56).

Okres między 1876 a 1914 rokiem to czas, kiedy kształtuje się także na ziemiach polskich stereotyp wrzącego kotła bałkańskiego, który w roku 1954 Roman Palester tak lapidarnie ujmie z perspektywy powojennego emigranta na Zachodzie: „Nasze czasy nie mają nic wspólnego z epoką, kiedy na świecie panował spokój i jedynie »w kotle bałkańskim« od czasu do czasu »wrzało»<sup>22</sup>. Wyrażenie to wska-

20 B. Mazan, „Przegląd Lwowski” o sprawie polskiej w konflikcie wschodnim (1875–1878), „Prace Polonistyczne” 1990, nr 46, s. 158. O sędzie pokoleń nad teźmi pozytywistów: A. Janicka, „W chwili przesilenia”. *Kształtowanie się obrazu pozytywizmu warszawskiego w latach 1903–1918. (Rekonesans)*, „Wiek XIX” R. 11 (2018), s. 71–84.

21 Grecja natomiast, wolna od 1822 roku, przeżywała swój szczyt zainteresowania wcześniej (pół wieku). Por. *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*, red. M. Borowska, M. Kalinowska, J. Ławski, K. Tomaszuk, Warszawa 2007; *Filhellenizm w Polsce. Wybrane tematy*, red. M. Borowska, M. Kalinowska, K. Tomaszuk, Warszawa 2012.

22 R. Palester, [O radiowym wystąpieniu Andrzeja Panufnika], audycja z cyklu *Kultura w niewoli*, nr 78, Emisja: 8 lipca 1954, [w:] tegoż, *Pisma*, t. 1: *Zawsze myliłem się w polityce*, red.

zuje na marginalizację tematu bałkańskiego w II połowie XX wieku. Nic takiego nie miało miejsca w latach 1875–1878 – bałkańską wojną żyli Polacy, żyła Rosja i Europa. Żyli nią politycy rozgrywający swe szachy polityczne, i ekscytowała się opinia publiczna pobudzana doniesieniami o zbrodniach. W odniesieniu do wojen 1912 i 1913 roku zainteresowanie społeczne było równie wielkie, jeśli nie większe. Krzysztof Stępnik tak syntetycznie ujął to zagadnienie:

Wydarzenia lat 1912–1913 były w sensie ustrojowym, choć nie jest to dostrzegane, równie niemal przełomowe, jak rewolucja francuska. Doprowadziły one do rozsadzenia obowiązujących dotąd pojęć o wadze wielkich mocarstw jako gwarantów ładu europejskiego, i nieświadomie do polityki kontynentalnej wprowadziły czynnik napoleonizmu, czyli burzycielstwa świata zastanego. Tę doniosłość sytuacji szczególnie dobrze odczuli Polacy, nieustannie wiążący nadzieje niepodległościowe z likwidacją ładu wiedeńskiego, ze skonfliktowaniem się mocarstw rozbiorowych, z przebudową Europy znajdującej się pod hegemonią cesarstw w Europie narodów. Wojny bałkańskie nie tylko oddziaływały na Polaków, ale przetworzyły ich punkt widzenia, zachęcając najśmielszych do przygotowania antyrosyjskiego powstania, a usposobionych do pracy pozytywnej nakłaniając do negacji aktywizmu, co też było pewną formą zajęcia stanowiska politycznego. Trzeba było sobie odpowiedzieć na pytanie, jak to się stało, że po kilkunastoletniej niewoli narody słowiańskie wykazują nie tylko wolę życia, ale i wolę zwycięstwa nad odwiecznym wrogiem<sup>23</sup>.

Wojny bałkańskie przynależą bowiem do XIX wieku jako formacji intelektualnej i kulturowo-cywilizacyjnej, jako konstelacji, układu sił politycznych, ukształtowanego przez Kongres Wiedeński w 1815 roku. Po 1864 roku dążenie do podważenia tego ładu coraz bardziej leżało nie tylko w interesie Polaków, lecz i głównych graczy politycznych na kontynencie europejskim.

Oceniając stanowisko „przeglądowców”, trzeba zadać jeszcze jedno pytanie o to, jaka była wiedza Świętochowskiego: a) o faktycznych celach imperialnych Rosji; b) ocenie przebiegu wojny (pełnej ofiar, porażek) przez elitę rosyjską tego czasu; c) o podejściu Rosji do postanowień traktatu w San Stefano i Kongresu Berlińskiego (1878)? Przywoływany w „Przeглядzie Tygodniowym” książkę Włodzimierz Mieszczerski<sup>24</sup> w *Moich wspomnieniach*, które drobniawczo zanalizowała Aleksandra Kołodziejczak, bez skrupułów opisał rosyjski ogląd interwencji bałkańskiej 1876 roku. Była to wojna skrycie nastawiona na osiągnięcie imperiali-

V. Wejs-Milewska, L. Dzierżanowski, B. Bolesławska-Lewandowska, I. Lindstedt, A. Zaguła, Kraków 2021, s. 407.

23 K. Stępnik, *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011, s. 7.

24 B. Mazan, *Środowisko „Przeglądu Tygodniowego”...*, dz. cyt., s. 78: „Jako »obchodzące nas« wiadomości podawał „przegląd” np. takie fakty, że w Białogrodzie tworzy się legion polski, do którego zapisało się 160 ochotników, i temu podobne doniesienia o kontyngentach Polaków wśród ochotników walczących po stronie rosyjskiej przeciw Turkom. W odpowiedzi na apel księcia Mieszczerskiego »Przegląd« wezwał redakcję do bezpłatnego dostarczania pism dla rannych Polaków w armii południowej, znajdujących się w szpitalach w Besarabii (w Tarutino i Sarata)».



stycznych celów. Jej celem było zdobycie Konstantynopola i podporządkowanie Bałkanów Imperium Rosyjskiemu, a nie tworzenie państw bałkańskich, by wyzwolić Słowian. Wojna w jej początkowym etapie pochłaniała tak wiele ofiar, że, jak przekonuje badaczka, uznawano ją za okrutną:

Bardzo istotne znaczenie miały bitwy, których celem było zdobycie Plewny. Pierwsze dwa szturmy (20.07.1877 i 30.07.1877) zakończyły się porażką Rosji. Następny atak rosyjskie kierownictwo postanowiło przypuścić 11 września, aby podarować carowi zwycięstwo na imięninie. Pomimo złych warunków pogodowych decyzja ta nie została cofnięta, co autor poddaje krytyce: „partia niecierpliwych, której przewodził Skobielew, chciała raz jeszcze spróbować szczęścia ze szturmem, chcąc na 30 sierpnia złożyć Carowi zdobytą Plewnę w darze imieninowym. Niestety szturm Plewny był jeszcze bardziej przerażający pod względem strat niż dwa poprzednie i okazał się równie daremny (s. 484)<sup>25</sup>.

Uczona podsumowuje: „W rezultacie zginęło 13 tysięcy Rosjan i 3 tysiące Rumunów”<sup>26</sup>. Warunki pokoju w San Stefano przyjęto jako upokorzenie (!), którego symbolem stał się zakaz wkroczenia wojsk rosyjskich do Konstantynopola, tak skomentowany przez rozżalonego księcia Mieszczerskiego:

Boże, jak oni wyglądali po tym strasznym męczącym, trudnym pochodzie: wymęczeni, znużeni, prawie głodni i moralnie wycieńczeni wiadomością o tym fatalnym „stój”, którą los im podarował w chwili, gdy znieśli wszystkie niedole, wszystkie ciężary pochodu w nadziei, że o wszystkim zapomną w murach Carogrodu (s. 499)<sup>27</sup>.

Mieszczerski był oburzony tym rozkazem: „Wszystkie ofiary Narodu Rosyjskiego zostały złożone dla utworzenia jakiejś ogromnej Bułgarii”<sup>28</sup>. Jak zauważy interpretatorka: „Wyrażenie »jakaś Bułgaria« świadczy o pogardliwym stosunku księcia do postanowień traktatu, który dał »tak dużo Bułgarii i tak mało Rosji«”<sup>29</sup>. Elita rosyjska nie kryła więc celów rzeczywistych: realizacji podboju o charakterze religijnym; jego celem było *idée fixe* elity rosyjskiej, czyli odbicie Konstantynopola, stolicy prawosławia<sup>30</sup>, z rąk Turków, zapanowanie nad cieśninami Bosfor i Dar-

25 A. Kołodziejczak, „*Moje wspomnienia*” księcia Włodzimierza Mieszczerskiego. *Poetyka – portret elity rosyjskiej – wizja kultury polskiej*, Białystok 2016, s. 143. Autorka cytuje: V. P. Meščerski, *Moi vospominania*, Moskwa 2003, przekład A. Kołodziejczak; oznaczenie stron z wydania moskiewskiego.

26 Tamże.

27 V. Meščerski, *Moi vospominania*, Moskwa 2003, s. 499, cyt. za: A. Kołodziejczak, dz. cyt., s. 144.

28 V. P. Meščerski, *Moi vospominania*, s. 504, cyt. za: A. Kołodziejczak, dz. cyt., s. 144.

29 A. Kołodziejczak, dz. cyt., tamże.

30 Jest to stały motyw myślenia polityków, pisarzy i ideologów rosyjskich: wyzwolenie/zdobycie dla prawosławia Konstantynopola. Zob. też: R. Kłaczyński, *Polityka Imperium Rosyjskiego wobec państw, narodów bałkańskich 1826 – 1914*, „*Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne*”, Tom XXVI, Kraków 2017, s. 69–81.

danele, wkroczenie Rosji w świat Śródziemnomorza, uwolnienie i natychmiastowe zwasalizowanie narodów bałkańskich.

Jaką wiedzę o tych nieskrywanych w memuarach Mieszczerskiego rzeczywistych celach wojny miała redakcja? Można zaryzykować tezę, że wiedza ta była na początku częściowa (1876), a na końcu wojny pełna (1878). Przy czym owa „wiedza częściowa” wydawała się w początkach wojny bardziej intuicją polityczną niż wiedzą opartą na danych. Jeśli jakieś „dane” tu rzeczywiście były, to znaleźć je można było w manifestach rosyjskich panslawistów, popieranym przez rząd carski. Intuicje zderzały się więc z komunikatami ideologów panslawizmu, a te z kolei z doniesieniami o ucisku tureckim na Bałkanach. Wywoływało to skrajną niepewność, chaos w podejściu do tematu, który nie tylko dla środowiska „Przeglądu Tygodniowego” okazał się wielką lekcją światowej polityki, strategii, którą Polacy odbierali tym razem nie po klęsce kolejnego powstania, lecz obserwując i komentując wypadki na Bałkanach, wypadki, których kreatorem było państwo rosyjskie<sup>31</sup>. To państwo, które jedną ręką głosiło, że niesie „wolność” Słowianom Południowym, a drugą dusiło wolność Polaków, instrumentalnie, dozując ją tylko wtedy, kiedy to było mu potrzebne, jak w 1876 roku.

### ***Tezy. Lekcja Realpolitik***

Reakcja „Przeglądu Tygodniowego” na wojny bałkańskie rozważana jest najczęściej w kontekście spraw polskich. To podejście słuszne, choć wymagające chyba naświetlenia z innej jeszcze perspektywy: europejskiej, światowej. Okazuje się wtedy, że analiza doniesień bałkańskich ma też szerszy wymiar niż ujęcie ich w kontekście polskiej „lojalności”, „wsparcia” wobec Rosji czy Turcji. W konflikt zaangażowane były wszystkie państwa europejskie – te, które stanowią wtedy pewien pozytywny punkt odniesienia jako wzorzec kulturalny, cywilizacyjny (Anglia, osłabiona klęską w wojnie z Prusami Francja), państwa zaborcze (Rosja, Niemcy, Austro-Węgry) i kraje, wobec których Polacy odczuwają historyczny, kulturowy sentyment (Turcja, Włochy). Prasa europejska tworzy wtedy cały ogromny, zróżnicowany dyskurs wojenny, który reprezentuje, najkrócej mówiąc, albo politykę rządową poszczególnych państw (także tych prowadzących tylko grę dypl-

31 Jak zauważa B. Mazan (*Środowisko „Przeglądu Tygodniowego”...*, s. 78–79) wszczęto też akcję informacyjną o szerszym zakresie: „Nakładem redakcji »Przeglądu« ukazywało się w zeszytach wydawnictwo *Wojna wschodnia 1877 r., ilustrowana*, dające obraz aktualnych wojennych wydarzeń, objaśniony drzeworytami (portrety dowódców, mapy, widoki miejscowości itd.) oraz dokumentami. Zeszyt pierwszy, który ukazał się na początku 1877 r. zawierał np. taki spis treści: Teatr wojny, życiorys z portretem J. C. W. W. K. Mikołaja Mikołajewicza starszego, głównodowodzącego; gen. A. A. Niepokojczyckiego (z portr.); Melikowa (z portr.); Abdul i Keryma Łaszy (z portr.); Derwisza paszy (z portr.); ogólny rzut oka na przebieg sprawy wschodniej”.

matyczną), albo podejście, nazwijmy je tak, humanitarne, ogólnoludzkie, uniwersalistyczne.

Czytając polskie artykuły z wojny bałkańskiej, obserwujemy narodziny dwu sposobów myślenia, które odtąd będą pozostawać w sprzeczności: pierwsze opisyje do dziś kategoria *Realpolitik*. Powstaje ona w 1853 roku, a jej autorem jest August Ludwig von Roschau (1810–1873)<sup>32</sup>. Pokazuje on politykę jako grę interesów, w której dopuszczalnym, a czasem wprost koniecznym, narzędziem jest także wojna. Drugi sposób myślenia wyżej od interesu państwowego czy narodowego stawia interes człowieka, jego prawo, życie, wolność. Pierwszy nurt postrzega politykę międzynarodową jako grę interesów, w której liczą się siła i znaczenie gospodarcze, demograficzne, militarne, położenie geograficzne (korzystne lub nie). Z tego nurtu bierze początek geopolityka i koncepcja polityki międzynarodowej, jako rozgrywki wielkich, dominujących mocarstw („koncertu mocarstw”). Z drugiego nurtu wyrastają humanitaryzm, liberalizm, pacyfizm i siła opinii społecznej (ponadkrajowej, międzynarodowej), której tubą jest w XIX wieku prasa. „Przegląd Tygodniowy” analizując doniesienia z frontu militarnego, politycznego i dyplomatycznego z jednej strony jaskrawo widzi zarysowująca się perspektywę geostrategicznej gry, z drugiej dostrzega głos europejskiej opinii publicznej, uczulonej na prawa człowieka, piętnującej okrucieństwa wojenne, ale także cyniczne gry dyplomatów<sup>33</sup>.

Redakcyjny dyskurs i sama redakcja z Świętochowskim i Wiślickim na czele zostają uwikłani w doraźną grę polityczną, którą stymuluje Rosja. Równoległe pismo tak postępowe jak „Przegląd Tygodniowy” nie może lekceważyć punktu widzenia opinii publicznej, głosu Europejczyków przebijającego z niektórych (bo nie wszystkich) opiniotwórczych gazet, z ruchów społecznych, akcji humanitarnych. Publicyści, można zaryzykować tezę, dali się więc „wkręcić” w tryby dwu przeciwstawnych dyskursów, które miały przecież także swój wymiar propagandowy. Rosja umiejętnie grała kartą „uciemnionych Słowian z Bałkanów”, ideą solidarności plemiennej, a nawet odwoływała się do argumentacji religijnej. Na Bałkanach, jak przekonywano, podbici Słowianie i Rumuni mieli doznawać krzywd od muzułmańskich Turków.

To zakleszczenie między obserwowanymi objawami *Realpolitik* a humanitaryzmem, między grą polityczną i geopolityczną a głosem opinii publicznej europejskiej i polskiej (różnym w różnych zaborach) powodowało zamęt informacyj-

32 A. L. von Roschau, *Grundsätze der Realpolitik angewendet auf die staatlichen Zustände Deutschlands*, Stuttgart 1853. Tu szczególnie rozdziały wstępne (I i II), poświęcone Austrii i Prusom (XVI–XVIII) oraz zakończenie (XXI: *Schluss*).

33 Warto przypomnieć, że słowo „dyplomacja” było właściwie inwektywą już w pismach Mickiewicza, na przykład w *Księgach narodu* (1832).

ny, niejednoznaczność przekazu płynącego z łamów warszawskiego tygodnika. Jego postawę odczytano powszechnie (i trafnie) jako sprzyjanie opcji prorosyjskiej podszyte inspiracją panslawistyczną. Problem w tym, iż w kluczowym dla tej sprawy roku 1876, kiedy wojna osiągnęła apogeum, stanowisko redaktorów było w jednym tekście prawie zawsze nie spójne, czasem natomiast zaś wręcz samoprzeczne. Wynikało to jednak nie tylko z polskich uwarunkowań, lecz też z redakcyjnej analizy doniesień europejskich.

W stosunkowo krótkim czasie Europą wstrząsała kolejna wojna (1870–1871: wojna francusko-pruska). Ta pierwsza przyniosła klęskę „idealistycznego” spojrzenia na Francję jako państwo, naród, wzór kulturowy. Rachuby sił dokonywane w „Przeglądzie Tygodniowym” okazały się naiwne. Prusy były państwem lepiej zorganizowanym, nowocześniejszym. Nad Europą zawisło widmo zjednoczenia państw niemieckich pod przywództwem Prus. Zaczynała się epoka Bismarcka (kanclerzem był w latach: 1866–1890), *Kulturkampf*, wielkiej gry mocarstw, podważenia ładu z epoki Kongresu Wiedeńskiego<sup>34</sup>. Po roku wojny francusko-pruskiej redaktorzy „Przeglądu” podeszli już, jak sądzę, do wojny bałkańskiej z dużo większym krytycyzmem, ważąc najróżniejsze racje. Była to dla nich kolejna lekcja polityki międzynarodowej, której częściowo nie sprostali. Byli chyba zbyt niedojrzali, by sprostać wyzwaniu zimnej geostrategii, jaką stosowały mocarstwa, i już nie tak naiwni, ażeby brać pod uwagę tylko własne wyobrażenia (jak było w przypadku Francji) lub głos opinii europejskiej, która była podzielona. Jej część reprezentowała stanowisko swoich rządów i państw, część (chyba mniejsza) stanowisko ogólnohumanistyczne.

Chciałabym wyrazić przekonanie, że wojna bałkańska uświadomiła też publicystom z kręgu warszawskich entuzjastów pozytywizmu pewną, jeśli wolno ją tak nazwać, samotność strategiczną Polaków. Państwa zaborcze były bowiem uczestnikami wielkiej gry. Prusy dopiero co pokonały Francję. Zapoczątkowany w 1866 roku proces jednoczenia Niemiec Prusy sfinalizowały w 1871 roku, ogłaszając powstanie II Rzeszy Niemieckiej (*Deutsches Reich*). Rosja stłumiła powstanie styczniowe 1863 i 1864 roku, a teraz osiągnęła już taki poziom sił wojskowych, że mogła grozić krajom ościennym. Powstały Austro-Węgry, które poniósłszy klęskę w wojnie z Prusami (1866), zaczęły umacniać się jako osobne mocarstwo. Ich wycofanie się z polityki niemieckiej otworzyło Prusom pod wodzą Bismarcka drogę do zjednoczenia Niemiec. Francja wciąż otrząsała się z klęski 1870 roku, pod-

34 W tym czasie kształtuje się też nowy stosunek do kultury niemieckiej i rosyjskiej na łamach „Przeglądu Tygodniowego”. Zob. E. Skorupa, *Kultura niemiecka na łamach „Przeglądu Tygodniowego”*; D. Piechota, *Pozytywistyczne konceptualizacje świata: Anglia, [w:] „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze*, Seria II: *Pozytywiści i świat*, dz. cyt., t. 5.; S. Karpowicz-Słowikowska, *Dusze w niewoli. Bolesława Prusa i innych (pozytywistów) myślenie o Rosji. Szkice*, Gdańsk 2018, s. 146–165 i 184–205.

czas gdy Anglia prowadziła globalną politykę, w której ziemie polskie odgrywały minimalną rolę. Wsparcie Rosji w kampanii bałkańskiej przez środowisko „Przeglądu Tygodniowego” wolno uznać za próbę przełamania izolacji, wyjścia ze stanu politycznego osamotnienia. Nie można jednak przeceniać roli tego aktu. Polacy byli w tej sprawie bardzo podzieleni, czego przykładem przywołane stanowisko „łagodnie” protureckie polskiej gazety ze Lwowa<sup>35</sup>.

Kampania tygodnika Wiślickiego okazała się „balonem próbnym”, na który polska opinia publiczna zareagowała niechętnie, czasem wręcz alergicznie. Zbyt głośne były i powszechnie znane koncepcje rosyjskich panslawistów propagujących absolutną hegemonię Rosji wśród Słowian, żeby można było taką opcję poprzeć „ze spokojnym sumieniem”. Zbyt wielkie wzmocnienie Rosji odsuwało na daleki plan perspektywę polskiej niepodległości. Widziano powszechnie, iż wojna bałkańska nie jest tą najważniejszą, oczekiwaną od czasów Mickiewicza wojną o wolność ludów.

Samo pojęcie „wojny o wolność” jeszcze bardziej się skomplikowało. Zła w swej naturze jako zjawisko historyczne i moralne, wojna miała jednak swój wariant sprawiedliwej wojny wyzwolitej, obronnej. Za taką wojną niewątpliwie wciąż opowiadała się polska opinia, rozumiejąc już jednak, że wojna o wolność będzie wymagała zaistnienia wojny paneuropejskiej, niszczycielskiej, moralnie nagannej. Na gruzach starej Europy miała powstać nowa Polska. Sama idea wojny wyzwolitej wpisana była w ideę „wielkiej wojny”: „O wojnę powszechną za wolność ludów/Prosimy Cię Panie”<sup>36</sup> – pisał wieszcz w *Litanii pielgrzymkiej* w 1832 roku. Jeśli więc wojna tego typu była oczekiwana, to jednak nie przedstawiała być wojną niszczycielską, ambiwalentną moralnie.

Gdy teraz spojrzeć z tego punktu widzenia na wojnę bałkańską, to widać jeszcze większe skomplikowanie. Wojna wyzwolitej dla mieszkańców Bałkanów była wojną ekspansjonistyczną, imperialną dla elit rosyjskich, które roziły o odbiciu Konstantynopola, stolicy prawosławnego świata (było to właściwie możliwe w końcowym etapie wojny)<sup>37</sup>. Tej wojnie zarówno wyzwolitej, jak i imperialnej towarzyszyła bezwzględna gra geopolityczna. W 1876 roku po spotkaniu w Rheinstadt cara Aleksandra II z cesarzem Franciszkiem Józefem książe Mieszczerski zanotował: „W związku z tym mówiono, że Austria za swoją neutral-

35 B. Mazan, „Przegląd Lwowski” o sprawie polskiej..., dz. cyt.

36 A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. i wstęp M. Grabowska, Warszawa 1986, s. 112.

37 Por. A. Walicki, *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2003.

ność zażądała dla siebie Bośni i Hercegowiny, Rosja zaś jakoby zobowiązała się nie brać Konstantynopola”<sup>38</sup>.

Dla elit polskich ten wykalkulowany obraz rozgrywki na arenie europejskiej też stawał się coraz wyraźniejszy nie tylko jako suma wiedzy zdobytej o działaniach (rozgrywkach, knowaniach, tajnych układach) mocarstw, lecz także jako szkoła geostrategicznego myślenia o sprawie polskiej, pozbawionego złudzeń, ale przełamującego samotność. Wojna bałkańska Rosji okazywała się doświadczeniem o spotęgowanym ryzyku jako inwestycja polityczna Polaków: wyzwalała Bałkany jednoczyło z nami wspólne doświadczenie ucisku (tam pięćsetletniego), lecz wpływ tych krajów na sytuację ziem polskich był znikomy. Wojna ta była okrutna i moralnie niejednoznaczna. Umacniała Imperium Rosyjskie, Austro-Węgry, Niemcy (jako gracza politycznego w San Stefano i na Kongresie Berlińskim). Obserwacje teatru wojny wskazywały, iż polityce europejskiej daleko do wizji pięknoduchowskiej polityki romantyków. Dominowały koncepcje von Roschau, Bismarcka, cara, panslawistów.

Głos „Przeglądu Tygodniowego” zapisuje te konwulsje świadomości polskiej w sposób wierny. To znaczy pokazuje też nieporadność, sprzeczności, niezdecydowanie raczkującej geopolityki warszawskich pozytywistów. Obrazuje los słowa, które uwikłało się w sprzeczne mechanizmy *Realpolitik* i naraz posłuchu dla głosu opinii publicznej, a jednocześnie samo było słowem koncesjonowanym. Kampania „Przeglądu” byłaby niemożliwa bez przyzwolenia rosyjskiej cenzury, a tym samym zgody decydentów politycznych Imperium. Koncesja była niepełna. O jednych sprawach pisać można było, o innych nie. Wrócił język ezopowy. Można było jednak o bałkańskich sprawach pisać:

Wypadki lat 1875–1878 (powstanie w Bośni i Hercegowinie, wojna serbsko-czarnogórsko-turecka, wojna rosyjsko-turecka) spowodowały ożywienie w środowisku „Przeglądu”, symptomatyczne zmanifestowaniem w dozwolonych granicach (władze carskie zezwoliły na komentowanie tych wydarzeń) stosunku wobec Rosji uwikłanej w konflikt i orędującej panslawizmowi<sup>39</sup>.

Odpowiedzialność za słowo nabierała wielkiego znaczenia. Słowo publicysty stawało się demonstracją polityczną. Lecz lektura tekstów pokazuje jeszcze coś innego: publicyści warszawscy wysoko podnieśli umiejętności stylistycznego meandrowania, niedopowiadania. Bynajmniej nie chodziło tu o niedopowiedzenia, które były oczywiste dla czytelnika. Uczono się takiego niedopowiadania spraw, by możliwie uwieloznacznąć przekaz. Kolejne akapity tego samego artykułu przekazywały różne, czasem sprzeczne punkty widzenia. Stylistyka tekstów z 1876 roku

38 V. P. Meščerski, *Moi vospominania*, dz. cyt., s. 449, cyt. za: A. Kołodziejczak, dz. cyt., s. 146, p. 298.

39 B. Mazan, *Środowisko „Przeglądu Tygodniowego”...*, dz. cyt., s. 76.

daleka była od poetyki manifestów, szumnych deklaracji, programów. Była to stylistyka myśli kluczającej, niepewnej, wykluwającej się, odchodzącej od głosu dyktatu idei, a przechodzącej do dyktatu analizy strategicznej<sup>40</sup>. Geostategia czy wręcz geopolityka, wizja etnopolityki, idee humanitaryzmu wyrażane w głosie opinii publicznej, refleksja nad wojną, a w końcu praktyczne ćwiczenia ze stylistyki analizy polityki międzynarodowej i idąca za tym analityczna, a nie programo-twórcza koncepcja słowa publicystyki, smak gorzkiej porażki w odbiorze społecznym – były to lekcje, jakie „Przegląd Tygodniowy” odbierał w latach 1876–1878. Wojna potwierdziła sens programu reform pozytywistycznych na ziemiach polskich, konieczność modernizacji, lecz równocześnie to potwierdzenie przyszło późno, bo w roku 1876, w roku poważnego kryzysu idei reformatorskich pozytywistów, wyrażonego przez nich *expressis verbis*<sup>41</sup>.

Co więcej, jak sugerowałam, wojna bałkańska uświadomiła jeszcze mocniej pozytywistom, iż Polacy znajdują się nie tylko w pułapce cywilizacyjno-gospodarczo-społeczno-kulturowej stagnacji, lecz również w pułapce geopolityki. Oznaczało to, iż same reformy nie są wystarczającym warunkiem w grze o własną wolność i niezależność. „Serce Europy”, pozytywistyczne ziemie polskie, uczyło się *Realpolitik*.

## Bibliografia

- Modzelewski W., *Naród i postęp. Problematyka narodowa w ideologii i myśli społecznej pozytywistów warszawskich*, Warszawa 1977.
- Mazan B., *Środowisko „Przeglądu Tygodniowego” wobec ideologicznego i militarnego udziału Rosji w konflikcie bałkańskim (1875–1878)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria” 31, 1991, s. 75–87.
- Mazan B., „Przegląd Lwowski” o sprawie polskiej w konflikcie wschodnim (1875–1878), „Prace Polonistyczne” 1990, nr 46, s. 131–158.
- Woźnica R., *Rywalizacja polityczna bułgarsko-serbska w latach 1878–1913 w pracach współczesnych historyków polskich*, [w:] *Obraz konfliktów między narodami słowiańskimi w XIX i XX wieku w historiografii*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2007, s. 189–196.
- Batowski H., *Państwa bałkańskie 1800–1923. Zarys historii dyplomatycznej i rozwoju terytorialnego*, Kraków 1938.

40 Można ten styl pisania nazwać nerwowym, spazmatycznym, konwulsyjnym. Pomimo wysiłków, by prowadzić logiczny wykład argumentów, zachować powagę polemiczną, autorzy co raz popadali w egzaltację, ironizowali, wikłali się w sprzeczności. Po prostu ich stanowisko dopiero się kształtowało między opozycyjnymi „za” i „przeciw” (Rosji, Turcji, Słowianom, panslawizmowi).

41 W tym sensie potwierdziłabym rozpoznania M. Placheckiego, który wskazał, iż dylematy Wojny Wschodniej właściwie zakończyły ofensywną fazę pozytywizmu i zapoczątkowały jego zmierzch. Tegoż, *Wojny domowe...*, dz. cyt., s. 475–498.

- Tanty M., *Konflikty bałkańskie w latach 1878–1918*, Warszawa 1968.
- Mickiewicz A., *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, wstęp i opr. M. Grabowska, Warszawa 1986.
- Stępnik K., *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011.
- *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, Seria II: *Świat, Europa, Polska*, red. A. Janicka, Białystok 2020.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1977.
- Reychman J., *Historia Turcji*, Wrocław 1973.
- Wasilewski T., *Historia Bułgarii*, Wrocław 1988.
- *„Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze*, Seria I: *Pozytywiści, idee, programy*, T. I–III, red. A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, Białystok 2020.
- *„Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze*, Seria II: *Pozytywiści i świat*, T. I–II, red. A. Janicka, współpraca red. A. Kowalczykowa, Ł. Zabielski, Białystok 2020.
- Grigorova M., *Polsko-bułgarskie relacje historyczno-kulturowe do 1918 roku. Wybrane aspekty*, red. J. Ławski, Białystok 2021.

## **Anna Janicka**

*University of Białystok*

### **A BALKAN REALPOLITIK LESSON: THE WEEKLY REVIEW IN 1876. SOURCES AND POLEMICS**

#### **Summary**

The article presents little-known texts on the Balkan crisis of 1875–1878 published in the *Weekly Review*, a magazine of the young Warsaw intelligentsia promoting positivism and social and civilizational reforms. Already the second war in Europe in a short period of time (after the Prussian-French War of 1870–1871), the Balkan War became an intellectual challenge for the generation of reformers. The Russian Empire appeared as a force bringing freedom to the Balkan nations, forcing various Polish political and intellectual circles to stand up for Russia, spreading the slogans of Pan-Slavism, as opposed to Turkey, which was called „the sick state of Europe.” The short-lived support for Russia by the editors of the *Weekly Review* proved to be a painful school of realpolitik, geopolitics, ethnopolitics, strategic analysis, and domestic politics.

**Keywords:** Russo-Turkish War 1877–1878, positivists, *Weekly Review*, geopolitics, public opinion, analysis.



**Joanna Dziezic**

*Zakład Białorusistyki i Literatur Wschodniosłowiańskich*

*Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-4354-5882

## **POLSKA I BUŁGARIA W POEZJI ALEKSEGO CHOMIAKOWA**

Temat świata słowiańskiego w spuściźnie filozoficznej i literackiej Aleksego Chomiakowa (1804–1860), rosyjskiego filozofa, poety i jednego z czołowych przywódców słowianofilów moskiewskich, zajmował miejsce wiodące. Swoje poglądy w tej kwestii twórca zawarł w szeregu prac naukowych i teologicznych, takich jak *O starym i nowym* (*О старом и новом*, 1839), *O współczesnych zjawiskach w dziedzinie filozofii* (*О современных явлениях в области философии*, 1859), *Kościół jest jeden...* (*Церковь одна*, 1864), *Zapiski o historii powszechnej* (*Semiramida*) [*Записки о всемирной истории* (*Семирамида*), 1838–1852], a także w publicystyce, korespondencji, utworach poetyckich i dramatach (*Jermak* (*Ермак*, 1825), *Dymitr Samozwaniec* (*Дмитрий Самозванец*, 1833)). Autor opisywał w nich byt narodu rosyjskiego i jego dzieje, wskazywał miejsce słowiańszczyzny i Rosji w procesie historii, łącząc te zagadnienia z kwestią prawosławia i jego roli w moralnym odrodzeniu Europy<sup>1</sup>.

W niniejszym artykule chcę skupić się na omówieniu motywów Polski i Bułgarii w liryce Aleksego Chomiakowa i przeanalizować specyfikę poetyckich obrazów tych dwóch narodów.

### ***Motyw Polski w poezji Chomiakowa***

O ile stosunek Rosji do Słowian Południowych, Czechów czy Słowaków nie był obciążony historycznymi konfliktami, o tyle kwestia Polski stanowiła na tle in-

---

1 Poglądy filozoficzne oraz teologiczne Aleksego Chomiakowa zostały szeroko omówione między innymi w takich pracach, jak: A. Walicki, *Słowianofilstwo jako antykatolicka ideologia narodowa*, [w:] *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2002, s. 58–80; H. Paprocki, *Eklezjologia Aleksego Chomiakowa*, „Elpis” 2010, nr 12/21–22, s. 291–303.

nych narodów słowiańskich poważny problem. Szczególnie w XIX wieku, kiedy miały miejsce polskie powstania przeciwko zaborom, kwestia polska poruszała społeczeństwo rosyjskie i stanowiła ważne zagadnienie wewnętrznej polityki Cesarstwa Rosyjskiego. Znalazło to oddźwięk również w literaturze pięknej. W zainteresowaniu Polską autor *Semiramidy* miał wybitnych poprzedników, takich jak Wasilij Żukowski (1783–1852), Aleksander Puszkina (1799–1837), Fiodor Tiutczew (1803 – 1873) czy Aleksander Hercen (1812–1870).

W świetle swoich słowianofilskich koncepcji Chomiakow postrzegał Polskę jako element etnicznie rodzimy, który powinien znaleźć swoje miejsce w Imperium Wszechsłowiańskim. Podobnie jak Tiutczew, autor *Marzenia* uważał jednak, że była ona krajem od wieków silnie związanym z kręgiem kultury zachodnioeuropejskiej i chrześcijaństwa katolickiego, co wyobcowywało ją z kręgu Słowiańszczyzny.

Większość utworów lirycznych autora *Semiramidy*, w których pojawia się temat Polski, odnosi się do „przedśłowianofilskiego” okresu jego twórczości<sup>2</sup>. Do ich napisania przyczyniły się przede wszystkim tragiczne wydarzenia powstania listopadowego, które miało miejsce w latach 1830 – 1831. Tematyka polska pojawia się w wspomnianej wcześniej tragedii *Dymitr Samozwaniec*, a także w takich wierszach, jak *Prośba* (*Просьба*, 1830), *Orzeł* (*Орёл*, 1832), *Marzenie* (*Меума*, 1834), *Ritterspruch-Richterspruch* (1839), *Kijów* (*Киев*, 1839).

Szczególnie interesujący z perspektywy naszych rozważań jest utwór *Oda* (*Ода*), opublikowany po raz pierwszy na łamach gazety „Russkij inwalid” («Русский инвалид») w 1831 roku wraz z innymi wierszami, poświęconymi stłumieniu powstania listopadowego<sup>3</sup>. Początkowo nosił on tytuł *Na wojnę z Polską* (*На войну с Польшей*).

Aleksy Chomiakow – jak stwierdza Jan Orłowski – już wtedy w okresie powstania listopadowego sformułował swe stanowisko w sprawie polskiej (...). W odróżnieniu od antypolskich wierszy Puszkina i Żukowskiego autor wspomnianej ody nie rzucał inwektyw pod adresem powstańców i nie nawoływał do zdławienia „buntu” Polaków. Potępiał jednak „hańbę bezsensownej nienawiści” i wrogości wśród braci jednego słowiańskiego plemienia. Powstanie było w jego oczach nie walką o wolność narodową, lecz godnym ubolewania rozlewem bratniej krwi słowiańskiej<sup>4</sup>.

2 A. A. Тесля, *Славянофилы и «польский вопрос» в 1840–1-й пол. 1860-х годов*, Философия. Журнал Высшей школы экономики 2021, Т.5, № 3, с. 191–216, с. 192.

3 Szerzej temat powstania i pierwszych publikacji tego utworu został przedstawiony w artykule Romana Lejbowa i Aleksandra Ospowata. Patrz: P. Лейбов, А. Осповат, *К польской теме у Хомякова*, „Studia Russica Helsingiensia et Tartuensia”, XII: *Мифология культурного пространства: К 80-летию Сергея Геннадиевича Исакова*. Вып. XII, Тарту 2011, с. 44–51.

4 J. Orłowski, *Kwestia polska w rosyjskiej myśli chrześcijańskiej (od Czaadajewa do Bierdiajewa)*, „Roczniki Humanistyczne” Tom XLI, zeszyt 7 – 1993, s. 177.

Utwór otwiera ciekawy opis scen batalistycznych, które mogą odnosić się zarówno do wydarzeń historycznych, jak też do współczesnych poecie. Autor opisuje oddźwięki dalekich potyczek, szcęk oręża, huk armat, odgłosy kroków nadciągającej piechoty i nadeżdżającej husarii – „skrzydlatej konnicy”. Takie przełamanie zasad chronologii podkreśla odwieczny charakter polsko-rosyjskiego konfliktu:

Внимайте голос истребления!  
За громом гром, за криком крик!  
То звуки дальнего сраженья,  
К ним слух воинственный привык.  
Вот ружей звонкие раскаты,  
Вот пешей рати верный шаг,  
Вот натиск **конницы крылатой,**  
Вот пушек рев на высотах,  
И крик торжеств, мне крик знакомый,  
И смерти стон, мне плач родной...  
**О замолчите, битвы громы!**  
**Остановись, кровавый бой!**<sup>5</sup>

Chomiakow nie dąży do obarczenia winą tylko jednej ze stron sporu. Historia polsko-rosyjskich relacji to, wedle niego, długa „opowieść o zemście, cierpieniach i nieuleczonych ranach”. Największy grzech, zdaniem poety, spoczywa na tych, którzy podżegali jednych Słowian przeciwko drugim. I choć nie pada tu konkretne sformułowanie, kogo poeta ma na myśli, to w oparciu o inne jego dzieła i teksty publicystyczne można postawić hipotezę, że chodzi o kraje Europy Zachodniej, w których interesie było osłabienie słowiańszczyzny. Twórca przeklina tych, którzy dali Polakom do ręki miecz i przyczynili się do bratobójczej wojny, mówiąc:

**Потомства пламенным проклятьем**  
**Да будет предан тот, чей глас**  
**Против славян славянским братьям**  
**Мечи вручил в преступный час!**  
Да будут прокляты сраженья,  
Одноплеменников раздор  
И перешедший в поколенья  
Вражды бессмысленный позор;

5 [http://az.lib.ru/h/homjakow\\_a\\_s/text\\_0010.shtml](http://az.lib.ru/h/homjakow_a_s/text_0010.shtml) [dostęp: 30.09.2021] Wszystkie cytaty wierszy Aleksego Chomiakowa pochodzą z biblioteki cyfrowej, znajdującej się na podanej stronie, dlatego w dalszej części artykułu odnośniki do nich będą pomijane. Wszelkie podkreślenia w cytatach są moje – J. D.

Да будут прокляты преданья,  
Веков исчезнувший обман,  
**И повесть мщенья и страданья,  
Вина неисцелимых ран!**

Jak słusznie podkreśla Iwan Prijma, moskiewski słowianofil gloryfikował wojnę, w jego światopoglądzie poprzez działania wojenne realizowały się zamierzenia Boskiej Opatrzności<sup>6</sup>. Wojna miała zatem dla Chomiakowa charakter prorocznym. Jedyną formą walki, negowaną przez poetę, była walka wewnątrzplemienna, naruszająca fundamentalną dla słowianofilów zasadę jedności etnicznej i religijnej.

Kolejna strofa ody wyraża przekonanie autora o mesjanistycznej roli zjednoczonej Słowiańszczyzny. Poetycki obraz krążących po niebie słowiańskich orłów, skłaniających swe głowy przed starszym północnym orłem, wskazuje jasno, jaką rolę poeta wyznaczał swojej Ojczyźnie. Pojawia się tu utopijna panslawistyczna idea zjednoczenia wszystkich Słowian pod egidą Cesarstwa Rosyjskiego:

И взор поэта вдохновенный  
Уж видит новый век чудес...  
Он видит: гордо над вселенной,  
До свода синего небес,  
**Орлы славянские взлетают  
Широким дерзостным крылом,  
Но мощную главу склоняют  
Пред старшим северным орлом.  
Их тверд союз, горят перуны,  
И будущих баянов струны  
Поют согласие и покой!..**

Pokój i trwały sojusz plemion słowiańskich, wedle Chomiakowa, powinny się dokonać nie poprzez walkę, a poprzez duchową i moralną przemianę. Miał być to jednak proces długotrwały, o czym przypomina Borys Tarasow: „Возвращение «блудных братьев» поляков в лоно славянского мира – и тем самым решение чрезвычайно болезненного для России «польского вопроса», гораздо эффективнее, по мнению Хомякова, должно было происходить мирно,

6 I. Ф. Прийма, *О наследии Алексея Степановича Хомякова (к концепции Б.Ф. Егорова)*, „Славистика” XXIII/2, 2019 г., с. 159–162. <http://doi.fil.bg.ac.rs/pdf/journals/slavistika/2019-2/slavistika-2019-23-2-15.pdf> [dostęp: 11.10.2021]

путем духовного и нравственного убеждения. Однако этот путь обещал быть чрезвычайно долгим<sup>7</sup>.

W utworze tym widoczna jest także charakterystyczna cecha słowiańskiej poezji autora *Marzenia*, polegająca świadomej rezygnacji z historyzmu i zwrot ku utopijnej alegorii: „Этот сознательный отказ от историзма (и в одическом, и в романтическом его изводах) подготавливает переход к утопической аллегории, рисующей будущий союз орлов славянски<sup>8</sup>”.

Echo powstania listopadowego pojawia się również w wierszu *Ritterspruch – Richterspruch*, napisanym po straceniu w Wilnie w lutym 1839 roku polskiego powstańca Szymona Konarskiego. Zdaniem Jana Orłowskiego: „Z etyki chrześcijańskiej wynikało pragnienie Chomiakowa, aby Rosja kierowała się wobec Polaków zasadą *misericordia victis* – miłosierdzie dla zwyciężonych. (...) Autor daleki był od głoszenia triumfu zwycięzców, obca była mu wszelka myśl o zemście nad pokonanymi. Poeta w pełni rozumiał, że rosyjskie bezprawia w Polsce źle służą sprawie jedności słowiańskiej. Stąd wynikały pojednawcze tony i brak wojowniczego szowinizmu w jego stanowisku w sprawie polskiej<sup>9</sup>”.

Znajdujące się w tytule utworu niemieckie wyrazy *Ritterspruch* (pol. rycerstwo) – *Richterspruch* (pol. werdykt) wskazują, że Chomiakow odwoływał się także do funkcjonującego w kulturze europejskiej etosu rycerskiego. Decyzja sędziowska dotycząca skazańca powinna być werdyktem honorowym, rycerskim. Adresatami utworu byli ci z Rosjan, którzy negatywnie osądzali polskich powstańców. Odwołując się do ich poczucia honoru poeta podkreślał, że więzień, nawet ten, w którym widzą oni człowieka o podłym sercu i czarnej duszy, człowieka, który dopuścił się zbrodni i przelewu krwi, nie zasługuje na śmierć. Skazanie na śmierć bezbronnego jest bowiem „wstydem i hańbą” стыд и позор (ta fraza pojawia się w wierszu dwukrotnie, jako klamra zamykająca każdą ze strof):

Ты вихрем летишь на коне боевом  
С дружиной своей удалою;  
И враг побежденный упал под конем,  
И пленный лежит пред тобою.  
Сойдешь ли с коня ты? поднимешь ли меч?

7 Б. Тарасов, А. С. Хомяков – мыслитель, поэт, публицист, Т. 2, <https://booksdaily.club/religija-i-duhovnost/religija/page-41-182264-boris-tarasov-a%C2%A0s%C2%A0homyakov-myslitel-poet.html> [dostęp: 3.11.2021]

8 Р. Лейбов, А. Осповат, *К польской теме у Хомякова*, „Studia Russica Helsingiensia et Tartuensia”, XII: Мифология культурного пространства: К 80-летию Сергея Геннадиевича Исакова. Вып. XII, Тарту 2011, с. 50.

9 J. Orłowski, *Kwestia polska w rosyjskiej myśli chrześcijańskiej (od Czaadajewa do Bierdiajewa)*, „Roczniki Humanistyczne” Tom XLI, zeszyt 7 – 1993, s. 178.

Сорвешь ли бессильную голову с плеч?  
Пусть бился он с диким неистовством брани,  
По градам и селам пожары простер;  
Теперь он подьмлет молящие длани;  
**Убьешь ли? о стыд и позор!**  
А если вас много, убьете ли вы  
Того, кто охвачен цепями,  
Кто, стоптанный в прахе, молящей главы  
Не смеет поднять перед вами?  
Пусть дух его черен, как мрак гробовой;  
Пусть сердце в нем подло, как червь гноевой;  
Пусть кровью, разбоем он весь знаменован:  
Теперь он бессилен, угас его взор;  
Он властию связан, он ужасом скован...  
**Убьете ль? о стыд и позор!**

W kolejnych latach stosunek Aleksego Chomiakowa do kwestii polskiej ewoluował pod wpływem zarówno wydarzeń politycznych, jak i pogłębionych rozważań naukowych i filozoficznych nad kwestią historii Słowiańszczyzny, Prawosławia i roli Rosji w procesie dziejowym. O ile po stłumieniu powstania listopadowego w jego liryce silnie wybrzmiewał temat zjednoczenia Słowian, w tym Polski, pod przywództwem Rosji, o tyle w późniejszych latach (szczególnie po 1848 roku) w swoich wypowiedziach pozapoetyckich dopuszczał on możliwość utworzenia na nowo państwa polskiego, jednak z zachowaniem przez Rosję jej terenów zachodnich.

### ***Bułgaria w poezji Chomiakowa***

Motywy Bułgarii zaznacza swoją obecność w mniej licznej grupie liryków Aleksego Chomiakowa niż utwory o tematyce polskiej. Pojawia się w wierszach *Pożegnanie z Adrianopolem* (*Прощание с Адрианополем*, 1829), *Zima* (*Зима*, 1830), *Orzeł* (*Орёл*, 1832), *Do Rosji* (*России*, 1839).

Na poetycki obraz Bułgarii wpłynął niewątpliwie fakt, że stosunek autora *Nowogrodu* do Słowian Południowych nie był obarczony naleciałościami historycznych konfliktów, tak jak to miało miejsce w przypadku Polski. Sytuacja narodów słowiańskich, znajdujących się w pierwszej połowie XIX wieku pod panowaniem Turcji, interesowała Cesarstwo Rosyjskie i była ważną kwestią prowadzonej przez nie polityki zagranicznej. Pełne napięcie relacje na granicy z Imperium Tureckim,

mające także podtekst konfliktu religijnego pomiędzy prawosławnym chrześcijaństwem i islamem, prowadziły wielokrotnie do zbrojnych spięć. Walki wyzwolnicze Grecji oraz interesy mocarstwowe na Bałkanach Rosji, Wielkiej Brytanii i Francji doprowadziły w końcu do wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej, która trwała od 1828 do 1829 roku<sup>10</sup>. W działaniach wojennych aktywny udział wzięli także przedstawiciele narodu bułgarskiego:

Po przystąpieniu Rosji – jak pisał Tadeusz Wasilewski – do wojny z Turcją w 1828 r. sformował się oddział bułgarski dowodzony przez Georgi Mamarczowa-Bujukli, który walczył w szeregach armii rosyjskiej dowodzonej przez Dybicza Zabałkańskiego i odznaczył się przy zdobywaniu Sylistrii. Jednocześnie dowództwo rosyjskie powierzyło Iwanowi P. Liprandiemu zadanie stworzenia regularnego oddziału bułgarskiego, który osiągnął wkrótce liczebność 900 ludzi. Byli to przeważnie uciekinierzy z Wołoszczyzny, Mołdawii i Besarabii. W Bukareszcie działała grupa bułgarskich kupców, która pod przewodnictwem Aleksandra Nakowicza we wrześniu 1828 r. przedstawiła carowi w Warnie prośbę o stworzenie z pomocą Rosji niepodległego państwa bułgarskiego<sup>11</sup>.

Obrazy tej wojny i potyczek prowadzonych na bułgarskich ziemiach znalazły swoje odbicie w liryce Chomiakowa, który jako żołnierz brał aktywny udział w walkach, za który został odznaczony orderem św. Anny ze wstęgą<sup>12</sup>. Uczestniczył także w oblężeniu miasta Adrianopol, któremu poświęcił napisany w 1829 roku wiersz *Pożegnanie z Adrianopolem* (*Прощание с Адрианополем*). Owo leżące na styku trzech państw miasto o tureckiej nazwie Edirne, bułgarskiej Odrin i greckiej Adrianopol już w starożytności było przedmiotem walk. Zwycięską bitwę z wojskami Cesarstwa Łacińskiego o Edirne stoczył w 1205 roku bułgarski car Kałojan. Pierwsza strofa wiersza ukazuje piękno wschodniego pejzażu miasta: granatowe nocne niebo, starożytne Seraje, cieniste sady i wznoszące się nad cmentarzami cyprysy:

Эдырне! прощай! уже боле мне  
 Не зреть Забалканского края!  
 Ни синих небес в их ночной тишине,

- 10 O znaczeniu powstania greckiego dla Bułgarów Tadeusz Wasilewski pisał następująco: „Gdy w 1821 r. wybuchło powstanie greckie, represje tureckie objęły również wpływowych przedstawicieli społeczeństwa bułgarskiego. W wyniku masowych sankcji i egzekucji dokonywanych w Konstantynopolu i niemal we wszystkich miastach położonych w granicach Turcji zginęło także wielu wybitnych i zamożnych Bułgarów popierających walkę Greków o wolność. Ochotnicze oddziały złożone z Bułgarów walczyły zarówno na Wołoszczyźnie pod wodzą patrioty greckiego Aleksandra Ipsilantiego, jak i w samej Grecji”. Patrz: T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 139.
- 11 T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 139.
- 12 M. Г. Смольянинова, *Роль московских славянофилов в освобождении от османского ига*, [w:] *Русско-турецкая война 1877–1878 гг.: надежды – перипетии – уроки. Сб. науч. статей*, отв. ред. С. И. Данченко, Ю. А. Созина, Институт славяноведения РАН, Библиотека иностранной литературы, Москва 2020 с. 139–140.

Ни роскоши древней Сарая!  
Ни тени густой полуденных садов,  
Ни вас, кипарисы, любимцы гробов!

W drugiej strofie element pejzażowy łączy się z motywem wojny. Pojawia się obraz dwugłowego orła – symbolu Rosji, wznoszącego się nad smukłymi wieżami meczetów. Miasto zostało przez Rosjan zdobyte, jednak w wyniku podpisanego pokoju zwrócono je ponownie Turcji. Stąd poetycka wizja cienia orlich skrzydeł nad gasnącym Księżycem, które mają przypominać Turkom o wielkości i sile zwycięzców, a także stanowić być może przestrożę przed kolejną wojną:

Эдырне! на стройных мечетях твоих  
**Орел** возвышался двуглавый;  
Он вновь **улетает**, но вечно на них  
Останутся отблески славы!  
**И турок в мечтах будет зреть пред собой**  
**Тень крыльев Орла над померкшей Луной!**

Zwycięstwo Rosji i podpisany w Adrianopolu pokój nie przyniosły jednak wymiernych korzyści narodowi bułgarskiemu, o czym Chomiakow już nie wspomina. We wrześniu 1828 roku grupa bułgarskich kupców pod przywództwem Aleksandra Nakowicza skierowała do przebywającego w Warnie cara prośbę o pomoc przy stworzeniu niepodległego państwa bułgarskiego. Niestety, petycja ta nie została uwzględniona. Co więcej, naród bułgarski musiał ponieść duże koszty owej turecko-rosyjskiej wojny:

Po zwycięstwie Rosji nad Turcją na mocy pokoju zawartego 2/14 LX 1829 r. w Adrianopolu Grecja uzyskała niepodległość, a Serbia, Wołoszczyna i Mołdawia autonomię, gwarantowaną przez Rosję. Nadzieje Bułgarów zostały zawiedzione. Georgi Mamarczow, który podjął przygotowania do powstania, został aresztowany przez Dybicza. Wielkie masy Bułgarów w obawie przed Turkami opuściły swą ojczyznę i przesiedliły się do księstw naddunajskich. Jednak największa liczba uchodźców, około 130 000 osób, osiedliła się w rosyjskiej Besarabii, w której mieszkali już liczni uchodźcy bułgarscy z czasów poprzedniej wojny rosyjsko-tureckiej (1806–1812)<sup>13</sup>.

Wspomnienie o Edirne mieście pojawia się także w wierszu Chomiakowa zatytułowanym *Zima (Зима)* z 1830 roku. Podmiot liryczny rozpamiętuje swoje żołnierskie wyprawy, bitwy, śmierć muzułmanów, ale także piękno bałkańskiego krajobrazu – jasny nurt rzeki Maricy, wyniosłe gmachy Edirne i piękne minarety na pustyni:

13 T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 139–140.



Мне битвы помнятся, гусаров шумный стан,  
Блестящей сабли взмах, погибель мусульман,  
**Марицы светлый ток, Эдырне горделивый**  
**И стройный минарет в пустыне молчаливой!**

Gros słowianofilskich wierszy autora *Sonetu* stanowią utwory, w których narody słowiańskie występują jako jedna grupa. Poeta nie wymienia w nich konkretnych nazw plemion, ale podaje detale topograficzne (takie jak nazwy rzek czy miast), wskazujących o jakich narodach mowa. Przykładem jest powstały w 1832 roku wiersz *Orzeł (Opěl)*, w którym poeta nawołuje Rosję, by pamiętała o swych współplemieńcach. Inne narody słowiańskie określa mianem „młodszych braci, pokrewnych serc, skutych braci, orłów”. Motyw Bułgarii pojawia się w utworze niejako w podtekście, zaznaczając swoją obecność we frazach: „step południowego kraju; w bałkańskich lasach i ostępach; w stalowych szponach Tatarzyna” („stepь полуденного края; в балканских дебрях и лесах; в стальных татарина цепях”).

Высоко ты гнездо поставил,  
Славян полунощных орел,  
Широко крылья ты расправил,  
Глубоко в небо ты ушел!  
Лети, но в горнем море света,  
Где силой дышащая грудь  
Разгулом вольности согрета,  
**О младших братьях не забудь!**  
**На степь полуденного края,**  
На дальний Запад оглянись:  
Их много там, где гнев Дуная,  
Где Альпы тучей обвились,  
В ущельях скал, в Карпатах темных,  
**В балканских дебрях и лесах,**  
В сетях тевтонов вероломных,  
**В стальных татарина цепях!..**  
**И ждут окованные братья,**  
Когда же зов услышат твой,  
Когда ты крылья, как объятья,  
Прострешь над слабой их главой...  
О, вспомни их, орел полночи!  
Пошли им звонкий твой привет,

Да их утешит в рабской ночи  
Твоей свободы яркий свет!  
Питай их пищей сил духовных,  
Питай надеждой лучших дней  
И хлад **сердец единокровных**  
Любовью жаркою согрей!

Końcowa fraza utworu wyraża przekonanie, że w niedalekiej przyszłości młode słowiańskie orły dorosną, okrzepną i podejmą walkę z ciemiężcami:

Их час придет: окрепнут крылья,  
Младые когти подрастут,  
Вскричат орлы – и цепь насилья  
Железным клювом расклюют!

Motyw Bułgarii oraz innych Słowian południowych autor po raz kolejny podejmuje w przededniu wojny krymskiej, pisząc w 1853 roku utwór *Wstawajcie! kajdany opadły...* (*Вставайте! оковы распались...*). Wiersz rozpoczyna się apelem podmiotu lirycznego do słowiańskich braci, których przynależność narodową w tym przypadku dokładnie określa. Poeta chce obudzić ich i zagrzać do walki o wolność słowami: „Wstawajcie, słowiańscy bracia // Bułgarze, Serbie, Chorwacie! (Вставайте, славянские братья, // Болгарин, и серб, и хорват!)”:

Вставайте! оковы распались,  
Проржавела старая цепь!  
Уж Нил и Ливан взволновались,  
Проснулась Сирийская степь!  
**Вставайте, славянские братья,  
Болгарин, и серб, и хорват!**  
Скорее друг к другу в объятья,  
Скорей за отцовский булат!

Ziemia, znajdująca się pod panowaniem obcego mocarstwa z Boskiego nadania należy do narodów słowiańskich, od wieków ją zamieszkujących. Pojawia się tu romantyczna idea jedności świata człowieka i natury. Bałkańska przyroda – stepy, bystro płynące strumienie, lasy, góry i skalne groty, morskie głębiny, powinna być tak samo wolna, jak żyjący wśród niej ludzie:

Скажите: „**Нам в старые годы  
В наследство Господь даровал**  
И степи, и быстрые воды,

И лес, и ущелия скал!"  
Скажите: „Мы люди свободны, –  
Да будет свободна земля,  
И горы, и глубы подводны,  
И доли, и лес, и поля!

Również w tym wierszu pojawia się temat walki narodowowyzwoleńczej przeciwko Turcji, której symbolem w wierszu jest dwurogi księżyc. Religijny, providencjalny wymiar tej wojny podkreślają frazy: „Nam Bóg rozrywa okowy, // Nam Bóg hartuje bułaty!//” („Nam Бог разрывает оковы, // Нам Бог закаляет булат!”):

Мы вольны, мы к битве готовы,  
И подвиг наш честен и свят:  
**Нам Бог разрывает оковы,  
Нам Бог закаляет булат!”**  
Смотрите, как мрак убегает,  
Как месяц двурогий угас!  
Смотрите, как небо сияет  
**В торжественный утренний час!**  
Как ярки и радости полны  
Светила грядущих веков!..  
**Вскипите ж, славянские волны!  
Проснитесь, гнезда орлов!**

(1853)

Ostatnia strofa jest nawoływaniem do walki o wolność. Po raz kolejny Chomiakow sięga po alegoryczny obraz orlich gniazd – narodów słowiańskich i bułata symbolizującego wojnę. Metaforą zbliżającego się końca tureckiego panowania jest uciekający mrok nocy i gasnący księżyc. Jaśniejące niebo o poranku zwiastuje odrodzenie plemion słowiańskich. Podniosły charakter tego apelu do bratnich ludów podkreśla zastosowanie przez autora archaizmów „Светила, грядущий, проснитесь”.

Motyw Bułgarii łączy się zatem w poezji Chomiakowa z tematami jedności Słowiańszczyzny, wolności i wojny. Pojawia się w nich też pierwiastek autobiograficzny w postaci osobistych wspomnień poety, który brał udział w walkach.

## *Podsumowanie*

Mimo że większa część omówionych powyżej wierszy powstała w tak zwanym okresie „przedśłowianofilskim” twórczości autora *Zorzy*, można jednak rzec, że utwory poetyckie stanowią wykładnię późniejszych przekonań politycznych i ideologicznych Chomiakowa – słowianofila. W poezji tej dominuje temat Słowiańszczyzny, utopijna mesjanistyczna wizja Rosji jako przywódczyni narodów słowiańskich, które mają wyzwolić się i przyczynić do duchowego odrodzenia Europy. W ową problematykę wpisują się także obrazy Polski i Bułgarii. Istotną cechą poezji rosyjskiego filozofa jest także odejście od historyzmu i zwrócenie się ku utopii i alegorii. Mimo że Chomiakow jako filozof i publicysta brał aktywny udział w ideologicznych sporach pomiędzy słowianofilami, okcydentalistami i przedstawicielami ugrupowania konserwatywnego, zaś swoje poglądy na temat wydarzeń życia politycznego i społecznego Rosji i Europy jasno i dobitnie przedstawiał w artykułach oraz pracach naukowych, w sferze poezji najczęściej odchodził od opisywania konkretnych zdarzeń historycznych.

Poza tematyką elementem łączącym motywy polskie i bułgarskie w liryce autora *Sonetu* jest również sfera poetyki: obecność metaforycznych obrazów Wschodu i Zachodu, alegoryczne obrazy orłów, symbolizujących słowiańskie narody, oratorski charakter wypowiedzi podmiotu lirycznego. W warstwie językowej wierszy Bułgarzy, Polacy i inni Słowianie określani są mianem „młodszych braci, pokrewnych serc, młodszych orłów”.

Sposób przedstawiania Polski i Bułgarii przez Chomiakowa jest uwarunkowany jego światopoglądem, a także odmienną historią relacji pomiędzy Rosją, a tymi dwoma państwami.

Motyw Bułgarii przejawia się poprzez obecność w wierszach opisów bułgarskiego pejzażu, wprowadzeniu topograficznych detali (rzeka Marica, miasto Adrianopol-Edirne) i bezpośrednie zwroty podmiotu lirycznego do Bułgarów. Często też motyw ten pojawia się w podtekście w utworach poświęconych walkom narodowowyzwoleńczym południowych Słowian przeciwko Turcji. W tej grupie wierszy pojawia się element autobiograficzny wojennych wspomnień poety.

W chomiakowskim ujęciu polskiego motywu istotne jest historyczne podłoże konfliktów polsko-rosyjskich. W świetle przekonań poety walka polskiego narodu o wolność przeciwko Rosji pokazana jest jako niedopuszczalna bratobójcza wojna. Chomiakow nawołuje obie strony konfliktu do pokoju i głosi hasła miłosierdzia dla zwyciężonych powstańców. Choć pojawiają się w wierszach mroczne określenia polskich bojowników o wolność („czarna dusza”), jednak przeważa ukazywanie bliskości plemiennej Polaków i Rosjan.

Wyzwolenie i zjednoczenie Słowian, w tym Polaków i Bułgarów, można odczytywać jako najważniejszy punkt politycznego i poetyckiego programu, stworzonego przez Aleksego Chomiakowa.

## Bibliografia

- [http://az.lib.ru/h/homjakow\\_a\\_s/text\\_0010.shtml](http://az.lib.ru/h/homjakow_a_s/text_0010.shtml) [dostęp: 30.09.2021].
- Orłowski J., *Kwestia polska w rosyjskiej myśli chrześcijańskiej (od Czaadajewa do Bierdiajewa)*, „Roczniki Humanistyczne”, Tom XLI, zeszyt 7 – 1993, s. 173–191.
- Paprocki H., *Eklezjologia Aleksego Chomiakowa*, „Elpis” 2010, Nr 12/21–22, s. 291–303.
- Walicki A., *Słowianofilstwo jako antykatolicka ideologia narodowa*, [w:] *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2002, s. 58–80.
- Wasilewski T., *Historia Bułgarii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988.
- Лейбов Р., Осповат А., *К польской теме у Хомякова*, „Studia Russica Helsingiensia et Tartuensia”, XII: *Мифология культурного пространства: К 80-летию Сергея Геннадиевича Исакова*. Вып. XII, Тарту 2011, с. 44–51.
- Прийма И. Ф., *О наследии Алексея Степановича Хомякова (к концепции Б.Ф. Егорова)*, *Славистика* XXIII/2, 2019 г., с. 159–162. <http://doi.fil.bg.ac.rs/pdf/journals/slavistika/2019-2/slavistika-2019-23-2-15.pdf> [dostęp: 11.10.2021].
- Смольянинова М. Г., *Роль московских славянофилов в освобождении от османского ига*, [в:] *Русско-турецкая война 1877–1878 гг.: надежды – перипетии – уроки. Сб. науч. статей*, отв. ред. С. И. Данченко, Ю. А. Созина, Институт славяноведения РАН, Библиотека иностранной литературы, Москва 2020 с. 135–163.
- Тарасов Б., *А. С. Хомяков – мыслитель, поэт, публицист*, Т. 2, <https://booksdaily.club/religija-i-duhovnost/religija/page-41-182264-boris-tarasov-a%C2%A0s%C2%A0homjakov--myslitel-poet.html> [dostęp: 3.11.2021].
- Тесля А. А., *Славянофилы и «польский вопрос» в 1840 – 1-й пол. 1860-х годов*, *Философия. Журнал Высшей школы экономики* 2021, Т.5, № 3, с. 191–216, с. 192.

**Joanna Dzedzic**

*The University of Białystok*

## POLAND AND BULGARIA IN ALEKSEY KHOMYAKOV'S POETRY

### Summary

The images of Poland and Bulgaria in Aleksey Khomyakov's poems are a poetic representation of his Slavophilic views. What is significant in his depiction of both nations is the idea of uniting the Slavic world under the leadership of Russia. In his works, Khomyakov uses specific poetics: images of eagles as a symbol of Slavic nations, metaphorical images of the east and west, and numerous apostrophes.

The motif of Bulgaria is manifested through descriptions of Bulgarian landscapes, introducing topographic details in the poems, and the lyrical I directly addressing Bulgarians. This motif is used in works devoted to the national liberation fight of southern Slavs against Turkey, in which the poet took an active part himself (hence the autobiographical element). In his works, the fight for liberation is also perceived as a religious war with a providential character, i.e., it is an expression of divine will.

The motif of Poland mostly occurs in Khomyakov's early poems, especially the ones inspired by the November Uprising. Important in his approach to the Polish motif is the historical background of conflicts between Poland and Russia. In light of the poet's beliefs, that fight is an unacceptable fratricidal war, and he exhorts both sides of the conflict to make peace. He also calls for mercy for the defeated insurgents. While the Bulgarian nation is presented in a positive way, the image of the Polish nation is inconclusive. However, in both cases, he predominantly highlights the tribal closeness of the Slavic peoples.

**Keywords:** the motif of Poland, the motif of Bulgaria, Aleksey Khomyakov, Slavophilic lyrics.

**Steliana Aleksandrova**

*Uniwersytet Łódzki, Polska*

ORCID: 0000-0001-9917-3996

**Oliwia Król**

*Uniwersytet Łódzki, Polska*

## ОБРАЗЪТ НА ПОЛЯЦИТЕ В БЪЛГАРСКИЯ ИНТЕРНЕТ ФОРУМ VG-МАММА

В настоящата статия се разглежда образът<sup>1</sup> на поляците в най-големия български интернет форум, като целта е да се проследи начинът, по който той се изгражда. Изборът на темата на настоящата статия е продиктуван от факта, че до този момент не е проведено такова изследване. Известни са няколко статии с малко по-различен характер, но анализиращи подобна проблематика с помощта на резултати от анкети сред определена група хора.

В публикацията на Катя Михайлова *Стереотипи за Полша и поляците сред българите в Полша*<sup>2</sup> се изследват изказвания само на българи, които живеят в Полша и имат директен контакт с поляци, представляващи различни социални групи, като по този начин имат възможност да наблюдават тяхното поведение във всякакви ситуации.

В своята работа *Stereotypy Polski i Polaków w świetle badań ankietowych przeprowadzonych w środowisku studentów zagranicznych*<sup>3</sup> Гражина Зажицка проследява съществуващите стереотипи за Полша и поляците сред чужденците, като анкетира студенти от различни националности (в това число и българи), които следват в Лодзкия университет.

---

1 Приема се, че значението на понятието *образ* е по-широко от значението на понятието *стереотип*, тъй като не се ограничава само до убежденията, които предшестват опита, но съдържа също така и елементи на наблюдение, макар че границите между двете понятия не са напълно уточнени. Смята се също така, че образът не е толкова устойчив, колкото стереотипа (виж: [Дембовска-Вошик 2014: 290], [Дембовска-Вошик 2017: 36–39]).

2 Виж: [Михайлова 2007].

3 Виж: [Зажицка 2008].

Следва да бъдат споменати също така: изследването на Генчева и Попова *(Не)поробеният разум. Българските стереотипи за поляците от епохата на социализма*, посветено само на определен исторически период<sup>4</sup> и статията на Генчева<sup>5</sup> *Противопоставянето Изток / Запад като предпоставка за създаването на българските стереотипи за поляците*.<sup>6</sup>

Другата причина за избора на настоящата тема е свързана с все по-многобройните контакти между двете нации – не само в България, където поляците често прекарват своята ваканция, но и в Полша, която все повече българи посещават, а също така и в други страни, където работят заедно - например във Великобритания или където почиват по едно и също време на едно и също място – например в Гърция, Турция. През последните години е засилено сътрудничеството между двете държави не само в областта на туризма, а също и в сферата на търговията, транспорта и логистиката, финансите, земеделското стопанство, промишлеността и др. Това води до преки контакти с поляци и до изграждане на мнение за тях.

Заслужава си да се анализира образът на поляците в интернет форумите, защото както е известно все повече хора дискутират там и изразяват своето мнение, а също така отстояват своите възгледи. За целта е избран интернет форумът BG-Мамма<sup>7</sup>. Той е създаден през 2002 г., като отначало е посветен предимно на бременността и майчинството, но с течение на времето се разраства и понастоящем това е най-големият български форум с над милион потребители. Разделен е на 19 категории: здраве, красота, бременност и раждане, деца, образование, родителски групи, дом, семейство, техника и електроника, бизнес и финанси, кулинария, хоби, пазаруване, туризъм, свободно време, организации, обяви, правила. Потребителите дискутират на различни теми в почти 100 подкатегории.

Анализирани са 3000 мнения, съдържащи етнонима *поляци / поляците*<sup>8</sup>, присъстващи в теми, публикувани по различно време – от създаването на форума до настоящия момент. На по-задълбочен анализ са подложени около 120 твърдения, при които наименованието *поляци* не само е споменато заедно с наименованията на други националности, а са посочени черти на характера или е описано определено поведение.

4 Виж: [Генчева, Попова 2011]

5 Виж: [Генчева 2011]

6 Виж също: Величко Тодоров, *Общуване с церемонии или български образи на Полша и поляците*, София 1999, а също така: Веселина Петрова-Чомпалова, *Полша и поляците в представите на българите*, Пловдив, 2004

7 <https://www.bg-mamma.com/>, виж: приложение № 1

8 Виж: приложение № 2



Разглежданите мнения са разделени на следните три общи категории:

- положителни мнения
- отрицателни мнения
- неутрални / положителни + отрицателни мнения.

С цел да бъдат разгледани по-обстойно след това те са разпределени в различни подкатегории:

- отношение към чужденците
- владееене на чужди езици и знание за други страни
- външен вид
- диаспората във Великобритания
- развлечение, почивка в България и в други страни
- характер, възпитание, поведение
- отношение към работата
- вътрешна и външна политика
- религия.

Авторките не проучват образа на Полша, а се съсредоточават върху анализа на представата за хората, върху начина, по който българите възприемат външния вид, характера, манталитета и поведение на поляците.

Примерите, съдържащи мнения на различни потребители от форума, са екскерпирани от дискусии по множество теми, в които се обсъждат въпроси от разнообразен характер и които са публикувани в много от подкатегиорите на форума. Голяма част от тях са свързани с туризма и са посветени на определени места за почивка – хотели или курорти в България и в чужбина, където българите и поляците прекарват своята ваканция: *Синеморец; На море в Турция – тема 41; На море в Гърция 2013 – XI; На море в Турция – тема 21; Ранни записвания за All Inclusive море в България 2013 (тема 2); Топола скайс?; На море в България 2017 – 3; Лято в Албена 2013 – тема 1; ПРИМОРСКО 2015 г. – мнения, впечатления и препоръки!; Приморско 2019 – море и още нещо; Дидим*. Коментарите на потребителите в горепосочените теми са базирани на техни наблюдения и мненията, които те изразяват, се основават на личния им пряк контакт с определена група хора.

Някои от анализираниите дискусии във форума се отнасят за поведението на чужденците, като при тях има ясно разграничение и противопоставяне на свое, родно срещу чуждо, на собствения образ срещу образа на представителите на други народи: *Навици и привички на хората от други националности, които ни се струват странни; Разкажете ми как е зад граница; Защо чуж-*

денките не искат български мъже?; За чужденците/ките, Връзка с чужденец; Импиджа<sup>9</sup> на родината; За влиянието на религията върху манталитета (и просперитета) на народите; Славяните; Най-идиотските въпроси, които са ви задавали за България; Били ли сте жертва на расистко отношение от страна на местните?; Смесени бракове.

Етнонимът *поляци* се споменава също в теми, които са създадени, за да се обсъждат актуални към дадения момент събития: *Какво ще стане след Brexit? Как мислите, че ще ни се отрази на нас и на ЕС?; Отнемане на деца в Норвегия 2; Тълпи от мигранти към Европа – какво ще последва от това?; Елена Поптодорова задържана за кражба?; COVID-19 (Corona Virus Disease-2019) Тема – 4; Русия; Украйна*. Тук и в горепосочената група теми образът невинаги се изгражда на базата на лични впечатления, а понякога се основава също така и на информация за поляците и тяхна характеристика, която е чута от някого или прочетена някъде.

Малка част от разглежданите теми са посветени специално на Полша: *За няколко дни в Полша, Краков – съвети и цени?; Хей, има ли мами в Полша?; Пътуване в Полша; Полша*. Повечето от мненията в тази група се базират на впечатления на потребители, които са посещавали Полша или живеят там, като контактът им е не само с определена група хора.

Някои от останалите дискусии, в които се споменават поляците, са следните: *Добрите професии и пътят към тях; България- страна на полиглоти 2; За пиенето на алкохол; Магазини Персо 7; Звездни компромати – Януари '21; Италия 150; BG туристът – стиснат и мързелив? Спомени и впечатления за социализма в България; Великобритания – тема 79* и други.

Анализът на ексцерпираните мнения показва, че изграденият в разглеждания форум образ на поляците е противоречив, многопластов и нееднозначен. В някои от групите мнения има почти равен брой позитивни, негативни и неутрални мнения. В други преобладават или положителните или отрицателните мнения.

В подкатегорията *Характер, възпитание, поведение* има най-много положителни мнения (22) в сравнение с другите подкатегории, отрицателните мнения са 10, а неутралните 4. Потребителите подчертават сърдечността

9 Мненията се цитират в оригиналния им вид, като са запазени правописните, граматичните и лексикалните грешки. За грешка се приема всяко отклонение от нормите на книжовния език. Тодорова обръща внимание на факта, че в интернет форумите *Не се създава текст, върху който е работено целенасочено, който е преработван и редактиран, а се пише спонтанно, леко хаотично, тъй като посланието трябва бързо да стигне до реципиента* [Тодорова 2015: 77].

на поляците, тяхното добро възпитание, галантност, любезност, гостоприемство, дружелюбност, амбициозност и образованост:

- Покрай мен битува мнението, че поляците са сърдечни хора. Особено сравнени с чехите<sup>10</sup>. *(Полиша)*<sup>11</sup>
- Аз не знам какви са клишетата за поляците, но от доста години имам впечатления, че са много приятни, възпитани и образовани. *(България-страна на полиглоту 2)*
- Много са любезни, усмихнати и приветливи поляците. *(Пътуване в Полиша)*
- Поляците са много приятни хора - сърдечни и лъчезарни, весели, стараят се да помогнат, когато ги попиташ или помолиш за нещо. *(За няколко дни в Полиша, Краков – съвети, цени?)*
- (...) поляците са ми направили впечатление като най-гостоприемни! Там ако се случи да позвъниш в къщата на някой по обяд (особено ако е събота или неделя) обикновено те канят направо на масата и обичат да казват „Гост в къщи - Бог в къщи“! *(Разкажете ми как е зад граница .....)*
- Точно! Около мен е пълно с поляци. Работливи, задружни, гледат си децата. *(Тълпи от мигранти към Европа – какво ще последва от това? Тема 2)*
- При нас се отличават поляците. Страшно амбициозни хора. Сред учениците, които редовно получават 100% на тестовете, са именно полячетата, а не местните. *(Добрите професии и пътят към тях)*
- За днешните поляци не знам, но едно време наистина бяха много галантни.<sup>12</sup> Поне тези, с които съм се сблъсквала. Включително и целуване на ръка на дамите. *(Навици и привички на хората от други националности, които ни се струват странни)*

---

10 Обикновено се цитира цялото мнение, а понякога само тази част от него, която се отнася за поляците.

11 В скоби е посочено наименованието на темата, от която е ексерпирано даденото мнение.

12 Михайлова посочва, че: *Основният поведенчески стереотип за поляка е „обицуването му с церемонии“. Този стереотип има две страни. От една страна, се оценява положително неговото съдържание, включващо „учтивост“, „любезност“, „вежливост“. От друга страна обаче, този тип обицуване, свързан с определен етикет и куртоазия, се оценява доста по-често от респондентите като „показност“, „фалшивост“, „привидна култура“ [Михайлова 2007: 191]. При анализираниите от авторките мнения любезността и вежливостта се определят само като положително поведение, без да се приемат за нещо показно и неистинско.*

- Поляците пък се възпитават, че трябва да оказват внимание и помощ на жените. Не може да не отвори вратата на колата на жена, да не подаде ръка, а това жена с пазарски торби по улицата е немислимо. Моя близка разказа, че най – големият гаф, който е допуснал в Полша е, че като студентка отстъпила място в автобуса на неин преподавател професор от университета. Всички били изумени как очаква мъж да седне на мястото на жена. *(Навици и привички на хората от други националности, които ни се струват странни)*
- Отделно имах колеги поляци, които целуват ръка на жената при запознанство и изобщо се държат невероятно галантно, много добро впечатление са ми правили (поне тези, които аз познавам). *(За несполучливите връзки, абсурдните ситуации и гнилите души)*

Понякога тяхното държание се сравнява с поведението на българите:

- Така завърнахме се Полша е...приказна!!! Много сме очаровани но и малко натъжени че не сме като тях. Поляците или поне тези които срещнахме са страхотни хора. *(Полша)*

В някои от негативните мнения в горепосочената категория поляците се свързват с надутост, непочтеност, нечистоплътност, използвачество:

- Западна Полша прилича много на Чехия и Унгария по обясними причини, но поляците, поляците...ъъ...са си шмекери и надувки за мен лично. *(Къде живеете?)*
- От личен опит мога да кажа, че поляците са си гадна нацияка. Обичат да удрят под кръста, ама много. *(Елена Поптодорова задържана за кражба?)*
- Това за поляците доста интересно. Аз имам съвсем други наблюдения. Полякините(мое виждане) повлекани, използвачки, мързеливи и мърлячки<sup>13</sup> *(За чужденците/ките)*

13 Използването на обиди е свързано най-вече с анонимността във форума. Както отбелязва Пързулова: *За съществуването на речевата агресия във форумите са налице редица условия, като едни от най-важните са анонимност, ритуалност на общуването, дистанция. Анонимността на участниците в комуникацията създава условия за тяхната недоправена оценка, изказано мнение, остра критика, а много често дори обругаване и отрицание на действията на отделни личност, партии, организации и др. [Пързулова 2020: 82].* На същото мнение е и Шевчик: *Komunikaty pisane na forach dyskusyjnych zwykle nie są aż tak starannie pisane (...) Cechują się wysoką anonimowością: posty zamieszczane są pod pseudonimami, użytkownicy nie liczą się więc aż tak ze słowami – mogą w każdej chwili założyć nowe konto, z „czystą” reputacją [Шевчик 2011: 165].*

- От наблюденията ми тук имам само и единствено отрицателно впечатление от поляците. Поне засега... (*Били ли сте жертва на расистко отношение от страна на местните?*)

За разлика от анализираната по-горе група мнения, в подкатегорията *Развлечение, почивка в България и в други страни* асоциациите са предимно негативни (11), като част от потребителите смятат, че поляците са твърде шумни, нахални, претенциозни, а също така, че прият твърде много.<sup>14</sup>

- Има ли много поляци? Те ми бяха най-неприятни по-миналата година, ужасно шумни и нахални. (*Топола скайс*)
- Основно са поляци, които са леко досадни с шума, който вдигат и се бутат навсякъде да са първи - в ресторант, на анимацията, на терасата и т.н при все че места има за всички... (*На море в България 2017 г – 3*)
- Имам една почивка миналата есен в Бодрум и предпоследния ден дойдоха поляци /нямаше руснаци в хотела/ и веднага се усети /изключително лошо впечатление ми направиха жените/. Едни претенции към персонала /как до тогава не бях видяла такова отношение, въпреки доста международния състав на почиващите / и все едно са сами в хотела (*На море в Турция – тема 41*)
- В хотела не беше шумно, въпреки отвратителните пияни<sup>15</sup> поляци (*Лято в Албена 2013 г. – Тема 1*)
- Бяхме там преди две години. Имахме големи проблеми с пияните поляци, които ни тормозеха. (*Ранни записвания за All Inclusive море в България 2013 - тема 2*)
- Лошо впечатление ми прави единствено нахалството и невъзпитаното държание на немци и поляци (*Италия 150*)
- Имала съм „сблъсъци“ с поляци единствено в хотели, откъдето съм останала с лоши впечатления за тях - невъзпитани и шумни. Даже ги наричахме пренебрежително „шляхти“, пренебрежително заради държанието им, което беше далеч от аристократично. (*Русия*)

---

14 Причината за това е свързана с контакта на потребителите, изказващи даденото мнение, само с определена група хора. Както посочва Михайлова: *често се наблюдава неразличаване на отделни социални групи, а генерализиране и обобщаване на посочените черти като характерни изобщо за всички поляци.* [Михайлова 2007: 185].

15 Зажицка отбелязва, че стереотипът за пиещите твърде много алкохол поляци присъства в отговорите на анкетираните респонденти от България: *Według respondentów z Bulgarii w ich kraju Polacy uchodzą przede wszystkim za nadużywających alkoholu (...)* [Зажицка 2008:185]. За това споменава и Михайлова: *Другата асоциация при споменаването на етнонима „поляк“ е „пияница“.* *Голяма част от респондентите уточняват, че са срещали често с този стереотип в България и тука са го затвърдили, особено за определени среди* [Михайлова 2007: 192].

- През юли си имат едни постоянни клиенти - поляци, които не ги харесваме защото са шумни и гледаме да не се засичаме с тях. *(Синеморец)*
- О, да... поляците... как ги пропуснах. Истинска трагедия са тези хора. *(BG туристът – стиснат и мързелив?)*
- Аз пък по-големи свине от поляците не съм виждала. Ултра пияни, влизат с чашата доматиен сок в басейна и съответно я разливат, падат по плочките, заспиват под шезлонгите.....уникална измет! *(BG туристът – стиснат и мързелив?)*
- Ние така се отвратихме от Перла - там поляците ни съсипваха, кръсци, викове, мятане и плъскане в басейна посред нощ, плюс компаниите отпред на аляята покрай уредите....абе отрови ни се почивката. *(ПРИМОРСКО 2015 г. – мнения, впечатления и препоръки)*

Позитивната асоциация е само една:

- В момента на Златните най-многобройните и най-добрите туристи са поляци. *(COVID-19 (Corona Virus Disease-2019) Тема - 4)*

При неутралните мнения също може да бъде забелязан мотивът за поляците, които пият прекалено много, като при тази група мнения няма оценяване на това поведение, а то просто се отбелязва, като често се прави сравнение с държанието на руснаците:

- По време на нашата почивка се изсипа един автобус поляци, на които първата грижа всяка сутрин беше как да намерят бара, като не са изтрезнели от предния ден, но въпреки това не създаваха проблеми на останалите. *(Дидим)*
- Когато бяхме във Веноса се изсипа един автобус поляци в 5 часа след обяд. Зарязаха си куфарите във фойето на хотела и се лепнаха на бара при басейна. Е такова наливане не бях виждала дори при руснаците. *(На море в Турция – тема 21)*

В следващата подкатегория са групирани мнения, които се отнасят за отношението на поляците към работата. В нея положителните мнения (6) са почти колкото отрицателните (5). В тази група ясно може да се забележи противоречивостта на образа. От една страна като позитивни се оценяват такива качества като: работливост, бързина и сръчност, коректност:

- Като стана дума за поляци, навсякъде са. Работят здраво. *(Тълпи от мигранти към Европа – какво ще последва от това? Тема 2)*
- Между другото аз лично поляци не познавам, но бяха наели в местна фабрика и бяха много доволни от тях, сръчни, бързи, коректни работници. *(Какво ще стане след Brexit? Как мислите, че ще ни се отрази на нас и на ЕС?)*

- Поляците тук са с хубаво име, има доста от тях, работят като какво ли не - строители, водопроводчици, ремонтират, поправят покриви, абе известни са, че работят. (*Имиджа на родината*)

А от друга страна част от потребителите смятат поляците за мързеливи<sup>16</sup>:

- Утре трябва да отворят в Била, да видим... Поляците са мързеливи и избягват да работят в нормална обстановка, какво остава за пандемия. (*Магазини Персо 7*)
- Калинка, ти запозната ли си добре с работата на поляците, аз защото съм. Толкова мързеливи са. (...) Тука не се изказват ласкаво за тях (*Имиджа на родината*)

Последната подкатегория, която ще бъде представена по-детайлно в настоящата статия, е посветена на отношението на поляците към чужденците. Тук преобладават неутралните мнения (14), в които се споменава най-често, че поляците са русофоби, а от друга страна, че са близки с украинците:

- Става въпрос за управляващите на тези страни в момента, иначе безспорно и в двете ненавиждат руснаците, особено пък поляците. (*Спомени и впечатления за социализма в България*)
- Между другото най-големите русофоби в света /четох едно социологическо изследване за отношението към Русия/ са поляците. (*Русия*)
- Нямам идея откъде има някаква близост между поляци и украинци, но се харесват. Езиците им също били близки. (*Гълти от мигранти към Европа – какво ще последва от това? Тема 2*).

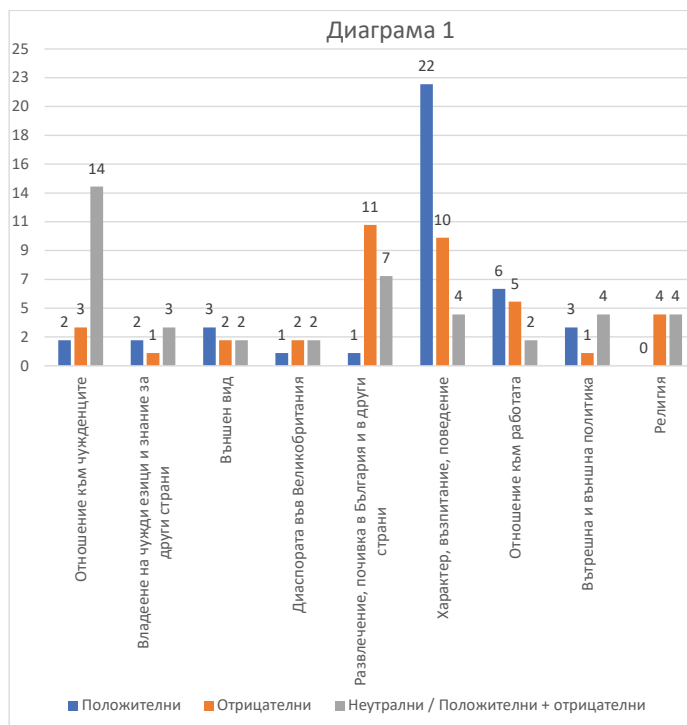
При анализа на мненията за поляците във форума BG-Мамма прави впечатление фактът, че българите, които посещават Полша имат позитивно впечатление от досега си с представителите на тази нация, а обратно – мнението за поляците, които посещават България е по-скоро негативно. Това произтича от общуването само с определена социална група хора. Като цяло образът, който се изгражда в разглеждания форум, е противоречив и многопластов. Това може да се види в таблицата, която представя всички анализирани подкатегории мнения, а също така и в двете диаграми, които показват съотношението между позитивните, негативните и неутралните мнения:

---

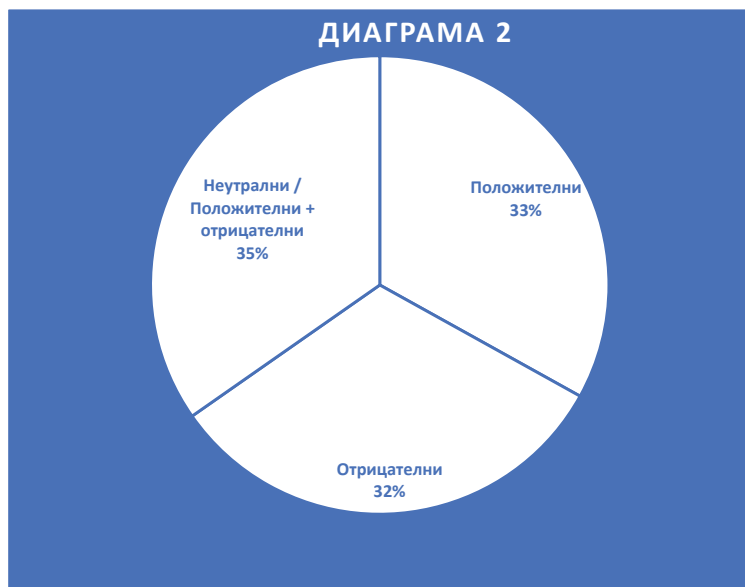
16 Михайлова смята, че: *Стереотипът за мързеливия поляк, който не работи, а стачкува, е създаден от комунистическата пропаганда не само в България, но и в другите социалистически страни по времето на профсъюза „Солидарност“ в Полша през 80-те години на ХХ в. Този стереотип, създаден при конкретни условия и главно чрез манипулативната роля на медиите през оня период, се оказва особено устойчив и се доразвива през годините.* [Михайлова 2007: 186–187].

Таблица 1

	Положителни	Отрицателни	Неутрални / Положителни + отрицателни
Отношение към чужденците	2	3	14
Владеене на чужди езици и знание за други страни	2	1	3
Външен вид	3	2	2
Диаспората във Великобритания	1	2	2
Развлечение, почивка в България и в други страни	1	11	7
Характер, възпитание, поведение	22	10	4
Отношение към работата	6	5	2
Вътрешна и външна политика	3	1	4
Религия	0	4	4
Общо	40	39	42







## Bibliografia

- [Бокшански 1993]: Bokszański Zbigniew, *O czynnikach kształtujących obraz Polski i Polaków w świecie*, в: *Kultura i Społeczeństwo*, 1993/1, 35–45.
- [Генчева 2011]: Генчева Олга, *Противопоставянето Изток / Запад като предпоставка за създаването на българските стереотипи за поляците*, в: *Българска реч. Списание за езикознание и езикова култура* 2011/2, 75–84.
- [Генчева, Попова 2011]: Генчева Олга, Попова Албена, *(Не)поробеният разум. Българските стереотипи за поляците от епохата на социализма*, в: *Литературни Балкани*, 2011/21, 192–230.
- [Дембовска-Вошик 2014]: Dembowska-Wosik Iwona, *Pojęcie wizerunku i jego związki z glottodydaktyką. Na przykładzie wizerunku Łodzi w chicagowskim „Dzienniku Związkowym”*, в: *Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*. 2014/21, 289–298.
- [Дембовска-Вошик 2017]: Dembowska-Wosik Iwona, *Wizerunek Polski i Polaków w chicagowskim „Dzienniku Związkowym”*, Łódź, 2017.
- [Зажицка 2008]: Zarzycka Grażyna, *Stereotypy Polski i Polaków w świetle badań ankietowych przeprowadzonych w środowisku studentów zagranicznych*, в: *Postscriptum Polonistyczne* 2008/1, 171–195.
- [Михайлова 2003]: Michajłowa Katia, *Pewne cechy polskiego stereotypu Bułgara*, в: *Etnolingwistyka* 15, Lublin 2003, 111–127.
- [Михайлова 2007]: Михайлова Катя, *Стереотипи за Полша и поляците сред българите в Полша*, в: *Slavia Meridionalis* 2007/7, 183–206.

- [Пързулова 2020]: Пързулова Мариана, *Речевата агресия в интернет форумите*, в: Българска реч. Списание за езикознание и езикова култура 2020/1, 81–89.
- [Тодорова 2015]: Тодорова Биляна, *Някои особености на общуването в българските и сръбските интернет форуми за родителство*, в: Third international scientific conference «Dialogue between Balkan languages, cultures and civilizations», Tirana, 2015, 72–79.
- [Шевчик 2011]: Szewczyk Agnieszka, *Popularność form komunikacji internetowej w Polsce*, в: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Studia Informatica 2011/27, 159–179.

**Steliana Aleksandrova, Oliwia Król**

*Uniwersytet Łódzki*

## **WIZERUNEK POLAKÓW W Dyskusjach NA BULGARSKIM FORUM INTERNETOWYM BG-MAMMA**

### **Streszczenie**

Celem powyższego artykułu jest analiza opinii na temat Polaków w dyskusjach na bułgarskim forum internetowym BG-Mamma i scharakteryzowanie ich wizerunku. Badaniu zostało poddanych około 120 wpisów w różnych wątkach, m. in. w tych dotyczących nawyków i cech charakteru przedstawicieli innych narodowości, pobytu za granicą, emigracji w celach zarobkowych, religii, polityki krajowej i międzynarodowej, związków z obcokrajowcami, uchodźców, Brexitu oraz wypoczynku. Komentarze zostały podzielone ze względu na ich nacechowanie: pozytywne, negatywne i neutralne oraz poruszany temat. Najwięcej wpisów spośród przebadanego materiału dotyczyło charakteru i wykształcenia Polaków. W tych dyskusjach przeważały pozytywne opinie. Kolejną pozycję pod względem liczby wyekscerpowanych twierdzeń stanowiły dyskusje o zachowaniu Polaków w czasie wypoczynku, najczęściej w Bułgarii oraz stosunek do cudzoziemców. W pierwszym wątku zdecydowanie przeważały negatywne komentarze, z kolei w drugim neutralne. Wnioski z analizy wykazują, że wizerunek Polaków na bułgarskim forum internetowym jest niejednoznaczny i najczęściej zależy od rodzaju kontaktu (bezpośredni czy pośredni) oraz jego miejsca (np. w Polsce lub na emigracji w Wielkiej Brytanii czy w Bułgarii).

**Słowa-klucze:** wizerunek, Polacy, bułgarskie forum internetowe, pozytywne, negatywne, neutralne opinie.

# IV



## NAWIĄZANIA I KONTEKSTY



colloquia  
orientalia  
bialostocensia

**Stanka Bonova**

*Uniwersytet Wielkotrnyowski im. Świętych Cyryla i Metodego,  
Bułgaria*

ORCID: 0000-0002-5127-2853

**Wirginia Mirosławska**

*Uniwersytet Wielkotrnyowski im. Świętych Cyryla i Metodego,  
Bułgaria*

## **FORMY ZWRACANIA SIĘ DO OSÓB DUCHOWNYCH W JĘZYKU POLSKIM I BUŁGARSKIM**

Na wstępie chcemy uściślić temat – artykuł jest poświęcony adresatywom używanym w komunikacji ustnej osób świeckich z duchownymi. Formy adresatywne stosowane w środowiskach duchownych, podobnie jak i tytułatura używana w korespondencji, wykraczają poza ramy tego opracowania. Ograniczamy się do omówienia form stosowanych w relacjach między wiernymi i duchownymi z kręgu chrześcijańskiego z uwagi na przewagę tej konfesji w obydwu krajach.

Temat zainteresował nas z uwagi na jego znaczenie w komunikacji monokulturowej i interkulturowej. Podjęliśmy pracę nad nim, uznając, że jest aktualny i istotny, a mimo to niewystarczająco zbadany. Na płaszczyźnie porównawczej polsko-bułgarskiej jest na etapie zainteresowań wstępnych.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie i porównanie polskich i bułgarskich form adresatywnych najczęściej używanych w kontaktach ustnych osoba świecka → osoba duchowna. Omawiana leksyka może znaleźć praktyczne zastosowanie na zajęciach ze studentami uczącymi się języka bułgarskiego w Polsce i języka polskiego w Bułgarii. Mamy nadzieję, że będzie też przydatna dla początkujących tłumaczy.

Już na początkowym etapie pracy dała się zauważyć ogromna dysproporcja w ilości publikacji dotyczących tej tematyki w języku polskim i bułgarskim. Formy adresatywne, w tym także używane w kontakcie z duchownymi, są przedmiotem zainteresowania wielu polskich uczonych. W bibliografii cytujemy klasyczne już prace Eugeniusza Tomiczka, Ryszarda Huszczy, Marka Łazińskiego, Małgo-

rzaty Marcjanik. Badacz ma też do dyspozycji ogromną ilość zbiorów pokonferencyjnych i oddzielnych artykułów. Inspiracją dla nas był jednak przede wszystkim artykuł Joanny Mleczko *Wybrane formy honoryfikatywne w języku polskim i bułgarskim* (Mleczko 2013) oraz praca doktorska Maryny Fedoriuk *Formy adresatywne we współczesnym dyskursie religijnym języka polskiego i ukraińskiego (studium porównawcze)* (Fedoriuk 2019) i artykuły tejże autorki.

Bułgarska literatura z tej dziedziny jest skromniejsza. Zagadnieniami etykiety językowej, w tym form adresatywnych, zajmowali się w Bułgarii Nikołaj Paskalew (Паскалев 2006), Władimir Władow (Владов 2009), Christina Panteleewa (Пантелеева 1994).

Podobnie ma się rzecz z poradnictwem językowym. Istnieją dziesiątki stron internetowych w języku polskim, gdzie można znaleźć praktyczne rady, jak zwracać się do duchownych, nie tylko katolickich, ale i innych wyznań chrześcijańskich. Są to zarówno uwagi językoznawców (z Poradnią Językową PWN na czele), jak i strony prowadzone przez instytucje kościelne. Często takie „przewodniki” etykiety językowej w sferze konfesyjnej znajdują się na stronach parafialnych, które odwiedzają gorliwi wierni. W Bułgarii informacje o tytułaturze obowiązującej w Cerkwi prawosławnej i formach zwracania się do duchownych znajdziemy przede wszystkim na stronach internetowych instytucji cerkiewnych i na stronach prowadzonych przez parafie.

Takie informacje podają też strony o charakterze encyklopedycznym, np. Wikipedia (hasło Православие, Свещеник i inne, w wersji polskiej hasło Ksiądz z wieloma odsyłaczami do nazw używanych w stosunku do duchownych innych wyznań chrześcijańskich). Krótki tekst Mirjany Witanowej pod tytułem *Bauwe Sveteyshestvo, Negovo Prevъzходителство, Tehni Velichestva* znajduje się na stronie Instytutu Języka Bułgarskiego „Prof. Ljubomir Andrejczin”<sup>1</sup>.

Formy adresatywne z tej sfery omawiane są w polskich publikacjach dotyczących etykiety językowej. Nie wynika to jedynie z zainteresowań ich autorów. Uczeni współpracujący z Poradnią Językową PWN odpowiadają na dziesiątki pytań dotyczących sposobu zwracania się do osób duchownych. W Bułgarii nie znaleźliśmy przykładu podobnego zainteresowania. Oczywiście nie dziwi to, jeśli uświadamiamy sobie stopień laicyzacji społeczeństwa bułgarskiego oraz ogromną rolę Kościoła katolickiego w Polsce. Może to być interesujące czy wręcz zaskakujące dla mieszkańców Bułgarii, dlatego planujemy opublikowanie bułgarskiej wersji artykułu.

1 [https://ibl.bas.bg/ezikovi\\_spravki/vashe-sveteyshestvo-negovo-prevazhuditelstvo-tehni-velichestva/](https://ibl.bas.bg/ezikovi_spravki/vashe-sveteyshestvo-negovo-prevazhuditelstvo-tehni-velichestva/) [dostęp: 2.12.2021].

Analizowany materiał i przykłady pochodzą z cytowanych publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych tej tematyce, z poradników językowych, z najnowszych słowników języka polskiego i bułgarskiego, z Poradni Językowej PWN i z internetu. Uzupełnieniem tych źródeł są zanotowane przez nas przykłady – wynikające z uczestnictwa w obrzędach religijnych oraz pochodzące z rozmów z osobami duchownymi.

Zacznijmy od przedstawienia podstawowego nazewnictwa stosowanego w tytulaturze kościołów chrześcijańskich w Polsce i Bułgarii.

Definicje polskie pochodzą z Uniwersalnego słownika języka polskiego PWN.

**Ksiądz** – ‘duchowny chrześcijański’

**Proboszcz** – ‘duchowny katolicki, ksiądz zarządzający parafią’

**Wikariusz**, też *wikary* z odsyłaczem do *wikariusz* – ‘w Kościele katolickim: ksiądz będący pomocnikiem proboszcza’

**Kleryk** – ‘student katolickiego seminarium duchownego; alumn’

**Zakonnica** – ‘członkini zakonu żeńskiego; mniszka’

**Zakonnik** – ‘członek zakonu męskiego; mnich’

**Pop** – ‘duchowny w Kościele prawosławnym i greckokatolickim’, *histor*: ‘w średniowieczu: ksiądz katolicki’

**Batiuszka** – ‘ksiądz prawosławny’ z kwalifikatorem *pot. pieszcz. a. żart.*

**Pastor** – ‘w Kościołach protestanckich: duchowny pełniący obowiązki duszpasterskie w parafii’

Definicje bułgarskie pochodzą ze Słownika Instytutu Języka Bułgarskiego Bułgarskiej Akademii Nauk (w wersji online).

**Свещеник** – ‘встъпило в брак духовно лице, което има право да служи литургия и да извършва различни обреди; поп’

**Дякон** – ‘духовно лице с чин по-нисък от свещеник, който няма право самостоятелно да извършва богослужение’

**Викарий** – słownik podaje cztery znaczenia, z których tylko pierwsze jest związane z prawosławiem, a ostatnie częściowo pokrywa się ze znaczeniem podanym w słowniku polskim:

1) ‘в православната църква – епископ, помощник или заместник на митрополит’

[...]

2) ‘свещеник, помощник на пастора в протестантска църква’

**Пон** – słownik podaje cztery znaczenia, ale tylko dwa związane są z osobami duchownymi:

1) ‘православен свещеник, йерей’

2) rzadko ‘свещеник’

**Монах** – ‘духовник, който е дал обет да води аскетичен живот в манастир, съобразно с църковните канони; калугер, инок’

**Монахиня** – ‘жена, която е дала обет да води аскетичен живот в манастир, съобразно с църковните канони; калугерка’

**Пастор** – dwa znaczenia:

1) ‘протестантски свещеник’

2) przestarzałe ‘духовен водач; пастир, проповедник’

Kontakt przeciętnego użytkownika języka polskiego z osobami stanu duchownego ogranicza się najczęściej do księży katolickich, zakonników i zakonnice. Parafianie mają najbliższy kontakt ze swoim proboszczem lub wikariuszem; ci nie-rzadko prowadzą też lekcje religii w szkołach. Podobna jest sytuacja w kulturze bułgarskiej – kontakty przeciętnego użytkownika języka z osobami duchownymi najczęściej ograniczają się do kontaktów z księdzem (свещеник), zakonnikami i zakonnicami prawosławnymi.

### ***Komunikacja osoba świecka – ksiądz katolicki***

#### **W kulturze polskiej**

W tej sytuacji komunikacyjnej wystarczy uniwersalna forma adresatywna *proszę księdza*. Stosowana jest ona również w rozmowie z klerykiem, nawet gdy wiadomo, że nie ma jeszcze święceń kapłańskich, ale wyróżnia go ubiór – sutanna.

Oto cytaty z Poradni Językowej PWN:

Forma *proszę księdza* jest formą uniwersalną. W ten sposób można się zwrócić „awaryjnie” nawet do kogoś usytuowanego wyżej w hierarchii, jeśli dobrze nie znamy jego tytułu czy stanowiska – również do zakonnika.<sup>2</sup>

Gdy mówiący chce podkreślić swój szacunek do przełożonego parafii, może się do niego zwrócić *księżę proboszczu* czy *proszę księdza proboszcza*. Nie zaobserwowałyśmy stosowania tej formy w stosunku do wikariuszy, którzy w hierarchii administracyjnej mają niższą rangę.

#### **W kulturze bułgarskiej**

Bułgarscy katolicy zwracają się do duchownych katolickich używając formy *отче* (forma wołacza, mimo zaniku deklinacji w języku bułgarskim zachowana np. w niektórych tytułach, nazwach pokrewieństwa, imionach i in.). W północ-

2 <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Mowimy-do-ksiedza;5215.html> [dostęp: 20.10.2021].



nej Bułgarii, w Czyprowci, Swisztowie, Plewenie oraz w południowej części kraju, np. w Płowdiwie i pobliskich miejscowościach, była jeszcze kilkanaście lat temu (choć bardzo rzadko) używana forma adresatywna *домин*. Bułgarzy-niekatolicy z tych regionów mówili, że wyznawcy katolicyzmu używają nie języka bułgarskiego, a „katolickiego” – *говорят на католишки* ‘mówią po katolicku’<sup>3</sup>. Zazwyczaj jednak nie wiedzą, jak zwracać się do księdza katolickiego i w razie zaistnienia takiej sytuacji komunikacyjnej najczęściej unikają form adresatywnych, ewentualnie używają formy *отче*.

### ***Komunikacja osoba świecka – ksiądz prawosławny***

#### **W kulturze bułgarskiej**

W języku bułgarskim odróżnia się formy oficjalne i nieoficjalne. Oficjalna forma adresatywna w komunikacji z księdzem prawosławnym (*свещеник*) to *ваше благоговейство*.

Jest to jedyna forma adresatywna, którą podaje na swojej oficjalnej stronie internetowej Patriarchat Bułgarski<sup>4</sup>, jednak w takiej sytuacji komunikacyjnej przeciętny użytkownik języka bułgarskiego używa najczęściej formy *отче*, *отец*. Te adresatywy mogą być używane nieoficjalnie również w rozmowie np. z archimandrytą, archidiakonem i z mnichem (obok *братко*, o czym będzie mowa dalej). W niektórych wypadkach formie adresatywnej może towarzyszyć imię księdza – *Отче Иване, в колко часа да дойдем утре?* ‘Ojciec Iwanie, o której godzinie mamy przyjść jutro?’. W żadnym wypadku nie może w tej funkcji wystąpić nazwisko osoby duchownej. Tu należy odnotować, że i w polszczyźnie funkcjonują adresatywy, w których występuje imię osoby duchownej, wystarczy wspomnieć tytuł popularnego serialu „Ojciec Mateusz”. W języku polskim używanie nazwisk w formach adresatywnych jest rzadkie i nacechowane środowiskowo lub emocjonalnie<sup>5</sup>, więc tym bardziej nie jest dopuszczalne w komunikacji z duchownymi.

We współczesnym języku bułgarskim wyraz *non* ma negatywne konotacje i rzadko jest używany w formach adresatywnych. W takiej funkcji występuje zwykle w połączeniu z wyrazem *дядо* i to wyłącznie w komunikacji z księdzem uważanym za osobę znaną, bliską. Ma w takiej sytuacji odcień żartobliwy: *Дядо none, ще закуваме ли днес?* ‘Dziadku popie, zjemy dziś śniadanie?’ Negatywne nacechowanie wyrazu ma przyczyny pozajęzykowe i jest charakterystyczne nie tylko dla kultury bułgarskiej. Jednak słowniki, np. Słownik języka bułgarskiego BAN

3 Informacja pochodzi od o. Jacka Wójcika z Warny.

4 <https://bg-patriarshia.bg/> [dostęp: 18.11.2022].

5 Zob. np. Pisarkowa 1979: 7; Łaziński 2006: 88; Marcjanik 2009: 207, 219.

i Uniwersalny słownik języka polskiego PWN nie odnotowują jego negatywnego nacechowania, natomiast Wikipedia w wersji polskiej podaje:

Od XIX w. czynniki kulturowe i historyczno-polityczne przyczyniały się do ujemnego nacechowania wyrazu *pop*. Dodatkowo w zaborze rosyjskim zaznaczał się związek popa (jak każdego urzędnika carskiego) z rusyfikacją. Propaganda bolszewicka wzmocniła jeszcze pejoratywne znaczenie tego słowa i współcześnie bywa ono odbierane jako obraźliwe, choć ani Słownik języka polskiego PWN, ani Wielki słownik języka polskiego nie kwalifikują go jako nacechowanego ujemnie<sup>6</sup>.

Bułgarscy księża są szczególnie wrażliwi na zwracanie się do nich *per non*. Odczuwają negatywne nacechowanie wyrazu jako wynik stereotypów, utrwalo-nych w dowcipach, skeczach itp. Z powodu nieznamości zasad etykiety językowej i niezbyt aktywnego udziału bułgarskich wiernych w praktykach religijnych często pomija się formy adresatywne w ustnej komunikacji z księdzem. Zamiast *В колко часа ще започне службата, отче?* ‘O której godzinie zacznie się msza, oj-cze?’ mówi się często niejako „bezosobowo” *Извинете, в колко часа ще започне службата?* ‘Przepraszam, o której godzinie zacznie się msza?’

W komunikacji z diakonem oficjalna forma adresatywna jest taka sama jak w kontakcie z księdzem – *ваше благоговейнство* – lecz i w tym wypadku najczęściej mówi się *отче*.

### W kulturze polskiej

Inne religie chrześcijańskie mają w Polsce nieporównywalnie mniejszą liczbę wiernych niż katolicyzm. Mimo to przeciętny nosiciel języka polskiego wie, kim jest pop. Ale czy wie, jak się zwrócić do prawosławnego duchownego? Publikacje poprawnościowe zalecają tu uniwersalne formy *proszę księdza*, *proszę ojca*, przestrzegają natomiast przed *proszę popa*. Forma *pop* nie jest też używana w formach adresatywnych przez wiernych prawosławnych (Rygorowicz-Kuźma 2011: 409, Badyda 2010: 69). Zwracają się oni do swoich duchownych *batiuszka*, nie tylko, gdy jest to proboszcz, ale też wikariusz (*wikarny*)<sup>7</sup>. Ta forma występuje na wschodnim pograniczu Polski i pojawiła się pod wpływem prawosławnego obrządku rosyjskiego. Na południowo-wschodnim pograniczu Polski adresatywy o proveniencji rosyjskiej nie są używane. Stosuje się tam formę *otcze* i *ojcze*<sup>8</sup>. Należy tu dodać, że językiem liturgii prawosławnej w Polsce jest cerkiewnosłowiański, ale bywa też używany język polski.

6 [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pop\\_\(kap%C5%82an\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pop_(kap%C5%82an)) [dostęp: 28.10.2021].

7 Informacja pochodzi od p. Aleksandry Ziach.

8 Informacja pochodzi od ks. Jerzego Mokrauza z Przemyśla.

## ***Komunikacja osoba świecka – duchowny wyższej rangi (katolicki/ prawosławny)***

### **W kulturze polskiej**

Jeśli duchowny ma określoną godność w kościelnej hierarchii, a rozmówcy zależy na podkreśleniu tego, może zastosować następujące formy adresatywne: *księżę kanoniku / biskupie / kardynale*. Mogą być one wzbogacone o człon *proszę*, a więc *proszę księdza biskupa / kardynała* itd. W adresatywach używa się również nazw stopni naukowych: *księżę profesorze, proszę księdza profesora* oraz pełnionych funkcji, niezwiązanych bezpośrednio z posługą religijną: *księżę rektora, proszę księdza rektora, ojczy dyrektorze* (jeśli to zakonnik). Podczas ceremonii religijnych i oficjalnych spotkań do biskupa i arcybiskupa należy się zwracać *wasza ekscelencjo*, a do kardynała *wasza eminencjo*. Formy właściwe w kontakcie z papieżem to *ojczy święty* lub *wasza świętobliwość*. Druga forma adresatywna przysługuje również głowom innych wyznań chrześcijańskich. Rzadko jednak przeciętny użytkownik języka polskiego ma możliwość bezpośredniej rozmowy z osobą duchowną zajmującą wysoką pozycję w hierarchii kościelnej.

Znajomość tytulatury Kościoła katolickiego ogranicza się w Polsce do grona gorliwych wyznawców, w innych grupach nie jest powszechna.

### **W kulturze bułgarskiej**

Oficjalne formy adresatywne używane w komunikacji z duchowieństwem wyższej rangi to np.:

- z patriarchą: *ваше свѣтѣйшество*
- z metropolitą: *ваше високотреосвещенство*
- z biskupem: *ваше преосвещенство*
- z archimandrytą: *ваше високотреподобие*
- z archidiakonem: *ваше преподобие*

Oficjalna strona internetowa Bułgarskiej Cerkwi Prawosławnej<sup>9</sup> podaje tylko te formy. Natomiast poradniki oraz wspomniana powyżej notatka Marjany Witnowej z BAN cytują też formy nieoficjalne: *владико*, rzadziej *дядо*, *дядо владико* w komunikacji z biskupem i duchownymi rangi wyższej od biskupa. W kontaktach z pozostałym duchowieństwem nieoficjalna forma adresatywna to *отец*, *отче*. W rozmowie z archidiakonem i hierodiakonem może wystąpić w połączeniu z imieniem.

9 <https://bg-patriarshia.bg/clergy-and-personnel> [dostęp: 27.11.2021].

Katolicy w Bułgarii zwracają się do duchownych, którzy piastują godność wyższą niż ksiądz zarządzający parafią – *монсињор*. Odpowiada to polskim formom adresatywnym *księżę pralacie / biskupie* itd. albo *wasza ekscelencjo* i *wasza eminencjo*.

### ***Komunikacja osoba świecka – zakonnik, zakonnica (katolicki / prawosławny)***

#### **W kulturze polskiej**

Zwracając się do zakonnika lub zakonnicy, niezależnie od tego, czy są przedstawicielami katolicyzmu, czy prawosławia, nosiciel języka polskiego używa najczęściej uniwersalnych adresatywów *proszę księdza* i *siostrę*. Bardziej dystansowe, a przez to bardziej uprzejme, są formy *proszę ojca/brata/siostry*. Formy *bracie, ojcze, siostrę* funkcjonują raczej wewnątrz grup zakonnych, często w połączeniu z imieniem. Polscy wyznawcy prawosławia używają form adresatywnych *otcze, siostra, sestro* o proveniencji wschodniosłowiańskiej bądź odpowiadających im form polskich.

#### **W kulturze bułgarskiej**

W Bułgarii używa się analogicznych form adresatywnych *cecmo, брaме*. Do zakonnika można się też zwrócić *omче*, tak jak do księdza. Należy podkreślić, że oficjalna forma adresatywna to *вауе npenoдoбue*, ale jest ona bardzo rzadko używana przez przeciętnych nosicieli kultury bułgarskiej.

### ***Komunikacja osoba świecka – duchowny protestancki***

#### **W kulturze polskiej**

Pewne trudności następcza nosicielom języka polskiego zwracanie się do duchownego protestanckiego. Wiadomo (choć czy jest to wiedza powszechna?), że to pastor, ale jak się do niego należy zwracać? Poradniki zalecają formę *proszę księdza* lub *proszę pastora*. Zdecydowanie odradzana jest forma *panie pastore*. A jeśli pastorem jest kobieta? W internecie znajduje się następujące wyjaśnienie:

Zgodnie z ZPW (Zasadnicze Prawo Wewnętrzne) Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (Luterańskiego) w RP ordynowanym duchownym przysługuje tytuł ksiądz i taki też jest powszechnie stosowany. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by duchownego luterańskiego tytułować per „pastor”. [...] Jeśli zaś chodzi o duchownych płci żeńskiej, to poprawną formą jest „pani pastor”, a przy pisaniu nazwisk używa się również skrótu „ks.”<sup>10</sup>

10 <https://www.ekumenizm.pl/religia/inne/ksiazd-czy-pastor> [dostęp: 10.10.2021].

Użycie określenia *ksiądz* w stosunku do kobiety może być dla przeciętnego Polaka-katolika trudne do przyjęcia, ale tak stanowi prawo i norma językowa.

Zwracając się do duchownych mających wysokie godności w Kościołach protestanckich używa się takich adresatywów, jak w komunikacji z hierarchami katolickimi: *księżę* / *proszę księdza* + nazwa godności w wołaczcu.

### **W kulturze bułgarskiej**

Użytkownicy języka bułgarskiego zwracają się do duchownych protestanckich per *nacmope*. Nie odnotowałyśmy formy adresatywnej *\*nacmopka* / *\*nacmopko*.

### ***Podsumowanie***

W kulturze bułgarskiej, w odróżnieniu od polskiej, zainteresowanie przeciętnego użytkownika języka tytułowaniem i etykietą językową obowiązującą w rozmowach z duchowieństwem, jest nieznaczące. Prawosławny Kościół Bułgarski zachowuje oficjalną tytułaturę, lecz w komunikacji ustnej stosowana jest ona przede wszystkim w rozmowach między duchownymi. Osoby świeckie używają form nieoficjalnych i często zwracają się do księdza prawosławnego per *omeu*, *omče*. Są to normatywne formy adresatywne obowiązujące w komunikacji ze wszystkimi osobami duchownymi. Część przedstawicieli kultury bułgarskiej unika formy adresatywnej w ustnej komunikacji z duchownymi z powodu niekompetencji językowej czy kulturowej.

Użytkownicy języka polskiego są w przeważającej większości katolikami. Nawet gdy nie uczestniczą w praktykach religijnych, znają (przynajmniej pasywnie) formy adresatywne przyjęte w kontaktach wiernych z duchowieństwem. Używają ich świadomie, stosując formy adresatywne *proszę księdza*, *ojca*, *siostrę*. Coraz więcej niewierzących nosicieli języka polskiego ignoruje te formy, zwracając się do duchownych per *proszę pana* / *pani*. Najczęściej sygnalizują one negatywny stosunek nadawcy do Kościoła katolickiego lub religii katolickiej. Ich użycie może być też spowodowane niekompetencją językową, zwłaszcza w stosunku do duchownych innych konfesji. Nie odnotowałyśmy świadomego stosowania form tego rodzaju w języku bułgarskim.

### ***Podziękowania***

Składamy wyrazy podziękowania osobom, które pomogły nam rozstrzygnąć wątpliwości językowe oraz skierowały naszą uwagę na cenną literaturę naukową:

Pani dr Joannie Dziedzic, wykładowczyni Uniwersytetu w Białymstoku;

- Pani Aleksandrze Ziach z Warszawy, zainteresowanej pograniczem kultur, która dużą część roku spędza w Podlewkowiu na Podlasiu i uczestniczy w prawosławnych obrzędach religijnych;
- Ks. płk. prot. Jerzemu Mokrauzowi, proboszczowi Wojskowej Parafii Prawosławnej w Przemyślu;
- Ojcu Jackowi Wójcikowi, wikariuszowi generalnemu katolickiej Diecezji nikopolskiej z siedzibą w Ruse, który pracuje w Bułgarii od 2000 r.

### **Bibliografia – publikacje w języku polskim**

- Badyda 2010: Ewa Badyda, *Pop czy ksiądz? O problemie współczesnego nacechowania tradycyjnej nazwy duchownego prawosławnego*, „Poradnik Językowy” 2010, nr 9, s. 57–72.
- Fedoriuk 2019: Maryna Fedoriuk, *Formy adresatywne we współczesnym dyskursie religijnym języka polskiego i ukraińskiego (studium porównawcze)*, Kraków 2019.
- Maryna Fedoriuk, *Formy adresatywne w ustnej komunikacji religijnej – aspekt empiryczno-porównawczy (na materiale współczesnego języka polskiego i ukraińskiego)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Linguistica” X (2015), s. 40–56.
- Romuald Huszcza, *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa 1996.
- Łaziński 2006: Marek Łaziński, *O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-plciowa*, Warszawa 2006.
- Małgorzata Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007.
- Marcjanik 2009: Małgorzata Marcjanik, *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa 2009.
- Małgorzata Marcjanik, *Słownik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa 2014.
- Mleczek 2013: Joanna Mleczek, *Wybrane formy honoryfikatywne w języku polskim i bułgarskim*, w: Проблеми на устна комуникация. Кн. II: IX Международна научна конференция 28–29 октомври 2011, Велико Търново 2013.
- Pisarkowa 1979: Krystyna Pisarkowa, *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski”, LIX, s. 5–17.
- Rygorowicz-Kuźma 2011: Anna Rygorowicz-Kuźma, *Terminologia prawosławna w języku polskim (na przykładzie nazw osób duchownych)*, „Acta Polono-Ruthenica” 16, s. 403–413.
- Eugeniusz Tomiczek, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*, Wrocław 1983.
- *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.
- Halina i Tadeusz Zgółkowie, *Językowy savoir-vivre. Praktyczny poradnik posługiwania się polszczyzną w sytuacjach oficjalnych i towarzyskich*, Warszawa 2001.

### **Bibliografia – publikacje w języku bułgarskim**

- *Титулатурата на православното духовенство в контекста на българо-гръцките отношения*, Societas Classica IV, В. Търново, s. 323–332.
- Пантелесева 1994: Пантелесева Христина, *Грамматика на вежливата реч*, София, 1994.

- Паскалев 2006: Паскалев Николай, *Социолингвистичен анализ на обръщенията в съвременния български език (във връзка с изразяването на учтивост)*, БЕ, ЛП, бр. 1, 36–51.
- Цанков 1988: Цанков Кирил, *Речев етикет*, София.
- Цанков 1994: Цанков Кирил, *Социолингвистика и речев етикет*, ВеликоТърново.

### Strony internetowe

- [https://dveri.bg/component/com\\_content/Itemid,100521/catid,280/id,15913/view,article/](https://dveri.bg/component/com_content/Itemid,100521/catid,280/id,15913/view,article/) [dostęp: 21.11.2021]
- <https://rechnik.chitanka.info/w/%D0%BE%D1%82%D1%87%D0%B5> [dostęp: 6.12.2021]
- <https://www.pravoslavie.bg/> [dostęp: 18.11.2021]
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pop\\_\(kap%C5%82an\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pop_(kap%C5%82an)) [dostęp: 28.10.2021]
- <https://bg-patriarshia.bg/clergy-and-personnel> [dostęp: 27.11.2021]
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Mowimy-do-ksiedza/5215.html> [dostęp: 20.10.2021]
- [https://ibl.bas.bg/ezikovi\\_spravki/vashe-sveteyshestvo-negovo-prevazhoditelstvo-tehni-velitchestva/](https://ibl.bas.bg/ezikovi_spravki/vashe-sveteyshestvo-negovo-prevazhoditelstvo-tehni-velitchestva/) [dostęp: 2.12.2021]

### Stanka Bonova

*Великотърновски университет*  
„Св. св. Кирил и Методий”,  
България

### Virginia Mirowska

*Великотърновски университет*  
„Св. св. Кирил и Методий”,  
България

## ФОРМИ НА ОБРЪЩЕНИЕ КЪМ ДУХОВНИ ЛИЦА В ПОЛСКИЯ И БЪЛГАРСКИЯ ЕЗИК

### Резюме

Статията разглежда адресативните форми в устната комуникация между светски и духовни лица, представители на християнското вероизповедание в българската и в полската култура. Анализирани са формите използвани в комуникацията между миряни и представители на нисшето и висше католическо, православно и протестантско духовенство – свещеници, дякони, монаси и монахини, епископи, патриарси. Установени са сходни елементи и някои специфични различия между анализираните области в двата езика. Представените в статията наблюдения и изводи могат да намерят практическо приложение в обучението на студентите, изучаващи български език в Полша и полски език в България, както и да бъдат полезни в работата на начинаещите преводачи.

**Ключови думи:** адресативни форми, речев етикет, полски език, български език, духовни лица, устна комуникация.



*Budynek Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku (2022),  
w latach 1956–1989 Komitet Wojewódzki PZPR, projekt Stanisława Bukowskiego, 1953–1954*



**Piotr Chomik**

*Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID: 0000-0001-5535-2319

## **POCHÓD ANDRZEJA BOGOLUBSKIEGO NA BUŁGARÓW WOŁŻAŃSKICH W 1164 ROKU A ROZWÓJ KULTU WŁODZIMIERSKIEJ IKONY MATKI BOŻEJ**

Pierwsze kompleksowe interpretacje historiograficzne epoki księcia Andrzeja Bogolubskiego datuje się dopiero na czasy księstwa moskiewskiego. Jest to związane z faktem, że we Włodzimierzu nad Kłazną pomiędzy latami 50-tymi a 70-tymi XII wieku nie pojawiły się latopisy przedstawiające władzę książęcą, chociaż próby stworzenia takich latopisów były podejmowane. Przykładem takich prób może być *Latopisiec Andrzeja Bogolubskiego*, który jednak opisuje okres poprzedzający władanie księcia we Włodzimierzu, przedstawia zapisy soboru Uspieńskiego we Włodzimierzu, a także zawiera zbiór tekstów poświęconych włodzimierskiej ikonie Matki Bożej<sup>1</sup>.

Warto zwrócić uwagę na specyficzny, ideologiczny program księcia Andrzeja Bogolubskiego, w 1157 posadzonego na stolcu rostowskim. Wbrew tradycji i oczekiwaniom bojarów, książę Andrzej swoją stolicą uczynił niewielki i młody gród Włodzimierz nad Kłazną. Podstawowym elementem programu Andrzeja Bogolubskiego była idea stworzenia Nowego Grodu (Włodzimierza), który miał zostać Nowym Kijowem, podobnym zarówno do Konstantynopola, jak i Jerozolimy. Świadczą o tym pierwsze lata panowania księcia Andrzeja Jurewicza we Włodzimierzu. Książę podejmuje działania, które mają wcielić jego idee w życie. Działania te koncentrują się na wzmocnieniu dynastii, a także uczynieniu z Włodzimierza centralnego ośrodka władzy i życia cerkiewnego. To na początku panowania

---

1 A.В.Ковалев, *Военные кампании Андрея Боголюбского и их идеологическое оформление в летописании*, „Studia Historica Europae Orientalis. Исследования по истории Восточной Европы”, 2010, 3, s. 30. Zob.: Ю.А. Лимонов, *Летописание Владимиро-Суздальской Руси*, Ленинград 1967.

Andrzeja Bogolubskiego we Włodzimierzu zaczęto budować cerkwie z białego kamienia, droższe i bardziej pracochłonne, ale dające możliwość umieszczania na nich rzeźbionych dekoracji upodabniających te cerkwie do świątyni Salomona. Zarówno budowle sakralne, jak i twierdza czy fortyfikacje wzniesione we Włodzimierzu za panowania Andrzeja Bogolubskiego pozwalają mówić o zbliżeniu ideowym tego grodu do Kijowa z czasów Jarosława Mądrego, do Jerozolimy, która w średniowieczu uchodziła za centrum świata, oraz do Konstantynopola. Wzmocnieniu pozycji Włodzimierza służyła również próba utworzenia kilku diecezji cerkiewnych oraz samodzielnej metropolii z siedzibą w tym grodzie. Wszystko to odzwierciedlały latopisy sporządzane we Włodzimierzu w latach 60- i 70-tych XII wieku. Podkreślano w nich także pomoc i opiekę okazywaną miastu i same- mu księciu przez Bogurodzicę<sup>2</sup>. To dzięki tym zapisom kronikarskim rozwinął się i wzmocnił kult włodzimierskiej ikony Matki Bożej, o czym będzie mowa poniżej.

Jednym z celów księcia Andrzeja Bogolubskiego było opanowanie Wielkiego Szlaku Wołżańskiego jako traktu handlowego przechodzącego przez terytorium Rusi i łączącego kraje Skandynawii z państwami Wschodu. Pochód na Bułgarów Wołżańskich z 1164 roku służył temu celowi, ale zyskał również niespotykaną do tej pory religijną otoczkę. Legenda narosła wokół tej wyprawy nie tylko spowodowała rozwój kultu ikony włodzimierskiej, ale też ideowy rozwój święta Opieki Matki Bożej, czego wyrazem były nowe teksty liturgiczne oraz ustanowienie święta Spasa na dzień 1 sierpnia. Jednocześnie powstał przekaz o historycznym trwaniu chrześcijaństwa w ziemi rostowskiej, do której jakoby dotarli pierwsi biskupi z Bizancjum jeszcze w czasach księcia Włodzimierza<sup>3</sup>.

W sferze państwowej pochód na Bułgarów Wołżańskich był jednym z elementów rywalizacji Północno-Zachodniej Rusi z Bułgarią Wołżańsko-Kamską. Bułgaria była jednym z podstawowych partnerów handlowych ziemi suzdalsko-włodzimierskiej i nieprzypadkowo główne wrota handlowe Włodzimierza zwane były właśnie wołżańskimi. Charakterystycznym przykładem silnych więzi handlowych, było to, że tkanina koszuli pogrzebowej księcia Andrzeja pochodziła z Półwyspu Iberyjskiego lub Bizancjum i trafiła do Włodzimierza za pośrednictwem Bułgarii Wołżańskiej<sup>4</sup>.

2 *Лаврентьевская летопись*, w: ПСРЛ, t. 1, Москва 2001, kol. 348; *Хождение игумена Даниила*, [w:] *Библиотека литературы Древней Руси*, pod red. Д. С. Лихачева, Л. А. Дмитриева, А. А. Алексеева, Н. В. Поньрко, Санкт-Петербург 1997; А. В. Ковалев, *Военные кампании Андрея Боголюбского*, s. 31; Н. Н. Воронин, *Сказание о победе над болгарами 1164 г. и празднике Спаса*, [www.sedmitza.ru](http://www.sedmitza.ru) [dostęp: 30.11.2021].

3 Н.Н. Воронин, *Сказание о победе над болгарами 1164 г. и празднике Спаса*, [www.sedmitza.ru](http://www.sedmitza.ru) [dostęp: 30.11.2021]. Na temat szlaku handlowego łączącego Skandynawię z Bułgarią Wołżańską zob. L. Jończyk, A. Gołębiewska-Tobiasz, *Zbrojni kupcy z Szurpil. Na szlaku ze Skandynawii do Bułgarii Nadwołżańskiej*, Warszawa 2021, s. 132.

4 А. В. Ковалев, *Военные кампании Андрея Боголюбского*, s. 31–32.

Religijne odniesienia dotyczące pochodzenia z 1164 roku znalazły swoje odbicie w literaturze powstałej po tym wydarzeniu. W *Latopisie Ławrentijewskim* zamieszczono krótki przekaz o zwycięstwie nad Bułgarami Wołżańskimi. Latopis traktuje to zwycięstwo jako jeden z nowych cudów włodzimierskiej ikony Matki Bożej. Tak zwana „obszerna” redakcja *Opowieści o zwycięstwie nad Bułgarami Wołżańskimi*<sup>5</sup> wiąże ten sukces z ikoną Spasa, którą książę wziął ze sobą na wyprawę wojenną. Związek zwycięstwa z ikoną Spasa został potwierdzony poprzez wspomniane już ustanowienie nowego święta cerkiewnego. W tej samej redakcji podkreślono związek zachodzący pomiędzy Rusią a Bizancjum, bowiem autor *Opowieści*, zauważył, że tego samego dnia (tj. 1 sierpnia 1164 roku) cesarz bizantyjski Manuel Komnen zwyciężył Saracenów również za sprawą ikony Spasa, z której w czasie bitwy „wyszły” ogniste płomienie. Informacja o zwycięstwie cesarza Manuela nad Saracenami w 1164 roku nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Zwycięska bitwa cesarza Manuela Komnena, która miała znaczenie dla ustanowienia nowego święta i rozwoju kultu ikony włodzimierskiej, miała miejsce w roku 1167, o czym będzie jeszcze mowa<sup>6</sup>. Jednak niewątpliwie książę Andrzej znał bizantyjski zwyczaj zabierania na wyprawę wojenną ikon, a autor *Opowieści* rozbudował narrację o wątek związany z cesarzem Manuelem, by – między innymi – wzmocnić znaczenie zwycięstwa nad Bułgarami Wołżańskimi i podkreślić ingerencję sił Boskich w to zwycięstwo.

Warto zauważyć przeciwstawność dwóch elementów kultu – Spasa i ikony włodzimierskiej, chociaż w zasadzie można też powiedzieć, że oba te elementy się uzupełniają. W *Opowieści*, również możemy dostrzec pewną niekonsekwencję. Książę Andrzej wyruszając na wyprawę wojenną wziął ze sobą ikonę włodzimierską i krzyż, a cud pochodził od ikony Spasa, która wcześniej nie została nazwana. Można to wyjaśnić w sposób następujący. Do czasów obecnych zachowała się dwustronna ikona z XII wieku, na której po jednej stronie przedstawiono Jezusa Chrystusa, a na drugiej stronie krzyż, któremu kłaniają się aniołowie. Ta właśnie ikona mogła być wojennym „labarum” Andrzeja Bogolubskiego podczas pochodu na Bułgarów. Niekonsekwencja *Opowieści* wyraża się w modlitwie zamieszczonej w tekście, adresowanej jednocześnie do Spasa i do krzyża. W tekście czytamy, że obie te świętości są „bronią w walce zarówno ostrą, jak i ognistą, wypalającą twarze naszych przeciwników, którzy chcą z nami walczyć”. Spas chroni swoich wiernych, nie dopuszcza, by dostali się do niewoli, kieruje ich działaniami w walce. Po zakończonej wyprawie wojennej wybudowana na włodzimierskim dworze księcia

5 *Сказание о победе над Волжскими Булгарами*, „Общество любителей древней письменности”, 30, Санкт-Петербург 1878, s. 21–28.

6 *Лаврентьевская летопись*, kol. 352–353; A. В. Ковалев, *Военные кампании Андрея Боголюбского*, s. 32; Н.Н. Воронин, *Сказание о победе над булгарами 1164 г. и празднике Спаса*, [www.sedmitza.ru](http://www.sedmitza.ru) [dostęp: 30.11.2021].

Andrzeja cerkiew murowaną poświęconą Spasowi. Cerkiew ta stała się centrum nowego książęcego i wojskowego kultu ikony Spasa<sup>7</sup>.

Ustanowienie święta i kultu ikony miało też wskazywać na związek Andrzeja Bogolubskiego z cesarzem Manuelem Komnenem, patriarchą Konstantynopola Łukaszem Chryzobergesem, metropolitą kijowskim Konstantynem i biskupem rostowskim Nestorem. Wymienione imiona wskazują, że *Opowieść* mogła powstać pomiędzy latami 1167–1170. Ukazany w *Opowieści* związek pomiędzy Rusią a Bizancjum służył podkreśleniu równości księcia Andrzeja i cesarza Manuela, miał zatem charakter ideologiczny, wzmacniający władzę książęcą. W tekście konsekwentnie podkreślany jest związek rodzinny księcia Andrzeja z cesarzem bizantyjskim poprzez żonę dziada księcia Włodzimierza Monomacha, który we wcześniejszych redakcjach *Opowieści* jest nazywany carem. W późniejszych kopiach tytuł ten jest przypisywany również Andrzejowi Bogolubskiemu. Trzecia redakcja tekstu *Opowieści* jest natomiast rozszerzona o utwór zatytułowany *Słowo wielkiego księcia Andrzeja Bogolubskiego o łasce Bożej*<sup>8</sup>.

W ten sposób pochód na Bułgarów Wołżańskich z 1164 roku w *Latopisach* został przedstawiony jako wyprawa na wzór wypraw krzyżowych w ramach idei państwa chrześcijańskiego, czego potwierdzeniem były cudowne wydarzenia podczas samej wyprawy oraz – w konsekwencji – ustanowienie nowego święta cerkiewnego.

W *Latopisie Ławrentijewskim* znajdujemy też fragment mówiący o tym, że zwycięstwo nad Bułgarami Wołżańskimi było „nowym cudem włodzimierskiej ikony Matki Bożej”<sup>9</sup>. Według tradycji Cerkwi prawosławnej, tę ikonę Matki Bożej – jeszcze za życia Najświętszej Bogurodzicy – namalował św. ap. Łukasz na desce od stołu, przy którym Święta Rodzina spożywała posiłki. W V wieku, na Boże Narodzenie, ikonę z Jerozolimy przeniesiono do Konstantynopola. Współcześnie historycy sztuki datują powstanie ikony pomiędzy drugą połową wieku XI a pierwszą połową wieku XII. Istnieją dwa przekazy dotyczące znalezienia się ikony na Rusi. Jeden z nich mówi, że była ona darem dla księcia kijowskiego Mścysława i stało się to około 1130 roku, drugi przekaz informuje, że ikona w połowie XII wieku znalazła się w Kijowie jako dar patriarchy Konstantynopola Łukasza Chryzobergena dla księcia kijowskiego Jerzego Dołgorukiego. Najpierw ikona znajdowała się w Wyszogrodzie, później została przeniesiona do Włodzimierza nad Kłajmą. W 1160 r.

7 Н.Н. Воронин, *Сказание о победе над болгарями 1164 г. и празднике Спаса*, www.sedmitza.ru [dostęp: 1.12.2021].

8 А. В. Ковалев, *Военные кампании Андрея Боголюбского*, s. 32–33; И.Е. Забелин, *Следы литературного труда Андрея Боголюбского*, „Археологические известия и заметки”, 1895, 2–3, s. 46–47.

9 *Лаврентьевская летопись*, kol. 353.

książę Andrzej Bogolubski wybudował wspianą murowaną świątynię – sobór dla cudownej ikony. W 1185 r. sobór we Włodzimierzu spłonął, jednak ikona Matki Bożej nie uległa zniszczeniu. W czasie najazdu mongolsko-tatarskiego ikonę ogołocono z kosztownego okładu-ryzy, ale ikona nie została naruszona.

W XII wieku kult ikony był ograniczony do Włodzimierza i ziemi suzdalsko-rostowskiej, później jednak zaczął gwałtownie się rozszerzać. Włodzimierska Matka Boża w cudowny sposób trzykrotnie obroniła ziemię ruską: w roku 1395 ocaliła Moskwę od najazdu w czasie bitwy na Kulikowym Polu, w 1480 r. od najazdu Ordy tatarskiej oraz w 1521 r. od najazdu Tatarów Krymskich. Ikona Włodzimierska przez kilka stuleci znajdowała się w soborze Uspińskim na Kremlu. Była ona obecna podczas wielu ważnych wydarzeń w historii Rusi i Rosji. Przed nią namaszczano i koronowano książąt i carów, wybierano nowych patriarchów, gorliwie modlono się w obliczu najazdów innowierców. Ikona ta uczestniczyła w wyprawach wojennych, wspomagając broniące ojczyzny wojska. Tradycją było również obnoszenie tej ikony w procesji wokół granic miasta podczas najazdów obcych wojsk. W 1917 r. Włodzimierska Ikona Matki Bożej została umieszczona w moskiewskiej Galerii Tretiakowskiej. Tam przebywała do września 1996 r., kiedy przekazano ją do cerkwi św. Mikołaja na moskiewskich Tołmyczach, gdzie znajduje się do dzisiaj<sup>10</sup>.

Nazwa „Bogurodzica włodzimierska” po raz pierwszy pojawiła się w *Latopisie Ławrentijewskim*, w opowieści o zwycięstwie księcia Andrzeja nad Bułgarami wołżańskimi w 1164 r. Jak już była o tym mowa, książę Andrzej Bogolubski zabrał ikonę ze sobą na wyprawę wojenną, a po wyprawie umieścił ją w soborze Zaśnięcia Bogurodzicy we Włodzimierzu. Według N. N. Woronina, ten fragment latopisu powstał kilka lat po opisywanym wydarzeniu. Określenie „włodzimierska” dwa razy pojawia się w *Opowieści* o ikonie włodzimierskiej z XII wieku, ma to miejsce w opowiadaniach o cudach dotyczących ludzi pochodzących z innych miast. W *Latopisie Ławrentijewskim* określenie „włodzimierska” dotyczy miejsca przebywania ikony. Jest to znaczące rozróżnienie, bowiem we wszystkich innych fragmentach zarówno *Opowieści*, jak i *Latopisu* ikona nazywana jest „Przenajświętszą Bogurodzicą”. Jak stwierdziła L. A. Szczennikowa, w tym kontekście ikona nie była przyjmowana jako wyobrażenie, ale jak „żywy” obraz Bogurodzicy. Należy również zauważyć, że „świętą Bogurodzicą” nazywany był sobór Zaśnięcia Bogurodzicy we Włodzimierzu, dzięki czemu można było odnieść wrażenie, że został on zbudowany specjalnie po to, by umieścić w nim cudowną ikonę. Sama ikona natomiast była szeroko znana we Włodzimierzu i nie potrzebowała jakichś do-

10 W. Mole, *Ikona raska*, Warszawa 1956, s. 19; W. Nikitin, *Ikona Matki Bożej Włodzimierskiej*, [w:] *Kult Maryjny w Kościele rzymskokatolickim w Polsce i Rosyjskim Kościele prawosławnym*, Warszawa 1989, s. 83–84; <https://www.pravenc.ru/text/154962.html> [dostęp: 2.12.2021].

datkowych nazw czy określeń. Ponownie odwołując się do L. A. Szczennikowej, można stwierdzić, że ikona była znana jako „Przenajświętsza Bogurodzica”, jedyna w swoim rodzaju ikona, mająca ogromne znaczenie dla życia cerkiewnego, politycznego i również osobistego księcia Andrzeja i wszystkich mieszkańców miasta<sup>11</sup>.

W utożsamianiu ikony włodzimierskiej z „żywą” Matką Boską możemy dostrzec kijowsko-bizantyjską tradycję. W *Pateryku Kijowsko-Pieczerskim* można przeczytać, jak Matka Boska wysłała rzemieślników z Carogrodu na Ruś by zbudowali Jej cerkiew w Kijowie. W opowieści tej Bogurodzica – Królowa, jednoczy się ze swym objawionym wyobrażeniem ikonograficznym. Ponadto, we wspomnianej opowieści Bogurodzica daje rzemieślnikom swoją ikonę jako „namiestniczkę” do nowej cerkwi. Darowana przez Bogurodzicę ikona po umieszczeniu w cerkwi szybko stała się ikoną cudowną. Tradycyjna opowieść o kijowsko-pieczerskiej ikonie Bogurodzicy jest bliska legendzie dotyczącej rzymskiej ikony (obrazu) Bogurodzicy utożsamianej z Hodegetrią. Kijowska opowieść przekazuje czytelnikom, że Bogurodzica z własnej woli przyszła do Kijowa z Konstantynopola, zostawiając w cerkwi Zaśnięcia Matki Boskiej swoją ikonę. Podobny sens ma opowieść o umieszczeniu ikony włodzimierskiej w soborze Zaśnięcia we Włodzimierzu. W „opowieści o cudach ikony włodzimierskiej z XII wieku objawienie Bogurodzicy – ikony i w różnych krajach świata porównywane jest ze słońcem oświecającym całą planetę<sup>12</sup>.

W dziejach kultu ikony włodzimierskiej, a także w związku z odniesieniami tej ikony do ikony Carogrodzkiej Hodegetrii, bardzo ważne miejsce zajmuje wspomniany powyżej fragment z *Latopisu Ławrentijewskiego* określający zwyczajstwo księcia Andrzeja Bogolubskiego jako „nowy cud” Bogurodzicy włodzimierskiej. Cud ten jest opisany jako pierwszy we włodzimierskich latopisach. Jak zauważyła L. A. Szczennikowa, najprawdopodobniej we włodzimierskim soborze prowadzono kronikę cudów pochodzących od ikony Bogurodzicy. Cuda mające znaczenie społeczne lub polityczne znajdowały swoje miejsce w latopisie. Do takich cudów

11 Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская” как „Одигитрия евангелиста Луки”*, [w:] *Чудотворная икона Византии и Древней Руси*, red. А. М. Лидов, Москва 1996, s. 253; Н. Н. Воронин, *Из истории русско-византийской церковной борьбы XII в.*, „Византийский временник”, 1965, Т. 26, s. 202. Tekst „Opowieści” zob.: *Древнейшая редакция Сказания об иконе Владимирской Богоматери*, [w:] *Чудотворная икона Византии*, s. 476–509.

12 *Pateryk kijowsko-pieczerski czyli opowieści o świętych ojcach w pieczarach kijowskich położonych*, oprac. L. Nodzyńska, Wrocław 1993, s. 152–155; Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 253–254.

możemy zaliczyć opisywany pochód księcia Andrzeja Bogolubskiego na Bułgarów czy opowieść o wyprawie do ziemi rostowskiej<sup>13</sup>.

Związki polityczne czy rodzinne księcia Andrzeja Bogolubskiego z patriarchatem konstantynopolizańskim, metropolitą kijowskim, biskupem rostowskim, a także z cesarzem Manuelem I Komnenem, czy z młodszymi braćmi księcia Andrzeja, synami siostry cesarza Manuela zaowocowały ustanowieniem pomiędzy 1164 a 1169 rokiem święta poświęconego Zbawicielowi i Bogurodzicy w dniu 1 sierpnia. Co prawda, według niektórych badaczy święto takie nie było znane w wieku XII, ale źródła pisane, mówiące o świętach bizantyjskich oraz o kulcie ikony włodzimierskiej, nie tylko potwierdzają fakt ustanowienia święta przez księcia Andrzeja Bogolubskiego, ale też wskazują na ważność święta dla rozwoju kultu omawianej ikony<sup>14</sup>. W tym samym czasie – w 1167 roku – cesarz Manuel I Komnen odniósł zwycięstwo w bitwie pod Sirmium rozegranej 8 lipca 1167 r. i zaliczanej do najbardziej spektakularnych zwycięstw cesarstwa okresu dynastii Komnenów. Bitwa ta była częścią rywalizacji bizantyjsko-węgierskiej na Bałkanach. Idea ustanowienia wspólnego święta przypisywana jest księciu Andrzejowi Bogolubskiemu, cesarzowi Manuelowi i patriarsze Konstantynopola Łukaszowi Chryzobergesowi. Biorąc pod uwagę źródła pisane, fakt rozegrania bitwy pod Sirmium w lipcu 1167 roku, oraz to, że patriarcha Łukasz zmarł w połowie 1169 roku, można przyjąć, że święto ustanowiono nie wcześniej niż w drugiej połowie 1167 roku, ale nie później niż w pierwszej połowie roku 1169<sup>15</sup>.

W drugiej połowie lat 60-tych XII wieku książę Andrzej Bogolubski zamierzał utworzyć we Włodzimierzu albo metropolię, albo niezależne od Kijowa biskupstwo, wydzielając je z dotychczasowego biskupstwa rostowskiego i przenosząc jego siedzibę do Włodzimierza. Ustanawiając święto poświęcone ikonie włodzimierskiej i Bogurodzicy, chciał „upodobnić” Włodzimierz do Konstantynopola, a siebie samego do cesarza Manuela I Komnena. Pierwowzorem działań księcia Andrzeja były działania cesarzy bizantyjskich związane ze zwycięstwami w wojnach i bitwach i z przekonaniem, że zwycięstwa te zawdzięczają Bogu i Bogurodzicy. Cesarz Manuel po zwycięstwie nad Węgrami w lipcu 1167 roku wkroczył w zwycięskim orszaku do Konstantynopola, a przed nim wieziono ikonę Bogurodzicy, uważanej za obrończynię i sojuszniczkę cesarza. Podobną esty-

13 Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 254; Н. Н. Воронин, *Из истории русско-византийской*, s. 202.

14 Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 254; Е. Е. Голубинский, *История Русской Церкви*, Т. I, Ч. II, Москва 1904, s. 409–410; М. Плюханова, *Сюжеты и символы Московского царства*, Санкт-Петербург 1995, s. 124–132.

15 Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 255; М. Kozłowski, *Węgier na tronie w Konstantynopolu*, [www.histmag.org/Wegier-na-tronie-w-Konstantynopolu-6847?id=6847](http://www.histmag.org/Wegier-na-tronie-w-Konstantynopolu-6847?id=6847) [dostęp: 30.06.2020].

mą ikona Bogurodzicy cieszyła się u ojca Manuela I, cesarza Jana II Komnena, który umieścił ikonę w pałacu i umocnił jej kult jako świętości i obrończyni miasta Konstantynopola. To właśnie cesarz Jan II Komnen ustanowił święto tej ikony po zwycięstwie nad Pieczyngami około 1122 roku. Jak zauważyła Ł. Szczennikowa, w dokumentach epoki nigdzie nie było powiedziane wprost, o jaką ikonę chodzi, jednak z przydomków ikony: obrończyni, opiekunka, niezwyciężona, można wnioskować, że chodzi o ikonę Carogrodzkiej (Konstantynopolskiej) Hodegetrii<sup>16</sup>.

Rozwój kultu ikony włodzimierskiej został oparty na znanym księciu Andrzejowi Bogolubskiemu kulcie Carogrodzkiej Hodegetrii. Jak wiemy, w Bizancjum święto 1 sierpnia było związane z oddaniem czci krzyżowi chrystusowemu, ikonie Zbawiciela i ikonie Hodegetrii. Tego dnia z Hagii Sofii lub pałacu cesarskiego wnoszono krzyż z częsteczką krzyża chrystusowego i w procesji podążano nad rzekę, by tam poświęcić wodę. W procesji obnoszono także ikonę carogrodzkiej Hodegetrii. Podobny schemat dotyczący kultu ikony włodzimierskiej zamierzał zastosować książę Andrzej Bogolubski. Według zamiaru księcia, ikona włodzimierska nie miała być po prostu „równa” ikonie carogrodzkiej. Pragnieniem księcia było, aby ikona włodzimierska miała identyczny sens duchowy oraz identyczne znaczenie w życiu religijnym i politycznym księstwa włodzimierskiego jak ikona carogrodzka w Konstantynopolu<sup>17</sup>.

Udział ikony włodzimierskiej w obrzędzie poświęcenia wody potwierdzony jest w XII-wiecznej opowieści o cudownym uzdrowieniu różnych chorych za pomocą wody, którą omyta była ikona. W XII wieku, gdy chrześcijaństwo na Rusi nie było jeszcze mocno zakorzenione, miało to pierwszorzędne znaczenie dla pokazania mocy prawosławnych obrzędów. Oczyszczenie wody poprzez zanurzenie w niej ikon lub relikwii świętych było praktykowane na Rusi jeszcze w XVI wieku. Biorąc powyższe pod uwagę, można stwierdzić, że włodzimierska ikona była „narzędziem”, które miało objawić moc żywego obrazu Matki Boskiej, Jej matczynej troski o cały ród ludzki. Udział w obrzędzie w obecności ikony włodzimierskiej miał umacniać wiarę i dawać nadzieję na Boską pomoc. Woda oświęconą przez ikonę była uważana za uzdrawiającą<sup>18</sup>.

Gdy kult ikony włodzimierskiej został ustanowiony, jednym z jego przejawów było organizowanie uroczystych procesji z okazji ważnych wydarzeń – najczęściej obchodzono zwycięskiej boje – które kończyły się modlitwą przed ikoną włodzimierską w soborze Zaśnięcia Matki Boskiej.

16 В. Ключевский, *Древнерусские жития святых как исторический источник*, Москва 2003, s. 19; Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 256–257, 259.

17 Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 259.

18 Тамże, s. 259.



Po śmierci księcia Andrzeja Bogolubskiego w 1174 roku kult ikony włodziemskiej nie ustał; zadbali o to jego bracia – następcy. Ikona była czczona przez wszystkich mieszkańców Włodzimierza. Jak świadczy latopis, po śmierci księcia Andrzeja w mieście wybuchły zamieszki i grabieże. Wówczas duchowny Mikołaj z soboru Zaśnięcia rozpoczął procesję z ikoną włodziemską po ulicach miasta i grabieże wkrótce ustały. Inna opowieść latopisu mówi, że na prośbę mieszkańców miasta duchowny Mikołaj razem z całym duchowieństwem i ikoną włodziemską spotykał ciała księcia Andrzeja przywiezione z Bogolubowa do Włodzimierza u bram miasta. Ikona włodziemska ponownie odtwarza funkcje kultowe Hodegetrii Carogrodzkiej, którą stawiano przed trumnami zmarłych cesarzy<sup>19</sup>.

Po śmierci księcia Andrzeja Bogolubskiego doszło też do rywalizacji dwóch miast – starego Rostowa z młodym Włodzimierzem. Wierzono, że ikona włodziemska w tej rywalizacji pomaga mieszkańcom „swego” miasta i jego władcom. Zwycięstwo księcia Michała nad rostowlanami w oczach mieszkańców Włodzimierza było „nowym cudem świętej Bogurodzicy”, opisanym w latopisie: „zobaczmy cud nowy, wielki i przesławny Matki Bożej: obroniła miasto swoje od wielkich nieszczęść i lud swój umocniła... tego Michała i brata jego Wsiewołoda wybrał Bóg i święta Bogurodzica... i raduje się Bóg i święta Bogurodzica cudowna włodziemska... bowiem włodziemcy wychwaleni zostali przez pomagającego im Boga po całej ziemi, za ich prawdę”<sup>20</sup>.

W czasie jego rządów ponownie doszło do starć z Rostowem, bowiem jego mieszkańcy chcieli osadzić na tronie włodziemskim swojego faworyta Mścisława Rościsławowicza. Wsiewołod wyszedł naprzeciw wojskom Mścisława, gdy znalazł się w pobliżu Suzdala, „ujrzał cudowną Matkę Bożą włodziemską”. Po tym widzeniu Wsiewołod udał się do miasta Juriew Polski, tam sprzymierzył się z Perejasławem-Zaleskim, i 27 czerwca 1176 roku wystąpił przeciwko Mścisławowi na Jurewskim Polu, „pokładając nadzieję w Bogu i w świętej Bogurodzicy, którą widział pod Suzdałem”. Bitwa zakończyła się zwycięstwem Wsiewołoda, w czym – jak wierzono, wydatnie pomogła cudowna ikona włodziemska. W następnym roku Wsiewołod rozbił sojusznika Mścisława, Gleba raziańskiego<sup>21</sup>.

Włodziemska ikona Matki Bożej nie tylko zajmowała bardzo ważne miejsce w życiu mieszkańców Włodzimierza, ale była też ściśle związana z „wybranymi przez Boga” książętami ziemi włodziemsko-suzdalskiej. Nieprzypadkowo – jak

19 PSRL, t. 2, s. 115; Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 260.

20 PSRL, t. 1, s. 160; Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 260.

21 PSRL, t. 1, s. 161–162; Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская”*, s. 261.

słusznie zauważył D. Lichaczow – celem latopisów z czasów księcia Andrzeja Bogolubskiego było pokazanie cudów ikony włodzimierskiej<sup>22</sup>. To właśnie książę Andrzej Bogolubski wziął na siebie zadanie rozślawienia cudów pochodzących od tej ikony, na wzór ikony Carogrodzkiej. Sprzyjały temu kontakty i bliskie związki rodzinne z bizantyjską rodziną cesarską.

## Bibliografia

- Jończyk L., Gołębiowska-Tobiasz A., *Zbrojni kupcy z Szurpił. Na szlaku ze Skandynawii do Bułgarii Nadwożańskiej*, Warszawa 2021.
- Kozłowski M., *Węgier na tronie w Konstantynopolu*, [www.histmag.org/Wegier-na-tronie-w-Konstantynopolu-6847?id=6847](http://www.histmag.org/Wegier-na-tronie-w-Konstantynopolu-6847?id=6847).
- Nikitin W., *Ikona Matki Bożej Włodzimierskiej*, [w:] *Kult Maryjny w Kościele rzymskokatolickim w Polsce i Rosyjskim Kościele prawosławnym*, Warszawa 1989.
- Mole W., *Ikona ruska*, Warszawa 1956.
- *Pateryk kijowsko-pieczerski czyli opowieści o świętych ojcach w pieczarach kijowskich położonych*, oprac. L. Nodzyńska, Wrocław 1993.
- Н. Н. Воронин, *Из истории русско-византийской церковной борьбы XII в.*, „Византийский временник”, 1965, Т. 26.
- Н.Н. Воронин, *Сказание о победе над болгарамы 1164 г. и празднике Спаса*, [www.sedmitza.ru](http://www.sedmitza.ru).
- Е. Е. Голубинский, *История Русской Церкви*, Т. I, Ч. II, Москва 1904, s. 409–410.
- *Древнейшая редакция Сказания об иконе Владимирской Богоматери*, w: *Чудотворная икона Византии и Древней Руси*, red. А. М. Лидов, Москва 1996.
- И. Е. Забелин, *Следы литературного труда Андрея Боголюбского*, „Археологические известия и заметки”, 1895, 2–3.
- В. Ключевский, *Древнерусские жития святых как исторический источник*, Москва 2003.
- А. В. Ковалев, *Военные кампании Андрея Боголюбского и их идеологическое оформление в летописании*, „Studia Historica Europae Orientalis. Исследования по истории Восточной Европы”, 2010, z. 3.
- *Лаврентьевская летопись*, [w:] *Полное собрание русских летописей*, т. 1, Москва 2001.
- Ю.А. Лимонов, *Летописание Владимиро-Суздальской Руси*, Ленинград 1967.
- М. Плюханова, *Сюжеты и символы Московского царства*, Санкт-Петербург 1995.
- *Полное собрание русских летописей*, т. II, Санкт-Петербург 1843.
- *Сказание о победе над Волжскими Болгарами*, „Общество любителей древней письменности”, 30, Санкт-Петербург 1878.
- *Хождение игумена Даниила*, [w:] *Библиотека литературы Древней Руси*, под ред. Д. С. Лихачева, Л. А. Дмитриева, А. А. Алексева, Н. В. Поньрко, Санкт-Петербург 1997.

22 Д.С. Лихачев, *Русские летописи и их культурно-историческое значение*, Москва-Ленинград 1947, s. 288.

- Л. А. Щенникова, *Чудотворная икона „Богоматерь Владимирская” как „Одигитрия евангелиста Луки”*, [w:] *Чудотворная икона Византии и Древней Руси*, red. А. М. Лидов, Москва 1996.
- <https://www.pravenc.ru/text/154962.html.x>

**Piotr Chomik**

*The University of Białystok*

**THE MARCH OF ANDREY BOGOLYUBSKI ON THE BULGARIANS  
OF VOLOGDA IN 1164, AND THE DEVELOPMENT OF THE CULT  
OF THE VLADIMIR ICON OF THE MOTHER OF GOD**

**Summary**

The first comprehensive historiographical interpretations of the era of Prince Andrey Bogolyubski date to the time of the Moscow principality. The basic element of his political agenda was the idea of creating a New City (Vladimir), which was to become a New Kyiv, similar to both Constantinople and Jerusalem. Moreover, one of the goals of Bogolyubski was to control the Great Volga Route, as a trade route passing through the territory of Rus, connecting the countries of Scandinavia with those of the East. The 1164 march on the Volga Bulgarians served that purpose and gained an unprecedented religious aura. The events described in the article contributed to the development and strengthening of the cult of the Mother of God icon in Vladimir, and the establishment of a new holiday dedicated to the icon of Spas the Savior.

**Keywords:** cult of icons, the Mother of God icon, Volga Bulgarians, Rostov principality, Vladimir-on-Klazma.



*Tablica w Gabrowie w Bułgarii upamiętniająca założenie 6 sierpnia 1869 r. pierwszego stowarzyszenia kobiecego. Tablica z 1994 r. Dymitr Grozdev pięciokrotnie przebywał w Gabrowie. Fot. A. Janicka*

**Nevyan Mitev**

*Park-Muzeum Władysława Warneńczyka w Warnie,  
Bułgaria*

ORCID: 0000-0002-7432-8207

## **ПАРК-МУЗЕЙ „ВЛАДИСЛАВ ВАРНЕНЧИК“ – МЯСТО НА ПАМЕТ ЗА БЪЛГАРИ И ПОЛЯЦИ (ИЗ ИСТОРИЯТА НА МУЗЕЯ В ПОСЛЕДНИТЕ 30 ГОДИНИ)**

За историята на създаването на Парк-музей на бойната дружба – 1444 г. в гр. Варна, който е по-известен като Парк-музей „Владислав Варненчик“, е изписано много. Редица изследователи са се спирали на въпроса за поставянето на паметник на лобното място на полско-унгарския крал Владислав III Ягелончик (Варненчик). Акцентът на проучвателите пада най-вече върху зараждането на идеята за построяването на мемориалния комплекс, както и самото му реализиране, за което се приема датата 4 август 1935 г. – официалното откриване на символичния мавзолей на владетеля<sup>1</sup>.

Периодът в годините след това събитие до ден днешен остава встрани от темата, като често само се споменава, че на 21 септември 1964 г. е построена музейната сграда и е оформен паркът, с което комплексът придобива завършен вид и с някои леки изменения остава такъв и досега<sup>2</sup>. Именно затова с на-

---

1 Сред многобройната литература по този въпрос вж. Петкова, Е. Парк-мавзолеят „Владислав Варненчик“ – Известия на Националния военноисторически музей, том X, 1995, с. 175–191; Качмарек, У. Варненските поля – история на паметника. – Във: Варна 1444. Действителност и традиция. Варна, 2005, с. 225–243; Kaczmarek, U. Spod znaku Warneńczyka. Poznań 2002; Пенкова, С. Паметни знаци за Варненската битка. – В: Битката при Варна. Истории за паметта. София, 2019, с. 15–29 и др.

2 В няколко изследвания се дават подробни сведения за построяването на музейната сграда през 1964 г. и съдържанието на експозицията. По въпроса вж. Горанов, К. Парк-музей на бойната дружба 1444 г. в град Варна. – Известия на Народния музей – Варна, II (XVII), 1966, с. 193–202; Дойнов, Д. Парк музей на бойната дружба край Варна. – Във: Варна 1444. Сборник от изследвания и документи в чест на 525-та годишнина от битката край гр. Варна. София, 1969, с. 313–322; Boneva, V. “Vladislav Varnenchik” Park Museum in Varna as a Place of Memory. – In: The Place of Memory and Memory of Place. Ed. O. Lytovka. Warsaw, 2016, p. 115–124; Пенкова, С. Цит. съч. Все още информацията от-

стоящата публикация бих желал да представя някои от най-важните моменти от историята на музея през последните 30 години. Това са посещения на български и полски делегации, или пък просто на обикновени люде, които ежегодно почитат паметта на младия владетел, загинал в името на християнската вяра за защита на европейските народи. Също така ще покажа някои интересни събития от този период.

За съжаление, архивните материали от 90-те години те на XX век са оскъдни, но все пак осветляват някои събития от това време. Най-подробна информация е запазена за отбелязването на 550-ата годишнина от Варненската битка през 1994 г. В продължение на няколко месеца в град Варна и на територията на парк-музея са проведени множество мероприятия. Едно от най-големите е провеждането на 2 и 3 юли на международната научна конференция „Културни, исторически и етно-политически отношения между християнството и исляма на Балканите XIV – XV век“, която се състои в дома на учените „Фредерик Жолио-Кюри“. В престижния форум вземат участие над 40 учени от България, Полша, Унгария, Италия, Германия, Италия, Русия и др.<sup>3</sup> Официалните тържества в музея са на 5 и 6 ноември с участието на много делегации, а сред официалните гости са: Александър Йорданов – председател на 36-то Народно събрание (1991 – 1994), министърът на външните работи Иван Станчов, министърът на културата Ивайло Знеполски, кметът на град Варна инж. Христо Кирчев и др. В първия ден е открита гостуваща изложба на Военноисторическия музей в Будапеща, а на следващия е официалното поставяне на венци. На гостите са закачени паметни значки на музея<sup>4</sup>. Същевременно Отец Мариан – тогавашният свещеник в католическата църква във Варна, извършва молебен в памет на загиналите.

---

носно историята на музея и какво се е случило през последните почти 60 години на територията му остава непубликувана!

- 3 Като резултат от конференцията е отпечатването на сборника „Културни, исторически и етнополитически отношения между християнството и исляма на Балканите XIV – XV век“. Ред. Д. Овчаров, И. Божилков, Д. Василева. София, 1995.
- 4 Подробно за тържествата по случай 550-та годишнина от Варненската битка вж. **Петкова, Е.** Възпомявателни тържества за 550-годишнина от Варненската битка. – Известия на Националния военноисторически музей. Том XI, 1996, с. 164–165.



Ил. 1. Ева Мария Рачева – дългогодишен служител в музея, закача значки на Александър Йорданов и Христо Кирчев



Ил. 2. Отец Мариян извършва молебен в памет на загиналите

През същата 1994 г. се осъществява международен поход на туристическо дружество „Владислав Варненчик“ и спортен клуб „Владислав“. Между другото вече почти 30 години се спазва подобна традиция, като и до ден днешен всяка година се организира поход, който има за цел да се преминат 100 км за 24 часа и задължително завършва в парк-музея.



*Ил. 3. Директорът на музея Шанко Апостолов поднася своите поздравления за успешно завършилия поход на участниците и връчва грамоти*



*Ил. 4. Участници в похода през 1994 г.*

Друго голямо събитие през 90-те години на ХХ век е отбелязването на 555 години от Битката при Варна. Официалното събитие се случва на 19 ноември 1999 година, а сред гостите са областният управител на Варна Добрин Митев, кметът на града Кирил Йорданов, полският консул във Варна Кшищоф Краевски и съпругата му Алдона и католическият свещеник Мариян Грондель.





Ил. 5. Официалните гости заедно с дългогодишния директор на музея Шанко Апостолов пред мавзолея

През ХХІ век Парк-музей „Владислав Варненчик“ продължава да буди интереса на мнозина полски туристи, сред които в архивните материали са запазени имената на някои от най-видните поляци. Едно такова посещение е направено от известния филмов и театрален директор, режисьор и сценарист Кшищоф Зануси. На 25 юни 2009 г. заедно със семейството си той посещава лобното място на крал Владислав.



Ил. 6. Кшищоф Зануси заедно със семейството си пред мавзолея на крал Владислав

На 14 октомври 2010 г. на посещение в музея идва министър-председателят на Република Полша Доналд Туск, който по-късно, в периода от 2014 до 2019 година, заема поста президент на Европейския съвет. При визитата си Туск е придружен от консула във Варна Кшищоф Краевски, който пък от своя страна на следващ етап става посланик в България, а към настоящия момент е посланик в Русия.



Ил. 7. Доналд Туск и Кшищоф Краевски поднасят цветя в мавзолея на крал Владислав

По случай деня на полския флаг и деня на конституцията Трети май през 2013 година в парк-музея пристигат мотористи от полското мотоциклетно дружество „Изток – запад“ от гр. Гроджиск Великополски. В мероприятиято вземат участие и деца от полското училище във Варна, облечени с традиционни полски носии, както и католическият свещеник в града отец Яцек Вуйчик.



Ил. 8. Мотористи от дружеството „Изток-запад“ и деца от полското училище във Варна

Във Варна се провежда ежегодно най-старият международен музикален фестивал в България „Варненско лято“, основан през 1926 г. Всяка година на престижния форум участват множество представители от различни държави. През 2013 година участници във фестивала са представители на полския младежки духов оркестър „Виват“ от Шераков. На четвърти 4 юли оркестърът посещава Парк-музей „Владислав Варненчик“.



Ил. 9. Оркестър „Vivat“ разглежда експозицията на музея „Владислав Варненчик“

На 10 ноември 2014 г., по случай 570-тата годишнина от Варненската битка, в музея се случват няколко важни събития. Извършен е почетен караул, на който приветствие към гостите отправя областният управител на Варна Стоян Пасев и кметът на града Иван Портних, а сред официалните гости са Иван Луков – председател на Общинския съвет, кметове на варненските райони и кап. I ранг проф. д-р Боян Медникаров – началник на ВВМУ „Н. Й. Вапцаров“.



Ил. 10. Момент от отбелязването на 570-та годишнина от битката при Варна

Друго съществено мероприятие е откриването на изложба, представяща двата похода на Владислав III от 1443 и 1444 година и битката при Варна. Специално за годишнината бе валидирана юбилейна пощенска марка и първодневен плик.



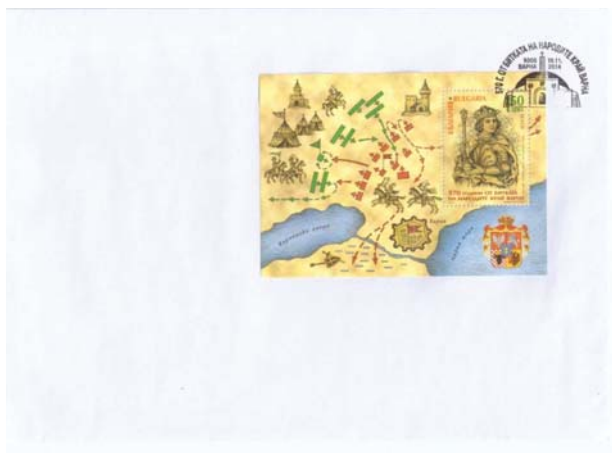
Ил. 11. Валидиране на юбилейна пощенска марка и първодневен плик

Освен изображенията тук ще дам и пълно описание на двата предмета, за да могат читателите да придобият по-ясна представа за тях. Първодневният плик представлява стандартен плик с размери 16,3/11,5 см, хартиен с цветен текст. На лицевата страна вляво е представена композиция от корона, шлем и герб във формата на щит с полски орел. Над нея има надпис: “570 години от битката на народите край Варна“. Вдясно горе е отпечатана марката с образа на крал Владислав III Варненчик, издадена за годишнината /оригинален знак за цена на пощенската услуга – 0,65 лв./, върху нея е ударен специалният пощенски печат с дата 10.11.2014 г. – полукръгъл, с изображение на мавзолея и надпис: “570 г. от битката на народите край Варна“. Стандартен текст за получател и адрес. На обратната страна на плика – текст и място за адреса на подателя. Долу – Министерство на транспорта, информационните технологии и съобщенията, цена 0,89 лв. 2014 г. Художник – Мая Чолакова. Първодневният плик е издаден в тираж от 1210 бр.



Ил. 12. Първодневният плик

Пощенската марка в блок е отпечатана на хартия с цветен печат /офсет/. Марката е с размери 2,9/3,9 см. Изобразен е крал Владислав – до кръста, с рицарски доспехи и плащ, корона, скипгър и кълбо, в жълто-кафяви тонове. Горе в десния ъгъл със зелен цвят е изписан номиналът на марката – 1,50 лв., а долу – с червен цвят „570 години от битката на народите край Варна“. Върху блока с размери 10,8/7,6 см е показано разположението на армиите по време на битката, а в долния десен ъгъл на фона на Черно море – герб на крал Владислав. Блокът е залепен върху плик с размери 23/16 см и върху него е ударен специалният пощенски печат. Художник – Мая Чолакова. Тиражът на пощенската марка е 11000 бр.



Ил. 13. Пощенска марка в блок, залепена върху плик

Традиционно музеят бива посещаван от официални военни делегации. На 29 юни 2017 г. една такава българо-полска военна делегация, начело с командира на Военноморските сили на Република България Митко Петев и инспектора на Военноморските сили на Полша контраадмирал Мирослав Мордел, официално почете паметта на полско-унгарския владетел.



Ил. 14. Българо-полска военна делегация на посещение в комплекса, 29.06.2017 г.

В Парк-музей „Владислав Варненчик“ ежегодно се представят изложби, които са свързани с историята на музея (и не само). На 8 февруари 2018 г. е открита изложба под надслов „Проучванията на Хермин Шкорпил“, посветена на 160-тата годишнина от рождението на чешкия изследовател на българските старини – Хермин Шкорпил. Сред официалните гости е контраадмирал Митко Петев, който дарява на музея плакет за съхраняването на военната памет.



Ил. 15. Контраадмирал Митко Петев дарява плакет на директора на музея Марин Костов

Комплексът е и място за посещение от висши български управници, дипломати и чиновници. На 10 август 2018 г. министър-председателят на Република България Бойко Борисов, придружен от кмета на Варна Иван Портних и министъра на финансите Владислав Горанов, посещава Парк-музей на бойната дружба при инспекцията на строителството на кръстовището в близост до музея.



Ил. 16. Делегация, начело с министър-председателя Бойко Борисов, на посещение в Парк-музей „Владислав Варненчик“

Едно от най-грандиозните събития през последните 30 години, с което е почетено навършването на 575 години от сражението при Варна, става на 10 и 11 ноември 2019 г. Годишнината е отбелязана с военен ритуал и заупокойна молитва в памет на загиналите християнски воители. Приветстващ гостите е доц. д-р Соня Пенкова, директор на Националния военноисторически музей. Други имена, които се отличават сред присъстващите, са: Мариана Николова, вицепремиер по икономическата и демографската политика; Миклош Шолтес, държавен секретар за връзките с църквата и етническите общности в кабинета на министър-председателя на Република Унгария; Петер Старай, заместник-министър на външните работи на Република Унгария; Ярослав Годун, директор на Полския институт в България; представители на държавната и местната власт, висши офицери и военнослужещи от Военноморските сили, неправителствени организации и граждани.



Ил. 17. Директорът на Националния военноисторически музей доц. д-р Соня Пенкова приветства гостите на официалното събитие

В рамките на отбелязването на годишнината се провежда двудневна международна конференция „Походите на Владислав Варненчик (1443 – 1444) ) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа“, в която учени от четири страни представят най-новите изследвания и открития по темата. Сред най-изявените изследователи могат да се посочат имената на доц. Николай Кънев от Великотърновския университет, проф. Станислав Срока от Ягелонския университет в Краков, проф. Ласло Веспреди от Института за военна история в Будапеща, проф. Шандор Йозе от Института за исторически изследвания към университета „Петер Позман“, Унгария и др. Бих искал да обърна внимание на някои от докладите, тъй като са от изключителна важност за проучването на проблематиката.<sup>5</sup> Интерес предизвиква проучването на проф. Срока, в което авторът се опитва да даде отговор на три важни въпроса. При първия от тях авторът се спира на мнението за хомосексуалната ориентация на крал Владислав, което Срока отхвърля. Според него владетелят е имал по-скоро предпочитание към жените. Вторият проблем, който разглежда изследователят, е легендата за оцеляването на владетеля и хипотезата, че е баща на Христофор Колумб. Ученият не приема тази възможност. А последната тема, на която обръща внимание е относно гроба на краля, като уче-

5 Тук представям само някои от докладите, които бяха публикувани по-късно в изданието: Походите на Владислав Варненчик (1443–1444) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа. Сборник с доклади от международна научна конференция Варна, 10–11 ноември 2019 г. Ред. Н. Митев. София, 2019.



ният не посочва категорично на кое място е погребан владетелят<sup>6</sup>. Интересно мнение застъпва доц. Кънев в своята статия. Без да омаловажава ролята на полско-унгарския крал Владислав III в борбата срещу османците, според автора водещият мотив за тези начинания е: „... по-скоро пропаганден лозунг и инструмент за постигане на доста по-различни политически и чисто династически цели, а именно – чрез унията Ягелоните да се утвърдят като водещата династия в Централна Европа – цел, към която те се домогват, първоначално съперничейки си с Люксембургите, а след това – с Хабсбургите, в продължение на повече от едно столетие.“<sup>7</sup> В своя доклад авторът на настоящото изследване представя няколко различни видове документи на крал Владислав Варненчик, които имат пряко отношение към българската история. Те могат да се разделят на четири групи. Първата представлява документи, които имат отношение към титулатурата на владетеля. В тези източници Владислав се титулува и като крал на България. Втората група извори се отнася до упоменаването на България и българските земи в дарствените грамоти на владетеля, с които той удостоверявал проявилите се в битките срещу турците. В третата група се съдържат документи, които са издадени през 1443 и 1444 г. и имат пряко отношение към организацията, подготовката и военните действия на двете антиосмански кампании. Като четвърта група могат да се обособят документите на крал Владислав Варненчик, подписани в хода на Варненския кръстоносен поход от 1444 г., от които може да се извлече най-достоверна информация относно преминаването на кръстоносната армия при р. Дунав и хода на военната кампания<sup>8</sup>.

6 Срока, С. Тайните на Владислав III Варненчик, крал на Полша и Унгария. – В: Сб. Походите на Владислав Варненчик (1443–1444) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа. Ред. Н. Митев. София, 2019, с. 6–22.

7 Кънев, Н. Владислав Варненчик, полско-унгарската персонална уния и османската експанзия. – Сб. Походите на Владислав Варненчик (1443–1444) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа. Ред. Н. Митев. София, 2019, с. 44 – 69.

8 Митев, Н. Упоменавания на България и българските земи в документите на крал Владислав Варненчик. – Сб. Походите на Владислав Варненчик (1443–1444) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа. Ред. Н. Митев. София, 2019, с. 134–143.



Ил. 18. *Встъпително слово от директора на Парк-музей „Владислав Варненчик“ към участниците в конференцията*

Друг от основните акценти от 10 ноември 2019 г. е организирането на „Работилница за славни рицари“, по време на която деца от различни възрастови групи рисуват и оцветяват елементи от рицарското въоръжение и снаряжение. Най-добрите произведения на малчуганите се подреждат в музея за известен период от време.



Ил. 19. *Епизод от „Работилница за славни рицари“*

Към настоящия момент последната официална визита се състои на 15 декември 2021 г., когато делегация, начело с началника на Генералния щаб на Въоръжените сили на Република Полша генерал Раймунд Анджейчак и на началника на отбраната на България адмирал Емил Ефтимов, полага венци на символичния гроб на крал Владислав Варненчик и разглежда музейната експозиция. На мероприятияето присъстват още командира на Военноморските сили контраадмирал Кирил Михайлов, бригаден генерал Васил Лазаров – зам.-командир на Съвместното командване на силите и др. Всички представители остават впечатлени от съхраняването на културно-историческото наследство, което е свързано с общата история на България и Полша.



Ил. 20. Генерал Раймунд Анджейчак и адмирал Емил Ефтимов на почетния караул

От прегледа става ясно, че за последните 30 години най-мощабни са събитията, които са посветени на годишнините от битката при Варна. Това е нещо нормално, тъй като сражението от 10 ноември е един от най-важните моменти в историята на град Варна. Музеят е домакин на посещения на редица висши военни, дипломатически и други делегации. На територията на комплекса се случват и много мероприятия от най-различен характер, което говори за значимостта на мястото сред обществеността.

Като допълнителен аспект в полско-българските взаимоотношения и лобното място на краля може да се разглежда фактът, че от 1977 година насам в музея работят служители с полски корени, които са останали да живеят във Варна и основната им служебна дейност е да изнасят беседи на полски език. На първо място бих отбелязал дългогодишният служител Ева Мария-Рачева, която отдава повече от 35 години от живота си на институцията. Понастоящем две колежки са с полски произход и работят в музея.

Както в миналото, така и днес лобното място на крал Владислав Варненчик играе ролята на обединителен център в историята на Централна и Източна Европа. Мемориалният комплекс „Парк-музей на бойната дружба – 1444 г.“ е посещаван от редица посетители през годините от най-различни народности, но най-много са българите и поляците, превръщайки го в място на памет за двата народа.

## Библиография

- Горанов, К. Парк-музей на бойната дружба 1444 г. в град Варна. – Известия на Народния музей – Варна, II (XVII), 1966, с. 193–202.
- Дойнов, Д. Парк музей на бойната дружба край Варна. – Във: Варна 1444. Сборник от изследвания и документи в чест на 525-та годишнина от битката край гр. Варна. София, 1969, с. 313–322.
- Качмарек, У. Варненските поля – история на паметника. – Във: Варна 1444. Действителност и традиция. Варна, 2005, с. 225–243.
- „Културни, исторически и етнополитически отношения между християнството и исляма на Балканите XIV – XV век“. Ред. Д. Овчаров, И. Божилов, Д. Василева. София, 1995.
- Кънев, Н. Владислав Варненчик, полско-унгарската персонална уния и османската експанзия. – Сб. Походите на Владислав Варненчик (1443–1444) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа. Ред. Н. Митев. София, 2019, с. 44–69.
- Митев, Н. Упоменавания на България и българските земи в документите на крал Владислав Варненчик. – Сб. Походите на Владислав Варненчик (1443–1444) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа. Ред. Н. Митев. София, 2019, с. 134–143.
- Пенкова, С. Паметни знаци за Варненската битка. – В: Битката при Варна. Истории за паметта. София, 2019, с. 15–29.
- Петкова, Е. Парк-мавзолеят „Владислав Варненчик“ – Известия на Националния военноисторически музей, том X, 1995, с. 175–191.
- Петкова, Е. Възпоменателни тържества за 550-годишнина от Варненската битка. – Известия на Националния военноисторически музей. Том XI, 1996, с. 164–165.
- Походите на Владислав Варненчик (1443–1444) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа. Сборник с доклади от международна научна конференция Варна, 10 – 11 ноември 2019 г. Ред. Н. Митев. София, 2019.
- Срока, С. Тайните на Владислав III Варненчик, крал на Полша и Унгария. – В: Сб. Походите на Владислав Варненчик (1443–1444) в контекста на историята на Централна и Югоизточна Европа. Ред. Н. Митев. София, 2019, с. 6–22.
- Kaczmarek, U. Spod znaku Warneńczyka. Poznań, 2002.
- Boneva, V. “Vladislav Varnenichik” Park Museum in Varna as a Place of Memory. – In: The Place of Memory and Memory of Place. Ed. O. Lytovka. Warsaw, 2016, p. 115–124.

**Nevyan Mitev**

*The Ladislaus of Varna Park Museum,*

*The Branch of the National Museum of Military History,*

*Bulgaria*

## **THE LADISLAUS OF VARNA PARK MUSEUM: A PLACE OF REMEMBRANCE OF BULGARIANS AND POLES (THE HISTORY OF THE LAST 30 YEARS)**

### **Summary**

Much has been written about the history of the establishment of the Park-Museum of the Fraternity of Arms 1444, in Varna, which is now known as the Ladislaus of Varna Park Museum. Many researchers have focused on the issue of the erection of a monument on the site where the Polish-Hungarian King Ladislaus III Jagiellonian (later known as Ladislaus of Varna) was killed. The emphasis of researchers is mainly on the genesis of the idea to build a memorial. The date of August 4, 1935, is accepted as the day of the official opening of the ruler's symbolic mausoleum. The period in the years following that event remains less known today. Often the only mention is made of September 21, 1964, when the museum building was put into use and the park was formed. Since then, the complex has had a permanent exhibition and, with minor adjustments, still exists today. The author presents important moments in the museum's history over the past 30 years, for example, the visits of Bulgarian and Polish delegations, or of ordinary people, who annually honor the memory of the young monarch who lost his life in the name of the Christian faith, defending European nations. The battle of November 10, 1444, is one of the most important events in Varna's history. The museum hosts visits by senior military and diplomatic delegations. Events of various kinds are held here, testifying to the significance of this place to the public. Both in the past and today, the place of King Ladislaus of Varna's death and the memorial complex play a unifying role in the history of the countries of Central and Eastern Europe.

**Keywords:** park museum, Ladislaus of Varna, Battle of Varna, Bulgaria, Poland.



*Wielkie Tyrnowo, schody między Muzeum Archeologicznym  
i Muzeum Narodowego Odrodzenia i Pierwszej Konstytucji  
Bułgarskiej w Wielkim Tyrnowie, fot. A. Janicka, 2016*

ANEKS FOTOGRAFICZNY:  
Współpraca naukowa i Konferencja: Białystok – Wielkie Tyrnowo 2000–2021



*Uniwersytet im. Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie*



*Prof. Nikołaj Daskałow, prof. Anna Janicka i prof. Anna Węgrzyniak.  
Konferencja Jubileuszowa „Przestrzenie dialogu”, Wielkie Tyrnowo, V 2014*



*Prof. Olaf Kryowski (UW), prof. Edward Kasperski (UW),  
prof. Margreta Grigorova i prof. Jarosław Ławski, inauguracja  
Konferencji Jubileuszowej, V 2014, Wielkie Tyrnowo*

*Prof. Anna Janicka (UwB) podczas  
Konferencji „Języki, kultury, komunikacje”,  
Wielkie Tyrnowo, VI 2017*







*Inauguracja obrad Konferencji Jubileuszowej, Wielkie Tyrnowo, V 2014*



*Prof. Kamila Budrowska (UwB), dr hab. Yarmila Daskalova (BTY), dr  
Magdalena Pytlak (UJ), mgr Michał Jankowicz (UP)*



*Spotkanie w Regionalnej Bibliotece im. P. Sławejkova w Wielkim Tyrnowie, 8 czerwca 2016. Od prawej: prof. Margreta Grigorova, prof. Jarosław Ławski, dr Wirginia Miroslawska, prof. Anna Janicka, dr Marcin Bajko*



*Spotkanie w Bibliotece w Wielkim Tyrnowie: prof. Margreta Grigorova, prof. Jarosław Ławski*



*Spotkanie w Bibliotece, 2016.  
Prof. Jarosław Ławski – wpis do Księgi Pamiątkowej Biblioteki*



*Prelekcja Mistrzowska prof. Margrethy Grigorovej na UwB, 8 XI 2018. Prelekcję zapowiada prof. Violetta Wejs-Milewska (UwB)*



*Prelekcja Mistrzowska prof. Margrety Grigorovej, 8 XI 2018, Białystok*



ВТУ "Св. св. Кирил и Методий"  
Регионална библиотека "П. П. Славейков"  
Велико Търново



## УНИВЕРСИТЕТЪТ - БИБЛИОТЕКАТА - ГРАДЪТ

Среща-разговор с преподаватели от Университета в Бялосток  
(Полша) и представяне на издателски серии и списания.  
Български моменти в изследванията



Гостуват:

проф. Ярослав Лавски - декан на Филологическия факултет,  
проф. Марчин Байко, проф. Анна Яницка

Модератор: д-р Маргрета Григорова

8 юни 2016 г. : сряда : 17.00 ч.  
читалнята на библиотеката

## NOTY O AUTORACH

**STELIANA ALEKSANDROVA** – mgr, starszy wykładowca w Katedrze Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Łódzkiego. Prowadzone zajęcia (ćwiczenia): praktyczna nauka języka bułgarskiego, przekład i analiza tekstów użytkowych, przekład i analiza tekstów biznesowych, słowiańskie języki kierunkowe w turystyce i biznesie (bułgarski), tłumaczenia ustne. Członek Zespołu ds. promocji i kontaktów z otoczeniem społeczno-gospodarczym Wydziału Filologicznego UŁ. Tłumacz języka bułgarskiego. Zainteresowania naukowe: teoria przekładu, glotto-dydaktyka, literatura polska i bułgarska. Ważniejsze publikacje: Współautorka podręczników: *Jeśli chcesz wiedzieć więcej (podręcznik języka polskiego)*; *O Polsce po polsku (Materiały do nauczania wiedzy o Polsce)*; *ABC fleksji polskiej. Ćwiczenia*; artykuły naukowe: *За някои грешки, допускани от полските студенти, изучаващи български език*; *Особености при превода на полска поезия от края на XIX до средата на XX век на български език*; *Преводът на документи като част от обучението по български език като чужд*; *Проблематика на стихосложението при преводната рецепция на поезията на Леополд Стаф*; – *Z problematyki tłumaczenia dokumentacji firmowej w nauczaniu języka bułgarskiego i polskiego jako obcego*; *Преводна рецепция на поезията на Болеслав Лешмян в България*; przekłady wierszy Leopolda Staffa, Jana Twardowskiego, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Juliana Tuwima, Wisławy Szymborskiej, Miłosza Biedrzyckiego; przekłady artykułów naukowych; redakcja podręcznika, zbioru pokonferencyjnego i zbioru tłumaczeń literatury polskiej.

**MARCIN BAJKO** – dr, adiunkt w Zakładzie Badań Źródłowych nad Literaturą XIX i XX Wieku w Kolegium Literaturoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku. Edytor polemicznej rozprawy T. Micińskiego *Walka o Chrystusa* (Warszawa 1911), wydanej po stu latach (Białystok 2011). Autor książek poświęconych twórczości tego pisarza, w tym „*Sny niezwykle o Polsce i o Europie*”. *Diagnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego u progu Pierwszej Wojny Światowej* (Kraków 2015), *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice* (Białystok 2017). Kierownik grantu NPRH „Naukowa edycja krytyczna *Pism rozproszonych* T. Micińskiego w czterech tomach” (2016–2020) [T. Miciński, *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, t. I–IV, Białystok 2017–2020]. Współredaktor (z J. Ławskim i U.M. Pilch) tomów: *Ironia modernistów. Studia* (Białystok 2018), *Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia* (Białystok 2019).

**STANKA BONOVA** – docent, doktor habilitowana w zakresie językoznawstwa. Pracuje w Katedrze Sławistyki na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie. Specjalizuje się w zakresie frazeologii, gramatyki semantycznej, nauczania języka polskiego jako obcego, translatoryki. W latach 2008–2012 lektorka języka bułgarskiego na Uniwersyte-

cie Jagiellońskim. Autorka książki *Jednostki frazeologiczne związane z chrześcijaństwem. Paralele bułgarsko-polskie (Фразеологични единици, свързани с християнството. Българско-полски паралели, Велико Търново: УИ „Св. Св. Кирил и Методий”, 2009)* oraz podręcznika *Przekład i dokumentacja. (Помагало по специализиран превод. Превод на документация – български и полски език, Велико Търново: УИ „Св. Св. Кирил и Методий”, 2016)*.

**PIOTR CHOMIK** – dr hab. nauk historycznych, profesor Uniwersytetu w Białymstoku, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia. Zainteresowania: dzieje Kościoła prawosławnego w Polsce po II wojnie światowej; dzieje i kultura Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych; miejsce w państwie i społeczeństwie Kościoła prawosławnego na obszarze Rosji, Białorusi i Ukrainy; narody i religie na obszarze postradzieckim; religie i ich udział we współczesnych relacjach międzynarodowych. Opublikował m.in. prace: P. Chomik, H. Głogowska, S. Iwaniuk, O. Łatyszczek, E. Mironowicz, Z. Miśsiuk, H. Siemianczuk, *Historia Białorusinów Podlasia*, Białystok 2016, s. 538; *Pomiędzy Polską, Niemcami a Rosją. Przyczynek do dziejów mazurskich filiponów*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 51, 1, 2016, s. 207–222; *Tematyka polityczna na łamach „Czasopisu” – miesięcznika społeczno-kulturalnego mniejszości białoruskiej w Polsce w latach 2007–2013*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, pod red. M. Dajnowicz i A. Miodowskiego, Białystok 2016, s. 77–90; *Cerkiew prawosławna w Polsce i krajach sąsiednich: od przeszłości do współczesnych problemów bezpieczeństwa*, Białystok 2015, s. 226.

**JOANNA DZIEDZIC** – dr, adiunkt w Zakładzie Białorutenistyki i Literatury Wschodniosłowiańskich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: literatura i filozofia rosyjska XIX wieku, poezja epoki popuszkiniowskiej i nurt „poezji czystej” w kontekście literatury światowej. Autorka rozprawy *Fiodor Tiutczew. W kręgu rozmyślań filozoficznych i koncepcji estetycznych*. Najważniejsze publikacje: *Echa toposu „theatrum mundi” w twórczości Fiodora Tiutczewa*, [w:] *Literatury wschodniosłowiańskie. Z najnowszych badań*, pod red. H. Twaranowicz, Białystok 2010, s. 241–254; *W kręgu rosyjskiej myśli filozoficznej lat 20–30-tych XIX-ego wieku. Fiodor Tiutczew i lubomudrzy*, „Studia Wschodniosłowiańskie”, Białystok 2007, t. 7, s. 113–128; *Fiodor Tiutczew i kwestia słowianofilstwa*, [w:] *W kręgu problemów językoznawstwa i literaturoznawstwa. Studia i wspomnienia poświęcone pamięci prof. Alberta Bartoszewicza w piątą rocznicę jego śmierci*, red. N. Kasperek, A. Koseski, W. Piłat, J. Sobczak, Warszawa 2006, s. 153–162; *Słowianofilstwo rosyjskie w Polsce*, „Studia Wschodniosłowiańskie”, Białystok 2005, t. 5, s. 143–150; *Fiodor Tiutczew w Polsce*, „Studia Wschodniosłowiańskie”, Białystok, t. 1, s. 193–200. Opublikowała monografię: *Fiodor Tiutczew i jego dzieło. Człowiek – przyroda – historiozofia – estetyka*, Białystok 2016.

**MARGRETA GRIGOROVA** (Маргрета Григорова) – prof. dr hab., pracownik naukowy i wykładowca w Katedrze Sławistyki na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wielkotypnowskiego im. Świętych Cyryla i Metodego w Bułgarii. Szczególnym zainteresowaniem badaczki cieszy się literatura polska w kontekście literatur słowiańskich i środkowoeuropejskich. Podała badaniom temat hezycji we współczesnej literaturze polskiej, relacje literatura – sztuka, bułgarską recepcję literatury polskiej (na przykładzie twórczości Josepha Conrada, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza, Ryszarda Kapuścińskiego, Olgi Tokarczuk). Jest autorką monografii naukowych: *Хоризонти и пътища на полската идентичност* (*Horyzonty i drogi polskiej tożsamości*, 2002); *Литературни посвещения. Ритуални зони на словото в полската литература* (*Ritualne strefy słowa w literaturze polskiej*, 2004); *Джоузеф Конрад Коженъовски. Творецът като мореплавател* (*Joseph Conrad Korzeniowski. Twórca jako żeglarz*, 2011); *Очите на словото. Полонистични студии*. (*Oczyta słowa. Studia polonistyczne*, 2015). Przetłumaczyła z literatury polskiej: *Pianista. Wspomnienia warszawskie* Władysława Szpilmana (2019), *Książkę twarzy* Marka Bieńczyka (2015), *Skrzydła Ołtarza. Opowiadania. Dzienniki. Eseje* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (2021, razem z Desislavą Nedyalkową), *Rodzinną Europę* Miłosza (razem z Mirą Kostową, 2012). Publikowała przekłady Szymborskiej, Honeta, Herberta, Lieberta, Różewicza, Wata, reportaże Kazimierza Nowaka oraz krytykę literacką. Od 2017 roku jest tematycznym redaktorem numerów polonistycznych „Gazety Literackiej” (Литературен вестник). Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Conradystów oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Polonistów. Otrzymała odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2014), nagrodę POLONICUM Uniwersytetu Warszawskiego (2018) oraz Złoty Krzyż Zasługi (2019). Członek zagraniczny Polskiej Akademii Umiejętności.

**ALEKSANDAR CHRISTOV** – dr nauk humanistycznych (literatura bułgarska), literaturoznawca, absolwent studiów doktoranckich na Uniwersytecie Wielkotypnowskim im. Świętych Cyryla i Metodego (Bułgaria). W 2019 roku odbył specjalizację doktorancką na Uniwersytecie Warszawskim w ramach programu Erasmus. Zainteresowania naukowe: nowa i najnowsza literatura bułgarska w słowiańskim i europejskim kontekście. Od 2021 r. pracuje jako asystent na Uniwersytecie Wielkotypnowskim. Poeta, autor trzech tomów poetyckich.

**TSENKA IVANOVA** – prof. dr hab. w dziedzinie języków słowiańskich. Pracuje na Uniwersytecie Wielkotypnowskim im. Świętych Cyryla i Metodego (Bułgaria), od 2015 roku dziekan Wydziału Filologicznego; doktor nauk filologicznych, profesor w dziedzinie językoznawstwa porównawczego języków słowiańskich, współzałożycielka kierunku studiów filologia słowiańska na uczelni. Ukończyła slawistykę na Uniwersytecie Sofijskim, gdzie uzyskała stopień doktora. Zainteresowania naukowe: teoria i historia języków południowosłowiańskich, kontakty językowe

słowiańskie, socjolingwistyka, językoznawstwo i kulturoznawstwo, bułgarystyka. Publikowała książki, podręczniki, słowniki dwujęzyczne (jako współautorka) oraz liczne artykuły w Bułgarii i zagranicą. Była wykładowcą bułgarystyki na Wydziale Filozoficznym w Niszu w Serbii (2001–2005) oraz na Uniwersytecie Belgradzkim (2012–2014).

**ANNA JANICKA** – dr hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku, pracuje w Katedrze Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych na Wydziale Filologicznym. Zainteresowania: literatura polska II połowy XIX wieku, modernizm, twórczość Gabrieli Zapolskiej, kultura polska w jej związkach z kulturami Europy Wschodniej. Współredagowała tomy: *Pogranicza, cezury, zmiarchy Czesława Miłosza* (Białystok 2012); *Żeromski. Tradycja i eksperyment* (S. I, Białystok 2013); *Starość. Doświadczenie egzystencjalne – temat literacki – metafora kultury* (t. 1–2, Białystok 2013); *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, (S. I: *Perspektywa środkoeuropejska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, M. Bracka; S. II: *Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Białystok 2019); *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, S. I: *Studia, rewizje, konteksty*, Białystok 2015, S. II: *Świat, Europa, Polska*, Białystok 2020. Wydała monografie: *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki* (Białystok 2013), *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”* (Białystok 2015), *Modernistka z Volini: pro tvorčist' Gabrieli Zapol's'koj: monografîâ* (Kiiv 2017). Edytorka (z Pauliną Kowalczyk) *Kwiatu śmierci. Powieści kryminalnej ze stosunków krakowskich w dwóch tomach Gabrieli Zapolskiej* (Białystok 2015). Zaangażowana we współorganizowanie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na Białorusi (od 1997) i Łotwie (od 2012). Kierowała w latach 2014 – 2022 grantem NPRH na badania nad środowiskiem pozytywistów warszawskich z kręgu „Przeglądu Tygodniowego” (1866–1876). W latach 2019 – 2020 ukazała się pod jej redakcją w ośmiu woluminach naukowa edycja publicystyki pozytywistycznej: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. *Teksty, analizy, komentarze*. Mieszka w Białymstoku.

**ZBIGNIEW KAŹMIERCZYK** – dr hab., prof. nadzwyczajny Uniwersytetu Gdańskiego, literaturoznawca, pracuje w Katedrze Historii Literatury na Wydziale Filologicznym UG, kierownik Pracowni Literatury Etnogenetycznej, prezes Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza i wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Filozoficzno-Teologicznego. Ukazał gnoptycko--manichejski wymiar egzystencji w twórczości Miłosza (*Dzieło demiurga*, 2011) stosując język dostępu do apokryfów religii gnozy. Zgromadził argument językoznawcze, historyczne, religioznawcze, etnograficzne i archeologiczne na rzecz irańskiej etnogenezy Słowian i ukazał jej implikacje literaturoznawcze w pracy *Słowiańska psychomachia Mickiewicza* (2012). Wystąpienie irańskiego dualizmu u Miłosza i Mickiewicza (jego stwierdzenie i uzyskanie języka dostępu,



opisu i analizy) traktuje jako punkt wyjścia do badań wschodniego „cienia” Słowiańszczyzny. Metodologia wypracowana do ujęcia specyfiki kultur słowiańskich jest w tych pracach podstawą do hermeneutyki kultur Wschodu i Zachodu i rozwijania komparatystyki mitologicznej. Autor ponad stu artykułów opublikowanych w Polsce i za granicą (w przekładzie rosyjskim, ukraińskim, litewskim) w tomach zbiorowych i na łamach periodyków, takich jak: „Tytuł”, „Tygiel Kultury”, „Ruch Literacki”, „Teksty Drugie”, „Slavia”, „Res Philologica”, „Ceslovo Miloso Skaitymai”, „Sensus Historiae”, „Acta Polono-Rutenica”, „Świat i Słowo”.

**OLIWIA KRÓL** – absolwentka filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Łódzkim. Aktualnie studentka I roku studiów II stopnia na tym kierunku. Praca licencjacka autorki dotyczyła przedstawienia stosunków bułgarsko-tureckich w prozie Iwana Wazowa. Dwukrotna laureatka konkursu translatorskiego „Трансформации” organizowanego przez Uniwersytet im. Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie oraz medalu „Za chlubne studia” na Uniwersytecie Łódzkim.

**JAROSŁAW LAWSKI** – eseista, krytyk, badacz wyobraźni, twórca Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, edytor, prof. Zainteresowania badawcze: literatura XVIII – XX wieku, faustyzm i bizantyzm, polsko-wschodniosłowiańskie związki kulturowe, relacje geopolityki i kultury, Młoda Polska, poezja polska XXI wieku oraz Adam Mickiewicz, Zygmunt Głogier, Tadeusz Miciński, Czesław Miłosz. Redaktor naczelny Naukowych Serii Wydawniczych: „Czarny Romantyzm”, „Przełomy/Pogranicza”, „Colloquia Orientalia Bialostocensia”, „Prelekcje Mistrzów”, „Pisarze Podlasia i Kresów”. Autor książek, w tym: *Wyobrażenia lucyferyczna. Szkice o poemacie Tadeusza Micińskiego „Niedokonany. Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni”* (Białystok 1995), *Marie romantyków. Metafizyczne wizje kobiecości. Mickiewicz – Malczewski – Krasiński* (Białystok 2003), *Ironia i mistyka. Doświadczenia graniczne wyobraźni poetyckiej Juliusza Słowackiego* (Białystok 2006) oraz *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia* (Białystok 2010). Edytor *Horsztyńskiego Słowackiego* w serii Biblioteki Narodowej, trzytomowych *Pism rozproszonych* Zygmunta Głogera, czterotomowych *Pism rozproszonych* Tadeusza Micińskiego. Wydał: *Miłosz: „Kroniki” istnienia. Sylwy* (Białystok 2014), tom studiów *İroniâ, İstoriâ, geopolitika: pol's'ko-ukraińs'ki literaturni studii* (Kiiv 2019), *Śmierć wszystko zmiecie. Studia o czarnym romantyzmie (II)* (Gdańsk 2020), *Univeresum Słowackiego. Studia o wyobraźni* (Warszawa 2021). Członek Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej Akademii Nauk; członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, członek zagraniczny Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Mieszka w Ełku i Białymstoku.

**WIRGINIA MIROŚLAWSKA** – docent, doktor habilitowana w Katedrze Sławistyki Uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie, lektorka języka polskiego. Prowadzi

praktyczne zajęcia z języka polskiego oraz z gramatyki opisowej i historycznej. Opublikowała m.in. monografię *Nazwy osobowe mieszkańców Lutomierska (XVII–XVIII w.)* (Łódź 1997), zbiory ćwiczeń fonetycznych i repetytoria z fleksji polskiej dla studentów rosyjskich i bułgarskich. Autorka licznych artykułów z dziedziny onomastyki i glottodydaktyki. Tłumaczka z języka słowackiego i współautorka podręcznika akademickiego *Slovenčina a polština. Synchronne porovnanie s cvičeniami* (Prešov 2012).

**IVELINA MITEVA** i **MILEN MITEV** – bułgarscy filolodzy-literaturoznawcy i komparatyści związani ze środowiskiem Uniwersytetu im. Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie; Milen Mitev – dr nauk filologicznych w zakresie języków słowiańskich, bułgarski tłumacz z Wielkiego Tyrnowa (przekłada z języków polskiego, rosyjskiego, bułgarskiego i litewskiego), uczestnik program „Erasmus” na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wspólnie napisali artykuł *Dwie twarze islamu. Bułgarscy muzułmanie i wydarzenia z powstania kwietniowego w „Cenia złota” Ganczo Stoewa i „Kałuni-Kali” Georgiego Bożinowa* (Białystok 2020).

**NEVYAN OGNJANOV MITEV** – dr nauk historycznych, urodził się w 1986 roku w Warnie. W 2019 roku uzyskał tytuł doktora z historii Bułgarii („Historia ziem bułgarskich XV–XVII w.”) na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie. Jego zainteresowania naukowe skupiają się na historii średniowiecznej i archeologii, wczesnym okresie osmańskim i na numizmatyce. Specjalizował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i na Uniwersytecie Warszawskim. Autor ponad 80 naukowych publikacji w Bułgarii, Włoszech, Niemczech, Polsce, na Węgrzech, w Rumunii, Rosji. Pośród nich można wyróżnić monografię *Krucjaty Władysława Warneńczyka z lat 1443–1444 (na podstawie źródeł pisemnych i archeologicznych)*, Szumen 2020. Brał udział w prestiżowych międzynarodowych konferencjach w kraju i zagranicą. Jest redaktorem czasopisma naukowego „Przegląd Badań Historycznych i Archeologicznych”. Obecnie jest dyrektorem Parku-Muzeum „Władysława Warneńczyka” w Warnie, oddziału Narodowego Muzeum Historii Wojskowości, oraz wykładowcą na Uniwersytecie „Prof. Dr Asen Zlatarov” w Burgas.

**DARIUSZ PIECHOTA** – doktor nauk humanistycznych, pracownik Uniwersytetu w Białymstoku, członek LAS-u (Laboratorium Animal Studies) –Trzecia Kultura. Autor dwóch monografii: *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej* (2015); *Pozytywistów spotkania z naturą. Szkice ekokrytyczne* (2018). Współredaktor serii *Zielona Historia Literatury* (*Emancypacja zwierząt?* [2015], *Ekomodernizmy* [2016], *Między empatią a okrucieństwem* [2018], *(Nie)zapomniane zwierzęta* [2021]). W kręgu jego zaintereso-

wań badawczych znajduje się literatura drugiej połowy XIX wieku, współczesna kultura popularna oraz ekokrytyka.

**MICHAŁ SIEDLECKI** – dr, pracownik Działu Badań Filologiczno-Bibliograficznych Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku oraz stały współpracownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” w Kolegium Literaturoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: literatura współczesna, proza iberoamerykańska oraz najnowsza proza polska. Autor szeregu artykułów, w tym: *Wątki podlaskie w twórczości Jana Kamińskiego: behawiorystyczno-ontologiczne ujęcie świata (na podstawie „Fugi” i „Metafizyki prowincji)* (2012) czy *Obraz diaspory żydowskiej w „Widnokregu” Wiesława Myśliwskiego* (2017). Redaktor książek: (z Ł. Zabielskim) T. Bujnicki, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia* (Białystok 2014), a także (wraz z J. Ławskim) R. Löw, *Literackie podsumowania polsko-hebrajskie i polsko-izraelskie* (Białystok 2014), J. Poliszczuk, *Ukraińskie rozstaje. Studia* (Białystok 2015) oraz W. Kazanecki, *Poezje zebrane*, t. I–II (Białystok 2021). Wydał monografię: *Myśliwski metafizyczny. Rozważania o „Widnokregu” i „Traktacie o huskaniu fasoli”* (Białystok 2015). Opublikował tom wierszy: *Wrzące liście mandragory* (Białystok 2019) oraz zbiór opowiadań *Pandemonium* (Białystok 2019).

**WERONIKA SZWEDEK** – dr nauk humanistycznych, literaturoznawczyni, bułgarka; absolwentka studiów licencjackich na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Była studentką studiów uzupełniających magisterskich na Uniwersytecie im. Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie. Doktoryzowała się na podstawie rozprawy o dialogu twórczym między Wisławą Szymborską a Błagą Dimitrową. Opublikowała m.in. artykuł *Wisława Szymborska we wspomnieniach Błagi Dimitrowej* („Postscriptum Polonistyczne” 2013/2). Tłumaczy z języka bułgarskiego na polski. Pracuje w Wielkim Tyrnowie.

**AGNIESZKA TRZEŚNIEWSKA-NOWAK** – doktor nauk humanistycznych, literaturoznawczyni, lektor języka polskiego w CJKP UMCS. Jej zainteresowania badawcze obejmują literaturę polską i żydowską od drugiej połowy XIX wieku, *animal studies*, ekokrytykę, fantastykę i współczesną kulturę popularną. Autorka monografii *Miasteczko dwóch kultur. Obraz Kazimierza Dolnego w literaturze XX wieku* (Lublin 2017). Współredaktorka antologii z utworami dla dzieci: *Antologia bajek, baśni, legend i opowiadań z zadaniami* (wraz z Anną Dunin-Dudkowską, Lublin 2020); *Antologii wierszy dla dzieci* (Lublin 2020). Współredaktorka tomu *Bolesław Prus. Pomiędzy tekstami* (2017) oraz *Reaktywacje dziewiętnastowieczności* (Lublin 2021). Współpomysłodawczyni i współredaktorka serii *Zielona Historia Literatury*, w ramach której ukazały się: *Emancypacja zwierząt?* (Lublin, 2015), *Ekomodernizmy* (Lublin, 2016), *Między empatią a okrucieństwem* (Gdańsk, 2017), *(Nie)zapomniane zwierzęta* (2022).



*Sobór w twierdzy Carewicz w Wielkim Tyranowie,  
rekonstrukcja, lata 80. XX wieku*

**BULGARIA I POLSKA:  
PARALELE LITERACKIE I KULTUROWE. STUDIA  
(BULGARIA AND POLAND: LITERARY AND CULTURAL PARALLELS. STUDIES),**

**Editors:** Margreta Grigorova and Jarosław Ławski, Introduction by Tsenka Ivanova, Faculty of Philology of the University of Białystok, Faculty of Philology of the St. Cyril and St. Methodius University of Veliko Tarnovo. Scientific Publication series “Colloquia Orientalia Bialostocensia”, Białystok – Veliko Tarnovo 2022

**Summary**

The presented publication is a monograph dedicated to the literary, historical, and linguistic relationships between Poland and Bulgaria, presented by researchers in an interdisciplinary approach. The fundamental event to which the studies and sketches from the volume refer was the International Interdisciplinary Scientific Conference “Polish-Bulgarian linguistic, literary, and cultural contacts. New thematic and methodological approaches”. Due to the coronavirus pandemic, the conference took place in a hybrid form. Guests from Bulgaria and Poland usually joined the event online, and the place of on-site conference, the Książnica Podlaszka of Łukasz Górnicki in Białystok, hosted a small group of Polish academics. The sessions took place simultaneously in Białystok and Veliko Tarnovo on 9 December 2021. In the opinion of both sides, the event was very successful and necessary in the era of the global crisis as it helped sustain the bonds in spite of adverse external conditions (the pandemic and geopolitical tension). The participants were invited to reflect on the following issues:

- The relationships between Bulgaria and Poland and how they are reflected in literature.
- Linguistic testimonies of the Polish-Bulgarian contacts.
- Cultural and historical aspects of the relationships between Bulgaria and Poland.
- Proposed new methodological approaches to mutual relations.
- Slavic and European aspects of the mutual perception of the Bulgarians and the Poles.
- Transgression of stereotypes: textual and artistic testimonies.
- The Poles and the Bulgarians in the eyes of foreigners.
- Poles in Veliko Tarnovo and Bulgarians in Białystok: the twists of history and fate.

The Organisational Committee of the conference was composed of Bulgarian and Polish scientists. The opening ceremony was held by Bulgarian and Polish participants: Professor Tsenka Ivanova (Veliko Tarnovo), Professor Jarosław Ławski

(Białystok), Professor Margreta Grigorova (Veliko Tarnovo), Professor Anna Janicka (Białystok) and Dr Nevyan Mitev (Varna). The presented monograph contains most of the presentations that were delivered during the session.

The materials were grouped into four chapters. Chapter 1 (*Ludzie międzykulturowych dialogów (People of inter-cultural dialogues)*) presents the profiles of scientists, artists, and writers who built bridges between Bulgarian and Polish culture: Professor Kalina Bahneva, Bulgarian painters who work in Białystok: Georgi Andreev and Grozdev. Chapter 2 (*Literackie paralele i opozycje (Literary parallels and oppositions)*) provides a comparative study of various aspects of the works of Petko Slaveikov, Stoyan Mihaylovski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Pencho Slaveikov, Tadeusz Miciński, Elin Pelin, Władysław Orkan, and Zygmunt Niedźwiecki. Chapter 3 (*Ku źródłom (Towards the Sources)*) presents various “source” topics for both cultures: the neo-Manichean of the Bogomilists among the Slavs, the echoes of the “march of Andrzej Bogolubski on the Volga Bulgarians in 1164” that are noticeable in the cult of the icon of the Holy Mary of Vladimir, and – in linguistic terms – the forms of addressing clergy in the Bulgarian and Polish languages and problems of language teaching in the Polish-Bulgarian context. Chapter 4 (*Nawiązania i konteksty (References and Contexts)*) presents four different contextual topics: the shaping of the images of Poland and Bulgaria in the poetry of the Russian Slavophile Alexei Khomiakov, the image of the Balkans in 1876 in Polish political writings, further the contemporary activities of the Park and Museum of King Władysław Warneńczyk in Varna, which commemorates the battle with Turks in 1444, and finally, the shaping of the image of Poles on the Bulgarian website BG-Mamma. The last section of this fourth chapter contains photos that document the long co-operation between philologists from Veliko Tarnovo and Białystok.

The volume was edited by: Professor Margreta Grigorova (Department of Slavic Philology at the University of Veliko Tarnovo), and Professor Jarosław Ławski (Head of the Department of Philological Studies “East – West” of the University of Białystok). The publication of the monograph was financed from the project “Regional Excellence Initiative” financed from the funds of the Ministry of Science and Higher Education and realised in the fields of linguistics and literary theory at the Department of Philology of the Białystok University.

**BULGARIEN UND POLEN:  
LITERARISCHE UND KULTURELLE PARALLELEN. STUDIEN**

**Bearbeitet** von Margreta Grigorova and Jaroslav Ławski, Vorwort von Tsenka Ivanova, Philologische Fakultät der Universität Białystok, Philologische Fakultät der Universität Veliko Tarnovo Saints Cyril and Methodius, Wissenschaftliche Publikationsreihe „Colloquia Orientalia Bialostocensia“, Białystok – Veliko Tarnovo 2022

**Zusammenfassung**

Das vorliegende Buch ist eine wissenschaftliche Monographie, die den polnisch-bulgarischen literarischen, historischen und sprachlichen Beziehungen gewidmet ist und von Forschern mit einem interdisziplinären Ansatz präsentiert wird. Die internationale interdisziplinäre wissenschaftliche Konferenz „Polnisch-bulgarische sprachliche, literarische und kulturelle Kontakte. Neue thematische und methodische Ansätze“ (poln. „*Polsko-bułgarskie kontakty językowe, literackie i kulturowe. Nowe ujęcia tematyczne i metodologiczne*“). Sie wurde aufgrund der Coronavirus-Pandemie in der Hybridformel abgehalten. Besucher aus Bulgarien und Polen nahmen in der Regel online an der Sitzung teil, während eine kleine Gruppe polnischer Forscher am Sitzungsort in der Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickickiego in Białystok anwesend war. Die Tagung fand am 9. Dezember 2021 gleichzeitig in Białystok und Veliki Tarnov statt. Nach Ansicht beider Seiten war es eine sehr erfolgreiche Veranstaltung, die in Zeiten einer sich anbahnenden Krise notwendig ist, um die Beziehungen trotz ungünstiger äußerer Umstände (Pandemie, geopolitische Spannungen) aufrechtzuerhalten. Die Forscher wurden aufgefordert, sich mit den folgenden Fragen zu befassen:

- Bulgarisch-polnische Beziehungen und ihr Spiegelbild in der Literatur.
- Sprachliche Zeugnisse der polnisch-bulgarischen Kontakte.
- Kulturelle und historische Aspekte der polnisch-bulgarischen Beziehungen.
- Neue methodische Vorschläge für den Umgang mit gegenseitigen Kontakten.
- Slawentum und Europäertum in der gegenseitigen Wahrnehmung von Bulgaren und Polen.
- Überwindung von Stereotypen: Textliche und künstlerische Zeugnisse.
- Polen und Bulgaren in den Augen von Ausländern.
- Polen in Veliko Tarnovo, Bulgaren in Białystok: Verflechtungen von Geschichte und Schicksal.

Die Konferenz wurde von einem polnisch-bulgarischen Organisationskomitee organisiert. Sie wurde gemeinsam von Bulgaren und Polen eröffnet: Prof. Tsenka Ivanova (Veliko Tarnovo), Prof. Jaroslav Lavski (Białystok), Prof. Margreta Grigo-

rova (Veliko Tarnovo), Prof. Anna Janicka (Białystok) und Dr. Nevyan Mitev (Varna). Die vorliegende Monographie enthält die meisten der auf dieser Tagung gehaltenen Vorträge.

Die Materialien in diesem Band sind in vier Kapiteln gegliedert. In Kapitel I (*Menschen des interkulturellen Dialogs; poln.: Ludzie międzykulturowych dialogów*) werden die Profile von Forschern, Künstlern und Schriftstellern vorgestellt, die Brücken zwischen der bulgarischen und der polnischen Kultur geschlagen haben: Prof. Kalina Bahneva, Maler, die in Białystok tätigen Bulgaren Georgi Andreev und Dymitr Grozdev. In Kapitel II (*Literarische Parallelen und Gegensätze; poln.: Literackie paralele i opozycje*) stellen die Forscher verschiedene Aspekte der Werke von Petek Slavejkov, Stoyan Mihaylovski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Penczo Slavejkov, Tadeusz Miciński, Elin Pelin, Władysław Orkan und Zygmunt Niedoźwiecki vergleichend dar. In Kapitel III (*Zu den Quellen; poln.: Ku źródłom*) werden verschiedene „Quellen“-Themen für beide Kulturen vorgestellt: der bogomilische Manichäismus der Slawen, die Anklänge an den „Marsch des Andreas Bogolubski auf die Wolgabulgaren im Jahre 1164“, die im Kult der Wladimirer Ikone der Gottesmutter zu erkennen sind, und – aus sprachwissenschaftlicher Sicht – die Formen der Ansprache des Klerus im Bulgarischen und Polnischen, sowie die Probleme der Sprachdidaktik im polnisch-bulgarischen Kontext. Kapitel IV (*Referenzen und Kontexte; poln.: Nawiązania i konteksty*) zeigt vier verschiedene kontextbezogene Themen: die Entstehung des Bildes von Polen und Bulgarien in der Dichtung des russischen Slawophilen Aleksei Khomiakov, das Bild des Balkans im Jahr 1876 in der polnischen Publizistik, dann die zeitgenössische Aktivität des Park-Museums von König Vladislav Varna in Varna, das an die Schlacht mit den Türken im Jahr 1444 erinnert, und schließlich die Entstehung des Bildes der Polen auf dem bulgarischen Webportal *BG-Mamma*. Der letzte Unterabschnitt dieses vierten Kapitels zeigt Fotos, die die langjährige Zusammenarbeit zwischen philologischen Forschern aus Veliko Tarnovo und Białystok dokumentieren.

Der Band wurde von Prof. Margreta Grigorova (Lehrstuhl für Slawistik, Universität Veliky Tirov) und Prof. Jaroslav Ławski (Leiter der Abteilung für Ost-West-Philologie, Universität Białystok) herausgegeben. Die Ausgabe der Monografie wurde aus dem von MEiN finanzierten Projekt „Regionale Exzellenzinitiative“ finanziert, das an der Philologischen Fakultät der Universität Białystok in den Bereichen Linguistik und Literaturwissenschaft durchgeführt wurde.



## БЪЛГАРИЯ И ПОЛША: ЛИТЕРАТУРНИ И КУЛТУРНИ ПАРАЛЕЛИ

**Изследвания**, ред. Маргрета Григорова и Ярослав Лавски, Филологически факултет на Университета в Бялисток, Филологически факултет на Великотърновски университет „Св. св. Кирил и Методий“, Издателска научна серия „Colloquia Orientalia Bialostocensia“, Бялисток–Велико Търново, 2022

### Резюме

Настоящата научна монография е посветена на полско-българските литературни, исторически и езикови връзки, представени от изследователите в интердисциплинарен контекст. Основното събитие, което генерира студиите и статиите в книгата, е Международната интердисциплинарна научна конференция „Полско-български контакти – езикови, литературни, културни. Нови тематични и методологични подходи“. Конференцията бе проведена в хибридна форма, поради коронавирусната пандемия. Гостите от България и Полша участваха предимно он лайн в секциите, а неголямата група полски учени заседаваше стационарно, в Подляската библиотека. Научната сесия протече паралелно в Бялисток и Велико Търново на 9 декември 2021 г. Събитието беше двустранно оценено като много успешно и необходимо във времето на световна криза, укрепващо взаимните връзки, въпреки трудните външни условия (пандемията и геополитическите напрежения). Изследователите бяха поканени да обсъдят следната проблематика:

- Полско-български релации – литературни отражения.
- Полско-български контакти – езикови свидетелства.
- Културни и исторически аспекти на полско-българските отношения.
- Нови методологични подходи към взаимните контакти.
- Славянски и европейски аспекти на полско-българската взаимност.
- Отвъд стереотипите: текстови и творчески свидетелства
- Поляците и българите през погледа на чужденеца
- Поляци във Велико Търново, българи в Бялисток: исторически пътища, срещи, съдби.

Конференцията бе подготвена от организационен екип и тържествено открита от полска и българска страна от: проф. Ценка Иванова (декан на Филологическия факултет на Великотърновския университет), проф. Ярослав Лавски (декан на Филологическия факултет на Бялистокския университет), проф. Маргрета Григорова (Великотърновски университет), проф. Анна Яницка (Бялистокски университет) и д-р Невян Митев (директор на парк-музей „Владислав Варненчик“ във Варна, защитил докторската си степен във Велико-

търновския университет). Настоящата монография съдържа по-голямата част от изследванията, представени по време на научната сесия.

Материалите в тома са подредени в четири раздела. В първи раздел (*Хора на междукulturния диалог*) са представени силуети на изследователи, художници и писатели, създали мостове между българската и полската култура: проф. Калина Бахнева и поредица български полонисти, творилите в Бялисток художници Георги Андреев и Димитър Гроздев. Във втори раздел (*Литературни паралели и опозиции*) изследователите представят в компаративистичен контекст различни аспекти от творчеството на Петко Славейков, Стоян Михайловски, Кажимеж Пшерва-Тетмайер, Пенчо Славейков, Тадеуш Мичински, Елин Пелин, Владислав Оркан и Зигмунт Нежвецки. Раздел III (*Към изворите*) представя различни „изворни“ за двете култури теми: неоманихейското манихейство на богомилите при славяните, ехото от „похода на Андрей Боголюбски през 1664 г. до Волжка България“, доловимо в култа към Владимирската икона на св. Богородица, в езиковедската сфера – формите на обръщение към духовни лица в българския и полския език. Раздел IV (*Релации и контексти*) показва четири различни контекстуални теми: формирането на образите на Полша и България в поезията на руския славянофил Алексей Хомяков, образа на Балканите през 1876 г. в полската публицистика, още съвременната дейност на Парка-музей „Крал Владислав Варненчик“ във Варна, увековечаващ битката с Турция през 1444 г. и накрая – формирането на образа на поляка в българския портал в Интернет BG-Матма. В последния подраздел на този четвърти раздел са представени снимки, документиращи дълголетното сътрудничество на филолозите от Велико Търново и Бялисток.

Томът е редактиран от проф. Маргрета Григорова (Катедра Славистика на Великотърновския университет) и проф. Ярослав Лавски (ръководител на Катедрата за филологически изследвания „Изток – Запад“ в Бялистокския университет). Автор на предговора е проф. Ценка Иванова (Великотърновски университет). Изданието на монографията е финансирано със средства на Министерството на образованието и науката в Полша (MEiN) по проекта „Инициатива за регионални постижения“, реализиран във Филологическия факултет в Бялисток в дисциплините езикознание и литературознание.

## INDEKS NAZWISK

### A

Addyman David 106, 113  
Al-Araj Anna 107, 113  
Aleksander II, car Rosji 191  
Aleksandrova Steliana 17, 22, 33, 49-50,  
209-220, 271  
Aleksiejew Anatolij 236, 244  
Alichniewicz Anna 160, 163  
Ambrożej-Chudzik Cecylia 67  
Andonow Iwan 58  
Andreev Georgi 18, 22, 63-71, 74-76,  
280, 282, 284  
Andreeva Zlatka 68-69  
Andrejczin Ljubomir 224  
Andreozzi Gaetano 119  
Andrzej Bogolubski, wielki książę  
włodzimierski 21, 235-243, 245,  
280, 282, 284  
Andrzejczak Rajmund, gen. 261  
Apostołow Szanko 250-251  
Aretow Nikołaj 120, 124  
Arnaudow Michał 42

### B

Babilas Dorota 155, 163  
Badyda Ewa 228, 232  
Bahneva Kalina 17, 22, 27, 30, 33, 35,  
40-47, 49-51, 54, 280, 282, 284  
Bajewa Sonja 124  
Bajko Marcin 19, 22, 29, 127-128, 138-  
139, 268, 271  
Balcerzan Stanisław 47  
Baratay Éric 158, 163  
Barcz Anna 141, 143-144, 146, 148,  
150-151, 162-163  
Basat Emil 27, 50  
Batowski Henryk 193  
Baudelaire Charles 107  
Bauman Zygmunt 37  
Bąbiak Grzegorz P. 179  
Bédéno Dejaure Jean-Élie 119  
Beethoven Ludwik van 120, 123  
Belczewa Mara 128, 131, 134-136, 139  
Betley Monika 143, 150  
Białkowska Monika 87, 90  
Biedrzycki Miłosz 271  
Bielawska Magdalena 93  
Bieńczyk Marek 39, 273  
Bieńkowski Zbigniew 58  
Bierdiajew Nikołaj 175-176  
Biolczew Bojan 30, 33-34, 46, 49-50  
Bismarck Otto von 190, 192  
Bobek Władysław 131, 138  
Boccaccio Giovanni 97  
Bodakowa Marina 37  
Bogdanow Iwan 106, 113  
Bogomił, pop 170, 177  
Bogusławski Wojciech 119  
Böhme Gernot 150  
Böhme Jacob 174, 176  
Bokszkański Zbigniew 219  
Bolesławska-Lewandowska Beata 186  
Bonewa Wera 247, 262  
Bonova Stanka 17, 20, 22, 39, 50, 223-  
234, 271  
Borejsza Jerzy W. 179  
Borisowa Silwja 27, 35

Borisow Bojko 257  
 Borowska Małgorzata 185  
 Borys I Michał, car Bułgarii 169  
 Botew Christo 124  
 Boyce Mary 172  
 Bożyłow Iwan 248, 262  
 Bracka Mariya 274  
 Bremond Henri 85  
 Brzechwa Jan 55, 58  
 Budrowska Kamila 267  
 Budzyński Marek 126  
 Bujnicki Tadeusz 277  
 Bujwicki Bernard 86  
 Bukowski Stanisław 234  
 Bułhakow Michaił 148  
 Burowa Ania 36–37

## C

Cankow Kiril 233  
 Caruso Luigi 119  
 Cavalieri Paola 143, 150  
 Centnerszwerowa Róża 158, 163  
 Chaplin Charlie 98  
 Cherbuliez André 120  
 Cherbuliez Victor 120–121, 123  
 Cherubini Luigi 119–120  
 Chomiakow Aleksy 22, 195–202, 205–  
 208, 280, 282, 284  
 Chomik Piotr 19, 21, 235–246, 245, 272  
 Chopin Fryderyk 43  
 Christopoulos Mourosis 117  
 Christow Aleksandar 22, 48, 105–114,  
 273  
 Chwiedź Tadeusz 89  
 Chymkowski Roman 144, 150  
 Chyra-Rolicz Zofia 131  
 Citko Lilia 76  
 Conrad Joseph 39, 273  
 Cyryl, św. 93  
 Czajka Henryka 142–143, 150

Czajkowski Mieczysław 80  
 Czernianin Wiktor 107–108, 113  
 Czołakowa Maja 254–255  
 Czołakowa Żorzeta 108–109, 114  
 Czyżewski Tytus 36

## D

Dabkow Kolo 124  
 Dajnowicz Małgorzata 272  
 Dakowa Bisera 107, 113  
 Däniken Erich van 79  
 Dankowa Steliana zob. Aleksandrova  
 Steliana  
 Danowa Sirma 107, 113  
 Dante Alighieri 136  
 Darwin Karol 160, 163  
 Daskałowa Jarmiła 267  
 Daskałow Nikołaj 37–38, 49, 265  
 Dauksza Agnieszka 61  
 Davis Norman 45  
 Dawdo Czesław 89  
 Dąbek-Wirgowa Teresa 128–129, 134,  
 136, 138  
 Debis Janusz 66  
 Dedecius Karl 59, 61  
 Delczew Boris 124  
 Dembowska-Wosik Iwona 209, 219  
 Denczewa Diljana 36  
 Dimitrowa Błaga 56–60, 62, 277  
 Dinekow Petyr 124, 131, 139  
 Dmitrijew Lew 236, 244  
 Dmitrowa Maja 31, 51  
 Dobkowski Mariusz 169, 177  
 Dojnow Płamen 247, 262  
 Domańska Ewa 149–150  
 Dominik Tadeusz 77  
 Doroszkiewicz Jerzy 68, 70  
 Dostojewski Fiodor 175–176  
 Dubisz Stanisław 232  
 Dunin-Dudowska Anna 277

Dupuy Édouard Jean-Baptiste 119  
 Durczak Joanna 142, 150  
 Dybciak Krzysztof 179  
 Dybicz Iwan, feldmarszałek 201–202  
 Dymarski Mirosław 181  
 Dziedzic Joanna 22, 195–208, 231, 272  
 Dziekoński Józef Pius 24  
 Dzierżanowski Lech 186  
 Dzierżyński Feliks 65, 75–76

## **E**

Eftimow Emił, admirał 261  
 Evdokimov Paul 84

## **F**

Faustyna, siostra, św. 91  
 Fazan Katarzyna 106–107, 113  
 Fedoriuk Maryna 224, 232  
 Feldman Matthew 106, 113  
 Fiddes Paul S. 106, 113  
 Fiedorcuk Julia 142, 144, 150  
 Filewicz Jan 80  
 Filipowicz Kornel 22, 53–56, 58–62  
 Fillette-Loroux Claude-François 119  
 Flis-Czerniak Elżbieta 129, 138  
 Floryan Władysław 143, 150  
 Fournier Kiss Corinne 274  
 Franciszek Józef I, cesarz Austrii 191  
 Frymus-Dąbrowska Ewa 19

## **G**

Gabe Dora 41–43  
 Gabryś Monika 129, 138  
 Gałazka Wojciech 27, 37, 49, 128, 133–  
 134, 137, 139, 158, 163  
 Gałczyńska Kira 79  
 Gałczyński Konstanty Ildefons 36  
 Gaworski Henryk 58  
 Genczewa Olga 210, 219  
 Georgewa Desislawa 30

Gergowa Ani 116, 124  
 Giemuła Marian 100  
 Gil Dorota 130, 139  
 Gleb I, wielki książę kijowski 243  
 Gloger Zygmunt 275  
 Głogowska Helena 272  
 Głowiński Michał 179  
 Godun Jarosław 257  
 Goethe Johann Wolfgang 130  
 Gogol Mikołaj 117  
 Gołębowska-Tobiasz Aneta 236, 244  
 Gołubinski Jewgienij 241, 244  
 Gombrowicz Witold 33, 47–48, 51  
 Gonella Francesco 119  
 Goranow Kamen 247, 257, 262  
 Goszczyński Seweryn 174–175  
 Grabowska Maria 191, 194  
 Grabowski Tadeusz S. 37, 41  
 Grądzal Marian, ks. 250  
 Grigorova Margreta 17–22, 27–52, 29,  
 34, 38, 49–51, 83, 128, 266, 268–  
 270, 273, 279–284  
 Grochowiak Stanisław 54  
 Gronkiewicz Adrianna T. 80  
 Grozdew Bożydar 81, 102  
 Grozdew Dymitr 18, 22, 69, 73–93, 102,  
 246, 280, 282, 284  
 Grozdew-Kołacińska Weronika 74, 77–  
 79, 81, 86, 89, 91, 102  
 Grozdew Maria K. 86, 102  
 Grozdew Rafał 81  
 Grzegorzewski Jan 41, 127, 131, 135,  
 137, 139  
 Gutowski Wojciech 128, 130, 139  
 Gyłybow Konstantin 124

## **H**

Haeffner Johann Ch.F. 119  
 Hamilton Bernard 169  
 Hamse Dimitrina 47

Haraway Donna 141, 150  
 Heidegger Martin 43  
 Heine Heinrich 130, 137  
 Heller Michał 170, 177  
 Herbert Zbigniew 36, 44, 53, 273  
 Hercen Aleksander 196  
 Herder Johann Gottfried 42–43  
 Herling-Grudziński Gustaw 27, 39, 273  
 Hermanowicz Jerzy 65, 87  
 Honet Roman 273  
 Hryszko Katarzyna 63–65, 69–70, 75  
 Huszcza Romuald 232  
 Huszcza Ryszard 223

## I

Ibsen Henrik 107  
 Igliński Grzegorz 144, 150  
 Ignatow Władimir 30, 50  
 Ilczew Stefan 54, 61  
 Iłłakowiczówna Kazimiera 36  
 Ingarden Roman 37  
 Ipsilanti Aleksandr 201  
 Iwaniek Sławomir 272  
 Ivanova Tsenka 15–16, 17, 19–21, 128,  
 273, 279, 281, 283–284  
 Iwanowa Malina 54, 61  
 Iwazkiewicz Jarosław 54–55

## J

Jabłonowski Władysław 168, 171  
 Jagiellonowie, dynastia 259  
 Jakóbczyk Jan 107, 110, 113  
 Janaczkowa Rosica 31, 51  
 Janakijewa Elena 31, 51  
 Janakijewa Mirjana 32  
 Janew Kristian 29, 50  
 Janicka Anna 17, 19–20, 22, 29, 179–  
 194, 180, 185, 194, 246, 264–266,  
 268, 274, 280, 282–283  
 Jan II Komnen, cesarz bizantyjski 241

Jankowicz Michał 267  
 Janocha Michał, ks. bp 84–85  
 Jan Paweł II, papież 35–36, 38, 77, 80,  
 88, 91  
 Jarosław I Mądry, wielki książę kijowski  
 236  
 Jaroszek Anna 144, 150  
 Jasiński Bruno 36  
 Jasinowski Bogumił 171  
 Jaworow Pejo 108, 129  
 Jaxa-Ronikier Bogdan 75  
 Jerema Maria 61  
 Jerzy Dołgoruki, książę kijowski 238  
 Jończyk Ludwika 236, 244  
 Jordanow Aleksandyr 248–250  
 Joyce James 45  
 Juda Celina 34, 49, 132–133  
 Jurkowski Wiesław 66

## K

Kabac Jan 72  
 Kaczmarek Tadeusz 170, 177  
 Kaczmarek Urszula 247, 262  
 Kalinowska Maria 185  
 Kałojan, car Bułgarii 201  
 Kapuściński Ryszard 39, 273  
 Karabelowa Magda 30  
 Karadaczka-Simeonowa Julja 31, 51  
 Karagiozow Panajot 27, 30, 34–36  
 Karawelowa Łora 129  
 Karawelów Ljuben 124  
 Karol Wojtyła *zob.* Jan Paweł II, papież  
 Karpowicz Ignacy 55  
 Karpowicz-Słowikowska Sylwia 190  
 Karszowski Presław 45  
 Kartezjusz (właś. Descartes René) 143  
 Kasperek Norbert 272  
 Kasperski Edward 266  
 Kasprowicz Jan 41, 44, 46  
 Kasprowicz Maria 44

- Kass Wojciech 85  
 Katkow Michał 183  
 Kawardżykowa Diana 28, 50  
 Kazanecki Wiesław 277  
 Kaźmierczyk Zbigniew 19, 21, 167–178,  
 171, 177, 274  
 Kemble Philip 119  
 Kęsikowa Urszula 107, 113  
 Kielak Dorota 106, 113  
 Kilar Wojciech 100  
 Kirczew Christo 248–249  
 Klemens z Ochrydy, św. 30, 33–36, 42  
 Kluba Agnieszka 107, 113  
 Kluczewski Wasilij 242, 244  
 Kłaczyński Robert 187  
 Kobzdej Aleksander 77  
 Kokanowa Newena 58  
 Kokinowa Katerina 46–48, 50  
 Kollár Ján 43  
 Kolumb Krzysztof 258  
 Kołakowski Leszek 37, 167–169, 177  
 Kołodziejczak Aleksandra 186–187, 192  
 Konarski Szymon 199  
 Konecka Krystyna 63, 71, 80  
 Konopnicka Maria 41  
 Konstantinow Georgi 124  
 Konwicki Tadeusz 41, 55  
 Kopania Kamil 93  
 Korczak Janusz 37  
 Korotkich Krzysztof 18, 83  
 Koseski Adam 272  
 Kostka Stanisław, św. 86  
 Kostowa Mira 38–39, 273  
 Kostow Marin 256  
 Kowaczewa Adriana 32, 47  
 Kowalczykowa Alina 180, 194  
 Kowalczyk Paulina 274  
 Kowalew Aleksandr 235–238, 244  
 Kowalski Grzegorz 29  
 Kowalski Wacław 100  
 Koziara Andrzej 78, 81–82, 102  
 Koziółek Ryszard 160, 163  
 Kozłowski Michał 241, 244  
 Krahel Tadeusz, ks. 79, 91  
 Krajewska Aldona 250  
 Krajewski Krzysztof 250, 252  
 Krasiński Zygmunt 41, 179  
 Kreutzer Rodolphe 119  
 Kronenberg Anna 142, 150  
 Król Oliwia 22, 209–220, 275  
 Krukowska Halina 18  
 Krumow Krum 27  
 Krynicki Ryszard 37  
 Krysowski Olaf 266  
 Krystew Krystio 129  
 Krzyżanowski Julian 173  
 Kuczkowski Krzysztof 85  
 Kudelska Teresa 84, 87  
 Kutrzeba Stanisław 171  
 Kuzyszyn Ryszard 67  
 Kynew Nikołaj 258–259, 262
- L**
- Lau Jerzy 57  
 Lejbow Roman 196, 199, 207  
 Lem Stanisław 27, 34  
 Leończuk Jan 84  
 Lestel Dominique 162  
 Leśmian Bolesław 27  
 Lewyj Irży 124  
 Libera Antoni 27  
 Lichaczow Dmitrij 236, 243–244  
 Liczewa Amelija 29–30, 32, 50–51  
 Lidow Aleksiej 240, 244  
 Liebert Jerzy 273  
 Likomanowa Iskra 36  
 Limanowski Bolesław 184  
 Limonow Jurij 235, 244  
 Lindstadt Iwona 186  
 Lipińska Blanka 27  
 Liprandi Iwan 201

Ljuckanowa Wesela 38  
 Louvet de Couvray Jean-Baptiste 120–  
 121  
 Löw Ryszard 277  
 Lytowka Olena 247, 262

**L**

Łagodzka Dorota 144, 151, 162–163  
 Łatyszczek Oleg 272  
 Ławski Jarosław 17–20, 22, 29, 69, 73–  
 103, 76, 83, 102, 128, 139, 185,  
 194, 266, 268–269, 271, 275, 277,  
 279–284  
 Łazarow Wasil 261  
 Łaziński Marek 223, 227, 232  
 Łątka Jerzy S. 75  
 Lempicki Zygmunt 43  
 Łoch Eugenia 155–157, 160, 163  
 Łoski Włodzimierz 84  
 Łuckiewicz Teresa 80  
 Łukasz Chryzoberges, patriarcha 238,  
 241  
 Łukasz, św. ap. 238, 241  
 Łuknicki Aristarch 119  
 Łukow Iwan 253

**M**

Maeterlinck Maurice 107  
 Mahdi z Sudanu 182  
 Majewska Barbara 172  
 Makowska Marta 106, 113  
 Maksymiuk Jerzy 101  
 Malczewska Maria 174  
 Malczewski Jacek 146  
 Maliutina Natalia 17  
 Mamarczow-Bujukla Georgi 201–202  
 Manuel Komnen, cesarz bizantyjski  
 237–238, 241  
 Marcjanik Małgorzata 224, 227, 232  
 Marijan, o. 248–249

Markiewicz Henryk 179  
 Mason Jennifer 158, 163  
 Mayr Simon 119  
 Mazan Bogdan 183–186, 188, 191–193  
 Mednikarow Bojan 253  
 Melech Eugeniusz 170, 177  
 Melikow-Loris Michaił, gen. 188  
 Meniok Wiera 33, 50  
 Merecki Jarosław 150  
 Metody, św. 93  
 Michajłowa Katja 209, 213, 215, 217,  
 219  
 Michajłow Dymitr 105–109, 113  
 Michajłow Kiril 261  
 Michajłowski Stojan 22, 105–110, 112–  
 114, 280, 282, 284  
 Micińska Maria (z d. Dobrowolska) 135  
 Micińska Wanda 130  
 Miciński Rudolf 130  
 Miciński Tadeusz 22, 127–139, 175,  
 271, 275, 280, 282, 284  
 Mickiewicz Adam 17, 29, 33–34, 41,  
 43–44, 46, 130, 171–172, 179,  
 189, 191, 194, 274–275, 277  
 Mieszczerski Włodzimierz, książę 186–  
 187, 191–192  
 Migdalska Krystyna 158, 163  
 Mildenderg Ariane 109, 113  
 Milewa Milena 36  
 Miłkowski Zygmunt 122  
 Miłosz Czesław 35, 38–39, 44, 107, 113,  
 175–176, 271, 273–275  
 Minczew Georgi 33  
 Minew Angeł 73  
 Minkowa Liljana 120, 122, 124  
 Miodowski Adam 272  
 Miodyński Lech 130, 139  
 Mironowicz Eugeniusz 272  
 Mirosławska Wirginia 17, 22, 223–234,  
 233, 268, 275  
 Misiuk Zbigniew 272



Miteva Ivelina 22, 115–126, 125, 276  
 Mitev Milen 22, 115–126, 125, 276  
 Mitev Newyan 20, 22, 247–264, 250,  
 258–259, 262–263, 276, 280,  
 282–283  
 Mleczo Joanna 224, 232  
 Modrzewski Andrzej Frycz 78  
 Modzelewski Karol 38  
 Modzelewski Wojciech 182–184, 193  
 Mokrauz Jerzy, ks. 228, 232  
 Molè Wojśław 239, 244  
 Mordel Mirosław, kontradmirał 256  
 Moszyński Kazimierz 171–172  
 Możejko Edward 35  
 Mrowiec Magdalena 145  
 Mścisław I Harald, książę kijowski 238,  
 243

## N

Nabokov Vladimir 47  
 Naczewa Wenesa 49  
 Nakowicz Aleksandr 201–202  
 Naumow Aleksander 135, 139  
 Nedelczew Michał 107–108, 113  
 Nedjałkowa Desisława 27, 273  
 Niczew Bojan 124  
 Niedźwiecki Zygmunt 22, 153–157, 159,  
 161–164, 280, 282, 284  
 Niepokojczycki Artur, gen. 188  
 Nietzsche Fryderyk 107, 131, 135–136  
 Niewiarowska Joanna 106, 113  
 Nikołajew Nikołaj 108  
 Nikołowa Marijana 257  
 Nodzyńska Ludmiła 240, 244  
 Nowak Kazimierz 273  
 Nowak Tadeusz 54  
 Nowicki Andrzej 138  
 Nowosielski Jerzy 90  
 Nycz Ryszard 32, 50

## O

Ochmański Jerzy 75  
 Olech Barbara 274  
 Oleszkiewicz Józef 172  
 Orkan Władysław 22, 141–143, 145–  
 151, 280, 282, 284  
 Orłowski Jan 196, 199, 207  
 Orzeszkowa Eliza 41, 175  
 Osęka Andrzej 81  
 Ospowat Aleksandr 196, 199, 207  
 Ostasz Gustaw 85  
 Ostrowski Grisza 58  
 Owczarow Dimityr 248, 262  
 Ozorowski Edward, abp 79–80, 84, 91

## P

Pacewicz Olga 77–78, 81, 83, 102  
 Paczew Ilja 33  
 Paczkowski Daniel 89  
 Palester Roman 185  
 Panajtowa Bojka 31, 51  
 Panczewa Ewgenija 32, 51  
 Pantelejewa Christina 224, 232  
 Paprocki Henryk, ks. 195, 207  
 Parandowski Jan 54  
 Pasew Stojan 253  
 Paskalewa Katja 58  
 Paskalew Nikołaj 224, 233  
 Pawlikowska-Jasnorzewska Maria 36,  
 271  
 Pawłow Iwan 30  
 Pelin Elin 22, 141–142, 144–151, 153–  
 155, 157–164, 280, 282, 284  
 Penczew Bojko 107, 113  
 Penderecki Krzysztof 101  
 Penew Bojan 37, 41–45, 50  
 Penkowa Sonja 247, 257–258, 262  
 Petew Mitko 256  
 Petkowa Emilja 247–248, 262  
 Petrow Krum 73

Petrow Paweł 33, 48, 50–51  
 Petrow Radostin 48  
 Picasso Pablo 66, 69  
 Piechota Dariusz 19–20, 22, 148, 150,  
 153–164, 155–157, 160, 163–164,  
 190, 276  
 Pilch Jerzy 35, 53, 61  
 Pilch Urszula M. 128, 135, 139, 271  
 Pilichiewicz Kamil K. 19–20  
 Piłat Walenty 272  
 Piłsudski Józef, marszałek Polski 65, 75  
 Pisarkowa Krystyna 227, 232  
 Pisarska Joanna 65  
 Piszutewa Marija 31, 51  
 Pluchanowa Marija 241, 244  
 Płachecki Marian 183, 193  
 Podkański Karol 170  
 Poliszczuk Jarosław 277  
 Ponyrko Natalja 236, 244  
 Popiełuszko Jerzy, ks. 86  
 Popliłow Aleksandyr 63, 75  
 Popowa Ałbena 210, 219  
 Popowa Wencza 54, 61  
 Portnich Iwan 253, 257  
 Prijma Iwan 198, 207  
 Prokopiuk Jerzy 169, 177  
 Prus Bolesław 38, 41  
 Przerwa-Tetmajer Kazimierz 22, 48,  
 105–110, 112, 114, 280, 282, 284  
 Przybylski Ryszard 174  
 Przybyszewski Stanisław 30, 48, 175  
 Pundew Wasil 107, 113  
 Puszkina Aleksander 117, 196  
 Pyrzułowa Mariana 214, 220  
 Pytlak Magdalena 267

## R

Raczewa Ewa Marija 249, 261  
 Raczewa Lilja 54–56, 61–62  
 Radewa Sabina 57

Radew Iwan 124  
 Rajczew Iwan 48  
 Ratuszna Hanna 154, 161, 163  
 Rećko Zbigniew 74  
 Regiewicz Adam 120, 124  
 Reychman Jan 181, 194  
 Rikew Kamen 33–35, 42–44, 50  
 Rimbaud Arthur 107  
 Rokosz Tomasz 131  
 Romanow Mikołaj, wielki książę 188  
 Roschau August Ludwig von 189, 192  
 Rosiński Kazimierz 63, 71, 73–74, 102  
 Rossi Gaetano 119  
 Rossini Gioachino 119–120  
 Różewicz Tadeusz 36, 41, 49, 53–54,  
 273  
 Runciman Steven 169, 177  
 Rutkowska Małgorzata 156, 158, 163  
 Rutkowski Krzysztof 76  
 Rygorowicz-Kuźma Anna 228, 232

## S

Sadowska-Dubicka Ewelina 65, 71  
 Salij Jacek o., OP 85  
 Sand George 120  
 Sandler Samuel 184  
 Sándor Jozef 258  
 Saniewska Renata 65, 67, 70, 75  
 Sawrymowicz Eugeniusz 173  
 Schmidt Joanna 84, 102  
 Schopenhauer Arthur 107  
 Schulz Bruno 33, 48, 50  
 Schütterly Maciej 157, 163  
 Szaniecka Maria 84  
 Seljaszki Łyczezar 27  
 Shelley Percy Bysshe 136  
 Siedlecki Michał 19, 22, 63–72, 71, 74,  
 180, 277  
 Siemianczuk Hienadź 272  
 Siemiradzki Henryk 45

- Sienkiewicz Henryk 41  
 Sieńko Roman 92  
 Simeonowa-Konah Galia 32  
 Singer Peter 143, 150  
 Skorupa Ewa 190  
 Skowronek Jerzy 181, 194  
 Sławejkowa Irina 130  
 Sławejkowa Swetosława 124  
 Sławejkow Penczo 108, 113, 282, 284  
 Sławejkow Raczew Petko 22, 116–122,  
 125, 127–139, 280, 282, 284  
 Sławski Franciszek 57  
 Słowacki Juliusz 41, 43, 45, 173–174,  
 179, 275  
 Sobczak Jan 272  
 Sobieraj Sławomir 131  
 Sobolewska Justyna 61  
 Sopoćko Michał, ks. 91  
 Souza Robert de 85  
 Spasowa Prawda 45  
 Spektorski Ewgenij 124  
 Sroka Stanisław 258–259, 262  
 Staczanow Iwan 248  
 Staff Leopold 36, 271  
 Stanisławski Emil 160, 163  
 Staraj Peter 257  
 Stasiuk Andrzej 36  
 Stawowy-Kawka Irena 182, 193  
 Stefanow Donczo 73–74  
 Stefanow Parwan 36  
 Sterbini Cesare 119  
 Stępnik Krzysztof 129, 138–139, 186,  
 194  
 Stoiczkowa Nadieżda 29, 50  
 Stojanow Todor 58  
 Stojnewa Ewelina 31, 51  
 Storace Stephen 119  
 Strindberg August 107  
 Strok Janina (z d. Bortnowska) 74  
 Suchodolski Patryk 19, 180  
 Sugarew Edwin 106, 114  
 Sułtanow Simeon 124  
 Suprun Bogdan 102  
 Szanca Maria 38  
 Szczennikowa Ludmiła 239–244  
 Szczęsna Anna 160, 163  
 Szewczyk Agnieszka 214, 220  
 Szewczyk Monika 67  
 Szkorpił Chermin 256  
 Sołtes Mikłosz 257  
 Szpilman Władysław 39  
 Sztadynger Jan 36  
 Szturc Włodzimierz 76, 84  
 Szwat-Gyłybowa Grażyna 129–130,  
 135, 139, 167–169, 177  
 Szwedek Weronika 22, 48, 53–62, 56–  
 57, 59–62, 277  
 Szymański Jakub 85  
 Szymborska Wisława 36, 53, 56–62,  
 271, 273, 277  
 Szymula Robert 19–20
- Ś**
- Śliwowski Mariusz 19  
 Świętochowski Aleksander 181–184,  
 186, 189
- T**
- Tabaszewska Justyna 142, 144, 150  
 Tambor Jolanta 17  
 Tanty Mieczysław 181, 194  
 Tarasiewicz Paulina 158, 163  
 Tarasow Boris 199, 207  
 Tarnowski Adam 37  
 Tarr Wesley 79, 102  
 Taylor Charles 105, 114  
 Tesla Andriej 196, 207  
 Tischner Józef 37  
 Tiutczew Fiodor 196  
 Tkaczyszyn-Dycki Eugeniusz 36  
 Todorowa Biljana 212, 220

- Todorow Petko 106, 108, 114, 129  
 Tokarczuk Olga 27, 37–38, 273  
 Tomaszewski Marek 122, 124  
 Tomaszuk Katarzyna 185  
 Tomiczek Eugeniusz 223, 232  
 Tonczewa Dorotea 58  
 Tønning Erik 106, 113  
 Topałow Kirył 125  
 Trela Dorota 123  
 Trifonow Jurdan 125  
 Trzeźniewska-Nowak Agnieszka 19, 22,  
 141–153, 151, 155–157, 160, 163,  
 277  
 Trzeźniowski Dariusz 153, 155–156, 163  
 Tur Ryszard 91  
 Tusk Donald 252  
 Tuszewski Tadeusz 77  
 Tuwim Julian 271  
 Twaranowicz Halina 272  
 Twardowski Jan, ks. 271
- U**
- Unamuno Miguel de 45
- V**
- Varga Krzysztof 36  
 Vinci Leonardo da 66  
 Volkelt Johannes 128
- W**
- Walicki Andrzej 191, 195, 207  
 Wapcarow Nikoła 58  
 Warońska Joanna 120, 124  
 Wasilewa Darina 248, 262  
 Wasilewa Lena 27  
 Wasilew Jordan 57–60, 62  
 Wasilewski Tadeusz 181, 194, 201–202,  
 207  
 Waszczeniuk Zbigniew 82  
 Wat Aleksander 273
- Waydyk Zbigniew 80, 92  
 Wazow Iwan 35, 44, 108, 130, 137  
 Wejs-Milewska Violetta 186, 269  
 Wełczew Wasił 27  
 Wespremi László 258  
 Węgrzyniak Anna 265  
 White Kennet 142  
 Wicher Sebastian 102  
 Wieremiejuk Magdalena 83  
 Wierzyński Kazimierz 36  
 Wilson Andrew N. 157, 163  
 Wiślicki Adam 180, 183–184, 189, 191  
 Witanowa Mirjana 224, 229  
 Witkacy (właśc. Stanisław Ignacy  
 Witkiewicz) 37, 41, 44–45  
 Władow Władimir 224  
 Władysław III Warneńczyk, król Polski  
 17, 22, 247, 254, 256, 258–259,  
 262–263, 280, 282, 284  
 Włodzimierz II Monomach, wielki książę  
 kijowski 238  
 Włodzimierz I Wielki, wielki książę  
 kijowski 170  
 Wojaszyński Rafał 27  
 Wojciechowski Paweł 180  
 Wojtyła Karol *zob.* Jan Paweł II, papież  
 Woronin Nikołaj 236–240, 244  
 Woźnica Rafał 182, 193  
 Wójcik Jacek, o. 227, 232, 252  
 Wróbel Wiesław 102  
 Wsiewołod I, wielki książę kijowski 243  
 Wundt Wilhelm 128  
 Wyczańska Krystyna 180  
 Wydmiński Andrzej 80  
 Wylczew Najden 42–43  
 Wyspiański Stanisław 34
- Z**
- Zabawa Krystyna 107, 113  
 Zabielin Iwan 238, 244

Zabielski Łukasz 19–20, 29, 180, 194,  
277  
Zagajewski Adam 37  
Zagula Artur 186  
Zamenhof Ludwik 90  
Zamojski Adam 124  
Zaniewska Martyna 63, 70  
Zaniewski Wojciech 63, 70  
Zanussi Krzysztof 251  
Zapolska Gabriela 274  
Zaratusztra, prorok 170  
Zarzycka Grażyna 209, 215, 219  
Zawadzka Danuta 83  
Zborski Bartłomiej 169, 177  
Zdziechowski Marian 171  
Zgółka Tadeusz 232  
Zgółkowa Halina 232  
Ziach Aleksandra 228, 232  
Zmorski Roman 175  
Znepoński Izwajło 248  
Zola Emil 158, 163  
Zygmunt II August, król Polski 90

## Ż

Żiwkow Todor 74  
Żora *zob.* Andreev Georgi  
Żółkoś Monika 144, 151  
Żukowski Wasilij 196  
Żurowska Maria 84  
Żywiołek Artur 120, 124



# NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA „COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA”

## TOMY WYDANE:

1. Teodor Bujnicki, *Ostatni bard Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. Tadeusz Bujnicki, Białystok 2012.
2. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I: *Świadectwa i interpretacje*, red. Barbara Olech i Jarosław Ławski, Białystok 2013.
3. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria I: *Prace dedykowane Profesorowi Świetlanie Musijenko*, idea i wstęp Jarosław Ławski, redakcja naukowa: Anna Janicka, Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
4. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria II: *Wiktor Choriew in memoriam*, idea i wstęp Jarosław Ławski, redakcja naukowa: Anna Janicka, Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
5. Grzegorz Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szyrkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, red. tomu Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski, Białystok 2013.
6. *Sybir. Wysiedlenia – Losy – Świadectwa*, red. Jarosław Ławski, Sylwia Trzeciakowska i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
7. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria II: *W blasku i w cieniu historii*, red. Barbara Olech, Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski, Białystok 2014.
8. Tadeusz Bujnicki, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, red. Michał Siedlecki i Łukasz Zabielski, Białystok 2014.
9. Stanisław Kryczyński, *Wspomnienia. Utwory poetyckie. Eseje*, wstęp, wybór i oprac. Grzegorz Czerwiński, Białystok 2014.
10. *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i opracowanie Grzegorz Czerwiński, Białystok 2014.
11. *Драматургия в ракурсах новейших теоретических исследований / Dramat w nowych ujęciach teoretycznych. Studia slawistyczne*, red. Natalia Malutina i Jarosław Ławski, Białystok–Odessa 2014.
12. *Wielokulturowy świat Siegfrieda Lenza. Studia*, red. Jarosław Ławski i Rafał Żytniec, Białystok–Ełk 2014.
13. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria III: *Kobieta żydowska*, red. Anna Janicka, Jarosław Ławski i Barbara Olech, Białystok 2015.
14. *Estetyczne aspekty literatury polskich, białoruskich i litewskich Tatarów (od XVI do XXI w.) / Aesthetic Aspects of the Literature of Polish, Belarusian and Lithuanian Tatars (XVIth–XXIst century) / Эстетические аспекты литературы польских, белорусских и литовских татар (XVI–XXI вв.)*, edited by Grzegorz Czerwiński and Artur Konopacki, Białystok 2015.
15. Edward Małek, *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, oprac. tekstu, wstęp, red. tomu Jarosław Ławski, przedślowie Dariusz Zuber, Białystok–Ełk 2016 [wydanie II: 2017].
16. *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok 2016.

17. *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leończukowi*, red. Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Białystok 2016.
18. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria IV: *Uczni żydowscy*, red. Grzegorz Czerwiński i Jarosław Ławski, Białystok 2016.
19. Ewa Pañkowska, *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*, Białystok 2016.
20. Andrzej Rataj, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy zyciorys, niepublikowane fragmenty twórczości*, Białystok 2016.
21. *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia / Одеса у слов'янських літературах / Odessa in Slavonic Literatures. Studies*, edited by Jarosław Ławski, Natalia Maliutina / ред. Ярослав Лавський, Наталія Малютіна, Białystok–Odessa 2016.
22. Aleksandra Kołodziejczak, „*Moje wspomnienia*” *Księcia Włodzimierza Mieszczerskiego. Poetyka – Portret elity rosyjskiej – Wizja kultury polskiej*, Białystok 2016.
23. Joanna Dziedzic, *Fiodor Tiutczew i jego dzieło. Człowiek – przyroda – historiozofia – estetyka*, Białystok 2016.
24. Weronika Biegluk-Leś, *Gry językowe w rosyjskiej prozie postmodernistycznej. Między poetyką a filozofią języka*, Białystok 2016.
25. *Zygmunt Głogier. Pisarz, myśliciel, uczonek*. *Studia*, red. nauk. Jan Leończuk, Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Białystok 2016.
26. Krzysztof Kurianiuk, *Wielka podlaska zmiana. Obrazy świata polskiej transformacji systemowej w reportażach Polskiego Radia Białystok w latach 1989–1999*, Białystok 2016.
27. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria V: *W kręgu judaizmu*, red. Jarosław Ławski i Iwona E. Rusek, Białystok 2017.
28. *Zagadnienia bilingwizmu*, pod. red. Łukasza Zabielskiego, Seria I: *Dwujęzyczni pisarze litewscy i polscy*, red. tomu Andrzej Baranow, Jarosław Ławski, Białystok – Vilnius 2017.
29. *Wschód muzułmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*, red. nauk. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok 2017.
30. Barbara Noworołska, *Kultura literacka Podlasia. Szkice*, Białystok 2017.
31. *Protestanci na Mazurach. Historia i literatura. Studia*, re. Jarosław Ławski, Dariusz Zuber, Kazimierz Bogusz, Białystok – Elk 2017.
32. Ludewig Reinhold von Werner, *Historyczne opisanie miasta Elku i jego herbów*, przekł. Andrzej Szymański, wstęp Radosław Poniak, red. Kazimierz Bogusz i Jarosław Ławski, Białystok–Elk 2020.
33. *Odessa i Morze Czarne jako przestrzeń literacka. Studia*, red. Natalia Maliutina i Jarosław Ławski, Białystok–Odessa 2018.
34. *Ali Woronowicz i Mustafa Aleksandrowicz w Egipcie. Materiały źródłowe i publicystyka*, wstęp, wybór i oprac. Grzegorz Czerwiński, Eugenia Maksimowicz, Białystok 2019.
35. Jacek Juskiewicz, *Odessa w literaturze polskiej lat 1804–1843. Szkice*, Białystok 2018.
36. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria VI: *Żydzi białostoccy: od początków do 1939 roku*, red. Jarosław Ławski, Kamil K. Pilichiewicz, Anna Wydrycka, Białystok 2018.
37. *Eliza Orzeszkowa. Pamięć kultury. Studia i glosy*, red. Jarosław Ławski i Swietłana Musijenko, Białystok–Grodno 2019.
38. Nina Taylor-Terlecka, *The Lithuanian Landscape Tradition in the Novels of Tadeusz Konwicki*, Białystok 2018.



39. *Powstanie Styczniowe. Reinterpretacje pamięci. Studia*, red. Jarosław Ławski, Iwona R. Rusek, Paweł Wojciechowski, Białystok 2018.
40. *Uniwersytet XXI wieku. Nauka i lokalność. Studia*, red. Jarosław Ławski, Kamil K. Pilichiewicz, Białystok 2018.
41. *Odessa, muzyka, literatura. Ukraińsko-polski transfer kulturowy. Studia*, red. Natalia Maliutina, Weronika Biegluk-Leś, wstęp i układ Jarosław Ławski, Białystok–Odessa 2019.
42. *Żydzi wschodniej Polski, Seria VII: Między Odessą a Wilnem: wokół idei syjonizmu*, red. Jarosław Ławski, Ewelina Feldman-Kołodziejuk, Białystok 2019.
43. Marcin Gerss, *Jest Bóg*, wstęp i oprac. tekstu Zbigniew Chojnowski, Białystok–Olsztyn 2020.
44. *Polacy w Odessie. Studia interdyscyplinarne*, red. Jarosław Ławski, Natalia Maliutina, Robert Szymula, Białystok–Odessa 2021.
45. *Żydzi wschodniej Polski, Seria VIII: Artyści żydowscy*, red. Jarosław Ławski, Joanna Wildowicz, Białystok 2020.
46. *Polska, Rosja, Białoruś. Perspektywy współpracy humanistów. Seminarium, Białystok 14 marca 2014 roku*, wstęp i redakcja tomu Jarosław Ławski, Białystok 2021.
47. Vadzim Pauliuchuk, *Emigracja zamorska z województwa poleskiego w latach 1921–1939*, Białystok 2021.
48. *Żydzi wschodniej Polski, Seria IX: Dziecko żydowskie*, red. Grażyna Dawidowicz, Jarosław Ławski, Białystok 2021.
49. Bogusława Ilgner, *Mój pamiętnik*, wstęp, oprac. i red. Anna Janicka, Jarosław Ławski, Białystok 2022.
50. *Zagadnienia bilingwizmu, Seria II: Rodzina Miłoszów i rody pogranicza polsko-litewskiego. Studia*, red. Andrzej Baranow, Jarosław Ławski, Anna Romanik, Białystok – Vilnius 2022.
56. *Bułgaria i Polska: paralele literackie i kulturowe. Studia*, red. Margreta Grigorova, Jarosław Ławski, wstęp Tsenka Ivanova, Białystok – Wielkie Tyrnowa 2022.

